

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE  
im. Adama Chętnika

**ZESZYTY NAUKOWE**  
OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

XXXIII

Redaktor naczelny  
*Janusz Gołota*

OSTROŁĘKA 2019

### **Naukowa Rada Redakcyjna**

Walentyna Benera – Ukraina, Maria Bodnar – Ukraina, Janka Bursová – Słowacja,  
Juan Antonio Ruiz Dominguez – Hiszpania, Gerhard Doliesen – Niemcy, Radosław Gross,  
Wojciech Guzewicz, Norbert Kasperek, Rumiana Komsalova – Bułgaria, Małgorzata Lubecka,  
Afanasij Łomakowycz – Ukraina, Vladimirs Meņšikovs – Łotwa, Jarosław Mioduszewski,  
Jan Mironczuk – z-ca redaktora naczelnego ZN OTN, Alvydas Nikžentaitis – Litwa,  
Alina Ohotina – Łotwa, Siergiej Piwowarczyk – Białoruś, Jarosław Rubacha,  
Andrzej Staniszewski, Henryk Stroński – Ukraina, Ihar Szauczuk – Białoruś

### **Sekretarz naukowy Redakcji:**

Mirosław Rosak

### **Recenzenci:**

Orest Krasivski (Narodowa Akademia Państwowego Zarządzania przy Prezydencie Ukrainy w Kijowie)  
Ludmila Aleksejeva (Uniwersytet w Daugavpils – Łotwa)  
Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)  
Tadeusz Zych (Uniwersytet Rzeszowski)  
Piotr Daszkiewicz (Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu – Francja)  
Adam Dobroński, prof. UWB (Uniwersytet w Białymstoku)  
Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie)

### **Redaktorzy językowi:**

Elayne Fracaro-Gallion, Małgorzata Lubecka, Swietlana Morozowa

### **Redaktor statystyczny:**

Katarzyna Rymuza

### **Redaktorzy tematyczni:**

Jerzy Kijowski, Dorota Czyż, Kazimierz Parszewski

### **Opracowanie redakcyjne:**

Anastazja Dzwonnik-Zalęska

### **Wydawca:**

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika  
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 9A

Czasopismo „Zeszyty Naukowe” OTN ISSN 0860-9608  
jest indeksowane w bazach referencyjnych:

INDEX  COPERNICUS  
I N T E R N A T I O N A L

oraz

 **BazHum**

Nakład 300 egz.

174. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Ostrołęki

Druk i oprawa: Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

## Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	7
---------------------------	---

### **Dział I. Region**

#### **1. Radosław Lolo (Pultusk)**

<i>Jezuicka misja w Myszyńcu</i> .....	11
--	----

#### **2. Jan Mironczuk (Ostrołęka)**

<i>Wielokulturowość Myszyńca na tle parafii/gminy i powiatu ostrołęckiego w okresie zaborów</i> .....	21
---	----

#### **3. Marek Niewiadomski (Ostrołęka)**

<i>Spoleczność Myszyńca w czasie I wojny światowej</i> .....	37
--	----

#### **4. Małgorzata Karczewska (Białystok), Jacek Czaplicki (Ostrołęka)**

<i>Cmentarze I wojny światowej w Myszyńcu i okolicach</i> .....	53
---	----

#### **5. Marek Nowotka (Ostrołęka)**

<i>Handel na pograniczu mazursko-kurpiowskim na przestrzeni wieków</i> .....	77
--	----

#### **6. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)**

<i>Myszyniec w czasie II wojny światowej</i> .....	85
--	----

### **Dział II. Polska**

#### **1. Dariusz Budelewski (Ostrołęka)**

<i>Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1795–1918</i> .....	97
---	----

#### **2. Janusz Gołota (Olsztyn)**

<i>Z dziejów ostrołęckiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej w okresie międzywojennym</i> .....	115
---	-----

#### **3. Wojciech Łukaszewski (Ostrołęka)**

<i>IV rozbiór Polski na północno-wschodnim Mazowszu</i> .....	125
---	-----

#### **4. Przemysław Chmielecki (Warszawa)**

<i>Inspiracje Kazimierza Twardowskiego w formowaniu polskiego modelu uniwersytetu</i> .....	151
---	-----

#### **5. Zbigniew Chojnowski (Olsztyn)**

<i>Wstęp do imagologii</i> .....	167
----------------------------------	-----

## Dział III. Europa

### 1. Szauczuk Ihar (Brześć – Białoruś)

*Naukowa biografia. Fragment z doświadczenia historiografii białoruskiej* ..... 177

### 2. Stanisław Faliński (Siedlce)

*Samorzędy terytorialne jako nowi aktorzy na scenie międzynarodowej* ..... 201

## Dział IV. Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego

### 1. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)

*Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2019 rok* ..... 219

### 2. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)

*Wspomnienie o Bronisław Gołębiowskim (1933–2019)* ..... 223

### 3. Małgorzata Lubecka (Ostrołęka)

*Recenzja książki: Jan Mironczuk, NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział w Ostrołęce (1980–2018), wyd. NSZZ Solidarność” Oddział w Ostrołęce, Ostrołęka 2018, ss. 301* ..... 225

Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN .. 229

Wymagania wydawnicze – „Zeszyty Naukowe” OTN ..... 231

Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce ..... 233

Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika ..... 234

# Contents

<b>Introduction</b> .....	7
<b>Chapter I. The Region</b>	
<b>1. Radosław Lolo (Pultusk)</b> <i>Jesuit mission in Myszyniec</i> .....	11
<b>2. Jan Mironczuk (Ostrołęka)</b> <i>Multi-culturality of the Myszyniec on the background of the parish/commune and the district of Ostrołęka during the partitions</i> .....	21
<b>3. Marek Niewiadomski (Ostrołęka)</b> <i>The Myszyniec community during World War I</i> .....	37
<b>4. Małgorzata Karczewska (Białystok), Jacek Czaplicki (Ostrołęka)</b> <i>World War I cemeteries in Myszyniec area</i> .....	53
<b>5. Marek Nowotka (Ostrołęka)</b> <i>The Mazurian-Kurpie border trade over the centuries</i> .....	77
<b>6. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)</b> <i>Myszyniec during World War II</i> .....	85
<b>Chapter II. Poland</b>	
<b>1. Dariusz Budelewski (Ostrołęka)</b> <i>Liberating battles on Makowski County during 1795–1918</i> .....	97
<b>2. Janusz Gołota (Olsztyn)</b> <i>From the history of the Crafts and Industrial School in Ostrołęka of the Polish Educational Society in the interwar period</i> .....	115
<b>3. Wojciech Łukaszewski (Ostrołęka)</b> <i>IV partition of Poland in north-eastern Mazovia</i> .....	125
<b>4. Przemysław Chmielecki (Warszawa)</b> <i>Kazimierz Twardowski inspirations in the form of the Polish university model</i> .....	151
<b>5. Zbigniew Chojnowski (Olsztyn)</b> <i>Introduction to imagology</i> .....	167

## Chapter III. Europe

### 1. Ihar Szauczuk (Brest – Belarus)

*Scientific biography studies. A fragment from the experience of Belarusian historiography* ..... 177

*Научная биографистика. Фрагмент из опыта Беларускай историографіі* ..... 177

### 2. Stanisław Faliński (Siedlce)

*Local self- governments as new actors on the international stage* ..... 201

## Chapter IV. On the life of the Scientific Society in Ostrołęka

### 1. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)

*The Calendar of the Scientific Association in Ostrołęka for the year 2019* ..... 219

### 2. Jerzy Kijowski (Ostrołęka)

*In memory of Bronisław Gołębiowski (1933–2019)* ..... 223

### 3. Małgorzata Lubecka (Ostrołęka)

*Book review: Jan Mironczuk, NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział w Ostrołęce (1980–2018), wyd. NSZZ Solidarność”*

*Oddział w Ostrołęce, Ostrołęka 2018, ss. 301.* ..... 225

The regulations for submitting and publishing works in the Scientific Journals of the Scientific Society in Ostrołęka ..... 237

The Scientific Journals of the Scientific Society in Ostrołęka – publishing requirements ..... 239

The Journals of the Adam Chetnik Scientific Society of Ostrołęka – Article Review Process ..... 241

Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka ..... 242

## WPROWADZENIE

To już XXXIII numer „Zeszytów Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika. Grupa badaczy zainteresowanych historią i kulturą regionu stara się *ocalić od zapomnienia* przemijającą rzeczywistość. Jak zwykle, do współpracy zostali zaproszeni także naukowcy z ośrodków akademickich w kraju, a nawet spoza Polski, wszak *dobra tradycja zobowiązuje*.

Niniejszy tom, jak i poprzednie, został podzielony na cztery działy. Pierwszy to „Region” i w gruncie rzeczy odnosi się do odbytej 17 czerwca br. konferencji naukowej w Urzędzie Miejskim w Myszyncu. Jej tytuł (*Wielokulturowy Myszyniec – historia i pamięć*) zobowiązał badaczy nie tylko do przypomnienia licznie zgromadzonym słuchaczom (samorządowcom, działaczom społecznym, młodzieży, gościom-ziomkom żydowskim) interesujących dziejów Myszynca, ale i tego, *co zostało z tamtych lat*. Myszyniec (osada/miasto/parafia/gmina) został ukazany na szerszym tle dziejów powiatu ostrołęckiego, regionu kurpiowskiego oraz sąsiednich regionów, zwłaszcza Prus/Mazur. Zdaniem więc Redakcji dobrze się stało, że wygłoszone na konferencji referaty znalazły swoje miejsce w prezentowanej publikacji, zwłaszcza że pojawiły się wówczas głosy o takiej potrzebie, a organizatorzy (fundacja „Kulturalne Kurpie”, OTN i Urząd Miejski w Myszyncu) obiecali jej spełnienie.

W części „Polska” znalazły się artykuły odnoszące się głównie do kwestii oświaty i nauki. Nie zabrakło również opracowań związanych z obchodzonymi ostatnio okrągłymi rocznicami w historii Polski – odbudowy niepodległości po zaborach, okupionej przecież zrywami powstańczymi i ofiarami, oraz wybuchu II wojny światowej. Dział „Europa” gromadzi różne badania nad społeczeństwem, z przewagą jednak historii i historiografii. Wreszcie „Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” przedstawia najważniejsze wydarzenia związane ze Stowarzyszeniem i poszczególnymi jego członkami w ostatnim czasie.

Licząc jak zwykle na zyczliwy odbiór przez czytelników prezentowanego tomu, Redakcja już teraz planuje i zapowiada kolejny – tym razem osnową powinno być 100-lecie Bitwy Warszawskiej.

*Redakcja*



**DZIAŁ I**

# **Region**



**Radosław Lolo**

*Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk*

## JEZUICKA MISJA W MYSZYŃCU

## THE JESUIT MISSION IN MYSZYŃCIEC

Dzieje stacji misyjnej prowadzonej przez ponad sto dwadzieścia lat przez Towarzystwo Jezusowe w Myszyńcu były już przedmiotem kilku opracowań<sup>1</sup>. Dysponujemy też nowoczesnymi studiami z innych obszarów pogranicza katolicko-luterańskiego w XVI i XVII wieku, które mogą stanowić cenny materiał porównawczy<sup>2</sup>.

Geneza misji myszyńskiejkiej przy kolegium łomżyńskim jest inna od typowych dla Mazowsza przypadków. Placówki Towarzystwa Jezusowego powstawały bowiem najczęściej w wyniku przejęcia przez jezuitów dóbr czy świątyń na obszarach już zasiedlonych, z rozwiniętą strukturą parafialną. Powstanie misji myszyńskiejkiej

---

<sup>1</sup> Do roku 2008 najważniejsze prace zebrano w *Podstawowej bibliografii do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, t.1, oprac. L. Grzebień SJ, Kraków 2009, s. 308. Są to: J. Pawlewski, *Reminiscencje jezuickie w stolicy puszczy kurpiowskiej*, „Nasze Wiadomości” 8/1926–28, s. 410–411, W. Jemieliły, *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża 1975, s. 5–15 i 20–27, S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3: *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i za rządów Władysława IV 1608–1648*, Kraków 1905, s. 1030–1031; J. Popłatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1973, s. 175; W. Paprocka, *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Warszawa 1993. Z nowszych opracowań wymienić można: hasło Myszyńciec w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień i in., Kraków 2004, s. 448; J. Paszenda SJ, *Jezuici w Myszyńcu [w:] Dzieje parafii i kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, red. M. Przytocka, Myszyńciec 2009 (dalej: *Dzieje parafii i kościoła... w Myszyńcu*), s. 59–78, J. Kochanowicz, *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych (Materiały)*, Kraków 2002, s. 160, B. Modzelewska, *Myszyniec [w:] Encyklopedia katolicka*, t. XIII: *Modlitwa-Notyfikacja*, Lublin 2009, s. 595–596; R. Lolo, *Towarzystwo Jezusowe w diecezji płockiej 1566–1773. Studium koegzystencji w dobie recepcji reformy trydenckiej*, Pułtusk 2013, s. 146–148, tenże, *Jesuits and Protestants. Confessional Relations on the Border between Mazovia nad the Duchy of Prussia form the 16th to the 18th Century [w:] Kultūra-ekonomika-visoumanė: sąveika ir pokyčiai vidurmalžiais ir ankstyvaisiais naujaisiais laikais Baltijos rytinėje pakrantėje*, ed. M. Ščavinskas, Klaipėda 2015, s. 300–310.

<sup>2</sup> J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2010; J. Małek, *Reformacja w Polsce i w Prusach w XVI wieku: podobieństwa i różnice*, „Czaszy Nowożytnie”, t. 2/1997, s. 9–15; *Dysydenci czy decydenci. Protestanci w obu częściach Prus i Koronie w XVI–XVIII wieku*, red. W. Zawadzki, Elbląg 2018.

było zaś wynikiem zdiagnozowania braków i zaniedbań duszpasterskich względem coraz liczniejszej ludności kolonizującej Puszcę Zieloną. Jezuitów zaniepokoił również fakt przenikania na te tereny luterzańskich pastorów z Prus Książęcych skutecznie rozwijających swą działalność misyjną. Przez całe XVI stulecie zarówno po polskiej, jak i pruskiej stronie osadnictwo nadgranicznych terenów leśnych nie czyniło znaczących postępów. Dopiero pod koniec pierwszej połowy XVII wieku po „pruskiej” stronie puszczy nasiliła się akcja osadnicza, która doprowadziła do powstania nowych luterzańskich parafii. Dodajmy, że częściowo osadnikami byli chłopci zbiegli z Mazowsza. W roku 1649 książę elektor Fryderyk Wilhelm wydał reskrypt erygujący parafię w Rozogach, gdzie nabożeństwa sprawowano w języku polskim<sup>3</sup>. W okresie tym wśród osadników na terenie puszczy, po obu stronach granicy, pastory luterzańscy mówiący po polsku zaczęli przenikać przez leśną, otwartą granicę. Bez problemu docierali oni do kurpiowskich osad na terenie puszczy i prowadzili coraz skuteczniejszą akcję misyjną. Na tym tle duszpasterstwo katolickie wypadło wyjątkowo mizernie. Gęstość katolickiej sieci parafialnej po polskiej stronie puszczy była nadzwyczaj skromna. Osadnicy puszczańscy do najbliższych parafii, leżących wszak na obrzeżach puszczy, to jest w Kolnie, Nowogrodzie, Miastkowie czy Ostrołęce, mieli w prostej linii po 40 lub więcej kilometrów. W tej sytuacji trudno było sprawować nad nimi jakąkolwiek opiekę duszpasterską. Nie docierali oni do świątyń, latami nie mieli dostępu do sakramentów, a zdarzali się też i tacy, którzy ponoć nigdy nie widzieli katolickiego księdza. W sposób oczywisty nie odróżniali go zatem od pastora. Przez pewien czas nikt spośród katolickiego duchowieństwa w diecezji płockiej jednak nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji.

Zmieniło się to za sprawą dość przypadkowego, ale jakże brzemiennego dla Puszczy Zielonej zdarzenia. W 1647 roku jeden z ojców kolegium łomżyńskiego – Łukasz Załuski – z pobożności (*ex pietate*) wyprawił się do mieszkańców puszczy. W trakcie tej misji z przerażeniem stwierdził, że ma do czynienia z ludźmi, którzy nigdy nie mieli okazji zobaczyć księdza katolickiego, za to niejednokrotnie widywali pastora i mają niemal stały kontakt z luteranami. W czasie tej wyprawy o. Załuski wypowiedział 270 osób. W następnym roku pobożny jezuicki misjonarz powrócił do puszczy i znów wypowiedział 264 mieszkańców lasu, których pracowicie wyszukiwał w trudno dostępnych miejscach<sup>4</sup>. Akcję stopniowo nasilano. W roku 1650 odnotowano zaś 4 000 wysłuchanych w trakcie misji spowiedzi i 15 przypadków nawróceń. Potrzebami misyjnymi zainteresowano najpierw marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego oraz ówczesnego opata komendatoryj-

<sup>3</sup> Z. Kudrzycki, *Z dziejów pogranicza kurpiowsko-pruskiego [w:] Dzieje parafii i kościoła... w Myszyńcu*, s. 43.

<sup>4</sup> Archivum Romanum Societatis Iesu [dalej: ARSI], Lit. 39, k. 224 i 232.

nego benedyktynów plockich i biskupa kamienieckiego Tomasza Ujejskiego<sup>5</sup>. Wpływowi dostojnicy nie tylko sami wsparli finansowo doraźnie prowadzone wyprawy misyjne, ale nadali sprawie stosowny rozgłos. Dzięki temu w finansowanie wypraw włączyła się w roku 1650 sama królowa Ludwika Maria Gonzaga. Utworzyła ona nawet specjalny fundusz, z którego w prowincji litewskiej Towarzystwa Jezusowego utrzymywano tak zwanych *misionarii reginalis* – zakonników oddelegowanych do posługi w Puszczy Kurpiowskiej. Jerzy Paszenda SJ w swoim studium do 1661 roku wymienia 6 jezuitów, których posługa w Towarzystwie została tak właśnie opisana<sup>6</sup>. W puszczańskiej wiosce Myszyniec można było wówczas rozpocząć budowę drewnianej kaplicy<sup>7</sup>. Jej uposażenie stanowić miały dochody z trzech dorocznych targów nadanych Myszyncowi przywilejem Jana II Kazimierza w roku 1650. W kilkanaście miesięcy później (11 października 1651 roku) ówczesny biskup plocki Karol Ferdynand Waza zlecił jezuitom łomżyńskim pracę duszpasterską nad mieszkańcami puszczy w starostwach ostrołęckim i łomżyńskim. Wreszcie w roku 1654 król potwierdził prawo jezuitów do pobytu w kaplicy myszyńskiej. Nadał im też grunt we wsi na zbudowanie domu i założenie ogrodu<sup>8</sup>. Sama puszczańska osada Myszyniec (Myszeniec) z pewnością powstała już wcześniej. Wymieniona jest w lustracji dóbr królewskich z roku 1660 jako wioska należąca do tenuty ostrołęckiej. Zapis jest wprawdzie enigmatyczny: *Na włókach nro 2, poddani nic nie robią, tylko płacą fl. 40/18*<sup>9</sup>. Po pierwsze, w przeciwieństwie do innych osad, nie jest ona opisana przez lustratorów jako nowo „zasadzona”, czyli musiała istnieć już jakiś czas. Po drugie, jak słusznie zauważył Kazimierz Pacuski, mieszkańcy Myszynca płacili już czynsz, zatem pierwotnie nadany po założeniu okres wolnizny im minął<sup>10</sup>. Pod względem ilości włók Myszyniec (2 włóki) prezentuje się dość skromnie i był mniejszy od należących do starostwa wiosek, na przykład od Wojkowych Łąk oraz Dąbrowy. Płacił też mniejszy od nich czynsz. Warto przypomnieć, że skoro od 1650 roku miał przywilejem królewskim trzy targi, to stanowić musiał przynajmniej lokalny ośrodek handlu. Lustracja nie wspomina wreszcie nic na temat obecności jezuitów w wiosce i nadanych im gruntów czy też przywilejów. Tyle mniej więcej da się powiedzieć o puszczańskiej wiosce Myszyniec w chwili, gdy pojawili się tam jezuita. Od 1654, po uzyskaniu zgody władz prowincji Towarzystwa, Myszyniec stał się już pełnoprawną stałą stacją misyjną

<sup>5</sup> I. Makarczyk, *Tomasz Ujejski (1612–1689), biskup kijowski, prepozyt warmiński, jezuita*, Olsztyn 2005, s. 234.

<sup>6</sup> J. Paszenda, Dz. cyt., s. 61.

<sup>7</sup> Tamże, s. 59–60.

<sup>8</sup> W. Jemielity, Dz. cyt., s. 9.

<sup>9</sup> *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku, Cz. II: 1660–1661*, oprac. A. Wawrzeńczyk, Warszawa 1989, s. 165.

<sup>10</sup> K. Pacuski, *Początki Myszynca na tle dziejów Puszczy Zagajnicy (Kurpiowskiej) [w:] Dzieje parafii i kościoła... w Myszyncu*, s. 23.

jezuitów łomżyńskich. Początkowo w stacji przebywało od jednego do trzech misjonarzy, utrzymywanych z funduszu królowej. W placówce na stałe jezuita utrzymywali na ogół jednego misjonarza, którego w katalogach osobowych określano jako: *in sylvis, sylvanus, sylvestris* albo *in limitibus Prussiae*, a w okresie późniejszym zwyczajnie *missionarius*<sup>11</sup>. Dodajmy od razu, że ta posługa zakonna, prowadzona w ekstremalnych warunkach, przez samych jezuitów postrzegana była jako trudna i wyczerpująca. Niemal przez cały okres funkcjonowania stacji misyjnej w Myszyńcu, poza nielicznymi wyjątkami, władze prowincji starały się, by pobyt misjonarzy w puszczy nie był długi. Na ogół był to period od roku do 3 lat. Warto nadmienić, że spośród zidentyfikowanych przez Jerzego Paszendę SJ misjonarzy jezuitów wielu zmarło w trakcie pracy w Myszyńcu lub niedługo po jej zakończeniu<sup>12</sup>. Tak na przykład wśród pierwszych misjonarzy wymienić można Adama Garlińskiego (1652–53), Krzysztofa Hagenau (1653–54), Jana Gnatowskiego (1654–55). Po przerwie wojennej spowodowanej potopem szwedzkim posługę misjonarzy pełnili z kolei: Adam Załuski (1658–59), Marcin Mielezkiewicz (1648–61) i Bartłomiej Borzycki (1660–1661). Zmarli oni w czasie zarazy w 1661 roku<sup>13</sup>. Skład osobowy misji Myszynieckiej w XVIII wieku ulegał stopniowemu powiększeniu. Liczba misjonarzy zwiększyła się do stałych już trzech osób, a następnie jeszcze wzrosła do pięciu. Całą misją zawiadował superior<sup>14</sup>. Pod koniec istnienia misji liczba obecnych w Myszyńcu jezuitów spadła. Katalog za rok 1760 wymienia bowiem tylko trzy osoby: superiora Franciszka Piszczkańskiego oraz misjonarzy Antoniego Małkińskiego i Teodora Bruszewskiego<sup>15</sup>. Ostatnim superiorem misji był pełniący te funkcję od 1765 roku Anzelm Zaborowski. Wiekowy już wówczas i zasłużony dla Towarzystwa jezuita po kasacie przeniósł się do Nieświeża, gdzie zmarł w roku 1774<sup>16</sup>. Jezuita misjonarza nie ograniczali się wyłącznie do sprawowania swej posługi na miejscu, ale wyprawiali się głęboko w puszcę, docierając do najodleglejszych nawet sezonowych siedlisk smolarzy, hutników czy węglarzy. Z wypraw takich zasłynął ks. Szymon Suchorski. Przybył on do Myszyńca w roku 1661, w niemłodym już wieku 47 lat. Przez prawie osiem lat niestrudzenie wędrował po najdalszych ostępach leśnych, nawiedzając ponad 50 osad i pojedynczych siedlisk. Często od podstaw katechizował, spowiadał, wprowadzał nowe formy kultu. Można rzec, że ks. Suchorskiemu dane było dopełnić żywota w sposób godny kapłana i misjonarza. Zmarł on bowiem rażony apopleksją 16 kwietnia 1669 roku w kościele w Myszyńcu, w trakcie trwania mszy<sup>17</sup>. Podobną gorliwością

<sup>11</sup> ARSI, Lit. 57, bez paginacji, nr 126 i 127.

<sup>12</sup> J. Paszenda, Dz. cyt., s. 66–78.

<sup>13</sup> Tamże, s. 61.

<sup>14</sup> ARSI, Mas. 151 Cat. Brev. 1759–1766, f. 21 v.

<sup>15</sup> Tamże, Rok 1760, k. VIII.

<sup>16</sup> J. Paszenda, *Jezuici w Myszyńcu...*, s. 77

<sup>17</sup> Tamże, s. 76.

w misjach wśród Kurpiów wykazywał się w latach 1669–1674 ks. Kilian Wanatowicz. Zapuszczał się pieszo w głąb puszczy, chrzcząc, spowiadając, udzielając ślubów i katechizując. Wprowadził nawet wśród puszczyków zwyczaj obowiązkowego nawiedzania kościoła myszyńskiego w cztery najważniejsze święta kościelne. Wkrótce kościół w Myszyńcu nie mógł zmieścić Kurpiów przybywających na uroczystości w liczbie niemal trzech tysięcy! Ksiądz Wanatowicz prowadził też swoistą działalność społeczną. Upominał się u władz starościńskich o zmniejszenie świadczeń podatkowych i złagodzenie kar dla ukrywających się w puszczy zbiegów. Wyczerpany, z mocno już nadszarpniętym zdrowiem, został w roku 1674 przeniesiony przez zwierzchników zakonnych do Warszawy, gdzie wkrótce zmarł<sup>18</sup>. Misji w Myszyńcu, mimo – wydawałoby się – peryferyjnego położenia, nie ominęły zawieruchy wojny północnej, szerzej opisane już przy dziejach łomżyńskiego kolegium. Jednak dość szybko dźwignęła się ona ze zniszczeń wojennych. Skalę prowadzonych przez tę grupkę zakonników prac duszpasterskich dobrze oddają statystyki zamieszczone w kronice kolegium łomżyńskiego za rok 1764<sup>19</sup>. Wypowiadano w tym roku 8995 osób, a do pierwszej spowiedzi przygotowano 131. Namaszczone 144 chorych, ochrzczono 198 dzieci, a ślubów udzielono 26 parom. Odbyły się 74 pogrzeby, a jakby tego było mało, zdołano jeszcze nawrócić z luteranizmu 10 osób. Od początku działalności jezuitów krzewili w Myszyńcu także kult maryjny. Wiadomo, że już w roku 1650, dnia 1 lipca, zatem w przeddzień święta patronalnego kościoła pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Panny Maryi, do sanktuarium w Świętej Lipce przybyła liczna i uroczysta procesja z Myszyńca, którą prowadził o. Zygmunt Marquard<sup>20</sup>. O rozmachu misji w Myszyńcu świadczy jeszcze jeden fakt. Otóż, jak rzadko która stacja misyjna, posiadała ona własną bursę muzyczną. Ta powstała w roku 1729, a jej pierwszym prefektem był br. Michał Kuhn. Bursa od roku 1739 dysponowała własnym budynkiem. Służyła nie tylko jako miejsce zamieszkania dla ubogich uczniów prowadzonej w XVIII wieku przez jezuitów szkoły parafialnej. Rzeczywiście uczono tu dzieci śpiewu i gry na instrumentach muzycznych, i to czasem na niezłym poziomie. Kapela z bursy nieraz upiększała liturgię koncertami prowadzonymi przez prefektów bursy. Prefektem bursy myszyńskiej był na przykład Mateusz Pomezański, uznawany za wybitnego kierownika jezuickich placówek muzycznych<sup>21</sup>. Początkowo jezuitów dysponowali w Myszyńcu drewnianą kaplicą zbudowaną około 1650 roku. Szybko okazało się, że nie jest ona w stanie pomieścić tłumu wiernych przybywających w najważniejsze święta kościelne, więc w 1688 roku kaplicę powiększono i stała się ona kościołem p.w. Świętej Trójcy (nadal drewnianym). Budynek ten wraz z zabudowaniami jezuickimi spalili Szwedzi w roku 1708.

<sup>18</sup> Tamże, s. 61–62.

<sup>19</sup> ARSI, Lit. 55, f. 7–7v.

<sup>20</sup> J. Paszenda, *Jezuici w Myszyńcu...*, s. 60.

<sup>21</sup> J. Kochanowicz, Dz. cyt., s. 160.

Wydarzeniom tym warto poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż były one chyba najdramatyczniejszymi momentami w dziejach misji myszyńskiej. Otóż wkraczającym do puszczy Szwedom Kurpie stawili zdecydowany opór, zadając najeźdźcom spore straty. Ostatecznie Szwedzi wkroczyli do Myszyńca. Osada była jednak opuszczona. Z zemsty i typowej dla nich wrogości do jezuitów najpierw przystąpili do rabunku. Splądrowano kościół i zabrano sprzęty kościelne. Następnie rozgrabiono majątek domu zakonnego, w tym konie i wozy. Pozostawionego na straży jezuitę powleczono na zaczepionym na szyi postronku do oficera. Ten jednak niespodziewanie darował biedakowi życie i pozwolił uciec. Następnie Szwedzi próbowali spalić drewniany kościół, ale nie byli w stanie wzniecić pożaru zamokłego drewna. Udało się dopiero, gdy idąc za radą mieszkańców Prus Książęcych, wysmarowali drzwi i ściany dostarczoną przez Prusaków żywicą i smołą. Kościół spłonął doszczętnie. Jakby tego było mało, uprowadzono z Myszyńca czterech pochwyconych tam jezuitów (Konrada Schrötera, Jana Woźnickiego, Stanisława Sarnińskiego i rektora łomżyńskiego kolegium Teofila Zabłockiego). Spędzili oni w niewoli trzy miesiące i zostali wykupieni dopiero po interwencji króla Stanisława Leszczyńskiego i zapłaceniu wysokiego okupu<sup>22</sup>. Niemal od razu wzniesiono kolejną, prowizoryczną świątynię<sup>23</sup>. Od 1718 roku rozpoczęła się budowa nowego, obszernego kościoła. Wśród jego fundatorów wymienić trzeba Anastazję z Myszkowskich, J.J. Stawskiego h. Leszczyc z ziemi wieluńskiej<sup>24</sup>. Uroczystej konsekracji świątyni dokonał biskup płocki Józef Eustachy Szembek 22 października 1755 roku. Świątyni nadano wezwanie Trójcy Przenajświętszej. Była ona wykonana z drewna, ale w niczym nie przypominała maleńkich mazowieckich drewnianych kościółków parafialnych<sup>25</sup>. Liczyła 36 m długości i 12 szerokości. Wieńczyły ją trzy wieże o wysokości 11 m. Wnętrze oświetlało 20 okien. W 1775 roku w kościele myszyńskim mieściło się aż dwanaście ołtarzy<sup>26</sup>. Mógł on pomieścić nawet 3000 wiernych. Warto jeszcze dodać, że wzniesione wraz z trzecim kościołem myszyńskim ceglana dzwonnica i brama w parkanie uchodzą za pierwsze na Kurpiach budowle murowane<sup>27</sup>. W wyniku kasaty Towarzystwa Jezusowego kościół przeszedł w posiadanie biskupów płockich i utworzono przy nim parafię. W roku 1776, na mocy dekretu ówczesnego biskupa płockiego Michała Jerzego Poniatowskiego, weszła ona w skład nowego dekanatu ostrołęckiego. Na terenie ówczesnej parafii leżały

<sup>22</sup> J. Paszenda, *Jezuici w Myszyńcu...*, s. 64.

<sup>23</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. X, z. 11, *Ostrołęka i okolice*, oprac. I. Galicka i H. Sygietyńska, Warszawa 1983, s. 14 (dalej: KZS).

<sup>24</sup> B. Modzelewska, Dz. cyt., s. 595.

<sup>25</sup> W. Jemielity, Dz. cyt., s. 24.

<sup>26</sup> 66.

<sup>27</sup> KZS, T. X, z. 11, s. 14.

wówczas 34 wioski<sup>28</sup>. Natomiast stosunkowo niewielki majątek ziemski przy misji, wraz z zabudowaniami, przejęła Komisja Edukacji Narodowej<sup>29</sup>. W prowadzonej wówczas szkole jeszcze przez jakiś czas pracował były jezuita Franciszek Lubowicki. Nie chcąc jednak opuścić szeregów Towarzystwa Jezusowego, w roku 1777 przeniósł się on na Białoruś. Ostatni pracujący w Myszyncu jezuita okazał się potem postacią wybitną, pełniąc ważne funkcje w działającej mimo kasaty białoruskiej asystancji. Pozostawił po sobie między innymi tłumaczenie pism św. Hieronima. Zmarł w 1801 roku w Połocku<sup>30</sup>.

Misję w Myszyncu uznać należy niewątpliwie za jedną z dwóch, obok żuromińskiej, największych i najprężniej działających jezuickich misji stałych na terenie ówczesnej diecezji płockiej. Wywarła ona ogromny wpływ na rozwój tych terenów. Wprowadziła tu architekturę na wysokim poziomie w postaci monumentalnych świątyń drewnianych i pierwszych budowli murowanych. Jezuita przynieśli do puszczy oświatę i otworzyli pierwszą szkołę, w której nie brakło naprawdę dobrych nauczycieli. Wprowadzili też za sprawą swej bursy kulturę i edukację muzyczną. Bezspornie była wreszcie owa misja milowym krokiem w budowaniu tożsamości narodowej, religijnej i regionalnej mieszkańców tych terenów, którzy dumnie zwać się dziś Kurpiami.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła

#### 1.1. Archiwalne

Archivum Romanum Societatis Iesu:

Lit. 39, *Historia Provinciae Lituaniae 1636–1650*.

Lit. 55, *Annuae, Historiae et Necrologi Provinciae Masoviae 1764–1766*.

Lit. 57, *Catalogus brevis Provinciae Lituaniae 1701–1710* (nr 105).

Mas. 151, *Cat.[alogus] Brev.[is] 1759–1766*.

#### 1.2. Drukowane

*Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku, Cz. II: 1660–1661*, oprac.

A. Wawrzeńczyk, Warszawa 1989.

<sup>28</sup> M. Przytocka, *Parafia myszyńska od 1773 do 2009 roku [w:] Dzieje parafii i kościoła... w Myszyncu*, s. 82.

<sup>29</sup> J. Poplatek, *Dz. cyt.*, s. 14.

<sup>30</sup> J. Paszenda, *Jezuici w Myszyncu...*, s. 71–72.

## 2. Opracowania

- Dysydenci czy decydenci. Protestanci w obu częściach Prus i Koronie w XVI–XVIII wieku*, red. W. Zawadzki. Elbląg 2018.
- Dzieje parafii i kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, red. M. Przytocką. Myszyniec 2009.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień i in. Kraków 2004.
- Hochleitner J. 2010.** *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*. Olsztyn.
- Jemielity W. 1975.** *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*. Łomża.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. X, z. 11, *Ostrołęka i okolice*, oprac. I. Galicka i H. Sygietyńska. Warszawa 1983.
- Kochanowicz J. 2002.** *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych (Materiały)*. Kraków.
- Kudrzycki Z. 2009.** *Z dziejów pogranicza kurpiowsko-pruskiego [w:] Dzieje parafii i kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, red. M. Przytocką. Myszyniec.
- Lolo R. 2015.** *Jesuits and Protestants. Confessional Relations on the Border between Mazovia nad the Duchy of Prussia from the 16th to the 18th Century w: Kultūra-ekonomika-visoumanė: sąveika ir pokyčiai vidurmažiais ir ankstyvaisiais naujaisiais laikais Baltijos rytinėje pakrantėje*, ed. M. Ščavinskas. Klaipėda.
- Lolo R. 2013.** *Towarzystwo Jezusowe w diecezji plockiej 1566–1773. Studium koegzystencji w dobie recepcji reformy trydenckiej*. Pułtusk.
- Makarczyk I. 2005.** *Tomasz Ujejski (1612–1689), biskup kijowski, prepozyt warmiński, jezuita*. Olsztyn.
- Mallek J. 1997.** *Reformacja w Polsce i w Prusach w XVI wieku: podobieństwa i różnice. „Czasy Nowożytne”*, t. 2/.
- Modzelewska B. 2009.** *Myszyniec [w:] Encyklopedia katolicka*, t. XIII: *Modlitwa-Notyfikacja*. Lublin.
- Pacuski K.,** *Początki Myszyńca na tle dziejów Puszczy Zagajnicy (Kurpiowskiej) [w:] Dzieje parafii i kościoła... w Myszyńcu*.
- Paprocka W. 1993.** *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*. Warszawa.
- Paszenda J. SJ. 2009.** *Jezuici w Myszyńcu [w:] Dzieje parafii i kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, red. M. Przytocką. Myszyniec.
- Pawlewski J.,** *Reminiscencje jezuickie w stolicy puszczy kurpiowskiej. „Nasze Wiadomości”* 8/1926–28.
- Podstawowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, t.1, oprac. L. Grzebień SJ. Kraków 2009.
- Poplatek J. 1973.** *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*. Kraków.

**Przytocka M. 2009.** *Parafia myszyńska od 1773 do 2009 roku* [w:] *Dzieje parafii i kościoła... w Myszyńcu*. Myszyńiec.

**Załęski S. 1905.** *Jezuici w Polsce*, t. 4 cz. 3: *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i za rządów Władysława IV 1608–1648*. Kraków.

## SUMMARY

The article presents the story of the Jesuits mission in Myszyńiec. It arised in 1650 as a result of the missions led on the territory of the forest by Jesuits. It was operated in 1650-1773 by the Jesuite Collage in Łomża. Jesuits started education, music culture, brick architecture, post-Tridentine religiousness on the territory of Green Forest. Mission in Myszyńiec contributed to diffusion of protestantism to Masovia from The Duchy of Prussia.

## STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia historię misji jezuitów w Myszyńcu. Misja powstała w 1650 r. w wyniku akcji prowadzonych przez jezuitów na terenie Puszczy. Działała w latach 1650–1773 pod kierownictwem kolegium jezuickiego w Łomży. Na terenie Puszczy Zielonej jezuici rozpoczęli edukację, kulturę muzyczną, architekturę z cegły, posttrydencką religijność. Misja w Myszyńcu hamowała rozprzestrzenianie się protestantyzmu z Księstwa Prus na Mazowsze.

**Key words:** Myszyńiec XVII–XVIII century, Jesuits in Mazovia, Jesuit mission in Myszyńiec.

**Słowa kluczowe:** Myszyńiec XVII–XVIII wiek, jezuici na Mazowszu, misja jezuicka w Myszyńcu.



*Jan Mironczuk*

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **WIELOKULTUROWOŚĆ MYSZYŃCA NA TLE PARAFII/GMINY I POWIATU OSTROŁĘCKIEGO W OKRESIE ZABORÓW**

### **MULTI-CULTURALITY OF THE MYSZYŃCIEC ON THE BACKGROUND OF THE PARISH/COMMUNE AND THE DISTRICT OF OSTROŁĘKA DURING THE PARTITIONS**

#### **Wprowadzenie**

Celem prezentowanej pracy jest zarysowanie obrazu społeczności Myszyńca (miejscowości/parafii/gminy) w jej różnorodności wyznaniowej/narodowościowej w okresie przynależności do państw zaborczych – najpierw Królestwa Prus, następnie Cesarstwa Rosyjskiego. Czas podległości jakiegoś terenu innym państwom już ze swej natury warunkuje *mieszanie się kultur*<sup>1</sup>. Ale też, to trzeba powiedzieć, *kresowe* położenie omawianego terenu, przynależnego do Rzeczypospolitej, powodowało wchodzenie w relacje z ludnością pruską/następnie niemiecką, litewską, a nawet ruską; już od XVII w. pojawiali się w Puszczy Zielonej również Żydzi. Właśnie nakreślenie współzycia poszczególnych *kultur* w zmieniającej się rzeczywistości politycznej na badanym obszarze, także w szerszym ujęciu (głównie powiatu ostrołęckiego), pozostaje naczelnym zadaniem autora artykułu.

Zachowane źródła w pewnym zakresie pozwalają na rekonstrukcję złożoności kulturowej Myszyńca, ale głównie w mierze statystycznej, poprzez Akta wizytacji biskupich (zgrupowane w Archiwum Diecezjalnym w Płocku – ADP i nieco w Archiwum Diecezjalnym w Łomży – ArŁm), różne spisy podatkowe (głównie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównego Akt Dawnych – AGAD), księgi USC (w Archiwum Państwowym w Pułtuskach – APP i w Łomży – APŁ) czy szczegółowe dane o urzędach i funkcjach (Obzory Łomżyńskiej Guberni w APŁ i wiele tomów *Pamjatnoj kniżki Łomżyńskiej Guberni*). Bardzo interesujące pozostaje natomiast wejrzenie do *życia wewnętrznego* poszczególnych wyznań – po materiały, poza zdeponowanymi w ADP i ArŁm, w Centralnych Władzach Wyznaniowych w AGAD czy Łomżyńskiego Dekanatu Prawosławnego (ŁDP)

---

<sup>1</sup> W prosty sposób wyraził to anonimowy autor rosyjskiego periodyku: *Dzieje każdego dawnego miasta są ściśle związane z historią państwa, w którym zostało ono założone – Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej Guberni (dalej: PKŁG) na 1883 god (dalej: 1883), Łomża 1883, s. 85 (Opisanije goroda Łomži).*

w APŁ, sięgali już autorzy opracowujący dzieje katolicyzmu i mniejszości religijnych na interesującym obszarze.

### U schyłku Rzeczypospolitej

Pod koniec I połowy XVII w. pruskie starostwo szczycieńskie zaczęło prowadzić akcję kolonizacyjną, zakładając osady Friedrichowen-Rozogi (1645), Willamowen-Wilamowo (1646), a następnie Liebenberg-Klon (1654) i Farienen-Faryny (1662). Posługi duchowe dla osadników miał pełnić Kościół ewangelicko-augsburski. Już w 1649 r. w Rozogach zaczęto organizować nabożeństwa, w 1665 r. zbudowano tam drewniany kościół<sup>2</sup>.

W tym też czasie w Zagajnicy (jak określano Puszcze Zieloną) powstała misja jezuicka, której celem było krzewienie *prawdziwej wiary*<sup>3</sup>. Właśnie tameczna lokacja misji stała się początkiem osady (i nazwy) Myszyniec, także na prawach parafii katolickiej. Zdaniem pierwszego misjonarza jezuickiego Łukasza Kościeszę Załuskiego *cała ludność (Puszczy) pochodzi z Prus albo też są to uciekinierzy z Prus, z tego powodu większość ich była heretykami (wyjątek stanowią ci, którzy przywędrowali z Mazowsza albo z Rusi, chociaż teraz, dzięki Bogu, niemało ich nawraca się na prawowite wyznanie*<sup>4</sup>.

Kontakty ewangelicko-katolickie w dużym stopniu nacechowane były konfrontacyjnie i tak np. podczas najazdu Kurpiów na Rozogi w 1677 r. zmarł w wyniku odniesionych ran miejscowy pastor Martin Grabowius. Przyczyną konfrontacji było inne wyznanie, nie język – nabożeństwa ewangelickie w kolejnych dziesięcioleciach były odprawiane w języku polskim, zrozumiałym dla miejscowej ludności. I tak np. w parafii Rozogi w 1861 r. na 5358 luteran i 478 katolików (i 62 żydów), ludność polskojęzyczna stanowiła 96% ogółu<sup>5</sup>.

Brewe Klemensa XIV *Dominus ac Redemptor Noster* z lipca 1773 r., znoszące zakon jezuitów, skutkowało podporządkowaniem parafii myszyńskiej biskupowi płockiemu i dziekanowi ostrołęckiemu. W czasie wizytacji biskupiej we wrześniu 1781 r. okazało się, że w parafii Myszyniec (34 wsie) było 3444 osoby *spособne do Komunii św.* oraz 1039 osób *niesposobnych* (dzieci); nie podano liczby protestantów i żydów<sup>6</sup>.

W sprawozdaniu z kolejnej wizytacji – we wrześniu 1782 r. – podano już wykaz wsi należących do parafii: 27 wsi w starostwie ostrołęckim i 18 w starostwie

<sup>2</sup> Z. Kudrzycki, *Z dziejów sąsiedztwa katolickich Kurpi i ewangelickich Mazurów*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyncu*, pod red. M. Przytockiej, Ostrołęka 2009, s. 51–55.

<sup>3</sup> M. K. Kozłowska, *Duchowe i materialne wytwory kurpiowskiej kultury ludowej jako wyraz działalności myszyńskiej misji jezuickiej w latach 1650–1773*, Ostrołęka 2009, s. 11–15.

<sup>4</sup> *Najstarszy opis Puszczy Kurpiowskiej spisany przez jezuitę Łukasza Kościeszę Załuskiego w czasie misji odbytej w lasach. Zagajnica, około 1650*, [za:] M. K. Kozłowska, *Duchowe i materialne wytwory*, s. 79–80.

<sup>5</sup> Z. Kudrzycki, *Z dziejów sąsiedztwa*, s. 59.

<sup>6</sup> ADP, Akta wizytacji nr 300, k. 27, Sporządzona w Myszyncu 21 września 1781 r., [za:] W. Paprocka, *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Warszawa 1993, s. 95.

łomżyńskim (łącznie 45 wsi), a także liczby katolików *sposobnych* (2831 mężczyzn i 3040 kobiet) i *niesposobnych* (651 chłopców i 693 dziewcząt)<sup>7</sup>. Zwiększona liczba parafian (o 40%) wynikała z nowego zakreszenia granic parafii – powiększenia o 11 wsi. Interesujące zapisy odnosiły się też do relacji z innymi wyznaniem: *nawróciło się z luteranizmu 15 i 1 z judaizmu* oraz akcji misyjnej na terenie sąsiednich Prus: *do Komunii św. Wielkanocnej z powiatów Wielbarskiego, Szczytnowskiego i Chocholskiego przystępuje około 4 tys. osób*<sup>8</sup>. Podano też liczby przedstawicieli innych wyznań (Tab. 1).

**Tab. 1**

**Struktura wyznaniowa w parafii myszyńskiejk/Myszyńcu w latach 1778–1864**

Rok	Katolicy	Żydzi	Luteranie	Prawosławni	Łącznie
1778	4323	23	49	-	4395
1782	7215	38	64	-	7317
1817	9271	385	310	-	9966
1820 (a)	924(b)	291	?	-	1215
1821	9271	464	310	-	10045
1864 (a)	667	701	20	-	1388

**Źródło:** ADP, Akta wizytacji nr 307 (z 19 września 1782 r.) i nr 412 (z 11 sierpnia 1817 r.), [za:] W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 100, 109; ArŁm, sygn.. II 160, k. 1–2, sygn.. II 82, k. 107, [za:] W. Paprocka, *Parafia myszyńska od 1773 do 2009 roku*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła*, s. 104, 108; AGAD, KRSW, sygn. 4206, k. 64–83 (Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Myszyńca w województwie płockim, obwodzie ostrołęckim, sporządzone przez burmistrza Ignacego Zaleskiego w 1820 r.), AGAD, KRSW, sygn. 1412 (Wiadomości statystyczne m. Myszyńca 1864), [za:] W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 113, 125.

**Uwaga:** (a) – dane odnoszące się do samego miasta Myszyńca,

(b) – liczba odnosi się łącznie do katolików i luteran, w dokumencie: *924 chrześcijan*.

**W zmieniającej się rzeczywistości politycznej:**

**rządy pruskie, Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie (1795–1864)**

W wyniku rozbiórów Rzeczypospolitej Mazowsze przypadło Prusom. Obszar Zagajnicy znalazł się w „Prusach Nowowschodnich” departament płocki i – mniejsza jego część – departament białostocki (po raz pierwszy Puszcza znalazła się na terenie różnych „województw”).

<sup>7</sup> ADP, Akta wizytacji nr 307, k. 16–18, Sporządzona w Myszyńcu 19 września 1782 r., [za:] W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 100.

<sup>8</sup> ADP, Akta wizytacji nr 307, k. 16–18, Sporządzona w Myszyńcu 19 września 1782 r., [za:] W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 100.

Polityka pruska skutkowała także zmianami w strukturze wyznaniowej/narodowościowej. Na teren Mazowsza Północnego (diecezji płockiej) ściągnięto niemal 6 tys. rodzin kolonistów niemieckich, wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, z czego do południowej części powiększonego powiatu ostrołęckiego – 148 rodzin. Na terenie gminy Jasienica założono wieś Königshuld (*Łaska Królewska*), gdzie – już za rządów polskich jako Paproć Duża – ulokowano parafię ewangelicką<sup>9</sup>.

Jeśli zaś chodzi o Myszyniec, to – w świetle przekonujących argumentów<sup>10</sup> – właśnie za rządów pruskich został on przekształcony w miasto posiadające określone prawa handlowe. W 1802 r. król Fryderyk Wilhelm II zatwierdził zniesienie przez rząd pruski dawnych przywilejów miast *de non tolerandis Judaeis* (uzyskiwanych przez polskich mieszkańców miast królewskich, obawiających się żydowskiej rywalizacji), co spowodowało migrację Żydów z terenów wiejskich. W 1808 r. (już za czasów Księstwa Warszawskiego) w *miastach kurpiowskich i okółkurpiowskich* departamentu płockiego liczby Żydów wynosiły: Chorzele 175 na ogólną liczbę mieszkańców 375, Ostrołęka 99 na 2036 mieszkańców, Myszyniec 80 na 1087<sup>11</sup>.

Myszyniec w 1817 r. był siedzibą największej parafii w diecezji płockiej, z ludnością 9966 osób (drugie było Kadzidło – 6463), tu mieszkało też 385 żydów i 310 luteran (w parafii ostrołęckiej odpowiednio: 3120 parafian i 338 luteran)<sup>12</sup>. Kurpiowszczyzna więc, jak i całe Mazowsze Północne, pozostawała w swej masie katolicka, w dużej dozie z domieszkami miejscowej kultury. Pisał w 1815 r. podprefekt powiatu przasnyskiego F. S. Zieliński: *Kurpie w ogólności są fanatyczni i zabobonni [...] od innych włościan tym się różnią np. [że] wielkie dają duchowym podarunki i czynią usługi, przez co XX [księża – J.M.] proboszcze kurpiowskich parafii są najmajętniejsi ze wszystkich. Mają oni [Kurpie – J.M.] dni pewne w których nie idą do lasu w bojaźni diabłów, które w dni te w postaci zwierząt się ukazują. Wilka nazywają robakiem, sarnę ptakiem, jarząbka bekasem itd. zwierzem, wierząc w to, że gdyby te właściwie nazwali, pierwszy podusiłby im dobytek, ostatni sprowadziłby tyle ptaków na ich grykę i proso, iżby ją całkiem pożarły*<sup>13</sup>. Podawał dalej liczbę wsi kurpiowskich w powiecie (54) i ludności (łącznie 5978).

Jako że Chorzele, Ostrołęka (i Nowogród) znajdowały się na obrzeżach Zagajnicy (od XVIII w. zwanej już Zieloną, w odróżnieniu od Białej), warto zwrócić szczególną uwagę na rozwój społeczności żydowskiej w *samym sercu Puszczy – Myszyńcu*. Liczba jej członków stopniowo wzrastała, zwłaszcza że miasto stało

<sup>9</sup> Por. J. Mironczuk, *Mniejszości chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Ostrołęka 2007, s. 8–19.

<sup>10</sup> W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 26–30.

<sup>11</sup> *Struktura wyznaniowa mieszkańców departamentu płockiego – 1808 r.*, [w:] *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 28–29.

<sup>12</sup> *Parafie Diecezji Płockiej z największą liczbą Żydów i innowierców – 1817 r.* [w:] *Mazowsze Północne*, s. 51.

<sup>13</sup> *Ludność kurpiowska w pow. przasnyskim w 1815 r.* [w:] *Mazowsze Północne*, s. 48.

się atrakcyjnym miejscem dla wyznawców judaizmu ze względu na proces rugowania ich z terenów wiejskich już za rządów Królestwa Polskiego, *realizujące postulaty zubożalej szlachty, która dążyła do przejęcia po nich niektórych funkcji (gorzelników, arendarzy, karczmarzy)*<sup>14</sup>. Wedle sprawozdania burmistrza Ignacego Zaleskiego z 1820 r. w samym mieście mieszkało obok 924 chrześcijan już 291 Żydów, poza tym zamieszkiwali także okoliczne wsie.

W tym czasie powstało interesujące sprawozdanie, w którym wskazano jeden ze sposobów utrzymania niektórych Żydów: *Kopalnie Bursztynu w okolicach i obrębie Powiatu ostrołęckiego będące w dzierżawie, znaczną część ubogich rodzin żydowskich do posługi faktorstwa [pośrednictwa handlowego – J.M.] obracają, a równie bogacząc niektórych wyrabiających sztuki z Bursztynu na handel przewożących z miejsca na miejsce są nowym utrzymaniem żydów źródłem lub pomocą*<sup>15</sup>.

Ważnym źródłem pozwalającym na wejrzenie w życie Żydów myszyńskich, ale też i nielicznych Niemców-ewangelików, pozostaje zachowana w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW) *Lista Imienna Zarobkujących* z 1830 r. (Tab. 2). Lista obejmuje 119 *etatów*, w tym 32 *etaty* były żydowskie (4 kramarzy, 1 rzeźnik, 1 mydlarz, 1 gwoździarz, 1 kowal, 1 kotlarz, 5 krawców, 1 kuśnierz, 1 szewc, 2 garbarzy, 8 piekarzy, 4 szklarzy, 2 szynkarzy trunków), co stanowiło 26,89% ogółu. Samych *zarobkujących Żydów* była nieco mniejsza liczba – Boruch Szein *zarobkował* jednocześnie jako kotlarz (zapewne wytwórca kotłów) i piekarz. Jakkolwiek *zarobkujących Żydów* jest łatwo rozpoznać (po imionach głównie), to już z Niemcami jest trudniej, gdyż imiona są polskobrzmiące, a „niemieckie” nazwiska (np. Bafeld, Lenner, Knobelsdorf) jeszcze nie w pełni rozstrzygają narodowość/wyznanie *zarobkującego*.

**Tab. 2**

***Profesje nierolnicze w Myszyńcu i udział w nich Polaków, Żydów i Niemców (stan na 2 września 1830 r.)***

Zawód	Ogólna liczba	<i>Zarobkujący</i> : imię i nazwisko, wysokość podatku rocznego w zł
Kramarz	4	PHersz Rozen (18), Lewin Lewitan (18), Herszek Kofman (18), Hersz Rozner (18)
Rzeźnik	5	Józef Lipski (45), Marcin Lomperski (45), Marcin Redyk (45), Michał Lipski (45), Mosiek Zysman (45)
Mydlarz	1	Icek Wolfowicz Rozen (20)
Gwoździarz	1	Icek Rodbel (4)
Tokarz	4	Jan Bafeld (4), Stanisław Bafeld (4), Wojciech Gąsiewski (4), Karol Krajewski (4)
Iglarz	1	Józef Lenner (4)
Stolarz	2	Antoni Faber (4), Jakub Rychler (4)

<sup>14</sup> J. Mironczuk, *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*, Ostrołęka 2011, s. 22.

<sup>15</sup> *Stan handlu i rzemiosła w Ostrołęce w 1820 r.* [w:] *Mazowsze Północne*, s. 61.

Kowal	4	Mateusz Kozicki (4), Jan Markwas? (4), Kuszel Tobiasz (4), Mateusz Włodkowski (4)
Cieśla	2	Szymon Staszewski (4), Ignacy Mieszala (4)
Kotlarz	1	Boruch Szejn (4)
Kapelusznik	9	Michał Frydrych (4), Józef Gieryk (4), Jan Giza (4), Józef Włodkowski (4), Łukasz Sutkowski (4), Leon Solnicki (4), Walenty Frydrych (4), Michał Karaś (4), Jakub Gawryś (4)
Krawiec	9	Franciszek Gieryk (4), Jan Jędrzejewski (4), Jakub Soykowski? (4), Lewin Berliner (4), Leyba Szerman (4), Lejzor Szerman (4), JoskPerner (4), Ajzyk Szejnfeld (4), Jakub Mowiński (4)
Kuśnierz	3	Bartłomiej Sośnicki (4), Leyba Czapnicki (4), Ignacy Zatoryb (4)
Kołodziej	3	Mikołaj Kobrzyński (4), Jan Kobrzyński (4), Gotfried Śliwiński (4),
Bednarz	2	Roch Sztanga (4), Jakub Sztanga (4)
Szewc	8	Augustyn Ziemecki (4), Jan Butler (4), Andrzej Kałędek (4), Jan Kołodziejczyk (4), Roch Sokołowski (4), Walenty Soyka (4), Fryderyk Appel (4), Abraham Szumar (4)
Garncarz	13	Karol Mośkiewicz (4), Jan Reychel (4), Józef Mośkiewicz (4), Kazimierz Reychel (4), Andrzej Krystkiewicz (4), Józef Hondrysk (4), Jan Kołaczyński (4), Franciszek Krystkiewicz (4), Michał Zieja (4), Michał Krystkiewicz (4), Mateusz Reychel (4), Jan Joliński (4), Jan Pawlichrosta? (4)
Obrażnik	4	Stanisław Marefel (4), Tadeusz Marefel (4), Józef Rzymkowski (4), Antoni Rzymkowski (4)
Garbarz	11	Jan Młynarski (4), Maurycy Przetak (4), Andrzej Janowski (4), Adam Młynarski (4), Maciej Kiersztan (4), Szymon Wawrych (4), Jankiel Gerber (4), Icek Bączek Zysman (4), Tomasz Mowiński (4), Andrzej Soyka (4), Maciej Wisniewski (4)
Piekarz	13	Walenty Marcinowski (4), Michał Lipski (4), Jan Młynarski (4), Wdowa Matusiewiczowa (4), Fiszal Gutman (4), Boruch Tobiasz (4), Wdowa Beylach (4), Boruch Szejn (4), Leyba Golfinkiel (4), Aron Blank (4), Leyzer Miller (4), Leyzer Tobiasz (4), Adam Młynarski (4)
Szklarz	5	Józef Pódzialny (4), Dawid Inerfeld (4), Icek Inerfeld (4), Leyba Inerfeld (4), Mosiek Inerfeld (4)
Płockarz	7	Józef Kotarski (4), Józef Ziemiński (4), Jan Koszewski (4), Jakub Koszewski (4), Piotr Koszewski (4), Michał Koszewski (4), Jakub Ziemiński (4)

Fabryk[ant] wódki	5	Walenty Marcinowski (20), Tomasz Rykowski (20), Wdowa Kredykowa (20), Mortek Bursztyn (20), Icek Tobiasz (20)
Farbiarz	2	Szymon Knobelsdorf (4), Adam Markuszewski (4)

**Źródło:** AGAD, KRSW, sygn. 4411, Lista imienna zarobkujących w mieście Myszyńcu obwodzie ostrołęckim województwie płockim, 2 września 1830 r., [za:] W. Paprocka, *Myszyniec*, s. 118–124.

**Uwaga:** ? – czytelność niepewna.

Spółeczność żydowska Myszyńca w okresie powstania listopadowego, wykorzystując *epokę rewolucyjną*, z przysposobionego materiału i za pozwoleniem burmistrza postawiła budynek drewnianej bożnicy. Jednak dopiero w grudniu 1855 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zawiadująca sprawami organizacji wyznaniowych, zgodziła się na *odłączenie Miasta Myszyńca od okręgu bożnicznego w Ostrołęce*<sup>16</sup>(powstałego tam jeszcze w 1822 r.). Od tego czasu (aż po Zagładę) Żydzi myszynieccy posiadali własną i samodzielną organizację religijną.

Pewnym skutkiem powstania listopadowego była budowa przez władze rosyjskie monumentalnego pomnika na prawym brzegu Narwi, ok. 200 m od mostu w Ostrołęce, na miejscu zwycięskiej dla Rosjan bitwy. Prawdopodobnie obok odsłoniętego w 1847 r. pomnika postawiono niewielką cerkiew dla stacjonującego wojska, inżynierów i budowniczych<sup>17</sup>. To był pierwszy wyraźny ślad stałego pobytu prawosławnych na terenie Kurpiowszczyzny.

### W carskiej guberni (1864/1866–1915)

Kolejne poważne zmiany struktury narodowo-wyznaniowej zostały uruchomione skutkami klęski powstania styczniowego. Władze carskie dążyły do całkowitej likwidacji odrębności Królestwa Polskiego poprzez zmiany administracji, „nasylenie” wojskiem rosyjskim, urzędnikami i osadnictwem. Na mocy ukazu carskiego z grudnia 1866 r. utworzono gubernię łomżyńską, podzieloną na 9 powiatów (w tym ostrołęcki), w których to zniesiono podział na parafie i zastąpiono gminnym. Na mocy kolejnego ukazu z czerwca 1869 r. 336 małych miast w Królestwie zamieniono na *osady*; taki los spotkał Myszyniec<sup>18</sup>.

Wejrzenie w *życie* gminy Myszyniec i szerzej: powiatu ostrołęckiego i guberni łomżyńskiej umożliwiając zachowane źródła, już rosyjskie – jedynie część dokumentacji kościelnej pozostawała polska. Kapitalne znaczenie posiada w tym *Pamiętna książka Łomżyńskiej Guberni* (PKŁG), rocznik publikowany od 1883 r.

<sup>16</sup> AGAD, KRSW, sygn. 1675, k. 23–26, Pismo KRSWiD z 18/30 grudnia 1855 r. do Rządu Gub. Płockiego, [za:] J. Mironczuk, *Żydzi*, s. 59.

<sup>17</sup> J. Szczepański, *Cerkwie pulkowe w Ostrołęce*, „Zeszyty Naukowe OTN”, nr X, Ostrołęka 1996, s. 144.

<sup>18</sup> A. Białczak, *Trwanie pod obcą władzą (1795–1914)* [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego i J. Mironczuka, Ostrołęka 2018, s. 199–200.

W 1883 r. w powiecie ostrołęckim mieszkało 63938 osób (w całej guberni łomżyńskiej 545 757 osób) i byli to głównie: chłopci – 45505, szlachta – 9744, mieszczenie – 7050, żołnierze – 1060, kupcy – 203, *czudzoziemcy* – 106; nie było *kolonistów*<sup>19</sup>.

Powiat ostrołęcki składał się z miasta Ostrołęki i 11 gmin, których wójtami w 1883 r. byli: w Myszyncu – Franciszek Borajkiewicz, w Wachu – Antoni Gąska, w Dylewie – Roman Jesionowski, w Nasiadkach – Adam Parzych, w Nakłach – Wojciech Zebrowski, w Rzekuniu – Mikołaj Rymgajło, w Troszynie – Jan Chormański, w Czerwinie – Julian Goćłowski, w Goworowie – Franciszek Mierzejewski, w Szczawinie – Stanisław Bodzianowski, w Piskach – Antoni Piskowski<sup>20</sup>.

W 1883 r. funkcje urzędowe w powiecie pełnili: naczelnik powiatu – Emil Lustich, zastępca naczelnika d/s policyjnych i komendant Straży Ziemskiej – Tichon Olechowski, zastępca naczelnika ds. administracji – Kazimierz Kodź, komendant ds. wojskowo-policyjnych – Zygmunt Bukiewicz, burmistrz – Franciszek Ostaszewski, kierownik ds. finansów – Stefan Malewicz, kwestor – Wiktor Mierzejewski, sekretarz – Lucjan Maculewicz, archiwista – Aleksander Gałkowski, lekarz powiatowy – Jan Tomczycki, architekt – Maurycy Kalicki, weterynarz powiatowy – Antoni Wyszynski, śledczy powiatowy – Teodor Tymiański, notariusz – Hieronim Plewiński<sup>21</sup>.

Kontrolerem punktu granicznego w Dąbrowach był Cyprian Kulesza, ale oficerami brygady Straży Granicznej byli Rosjanie, odpowiednio: w Dąbrowach – kpt Nikołaj Zajcew, w Cupelu – kpt Timofiej Puszkariw, w Myszyncu – sztabskapitan Jakub Cewłowski<sup>22</sup>.

Naczelnikiem Zarządu Powiatowego Żandarmów na powiat ostrołęcki i makowski był mjr Gieorgij Aczkasow<sup>23</sup>. W 1883 r. w Ostrołęce stacjonowała 12. Konno-Artyleryjska Bateria pod dowództwem ppłk. Nikołaja Usowa oraz 15. Pułk Szlisselburski Piechoty pod dowództwem płk. Maksyma Stendoka<sup>24</sup>.

Północna część powiatu podlegała sądowemu I Okręgowi znajdującemu się w Kadzidle: sędzia Walerian Żabikowski (Żbikowski?), ławnicy: Franciszek Gołyś, Ignacy Kredych, Jan Laska<sup>25</sup>.

Poza wojskiem rosyjskim, którego łącznie na terenie powiatu było wg spisu powszechnego z 1897 r. nieco ponad 8 tys. (ludności cywilnej już 80 tys.), mieszkali też prawosławni cywile. Liczba ich stopniowo wzrastała; można ją śledzić dzięki zachowanym danym statystycznym Łożyńskiego Dekanatu Prawosławnego<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> PKŁG 1883, s. 104–105 (*Nasielenije Łomżinskoj Guberni*).

<sup>20</sup> PKŁG 1883, s. 81 (*Spisok sielskich gmin*).

<sup>21</sup> PKŁG 1883, s. 13, 48 (*Adries-kaliendar vsiech wiedomstw po guberni – Ostrolenskoje*).

<sup>22</sup> PKŁG 1883, s. 40 (*Aleksandrowskij Tamoziennyj Okrug*).

<sup>23</sup> PKŁG 1883, s. 60 (*Łomżinskoje Gubiernskoje Żandarmskoje Uprawlenie*).

<sup>24</sup> PKŁG 1883, s. 62, 63 (*Vojska kwartirujuszczije v guberni*).

<sup>25</sup> PKŁG 1883, s. 56 (*Gminnyje sudy*).

<sup>26</sup> Ks. W. Jemielity, *Łomżyński Dziekanat Prawosławny*, „Studia Teologiczne” 1996, nr 14, s. 186–187, gdzie podano liczbę prawosławnych w powiecie ostrołęckim w latach 1871 (odnotowano wówczas 117 osób) – 1914 (z rekordową liczbą 600 osób, w dodatku bez

W samej Ostrołęce wraz z przedmieściami w 1901 r. było ich 193 osoby, w 1905 r. nieco mniej – 174 osoby (38 z rodzin urzędniczych, 54 – kupieckich, 82 – chłopskich)<sup>27</sup>. W tym czasie podlegali oni parafii Św. Trójcy w Łomży (*prichod Łomżinskogo Sviato-Troickogo Sobora*), do której należało 2053 osoby (mężczyzn 1146, kobiet 907). W granicach tej rozległej parafii prawosławnej mieszkało 195 226 katolików (odpowiednio 99 020 i 96 206), 1714 luteran (869 i 845), 43061 żydów (21 472 i 21 589), staroobrzędowców i *sektantów* (baptystów i sztundystów) – brak<sup>28</sup>.

Prawosławni stosunkowo słabo wchodzili w relacje z katolicką większością, jak też z inną mniejszością narodowo-wyznaniową, jaką byli Żydzi. Jednakże nie oznacza to, że tych relacji nie było. W danych statystycznych prowadzonych przez Łomżyński Dekanat Prawosławny (*Łomżinskij Pravoslavnyj Błagoczinnij*) wprowadzono specjalną rubrykę o ślubach prawosławnych z innowiercami. I tak np. pod datą 15 września 1900 r. znajduje się notatka o zawartym małżeństwie: *Urzednik pocztowy – telegrafista ostrołęckiej poczty-telegrafu Sergiusz Aleksiejew Dabicz, wyznania prawosławnego, kawaler i mieszkanka Ostrołęki guberni łomżyńskiej Semforiona Konstantinowa Weliamowska* [nauczycielka – J.M.], *rzymsko-katolickiego wyznania*<sup>29</sup>.

Należy zauważyć jeszcze jedną cechę rosyjskiego panowania na ziemiach etnicznie polskich: *Cerkiew prawosławna nie prowadziła misji w Polsce i uznawała dominującą pozycję Kościoła katolickiego*<sup>30</sup> (inaczej wyglądał stosunek do unitów, ale to odrębne zagadnienie). Wojskowi, jak też urzędnicy, którzy dominowali wśród ludności prawosławnej, nie decydowali o swoim miejscu pobytu. Pozostałe grupy prawosławnych (kupcy, przemysłowcy, robotnicy, chłopci), którzy przybywali na ziemię polskie, musiały się liczyć z niechętnym doń stosunkiem katolickiej większości. Było to zwłaszcza widoczne podczas patriotyczno-narodowych ruchów lat 1860–1864 i 1905–1907. Prawosławni, jak też sprzyjający im np. niemieccy bogaci fundatorzy cerkwi, musieli liczyć się z wrogością, napaściami czy nawet zabójstwami ze strony większości polskiej<sup>31</sup>.

Poczucie zagrożenia czy niepewności, a zapewne też inne czynniki, powodowały ucieczkę części prawosławnych z ziem polskich, a także konwersję – „odpamiętanie” (otpavszije) od prawosławia, choć tu głównie do unityzmu<sup>32</sup>. W jakimś stopniu tę sytuację prawosławiu rekompensowały konwersje z innych wyznań<sup>33</sup>.

prawosławnych mieszkających w północnej części powiatu, przynależnych do nowo utworzonej parafii w Kolnie).

<sup>27</sup> [za:] O. (otiec) G. Sosna, m. (matuszka) A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok 2002, s. 124.

<sup>28</sup> APL, ŁDP, sygn. 52 (Raznyje statisticzeskije wedomosti 1896–1915), k. 28.

<sup>29</sup> APL, ŁDP, sygn. 52, k. 8–15, *Vedomost o brakach Pravoslavnych lic s innowiercami po prichodu Łomżinskogo Sviato-Troickogo Soboru za 1900 god.*

<sup>30</sup> K. Sokoł, A. Sosna, *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815–1915*, Moskwa 2003, s. 21.

<sup>31</sup> Tamże, s. 21–25.

<sup>32</sup> APL, ŁDP, sygn. 52, k. 197, *Vedomost ob otpavszich ot Pravosławija po prichodu Łomżinskogo Sviato-Troickogo Soboru za 1912 g.: Łomża św. Trójcy – 57, Hodyszewo – 330,*

Jeśli chodzi jednak o powiat ostrołęcki, czy nawet szerzej gubernię łomżyńską, to jeden z badaczy problemu generalnie zasadnie stwierdza: *Obie społeczności [...] katolicy i prawosławni nie kontaktowali się ze sobą na polu religijnym. Autor nie stwierdził zażyłości ani wrogości*<sup>34</sup>. W miarę stabilne stosunki społeczne niewątpliwie przyczyniały się do zwiększenia liczby prawosławnych cywilów w powiecie ostrołęckim, których liczba w 1911 r. przekroczyła 700 osób (Tab. 3).

**Tab. 3****Prawosławni w gminach pow. ostrołęckiego w 1911 r.**

Gminy i władze (stan na 1914 r.)	Liczba osób prawosławnych w 1911 r.		
	M	K	R
m. Ostrołęka, burmistrz Adam Dmochowski (od 1901 r.)	159	127	286
Wach, wójt Józef Samsel (od 1911 r.)	10	13	23
Goworowo, wójt Ignacy Prusaczyk (od 1910 r.)	6	6	12
Dylewo, wójt Franciszek Domurad (od 1910 r.)	7	13	20
Myszyniec, wójt Jan Ropiak (od 1911 r.)	38	36	74
Nakły, wójt Władysław Białobrzewski (od 1911 r.)	2	4	6
Nasiadki, wójt Jakub Nalewajko (od 1911 r.)	6	8	14
Piski, wójt Franciszek Chrostowski (od 1913 r.)	2	2	4
Rzekuń, wójt Jan Laskowski (od 1912 r.)	130	110	240
Troszyn, wójt Piotr Dzwonkowski (od 1911 r.)	15	14	29
Czerwin, wójt Marcei Kowalewski (od 1910 r.)	12	7	19
Szczawin, wójt Kazimierz Dobek (od 1911 r.)	-	-	-
Razem	387	340	727

**Źródło:** APŁ, ŁDP, sygn. 52, k. 141, Svedenije o licach prawosławnego naselenija s 1 ijulja 1911 g. po Ostrolenskomu ujezdu; *Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni na 1914 g.*, s. 173–174;

**Uwaga:** M – mężczyźni, K – kobiety, R – razem.

Grajewo – 25, Kolno – 8, Łapy – 8, Wysokie Maz. – 0, Ostrów Maz. – 17. Spośród tych *otpawszich* do katolicyzmu przeszło: w Łomży – 2, w Grajewie – 1.

<sup>33</sup> APŁ, ŁDP, sygn. 52, k. 301–302, *Vedomost* za 1913 god. Na prawosławie z katolicyzmu przeszło: Łomża św. Trójcy – 6, Łomża św. Konstantyna – 7, Hodyszewo – 1, Łapy – 6, Grajewo – 1; łącznie 21 osób.

<sup>34</sup> Ks. W. Jemielity, *Łomżyński Dziekanat Prawosławny*, s. 207.

W 1883 r. w guberni łomżyńskiej znajdowały się cerkwie parafialne: św. Trójcy w Łomży (protojerej Andriej Lebiedincew), w Wys. Mazowieckim (ks. Terencjusz Lewicki), w Hodyszewie (ks. Grigorij Bursa), w Grajewie (ks. Konstanty Bielawski), w Pułtusk (ks. Aleksander Batalin). Kościół katolicki na tym terenie podlegał biskupowi plockiemu. Dekanatem ostrołęckim kierował ks. Józef Krężelski, w Myszyńcu – proboszcz ks. Stanisław Bosacki i wikariusze ks. Paweł Brzozowski i ks. Franciszek Balcerzak. Na terenie guberni znajdowały się 3 parafie Kościoła ewangelicko-augsburskiego: w Łomży (vacat), w Paproci Dużej i Pułtusk (pod wspólnym zarządem pastora Władysława Wernica); w Paproci od 1884 r. znalazł się pastor Karol Dors. W powiecie ostrołęckim znajdowały się trzy okręgi bożnicze: w Ostrołęce (rabin Nachman Kapłanski), w Myszyńcu (Lejzor Lerner), w Goworowie (vacat)<sup>35</sup>.

Wracając już do samego Myszyńca i tamtejszej gminy, to najbardziej szczegółowe dane, z rozbiciem na poszczególne miejscowości, uzyskano za 1906 r. W gminie mieszkało wówczas łącznie 11 359 osób, z czego katolików – 9180 (80,82%), żydów – 1996 (17,57%), prawosławnych – 147 (1,29%) i luteran – 38 (0,33%) – Tab. 4. Żydzi i luteranie mieszkali wyłącznie w Myszyńcu (łącznie z katolikami mieszkały 3932 osoby), natomiast prawosławni – głównie we wsiach tuż przy granicy z Prusami Wschodnimi (Antonia, Dąbrowy, Pełty), a w punkcie granicznym Łosicznio byli wyłącznymi mieszkańcami. W Myszyńcu znajdowały się też trzy drewniane obiekty sakralne – poza kościołem św. Trójcy (z 1716 r.) i wspomnianą bożnicą postawioną w czasie powstania listopadowego – w 1903 r. władze carskie postawiły niewielką cerkiew<sup>36</sup> dla Straży Granicznej i pozostałych wiernych prawosławnych podległych utworzonej później parafii w Kolnie.

**Tab. 4**

**Myszyniec na tle gminy – ludność i gospodarka w1906 r.**

Miejscowości	Ludność wg wyznania				Budynki		Ziemia (w morgach)		
	Katolicy	Żydzi	Prawo-sławni	Lute-ranie	Mieszk.	Gospod.	Orna	Łąki	Lasy i nieuż.
Myszyniec	1886	1996	12	38	224	268	783	451	424
Antonia	99	-	22	-	12	21	79	22	117
Browary	34	-	-	-	7	8	12	7	19
Cięćk	312	-	-	-	36	69	298	364	317
Cisk	340	-	12	-	44	92	326	180	319
Dąbrowy	1664	-	36	-	192	321	2110	897	1376
Kopański Most	1	-	3	-	1	1	Lasy państwowe		

<sup>35</sup> PKŁG 1883, s. 64–75 (*Duchovnoje viedomstvo*).

<sup>36</sup> PKŁG 1906, s. 136–137 (Nasielenije Ostrolenskogo Ujezda).

Krysiaki	585	-	-	-	78	108	543	520	483
Łosiczo (granica)	-	-	32	-	1	2	-	-	-
Maciejowa Szyja	93	-	-	-	7	13	68	63	34
Myszyniec Stary	1152	-	-	-	166	202	690	609	1290
Niedźwiedz	398	-	-	-	50	95	366	345	729
Orły	20	-	-	-	2	3	9	9	-
Pelty	1004	-	24	-	128	230	942	716	256
Świdwiborek	340	-	-	-	36	71	264	314	190
Wolkowe	1523	-	-	-	191	322	1577	1225	1609
Zawodzie (leśn.)	9	-	6	-	2	4	Lasy państwowe		
<b>Łącznie</b>	9180	1996	147	38	1177	1830			

**Źródło:** PKŁG 1906, s. 136–137 (Nasielenije Ostrolenskogo Ujezda).

**Uwaga:** ze względu na brak danych o gruntach w leśniczówkach Kopański Most i Zawodzie nie sumowano „ziemi”.

Wybuch Wielkiej Wojny w 1914 r. spowodował, że pograniczny powiat ostrołęcki, a zwłaszcza granicząca z Prusami Wschodnimi gmina Myszyniec, znalazł się natychmiast na linii frontu. Na rozkaz miejscowego komendanta wojsk 29 sierpnia 1914 r. osadę musieli opuścić Żydzi. Prawosławni i ewangelicy, jako reprezentanci wojujących stron, także znaleźli się w trudnym położeniu. Ostatecznie, wobec zwycięskiej ofensywy niemieckiej w 1915 r., władze carskie prowadziły deportację ludności chrześcijańskiej w głąb Cesarstwa Rosyjskiego.

Po odzyskaniu niepodległości Rzeczypospolitej trwały przez najbliższe miesiące, a nawet lata, powroty ludności w rodzime strony. Wojna przyniosła ogromne straty ludnościowe. Jeśli chodzi o gminę Myszyniec, to – w świetle spisu powszechnego ludności z września 1921 r. – porównując do sytuacji ludnościowej z 1906 r., można zauważyć, że dotknęły one katolików (27%), jeszcze bardziej żydów (53,5%) i luteran (45,7%); natomiast prawosławni zniknęli niemal całkowicie – w powiecie ostrołęckim pozostało ich zaledwie 15%, a w gminie Myszyniec – 2,7% (Tab. 5). Co prawda w następnych miesiącach po spisie ludności trwały dalsze powroty, jednak w przypadku prawosławnych czy luteran postępowały procesy polonizacji i katolicyzacji<sup>37</sup>, co prowadziło do niemal całkowitego ich zniknięcia.

<sup>37</sup> Por. J. Mironczuk, *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie*, s. 28–29, 41–44; tenże, *Prawosławie w powiecie ostrołęckim wobec odbudowy Rzeczypospolitej po I wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe OTN” 2009, nr XXIII, s. 71–78.

Tab. 5

## Struktura wyznaniowa gmin pow. ostrołęckiego w 1921 r.

	Katolicy	Prawosławni	Inni chrześcijanie	Starozakonni	Łącznie
Ostrołęka	5754	18	21	3352	9145
Wach	8094	5	-	-	8099
Dylewo	6230	1	25	170	6426
Myszyniec	6719	4	21	927	7671
Nasiadki	5115	1	46	-	5162
Goworowo	4682	21	11	1228	5924
Nakły	2430	5	-	14	2449
Piski	3184	11	1	108	3310
Rzekuń	7562	36	12	284	7895
Troszyn	5805	3	-	190	5998
Czerwin	6837	14	9	77	7194
Szczawin	4530	5	4	19	4558
Łącznie	66942	111	152	6631	73836

**Źródło:** Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie, Główny Urząd Statystyczny, t. XIX, Warszawa 1927, s. 36–39; Ludność i budynki w gminach kurpiowskich pow. ostrołęckiego w dn. 30 września 1921 r., [za:] Niedziałkowska Z., *Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1981, s. 187–193; dane udostępnione przez dr. Jerzego Kijowskiego (wiceprezesa OTN), któremu autor w tym miejscu serdecznie dziękuje.

**Uwaga:** – brak pełnej zgodności liczb łącznych z danymi odnośnie poszczególnych gmin, podano jak za źródłami,

– ”Inni chrześcijanie” to w gminach Dylewo i Nasiadki mariawici, w pozostałych, łącznie z Ostrołęką, to ewangelicy, a ściślej: luteranie.

### Zakończenie

Puszcza Kurpiowska, na której obszarze w połowie XVII w. założono osadę Myszyniec, pozostawała miejscem *na kresach* Rzeczypospolitej. Od czasów średniowiecza ścierały się tam wpływy kilku ludów, choć głównie polskie i pruskie. Takie położenie osady w naturalny sposób warunkowało jej wielokulturowość.

Trudno przecenić wpływ misji jezuickiej na powstanie tożsamości Myszynca i okolicy – parafii, gminy. W omawianym okresie zaborów wydawało się, że mniejszości wyznaniowe, głównie prawosławie, zadomowią się na stałe. Szybko zmieniająca się rzeczywistość polityczna pierwszych dziesięcioleci XX w. niwelowała jednak rysującą się wcześniej różnorodność.

Wspomniane procesy „myszynieckie” objęły cały powiat ostrołęcki. W świetle spisu ludności z 1921 r. gmina Myszyniec wyróżniała się największą, obok Ostro-

łęki, liczbą protestantów, co potwierdza tylko „skłonność” terenów *kresowych* do wielokulturowości.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych: Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (Ostrołęka 1809–1868), Centralne Władze Wyznaniowe ( Gmina żydowska Myszyniec 1832–1861).

Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży: Łomżinskij Pravoslavnyj Błagoczinnij (Raznyje vedomosti 1896–1913), Obzory Łomżinskoj Guberni 1883–1910, Łomżyńska parafia ewangelicko-augsburska (Zgony 1839–1847).

### Źródła drukowane

*Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański 1997, Warszawa Pułusk.

Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni 1883–1914.

### Opracowania

**Białczak A. 2018.** *Trwanie pod obcą władzą (1795–1914)*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, pod red. J. Gołoty, J. Kijowskiego i J. Mironczuka. Ostrołęka.

**Jemielity W. ks. 1996.** *Łomżyński Dziekanat Prawosławny*. „Studia Teologiczne”, nr 14.

**Kozłowska M.K. 2009.** *Duchowe i materialne wytwory kurpiowskiej kultury ludowej jako wyraz działalności myszyńskiej misji jezuickiej w latach 1650–1773*. Ostrołęka.

**Kudrzycki Z. 2009.** *Z dziejów sąsiedztwa katolickich Kurpi i ewangelickich Mazurów*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, pod red. M. Przytockiej. Ostrołęka.

**Mironczuk J. 2007.** *Mniejszości chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*. Ostrołęka.

**Mironczuk J. 2011.** *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*. Ostrołęka.

**Paprocka M. 1993.** *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*. Warszawa.

**Sosna G. o., Troc-Sosna m. 2002.** *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*. Białystok.

**Szczepański J. 1996.** *Cerkwie pułkowe w Ostrołęce*. „Zeszyty Naukowe OTN”, nr X. Ostrołęka.

## SUMMARY

The work outlines a complex picture of the interpenetration of cultures / religious denominations in Myszyniec against the background of the parish (later the

commune) as well as larger territorial units - mainly the Ostrołęka county. It shows the successive "layers" of overlapping cultures: from the end of the Polish-Lithuanian Commonwealth (the clash of Catholic-Lutheran influences), through subsequent decades of partitions (the arrival of more Jews to the city of Myszyniec, and then the formation of the Orthodox Church), almost to the disappearance of the Orthodox and Evangelicals as a result of the Great War.

### **STRESZCZENIE**

Praca nakreśla złożony obraz przenikania się kultur/wyznań w Myszyńcu na tle parafii (potem gminy), jak i większych jednostek terytorialnych – głównie powiatu ostrołęckiego. Ukazuje kolejne „warstwy” nakładania się kultur: od schyłku Rzeczypospolitej (ścieranie się wpływów katolicko-luterańskich), poprzez kolejne dziesięciolecia czasów zaborów (przybycie większej liczby Żydów do już miasta Myszyńca, a następnie pojawienie się prawosławia), aż do niemal zniknięcia prawosławnych i ewangelików w wyniku Wielkiej Wojny.

**Key words:** Myszyniec, culture, religious denominations.

**Słowa kluczowe:** Myszyniec, kultura, wyznania religijne.



**Marek Niewiadomski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **SPOŁECZNOŚĆ MYSZYŃCA W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ**

### **THE COMMUNITY OF MYSZYŃCIEC DURING WORLD WAR I**

Lata Wielkiej Wojny zostały wyparte ze świadomości społecznej w wyniku doświadczeń kolejnego koszmaru ludzkości, jakim była II wojna światowa i dwubiegunowy podział świata. A przecież wojna ta kosztowała społeczeństwa państw biorących w niej udział nie tylko olbrzymie nakłady finansowe, ale również śmierć, okaleczenie oraz urazy psychiczne żołnierzy i cywilów. Był to czas, gdy tylko nadzieja dawała siłę przeżycia kolejnego dnia.

Według spisu przeprowadzonego przez władze rosyjskie 1 stycznia 1912 r. na terenie gminy Myszyniec mającej 12793,1 ha powierzchni mieszkało 11397 osób, w tym 8891 katolików (78%), 56 protestantów (0,5%) i 2396 żydów (21%) oraz 54 osoby innych wyznań (0,5%). Oprócz Ostrołęki Myszyniec był miejscowością zamieszkałą przez największą liczbę mieszkańców pochodzenia żydowskiego<sup>1</sup>.

Napięcie wojenne można było odczuć kilka tygodni przed wybuchem wojny. Atmosferę podnosiły również zarządzenia władz wojskowych. 28 lipca wydany został rozkaz Naczelnego Dowództwa armii rosyjskiej wystawienia wart na mostach i w tunelach oraz wzmocnienia ochrony składów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Zaczęło brakować podstawowych produktów żywnościowych wykupywanych masowo przez ludność. Władze cywilne donosiły, że na terenach przyfrontowych dochodzi do spekulacji produktami żywnościowymi, opałem i furazem, czyli podstawowymi produktami niezbędnymi do życia. Z kas oszczędnościowych i pocztowych kas oszczędnościowych zaczęto masowo wycofywać wkłady. Taka sytuacja była i w ostrołęckim Towarzystwie Drobnego Kredytu dla Włościan. Dzięki kierownikowi Towarzystwa dr. Józefowi Psarskiemu udało się sytuację uspokoić i po kilku tygodniach rolnicy ponownie rozpoczęli dokonywanie wpłat<sup>2</sup>.

Wraz z wypowiedzeniem wojny władze wprowadziły obowiązek pełnienia wart przez wyznaczonych z mieszkańców gmin w celu pilnowania punktów i linii

---

<sup>1</sup> *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, opracowany po kierunku Władysława Grabskiego, Warszawa 1914, s. 21

<sup>2</sup> J. Cichowicz, *Strategiczne położenie w Rosji podczas okresu mobilizacyjnego w 1914 r. (pierwsze dyrektywy)*, „Bellona” 1922, t. 6, z. 1, s. 45; W. Glinka, *Pamiętnik z Wielkiej Wojny. Narew-Berezyna*, Warszawa 1927, s. 16.

telegraficznych<sup>3</sup>. Jeden z punktów pocztowo-telegraficznych powiatu znajdował się w Myszyńcu, a jego kierownikiem był Rosjanin Anton Szprichał<sup>4</sup>. Kolejnym posunięciem było wprowadzenie na terenie guberni łomżyńskiej 26 sierpnia 1914 r. cenzury. Naczelnicy powiatu i wójtowie gmin otrzymali plakaty do wywieszenia w miejscach publicznych. Nałożono na nich również obowiązek poinformowania społeczeństwa o wprowadzonej cenzurze. W ostatnim roku sprawowania władzy przez administrację rosyjską na terenie powiatu ostrołęckiego wójtem gminy Myszyńc był Jan Ropiak s. Jana, a pisarzem gminnym Piotr Zieliński s. Wawrzyńca<sup>5</sup>.

W 1914 r. – wobec zagrożenia wojną – armia rosyjska coraz bardziej podejrzliwie postrzegała Żydów mieszkających na terenach przygranicznych, bowiem trudnili się oni nielegalnym przetrucaniem ludzi za granicę, kontrabandą zrabowanymi przedmiotami czy operacjami finansowymi polegającymi na zamianie niemieckich marek na ruble. Pod koniec 1912 r. zdekonspirowana została w Myszyńcu przez rosyjską straż pograniczną siatka przeprowadzająca nielegalnych emigrantów do Prus, do której należało 17 agentów żydowskich i 5 polskich chłopów<sup>6</sup>. Uważano ich za potencjalnych szpiegów niemieckich, tylko bowiem w ten sposób mogła uchodzić im bezkarnie taka działalność. W początkowym okresie wojny mieszkańcy Myszyńca uratowali sześciu mieszkańców tej miejscowości przed powieszeniem, błagając Kozaków o darowanie im życia<sup>7</sup>. W lipcu 1914 r. dwie żydowskie rodziny z Myszyńca – Wolfa Broderzona i Jona i Naftaliego Pereców – zostały oskarżone o działania na korzyść wschodniopruskich oddziałów niemieckich. Rodzina W. Broderzona była właścicielem sklepu w Myszyńcu, a rodzina Pereców prowadziła sklepy w Myszyńcu i w Dąbrowie w pobliżu niemieckiego urzędu celnego oraz zakład piwowarski. Śledztwo przeprowadzone przez naczelnika żandarmerii powiatu ostrołęckiego, ostrowskiego i makowskiego Nikołaja N. von Langammera wykazało, że W. Broderzon jako właściciel pozwalał żołnierzom niemieckim na zakup piwa w swoim sklepie, a Jon Perc i jego syn Naftali – oprócz możliwości picia piwa – dali żołnierzom niemieckim bezpłatnie chleb ze swojego sklepu w Dąbrowie. Za działania na szkodę państwa rosyjskiego właściciele zostali 5 lipca 1914 r. zatrzymani. 2 sierpnia naczelnik żandarmerii przesłał raport dowódcy 2. Armii, podkreślając szkodliwe działania podejrzanych. Po przeprowadzonym śledztwie rozkazem dowódcy 2. Armii obie rodziny zostały deportowane w głąb Rosji do guberni archangielskiej, a ich majątek przejęty na rzecz

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego (dalej: CKO), sygn. 829, Komitet Obywatelski pow. ostrołęckiego, Sprawozdanie z działalności Ostrołęckiego Komitetu Obywatelskiego za czas od 12 listopada do 12 grudnia 1914 r., bez paginacji.

<sup>4</sup> *Памятная книжка Ломжинской губернии на 1914 год*, Ломжа 1914, s. 177.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku (dalej: APP), Zarząd Powiatowy Ostrołęcki ds. Powinności Wojskowej, sygn. 17, Lista osób do nagród na podstawie pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 27 z 25 lutego 1915 r., k. 116.

<sup>6</sup> J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 152.

<sup>7</sup> K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 149.

Skarbu Państwa. Trzy tygodnie później na podstawie wspomnianego incydentu naczelnik Myszyńca nakazał opuszczenie miejscowości wszystkim żydowskiemu mieszkańcom (około 2 tys. osób)<sup>8</sup>.

Najpierw aresztowano rabina i radnych miasteczka, a następnie podjęto decyzję o wysiedleniu całej społeczności żydowskiej. 29 sierpnia 1914 r. wydano polecenie, aby wszystkie rodziny żydowskie zgromadziły się na rynku, następnie żołnierze odprowadzili ich do rzeki i nakazali opuszczenie miasta. Wojskowi rosyjscy i mieszkańcy miasteczka, jak podawały źródła żydowskie, dokonali rabunku opuszczonego mienia. Większość spośród 300 rodzin zamieszkujących Myszyńiec udała się do Ostrołęki, gdzie schronienie, według zestawienia Ostrołęckiego Komitetu Obywatelskiego na 15 stycznia 1915 r., znalazły 253 rodziny (1022 osoby). Ci, którzy pozostali w mieście, znaleźli swoje miejsce u krewnych i znajomych, a część została zakwaterowana w szkołach i synagogach<sup>9</sup>. Porucznik armii carskiej, lekarz Henryk Goldszmit – znany bardziej jako Janusz Korczak – pisał w warszawskim „Głosie Żydowskim” z 1914 r.: *Myszyńiec. Miasteczko pograniczne. Rynek. Sklepy zrabowane, okna wybite, drzwi rozwalone. Już są spalone budynki. Mieszkańców prawie nie ma, Żydów wcale nie ma. Wozy wojennych obozów, konie, żołnierze piesi i konni*<sup>10</sup>.

Decyzją generał-gubernatora warszawskiego z 10 września 1914 r. powołano w Warszawie Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego (CKO). Dość szybko, bo 12 listopada 1914 r., został powołany w Ostrołęce Powiatowy Komitet Obywatelski, pod przewodnictwem Władysława Glinki<sup>11</sup>. Gminny Komitet Obywatelski w Myszyńcu założono 21 listopada, ale jego działalność, tak jak i Komitetu w Wachu, przerywana była przez ataki, jakich dokonywały zapuszczające się co jakiś czas na obszary pograniczne oddziały armii niemieckiej. *Panika szerzy się znacznie dalej, niż sięgają zagony pruskie, lud opuszcza swe siedziby, wysprzedaje za bezcen swój inwentarz spekulantom, tembardziej, że paszę wszystką pochłonęły*

<sup>8</sup> Ю.А. Бахурин, *Вынужденные переселения из западных окраин России в период Первой мировой войны (1914-1917 гг.): проблемы терминологии и причин*, [w:] Великая и забытая: материалы международной научно-практической конференции. Калининград-Гусев, 2013. s. 83; Ю.А. Бахурин, *Выслать на все время войны с Германией. Документы о борьбе с „военным шпионством” в начале Первой мировой войны*, „Актуальная история” 2014, [http://actualhistory.ru/german\\_spy\\_1914](http://actualhistory.ru/german_spy_1914).

<sup>9</sup> AAN, CKO, sygn. 829, Komitet Obywatelski pow. Ostrołęckiego, Sekcja Komitetów Miejscowych, Pismo nr 222 z 26 II 1915 r., bez paginacji; *Wygnanie Żydów z Myszyńca, Księga Żydów Ostrołęckich*, praca zbiorowa, Ostrołęka–Tel Awiw 2002, s. 49.

<sup>10</sup> H. Goldszmit [J. Korczak], *Z wojny*, „Głos Żydowski” 1918, nr 25, [w:] *Dziela*, t. 14, vol. 1, s. 35.

<sup>11</sup> AAN, CKO, sygn. 829, Komitet Obywatelski pow. Ostrołęckiego, Sprawozdanie z działalności Ostrołęckiego Komitetu Obywatelskiego za czas od 12 listopada do 12 grudnia 1914 r., bez paginacji; CKO, sygn. 829, Pismo PKO w Ostrołęce nr 80 z 29 XII 1914 r. o zmianie na stanowisku sekretarza, bez paginacji.

*przechodzące wojska*<sup>12</sup>. Przewodniczącym Komitetu został ks. proboszcz Franciszek Karwacki, wiceprezesem ks. Henryk Kamiński (będący jednocześnie prezesem Komitetu w Wachu), sekretarzem ks. Władysław Skierkowski, skarbnikiem Władysław Szewczyk oraz członkami: wójt Mikołaj Damian i Stanisław Łukowski<sup>13</sup>. Pełnomocnikiem CKO na okręg łomżyński, obejmujący powiat ostrołęcki i gminę Myszyniec, został Jan Lutosławski<sup>14</sup>. W grudniu 1914 r. Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie za pośrednictwem Komitetu Powiatowego przekazał zasiłek w kwocie 150 rb. Komitetowi Gminnemu w Myszyńcu, uważając, że gmina ta najbardziej ucierpiała w wyniku działań wojennych, a jej mieszkańcy masowo przenieśli się do Ostrołęki i okolicznych miejscowości, obawiając się o swoje życie<sup>15</sup>.

Ludność kurpiowska Puszczy Zielonej, w tym gminy Myszyniec, obawiając się działań wojennych, uciekała dobrowolnie lub była przymuszana przez jednostki rosyjskie do ewakuacji na obszary zanarwiańskie. Uciekinierom udawało się zabrać ze sobą niewielką część majątku, a zabudowania i niezebrane plony były dość często palone przez Rosjan. O takich działaniach armii rosyjskiej informowała ówczesna prasa. Wielu z tych uciekinierów znalazło tymczasowe schronienie na terenie gmin powiatu ostrołęckiego położonych po lewej stronie Narwi, w Rzekuniu, Troszynie, Czerwinie i Goworowie. Ostrołęka – będąca głównym ośrodkiem administracyjnym Puszczy Kurpiowskiej, do której w okresie pokojowym przyjeżdżano na jarmarki – stała się naturalnym miejscem ucieczki puszczańskich mieszkańców, przyjmując ich dużą rzeszę, dając możliwość bezpiecznego życia. Z obawy przed szpiegostwem osoby, które zdecydowały się na ewakuację na lewą stronę rzeki Narwi, zgodnie z rozkazem dowódcy korpusu wydanym 25 lutego 1915 r. nie miały prawa powrotu. Rozkaz głosił: *Uprzedza się ludność, że wszelki ruch z prawego brzegu Narwi na lewy przez obydwa mosty około Łomży i przez mosty około Wizny i Nowogrodu wstrzymany zupełnie nawet dla służby policyjnej. Obozy z wolnego najmu i oddziały robocze będą przepuszczane w obydwie strony jedynie w tym wypadku, jeżeli je konwojować będą wojskowi. Ludność miejscowa, która chciała przesiedlić się z prawego brzegu Narwi na lewy, może swobodnie przejeżdżać przez*

<sup>12</sup> *Wśród zgliszcz i ruin (Z puszczy kurpiowskiej – spalone miejscowości)*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 9 z 9 I 1915 r., s. 1; *Ostrołęka*, „Kurjer Warszawski” nr 8 z 8 I 1915 r., s. 4.

<sup>13</sup> AAN, CKO, sygn. 829, Komitet Obywatelski pow. Ostrołęckiego, Sprawozdanie z działalności Ostrołęckiego Komitetu Obywatelskiego za czas od 12 listopada do 12 grudnia 1914 r., bez paginacji.

<sup>14</sup> *Skład osobowy Centralnego Komitetu Obywatelskiego*, „Okólnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego” nr 1, Warszawa grudzień 1914 r., s. 1.

<sup>15</sup> AAN, CKO, sygn. 829, Komitet Obywatelski pow. Ostrołęckiego, Sprawozdanie z działalności Ostrołęckiego Komitetu Obywatelskiego za czas od 12 listopada do 12 grudnia 1914 r., bez paginacji; Wykaz zasiłków udzielonych przez C.K.O. po d. 5 XII 1914 r. poszczególnym Komitetom Obywatelskim i osobom, „Okólnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego” nr 1, Warszawa, grudzień 1914 r., s. 16.

*wspomniane mosty codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Przejście powrotne z lewego brzegu na prawy zupełnie wzbronione*<sup>16</sup>.

Od pierwszych dni wojny jednostki jazdy obu stron prowadziły rozpoznawcze wywiadowcze na obszarach przygranicznych. Do 8 sierpnia 1914 r. jazda niemiecka po przekroczeniu granicy osiągnęła linię wyznaczoną miejscowościami Myszyńiec–Lipno<sup>17</sup>. 13 sierpnia dowódca 2. Armii gen. Samsonow otrzymał rozkaz wymarszu i przekroczenia granicy z Prusami Wschodnimi. Jednak dopiero 17 sierpnia 2. Armia zebrała się na linii Narwi i w dniu następnym ruszyła powoli w kierunku granicy. Jednostki skoncentrowane pod Ostrołęką maszerowały głównie przez Myszyńiec.

Skutkiem działań operacyjnych na obszarach przygranicznych było wywiązanie się szeregu krótkotrwałych potyczek i większych, bardziej długotrwałych walk. 19 sierpnia został wysłany do Myszyńca patrol 15 dragonów z 11. pułku dragonów 37. DP pod dowództwem por. Hüttenbacha, który stwierdził brak sił rosyjskich w tej miejscowości. Kolejnego dnia, 20 sierpnia o trzeciej rano do Myszyńca został wysłany kolejny patrol składający się z 15 dragonów pod dowództwem por. Wesche. Po wkroczeniu do Myszyńca natknął się tym razem na Rosjan. Wywiązała się krótka walka, której skutkiem była śmierć kilku dragonów. Ranny w głowę por. Wesche został ukryty przez mieszkańców w jednej z chałup. Reszcie patrolu pod dowództwem sierż. Woltera udało się oderwać od Rosjan i zebrać na północ od wsi. Próbowano wrócić po zabitych i rannych towarzyszy, ale pojawienie się dwóch szwadronów jazdy rosyjskiej uniemożliwiło wykonanie tego zadania. Zostali zmuszeni do odwrotu. Patrol stracił siedem koni oraz czterech zabitych dragonów. Rannemu por. Wesche po kilkunastu dniach udało się dzięki pomocy mieszkańców powrócić okrężną drogą do macierzystej jednostki. Około południa patrole meldują o obecności jazdy i piechoty rosyjskiej w lasach na południe od wsi Pełty. Ponieważ Rosjanie nadchodzą powoli i brak jest z ich strony nacisku, szwadron i plutony rowerowe wycofują się do Lipowca dopiero następnego dnia, tam wieczorem obserwują płonące wioski wzdłuż granicy<sup>18</sup>. W walkach prowadzonych pod Myszyńcem brał udział 63. uglicki pułk piechoty. Jednostki niemieckie po przekroczeniu granicy rosyjskiej operowały na terenie powiatu na głębokość około 10 km wzdłuż głównych traktów komunikacyjnych. Walki pograniczne prowadzono z wykorzystaniem artylerii, co doprowadziło do poważnych zniszczeń w zabudowie wielu miejscowości. Uszkodzony został m.in. kościół parafialny w Myszyńcu, gdzie naruszono ściany i dach świątyni. Niemcy zarekwirowali duże ilości podwód w zajętych wsiach. Zmuszano właścicieli, pod karą śmierci, do wywiezienia zagrabionych produktów do Prus Wschodnich. Większość z nich nie powróciła już do swoich domów rodzinnych. Tylko na terenie powiatu ostrołęckiego spośród zmuszonych do wyjazdu nie powróciło do domów rodzinnych 150 rol-

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego 1867–1918 (dalej: KGŁ), sygn. 1400, k. 5.

<sup>17</sup> J. Cichowicz, *Strategiczne...*, s. 48.

<sup>18</sup> H. Arnswald, *Geschichte des Dragoner-Regiments von Wedel (Pommersches) Nr. 11*, Oldenburg 1928, s. 64–65.

ników. Rodziny były przekonane, że ponieśli śmierć w czasie wojennej zawieruchy. Jak wielka była radość, gdy w grudniu 1914 r. do domów zaczęły przychodzić z Prus listy, które informowały, że przebywają w niewoli<sup>19</sup>.

Przegrana rosyjska pod Tannenbergiem powoduje odwrót sił rosyjskich do Królestwa Polskiego. Nocą 30 sierpnia dowódca VI Korpusu otrzymał rozkaz wycofania się na Myszyniec, a jeśli wróg by naciskał, miał pozwolenie na wycofanie się aż do Ostrołęki. W okolicach Myszyńca dokonano reorganizacji jednostek 2. Armii rosyjskiej, które 9 września rozpoczęły obronę przed nacierającymi jednostkami niemieckimi. W „Kurierze Porannym” z 12 września informowano, że wojska rosyjskie w pobliżu Myszyńca i Chorzel [...] odrzuciły z ciężkimi stratami wojska niemieckie<sup>20</sup>.

Po przegranej przez Rosjan „bitwie zimowej” na Mazurach wojska niemieckie wkroczyły na teren Kurpiowszczyzny. Po otrzymaniu znaczących posiłków 2. Armia niemiecka rozpoczęła 25 stycznia 1915 r. działania, mając za zadanie dotarcie do przepraw w Ostrołęce i Osowcu. Początkowo ofensywa na kierunku ostrołęckim została określona linią Chorzele–Myszyniec–Pisz. Prasa w Piotrogradzie informowała, że od 31 stycznia 1915 r. toczyły się walki prowadzone przez jednostki niemieckiej 37. DP w połowie drogi między Ostrołęką i Myszyńcem oraz na zachód od Myszyńca. Z kolei komunikat z 12 lutego 1915 r. informował, że *na froncie prawego brzegu Wisły odbywały się starcia bojowe o charakterze odosobnionym w kierunku od Myszyńca do Ostrołęki*<sup>21</sup>.

Od 27 lutego nastąpiła stabilizacja frontu na linii Myszyniec–Mały Płock–Osowiec, ale w dalszym ciągu prowadzone były walki, w tym w okolicach Myszyńca. Naczelne dowództwo armii rosyjskiej podało, że 18 marca Niemcy zostali skutecznie zatrzymani podczas próby przełamania w kilku kolumnach dotychczasowych pozycji obronnych w ataku wychodzącym z Myszyńca w kierunku Kadzidł<sup>22</sup>. Komunikat rosyjski z 21 marca informował o kolejnym ataku, jaki 19 marca o 5<sup>00</sup> przypuścili Niemcy wzdłuż drogi Myszyniec–Kadzidło. Prowadzony był przy użyciu trzech linii kolumn, które po dotarciu do zapór z drutu kolczastego załamały się pod silnym ogniem karabinów maszynowych i moździerzy. Niemcy, według komunikatu, zastosowali podczas ataku nowy rodzaj świetlnych pocisków artyleryjskich rozrywających się ze szczególnym hukiem, wystrzeliwanych z ciężkich dział pozycyjnych<sup>23</sup>. Po dwóch dniach, 23 marca na tym samym trakcie, pod wsią Wach doszło do zaciętych walk o niewielki laszek, który przechodził z rąk do rąk. Ciężkie starty miała ponieść atakująca strona niemiecka, której żołnierze byli

<sup>19</sup> *W niewoli u Niemców*, „Gazeta Świąteczna” nr 1769 z 27 XII 1914 r., s. 3.

<sup>20</sup> *Wojna Rosji z Niemcami i Austrią*, „Kurier Poranny” nr 253 z 12 IX 1914 r., s. 3.

<sup>21</sup> *Telegramy z Frontu Wschodniego*, „Gazeta Lubelska” nr 44 z 13 II 1915 r., s. 1.

<sup>22</sup> *W Królestwie Polskim i w Galicji*, „Ziemia Lubelska” nr 81 z 22 III 1915 r., s. 1.

<sup>23</sup> *Myszyniec–Kadzidło*, „Kurier Warszawski. Dodatek Nadzwyczajny” nr 80 z 21 III 1915 r., s. 1.

ostrzeliwani skrzydłowo<sup>24</sup>. Z kolei strona niemiecka informowała, że 30 marca w walkach w okolicach wsi Olszyny odparty został dwukrotnie atak rosyjski<sup>25</sup>.

Jednostki niemieckie operujące w okolicach Myszyńca dokonały kolejnych zniszczeń tej miejscowości. Zgromadzone przed wojną materiały budowlane przygotowane do budowy nowej świątyni, których nie rozgrabili w 1914 r. Rosjanie, zostały wywiezione. Taki sam los spotkał trzy wagony wapna, a belki sufitowe pozostałe ze starego kościoła władze niemieckie wykorzystały do własnych celów. Ostrzałem artyleryjskim uszkodzono jedną z wież kościoła i dzwonnice<sup>26</sup>. Przeprowadzona po wojnie ocena strat zburzonej w 100% świątyni myszyńckiej oszacowana została na kwotę 5290 rb<sup>27</sup>. Wobec braku możliwości wizytacji ze strony biskupa podjęto w 1915 r. decyzję o utworzeniu dekanatu myszyńckiego. W jego skład weszły parafie: Myszyńiec, Brodowe Łąki, Czarnia, Łyse i Zalas<sup>28</sup>. Już wcześniej Myszyńiec odniósł duże starty, podpalony przez maszerujące w kierunku Prus Wschodnich wojska rosyjskie. Rozgrabiono wówczas część materiałów budowlanych przygotowanych do budowy nowej świątyni, a zgromadzone drewno zużyli Rosjanie na własne potrzeby. Zniszczeniu uległa również dokumentacja fotograficzna budowanej świątyni wykonana przez proboszcza ks. Franciszka Karwackiego<sup>29</sup>.

W Myszyńcu liczącym przed wojną 336 budynków ocalały w wyniku działań wojennych tylko 102, a pozostałe 234 spłonęły. W okolicach Myszyńca, a szczególnie w sąsiedniej gminie Wach w grudniu 1914 r. straszyły tylko gruzы i zgliszczycza<sup>30</sup>. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 1914 r. podczas odprawiania mszy św. proboszcz parafii myszyńckiej ks. kanonik F. Karwacki wraz z wikariuszami ks. W. Skierkowskim i ks. H. Kamińskim zostali zmuszeni do przerwania nabożeństwa, ponieważ kościół był ostrzeliwany przez artylerię niemiecką<sup>31</sup>. 14 lipca 1915 r. Myszyńiec dotknął pożar wywołany kolejnymi walkami.

<sup>24</sup> *Wschodni teatr wojny. W Królestwie Polskim*, „Kurjer Warszawski. Dodatek nadzwyczajny” nr 85 z 26 III 1915 r., s. 1.

<sup>25</sup> *Wojna. Wiadomości urzędowe z pola walki. Główna Kwatera, 30 marca*, „Nowiny Raciborskie” nr 39 z 1 IV 1915 r. s. 2.

<sup>26</sup> M. Przytocka, *Zmiany ...*, s. 137; M. Przytocka, *Cmentarze: przykościelny i grzebalny*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, praca zbiorowa pod redakcją Marii Przytockiej, Ostrołęka 2009, s. 210.

<sup>27</sup> Z. Limanowski, *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1918. s. 31.

<sup>28</sup> „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1915, nr 11, s. 198.

<sup>29</sup> M. Przytocka, *Zmiany w wyglądzie i wystroju kościoła w Myszyńcu*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, praca zbiorowa pod redakcją Marii Przytockiej, Ostrołęka 2009, s. 137.

<sup>30</sup> *Wśród zgliszcz i ruin (Z puszczy kurpiowskiej – spalone miejscowości)*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 33 z 14 lutego 1915 r., s. 1; *Ostrołęka*, „Kurjer Warszawski” nr 8 z 8 I 1915 r., s. 4.

<sup>31</sup> *Z Puszczy Kurpiowskiej*, „Mazur” nr 4 z 24 I 1915 r., s. 31; *Z Ostrołęki*, „Przegląd Wiłeński” nr 11 z 25 I 1915 r., s. 2; *Ostrołęka*, „Kurjer Warszawski” nr 8 z 8 I 1915 r., s. 4.

Wraz z sukcesami armii niemieckiej zarządzona została przez władze carskie ewakuacja ludności cywilnej, którą przeprowadzono z dużą brutalnością. Mieszkańcy wyjeżdżali również dobrowolnie, obawiając się represji ze strony władz niemieckich i poboru do armii niemieckiej. Taki obraz wkroczenia Niemców przedstawiała jeszcze przed wybuchem wojny carska propaganda, siejąc strach w społeczeństwie Królestwa Polskiego. Obowiązkowo wysiedlano mężczyzn w wieku 17–50 lat podlegających poborowi, których nie zdołano powołać do wojska. Obawiano się, że zostaną przymusowo wcieleni do armii niemieckiej. Plan ewakuacji, ze względu na szybkie postępy przeciwnika, nie objął wszystkich guberni. Większość ewakuowanych stanowili mieszkańcy guberni łomżyńskiej i chełmskiej<sup>32</sup>. Na przełomie 1916/1917 r. pod opieką Centralnego Komitetu Opiekuńczego w Piotrogradzie pozostawało z terenu powiatu ostrołęckiego 19 536 uchodźców, w tym z Myszyńca 174 osoby<sup>33</sup>. Wśród wygnańczej fali znalazł się znany lekarz z Myszyńca Stanisław Nossarzewski, znajdując swoje miejsce m.in. w Kijowie i Charkowie. W Myszyńcu prowadził od 1901 r. prywatną praktykę lekarsko-aptekarską, przyjmując pacjentów w swoim domu.

Nowe władze okupacyjne na podstawie wydanej 14 stycznia 1916 r. ordynacji wyborczej dokonały w czerwcu wyboru władz ostrołęckiego sejmiku powiatowego w siedmiu okręgach wyborczych. Wybory w Myszyńcu zostały przeprowadzone 29 czerwca dla gmin Myszyńiec i Wach i wybrano w nich 6 radnych. Prawo głosu przysługiwało właścicielom gruntów wymienionych gmin<sup>34</sup>. Pierwsze posiedzenie sejmiku powiatowego, któremu przewodniczył naczelnik powiatu von Mannsbach, odbyło się w sobotę 21 października 1916 r. w gmachu sejmiku powiatowego w Ostrołęce. W skład sejmiku, jako przedstawiciel włościan, wszedł Jan Gwiazda z Wolkowych, zasiadając w komisji dla budowy dróg i komunikacji<sup>35</sup>.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren Królestwa Polskiego nowe władze cywilne wydały rozporządzenie nakazujące władzom powiatowym przeprowadzenie spisu ludności. Na terenie powiatu został przeprowadzony 1 kwietnia 1916 r.

<sup>32</sup> I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914–1917*, Warszawa 1966, s. 177. Specjalna narada dotycząca ewakuacji Królestwa Polskiego odbyła się w głównej kwaterze dowództwa rosyjskiego 23 VI 1915 r., podjęto na niej decyzję, że *zasiewy i łąki powinny być skoszone, zapasy żywności ponad normę miesięczną zarekwirowane, konie i bydło uprowadzone, środki transportowe, przede wszystkim tabor kolejowy wywiezione, urządzenia fabryczne, maszyny, surowce, których nie uda się ewakuować – zniszczone.* (vide:) M. Korzeniowski, *Struktura organizacyjna i początki działalności Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji w 1915 r.*, „Annales Universitatis Mariae-Skłodowska” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 344.

<sup>33</sup> AAN, Rada Główna Opiekuńcza (dalej: RGO), sygn. 1339, k. 91–117.

<sup>34</sup> *Utworzenie sejmiku powiatowego*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 6 z 8 VI 1916 r., s. 1–2.

<sup>35</sup> *Protokół pierwszego posiedzenia Sejmiku Ostrołęckiego związku powiatowo-komunalnego z dnia 26 października 1916 r.*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 11 z 1 I 1917 r., s. 16–18.

i wykazał obecność w gminie Myszyniec 6709 mieszkańców<sup>36</sup>. W porównaniu z rosyjskimi danymi z 1914 r. na terenie gminy zanotowano spadek o 41,1% – nieco wyższy od średniej dla guberni wynoszącej 38,6%<sup>37</sup>. Ubytek ten jest wynikiem nie tylko polityki przymuszenia do wyjazdu mieszkańców przez rosyjskie władze wojskowe i administracyjne, ale i świadomego wyjazdu części mieszkańców do prac sezonowych w Prusach Wschodnich i Niemczech niedługo przed wybuchem wojny. 2 listopada 1916 r. mieszkanka wsi Świdwiborek Ewa Tchórz w podaniu do naczelnika powiatu prosi o zwolnienie z pracy w Prusach Wschodnich jej 12-letniego syna, który wyjechał tam na początku 1914 r. do pracy we wsi Lipowiec w powiecie Szczytno u rolnika Johanna Rosowskiego. Prośbę motywowała długą nieobecnością syna w domu rodzinnym, co w tak młodym wieku mogło wpływać na jego dalsze wychowanie<sup>38</sup>. Na liczbę mieszkańców w powiecie wpływ miała także duża śmiertelność z powodu chorób. W styczniu 1916 r. prasa informowała, że wśród mieszkańców powiatu i miasta szerzy się tyfus, *brak zaś kompletnej pomocy lekarskiej, nawet felczera nie ma na miejscu; codziennie tylko do szpitala w Ostrołęce przyjeżdża lekarz wojskowy. Był już co prawda na stałe doktor, ale sam dostał tyfusu*<sup>39</sup>. W latach 1915–1918 wskaźnik przyrostu naturalnego na 100 mieszkańców wyznań chrześcijańskich na terenie powiatu ostrołęckiego wynosił minus 19,7 i był najniższy wśród okolicznych powiatów<sup>40</sup>.

Znaczącą dla ludności cywilnej decyzją niemieckich władz okupacyjnych było rozporządzenie, jakie 20 stycznia 1916 r. wydał gubernator wojenny w Łomży gen. von Staud, zabraniające przekraczania linii rzeki Narwi w dowolnym miejscu. Od tej pory miejscami wyznaczonymi do przekraczania rzeki dla mieszkańców powiatu ostrołęckiego były mosty w Ostrołęce i Różanie. Możliwe to było po okazaniu odpowiedniej przepustki (biała lub żółta) wydawanej przez Urząd Powiatowy w Ostrołęce oraz polowe komendantury wojskowe (*Feldkommandantur*) w Kadzidle, Myszyńcu i Różanie. Oprócz przepustki wymagane było posiadanie dokumentu tożsamości dla osób powyżej 15 roku życia<sup>41</sup>. Powszechny przymus paszportyzacyjny miał na celu walkę ze szpiegostwem i dla powiatów GGW został wprowadzony rozporządzeniem z 9 września 1915 r., a od 15 sierpnia 1916 r. objął cały

<sup>36</sup> *Spisy ludności w czasie wojny w byłej okupacji niemieckiej*, „Miesięcznik Statystyczny” 1920, t. 1, z. 1–3, s. 197–198.

<sup>37</sup> *Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/21*, cz. 1, Warszawa 1921, s. 125; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1914*, opr. pod kierunkiem W. Grabskiego, Warszawa 1915, s. 21; T. Szturm de Sztrem, *Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny*, Warszawa 1918, s. 7. Obliczenie własne.

<sup>38</sup> APP, Naczelnik Powiatu w Ostrołęce (dalej: NPO), sygn. 11, Prośba Ewy Tchórz mieszkanki wsi Świdwiborek do naczelnika powiatu, Ostrołęka 2 XI 1916 r., k. 17. Zwraca uwagę młody wiek syna, jak też długi okres przebywania u rolnika poza domem rodzinnym. W dokumentach brak jest odpowiedzi na wniesioną prośbę.

<sup>39</sup> *Z Ostrołęki*, „Dodatek do Dziennika Poznańskiego” nr 23 z 19 I 1916 r.

<sup>40</sup> *Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowym w latach 1909–1918*, Warszawa 1921, s. XVIII.

<sup>41</sup> *Zamknięcie przejścia przez Narew*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 1 z 1 IV 1916 r., s. 4.

obszar GGW, w tym powiat ostrołęcki, który do tej pory nie był nim objęty. Również w obawie przed działalnością szpiegowską od 20 sierpnia 1915 r. wprowadzona została godzina policyjna zabraniająca od 22<sup>00</sup> do *jednej godziny przed wschodem słońca* swobodnego poruszania się ludności cywilnej<sup>42</sup>.

Poważnych zniszczeń dokonali Niemcy w drzewostanie Puszczy Kurpiowskiej. Mieszkaniec Myszyńca K. Kaczyński w korespondencji z grudnia 1917 r. do „Gazety Świątecznej” pisał z nutą nostalgii i żalu: *Oj, były to niegdyś bory, w których głąb tylko wodą można było się dostać, bory, po których jelenie swobodnie bujały! [...] jeno smutek i żal, że puszcza zaniknie, że borów i lasów nie będzie nawet na chatę dla Kurpia, bo gdzie dawniej były wysokie bory szumiące, tam dziś pozostały pustkowia ze sterczącymi pniakami. [...] dziś jest smutny i ponury, i tylko myśli o tem, jak pospołu ze swą nędzną szkapiną wyciągnie te wszystkie chojaki, które naznaczone są do ścięcia i wywiezienia*<sup>43</sup>. Do wywożenia drewna pobudowali Niemcy w 1915 r. dość szybko rozbudowaną sieć linii kolejki wąskotorowej, połączonej z linią normalnotorową łączącą Ostrołękę z Wielbarkiem i Szczytnem. Tym celom służyły również rozbudowywane i budowane nowe szosowe trakty komunikacyjne. Do wybuchu I wojny na trasie Ostrołęka–Myszyniec było tylko 6 km szosy. W trakcie trzyletniej okupacji wyniszczono około 1/3 drzewostanu mającego od 100 do 300 lat, wprowadzając planową gospodarkę wyrębu lasów. Z odpadów wyrabiano na miejscu węgiel drzewny<sup>44</sup>. Do nadzorowania budowy linii kolejowych oraz prac budowlano-gospodarczych prowadzonych przez jeńców rosyjskich i miejscową ludność w okolicach Myszyńca wykorzystywano stacjonującą tutaj kompanię batalionu piechoty landszturmu „Münsterberg” z Ziębic w rejencji wrocławskiej<sup>45</sup>.

Dwa tygodnie po objęciu rządów przez von Beselera, od 8 września 1915 r. powołano sądownictwo niemieckie, które od 1 kwietnia 1916 r. miało trójstopniowy podział. Najniżej były sądy gminne. Działający w Myszyńcu obejmował swoim zasięgiem trzy gminy: Myszyniec, Dylewo oraz Wach i pracował pod przewodniczącym Władysława Bendeckiego z Myszyńca, z ławnikami: Józefem Drężkiem z Dręzka, Jakubem Samorajczykiem z Wykrotu, Piotrem Domianem z Świdwiborka, Stanisławem Kobusem z Wolkowych, Pawłem Witkowskim z Kadzidla, Józefem Jaworskim z Dylewa Nowego i Natanem Dancingerem z Myszyńca<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> *Obwieszczenie*, „Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego” nr 41 z 26 VIII 1916 r., s. 4; A. Stempin, *Próba...*, s. 157, 240. Od końca czerwca 1916 r. mieszkańcy GGW mogli wpisywać do paszportów narodowość polską, zamiast jak dotychczas rosyjską.

<sup>43</sup> K. Kaczyński, *Z Puszczy Kurpiowskiej*, „Gazeta Świąteczna” nr 1924 z 16 XII 1917 r., s. 5.

<sup>44</sup> A. Chętnik, *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*, Łomża 1927, s. 48; A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 129–130.

<sup>45</sup> J. E. Szczepański, *Landszturm w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918. Formacja głębokich rezerw*, Warszawa 2012, s. 107.

<sup>46</sup> *Sądy gminne powiatu ostrołęckiego*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 4 z 18 V 1916 r., s. 7–8.

Od 11 do 18 czerwca 1916 r. Rada Główna Opiekuńcza przeprowadziła Wielką Kwestę Ogólnokrajową pod hasłem „Ratujcie dzieci”. Zebrane środki finansowe miały zostać użyte na pomoc dzieciom dotkniętym ubóstwem spowodowanym wojną<sup>47</sup>. W 1917 r. podczas kolejnej Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej „Ratujcie dzieci” na terenie gminy Myszyniec zebrano 235,70 marek polskich i 66 rubli, co stanowiło 3,1 % zebranej w powiecie kwoty w markach i 7,7% w rublach<sup>48</sup>.

Od 1916 r. na terenie powiatu rozpoczęła pracę piętnastoosobowa Powiatowa Rada Opiekuńcza, pod przewodnictwem właściciela majątku w Szczawinie Antoniego Glinki. Dość szybko powołane zostały na terenie powiatu Gminne Rady Opiekuńcze, bo już w sprawozdaniu z 22 marca 1916 r. informowano RGO o ich powołaniu 1 marca i podano składy osobowe dla poszczególnych gmin. Wspólna Rada dla gmin Myszyniec i Wach działała w składzie: przewodniczący ks. kanonik Franciszek Karwacki, ks. Henryk Kamiński, Józef Szewczyk, Władysław Bendecki i Franciszek Drężek<sup>49</sup>. W 1917 r. ks. Aleksander Brudnicki zamienił Franciszka Drężka<sup>50</sup>.

Na podstawie sprawozdań z 1916 i 1917 r. sporządzono po zakończeniu wojny zestawienie, które pokazało obraz zniszczeń na terenie powiatu. Najmniejsze szkody stwierdzone zostały na terenie gminy Myszyniec, gdzie spośród 15 miejscowości zniszczonych zostało 5 (tj. 33,3%), w tym jedna w ponad 50%. Na 1169 nieruchomości zniszczonych zostało 247 (21,1%), a na 3708 budynków zniszczonych było 735 (19,8%). Wartość zniszczonej zabudowy została wyceniona na 90 010 rubli, przy ich przedwojennej wycenie wynoszącej 515 500 rubli, tj. 17,5% ich wartości<sup>51</sup>.

Koniec okupacji niemieckiej doprowadził do ogólnego rozkładu dyscypliny i porządku społecznego. Mieszkańcy pozbawieni środków do życia i materiałów do odbudowy zniszczonych budynków zaczęli sami je zdobywać. Rozkradano mienie kolejowe i wojskowe, wycinano masowo lasy, czemu przeciwdziałały tworzone dopiero polskie jednostki wojskowe. Wysłany w listopadzie do Myszynca niewielki oddział pod dowództwem plut. Czermaka musiał chronić okoliczne lasy przed zupełną wycinką i wykradaniem dobra państwowego. Został jednak przez miejscową ludność rozbrojony<sup>52</sup>. Z kolei pismem z 17 stycznia 1919 r kierownik urzędu pocztowo-telegraficznego w Ostrołęce powiadomił, że pod koniec 1918 r. na

<sup>47</sup> *Z działalności Sekcji Gospodarczej R.G.O.*, „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej” nr 17 z 30 XI 1917 r., s. 202

<sup>48</sup> AAN, RGO, sygn. 632, Sprawozdanie z kwesty „Ratujcie dzieci”, 30 XI 1917 r., Powiat ostrołęcki, s. 433–441.

<sup>49</sup> AAN, RGO, sygn. 632, Sprawozdanie Rady Opiekuńczej Powiatu Ostrołęckiego nr 5 z 22 III 1916 r., k. 2.

<sup>50</sup> AAN, RGO, sygn. 632, Sprawozdanie z kwesty „Ratujcie dzieci”, 30 XI 1917 r., Powiat ostrołęcki, s. 433–434.

<sup>51</sup> Z. Limanowski, *Zniszczenia...*, s. 14.

<sup>52</sup> *Relacja Tadeusza Wardejn-Zagórskiego dla sekcji historyczno-operacyjnej Oddziału III Naukowo-Szkolnego Sztabu Generalnego MSWojsk. o akcji rozbrajania okupanta w Ostrołęce*, [w:] *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*. Wybór, opracowanie i wstęp P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 141.

terenie gmin Dylewo, Myszyniec i Wach mieszkańcy świadomie niszczą linie telegraficzne i telefoniczne, zrywając przewody na odcinku kilku wiorst. Komisarz zarządził wobec tego zawiadomienie ludności poprzez wójtów gmin, że dalsze tego typu działania będą karane administracyjnie grzywną w wysokości 5 tys. mkp.<sup>53</sup>

Po opanowaniu przez wojska niemieckie obszaru do linii Narwi poznański Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Królestwie Polskim<sup>54</sup> rozpoczął dość wcześnie, bo już od końca lipca 1915 r., nieść pomoc finansową i materialną mieszkańcom Kurpiowszczyzny. Głównym obszarem biedy był Myszyniec. Pierwsze wiadomości dotyczące sytuacji na tym terenie nadesłał do Poznania ks. dziekan Józef Weichsel z parafii pod wezwaniem św. Józefa w Olsztynie, na którego ręce Komitet wysłał zapomogi. Następnie pomoc była kierowana na do stacjonującego z niemiecką kolumną sanitarną w Kolnie kapelana wojskowego ks. Wojciecha Rogaczewskiego. Do listopada 1915 r. Myszyniec otrzymał od Komitetu 16 322,65 mk pomocy gotówkowej i – za pośrednictwem bardzo znanej w Toruniu propagatorki pomocy Polakom w zaborze rosyjskim Wandy Szuman – ubrania dla 300 dzieci i 300 osób dorosłych. Rzeczy te doszły jednak dopiero cztery tygodnie przed zamieszczoną w prasie korespondencją, czyli pod koniec października, na adres kpt. von den Groebena w Piszcu. Trudności związane z dostarczeniem zapomogi finansowej i rzeczowej wynikały ze złego stanu dróg. Jak podkreślał ks. W. Rogaczewski z Kolna, *od miesiąca z Myszyńca nie mamy, niestety wiadomości*<sup>55</sup>.

Aby przekonać się o sytuacji panującej w Królestwie Polskim, w lutym 1916 r. powiat ostrołęcki odwiedził sekretarz poznańskiego Komitetu Kazimierz Brownford. Jego wizyta miała na celu zapoznanie się z sytuacją na obszarach wymagających pomocy oraz sprawdzenie wydatkowania dotychczas przyznanych funduszy. Według sprawozdania zamieszczonego w „Nowinach” dużego wsparcia finansowego w wysokości 21 322,65 marek udzielono ponownie Komitetowi w Myszyńcu. Pieniądze miały być wykorzystane głównie na pomoc w utworzeniu i prowadzeniu tanich i bezpłatnych kuchni dla zagrożonych śmiercią głodową dzieci i najuboższych dorosłych. Ważnym celem było wspieranie tworzenia kolonii i ochronek, mających objąć dzieci opieką szkolną, i zakup najbardziej potrzebnych ubrań<sup>56</sup>.

Władze okupacyjne, obawiając się wybuchu epidemii chorób zakaźnych, które mogłyby zmniejszyć wartość bojową armii, zarządzały co roku obowiązkowe szczepienia przeciwko ospie. Szczególną uwagę zwracano na szczepienie dzieci, które miało być wykonywane bezpłatnie do 1 lipca. Obowiązkowi szczepienia podlegały wszystkie dzieci urodzone w latach 1914–1918, dzieci w wieku szkolnym, jeśli nie poddano je szczepieniu w ostatnich dwóch latach oraz wszystkie inne oso-

<sup>53</sup> *Ogłoszenie*, „Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na powiat Ostrołęcki”, nr 5 z 1 II 1918 r., s. 8.

<sup>54</sup> Komitet powołany został 5 II 1915 r.

<sup>55</sup> *Z poznańskiego komitetu pomocy*, „Kurjer Warszawski” nr 323 z 22 XI 1915 r., s. 3.

<sup>56</sup> *Od Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskim*, „Nowiny” nr 11 z 25 I 1916 r., s. 2.

by, które nie zostały zaszczone również przez ostatnie dwa lata<sup>57</sup>. Rodzice zaszczonego dziecka otrzymywali zaświadczenie, którego brak był karany. Szczepienia dzieci w gminie Myszyniec i Wach przeprowadzał felczer Pacewicz z Myszyńca. Terminy szczepień były ogłaszane każdorazowo przez wójtów gmin i magistrat miasta<sup>58</sup>.

Część żydowskich mieszkańców Myszyńca po zajęciu tej miejscowości przez Niemców powróciła do swoich domów. Pod koniec 1917 r. władze niemieckie zarządziły przeprowadzenie wyborów do zarządów gmin żydowskich w powiecie. W Myszyńcu wybory pięciosobowego zarządu odbyły się 14 października. W celu ich przeprowadzenia został powołany przez naczelnika powiatu komitet wyborczy w składzie: M. Rosner jako przewodniczący oraz Elias Keler i Abram Kryger jako ławnicy. Wybory przeprowadzono w gmachu szkoły żydowskiej. Na przewodniczącego wybrany został znawca Tory i zwolennik ortodoksyjnej partii Agudat Israel, syn rabina Szymona Dow Anolika z Siedlec, rabin Jehuda Lejb Anolik; członkami zostali: Elias Keler, Pinchos Sztabunowicz, Jakub Winter i Abram Alterman<sup>59</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### *Archiwalia*

#### **Archiwum Akt Nowych (AAN)**

- Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego, sygn. 829.
- Rada Główna Opiekuńcza, sygn. 632, 1339.

#### **Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pultusku (APP)**

- Naczelnik Powiatu w Ostrołęce, sygn. 11, 14.
- Zarząd Powiatowy Ostrołęcki ds. Powinności Wojskowej, sygn. 17.

#### **Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB)**

- Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego 1867–1918, sygn. 1400.

### **Wydawnictwa źródłowe**

Grabski W. (opr.). 1914. *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*. Wydawnictwo Gebethner i Wolff, Warszawa.

<sup>57</sup> *Szczepienia*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 2 z 1 VI 1917 r., s. 3.

<sup>58</sup> APP, NPO, sygn. 14, Pismo naczelnika powiatu do wójtów i magistratu miasta Ostrołęki, k. 134, 136.

<sup>59</sup> *Obwieszczenie*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 8 z 30 IX 1917 r., s. 15–16; *Zarządy gminne żydowskiej gminy kulturowej*, „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” nr 2 z 15 I 1918 r., s. 1–2.

- Księga Żydów Ostrołęckich*. 2002. (red.), Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ziomkostwo Ostrołęckie w Izraelu, Ostrołęka–Tel Awiw.
- Łossowski P., Stawecki P. (red.) 1988. *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*. Warszawa.
- Памятная книжка Ломжинской губернии на 1914 год*. 1914. Ломжа.
- Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/21*, cz. 1. 1921. Warszawa.
- Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowym w latach 1909–1918*. 1921. Warszawa.
- Spisy ludności w czasie wojny w byłej okupacji niemieckiej*. 1920. „Miesięcznik Statystyczny”, t. 1, z. 1–3.

### **Prasa**

- „Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na powiat Ostrołęcki” 1918.
- „Gazeta Świąteczna” 1914, 1917.
- „Głos Żydowski” 1918.
- „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1915.
- „Kreisblatt für den Kreis Ostrolenka” 1917.
- „Kurjer Poranny” 1914.
- „Kurjer Warszawski” 1915.
- „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1915
- „Nowiny” 1916.
- „Okólnik Centralnego Komitetu Opiekuńczego” 1914.
- „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej” 1917.
- „Ziemia Lubelska” 1915.

### **Opracowania**

- Arnswald H. 1928.** *Geschichte des Dragoner-Regiments von Wedel (Pommersches) Nr. 11*. Wydawnictwo Gerhard Stalling, Oldenburg.
- Бахурин А. Ю. 2013.** *Вынужденные переселения из западных окраин России в период Первой мировой войны (1914-1917 гг.): проблемы терминологии и причин*, [w:] *Великая и забытая: материалы международной научно-практической конференции*. Калининград–Гусев.
- Бахурин А. Ю. 2014.** *Выслать на все время войны с Германией. Документы о борьбе с „военным шпионством” в начале Первой мировой войны*, „Актуальная история”, [http://actualhistory.ru/german\\_spy\\_1914](http://actualhistory.ru/german_spy_1914).
- Chętnik A. 1924.** *Kurpie*. Kraków.
- Chętnik A. 1927.** *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*. Oddział Kurpiowski PTK, Łomża.
- Cichowicz J. 1922.** *Strategiczne położenie w Rosji podczas okresu mobilizacyjnego w 1914 r. (pierwsze dyrektywy)*. „Bellona” t. 6, z. 1.
- Glinka W. 1927.** *Пamięтник з Великой Войны. Нарев–Березына*. Wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa.

- Limanowski Z. 1918.** *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego.* Druk F. Wyszyńskiego i S-ki, Warszawa.
- Lossowski P., Stawecki P. (opr.). 1988.** *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach.* Wydawnictwo MON, Warszawa.
- Przytocka M. (red.). 2009.** *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu.* Ostrołęka.
- Spustek I. 1966.** *Polacy w Piotrogradzie 1914–1917.* Warszawa.
- Szczepański J. 2005.** *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku.* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora, Pułtusk.
- Szczepański E. J. 2012.** *Landszturm w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918. Formacja głębokich rezerw.* Oficyna Wydawnicza Ajaks, Warszawa.
- Zieliński K. 2005.** *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej.* Wydawnictwo UMCS, Lublin.

## SUMMARY

The border location of Myszyńiec significantly influenced the community of this town. She soon felt the effects of the war, causing forced deportations and the destruction of her life achievements. After the fighting ended, some residents returned to their homes, but were struggling with the ubiquitous poverty. The help given to them by national assistance committees was only a drop in the ocean of needs. Quite repressive policy was also pursued by the German occupier, who did not favor economic development.

## STRESZCZENIE

Przygraniczne położenie Myszyńca wpłynęło znacząco na społeczność tej miejscowości. Dość szybko odczuła ona skutki wojny, powodujące przymusowe deportacje oraz zniszczenia jej dorobku życiowego. Po zakończeniu walk niektórzy mieszkańcy powrócili do swoich domów, borykali się jednak z wszechobecną biedą. Pomoc okazywana im przez ogólnokrajowe komitety pomocowe była tylko kroplą w morzu potrzeb. Dość represyjną politykę prowadził również okupant niemiecki, który nie sprzyjał rozwojowi gospodarczemu.

**Key words:** Myszyńiec, Ostrołęka County, First World War.

**Słowa kluczowe:** Myszyńiec, powiat ostrołęcki, pierwsza wojna światowa.



**Małgorzata Karczewska**

*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok*

**Jacek Czaplicki**

*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Ostrołęka*

## **CMENTARZE I WOJNY ŚWIATOWEJ W MYSZYŃCU I OKOLICACH**

### **WORLD WAR I CEMETERIES IN MYSZYŃCIEC AREA**

#### **Wprowadzenie**

Walki toczone w okolicach Myszyńca ponad wiek temu, w latach 1914–1915 pozostawiły w krajobrazie liczne relikty. Należą do nich przede wszystkim umocnienia polowe, nasypy kolei wąskotorowej i cmentarze poległych i zmarłych żołnierzy. Są to niejednokrotnie wyraziste elementy krajobrazu, a jednak rzadko dotychczas zauważane. Podobnie rzecz się ma z narracją historyczną na temat I wojny światowej. Monografie Wielkiej Wojny najczęściej nie poświęcają ani słowa tym okolicom. Również opracowania regionalne czasy I wojny światowej często zamykają w kilku ogólnych zdaniach. Pozostawia to u czytelników wrażenie, że w latach 1914–1918 niewiele się tu działo. Sytuacja taka nie dotyczy jedynie okolic Myszyńca, lecz jest charakterystyczna dla znacznie większego obszaru Frontu Wschodniego I wojny światowej, który z tego powodu jest określany jako „zapomniana wojna”. Zapomnienie objęło także dziedzictwo kulturowe, w tym cmentarze wojenne będące tematem opracowania. Na przeważającym obszarze obecnych ziem polskich znajdujących się w latach budowy tych cmentarzy (1915–1918 r.) pod niemiecką administracją rozpoznanie tych obiektów jest dalece niewystarczające, chociaż od kilku lat widoczne są symptomy poprawy sytuacji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Karczewska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 9–10, tam wcześniejsza literatura oraz R. Figiel, *Cmentarze dawnego powiatu ostrowskiego – pomniki bohaterów czy kontaminacja krajobrazu?*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 103–120; R. Figiel, *Renowacja cmentarza wojennego w Rososzy*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 163–175; M. Karczewska, *Stan rozpoznania i opieki oraz zagrożenia cmentarzy I wojny światowej w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska, Białystok 2018, s. 7–33; M. Karczewska, M. Karczewski, *Metody identyfikacji terenowej cmentarzy i mogił wojennych z czasów*

Działania wojenne z lat 1914–1915 miały ścisły związek z położeniem Myszynca tuż przy ówczesnej granicy niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie i Cesarstwa Rosyjskiego. Z tego powodu wojna dotarła w ten rejon tuż po wybuchu, na początku sierpnia 1914 r. Pierwsza faza działań wojennych związana była z wzajemnym rozpoznawaniem sił grupowanych na terenach przygranicznych. Okolice Myszynca były również trasą przemarszu rosyjskiej 2. Armii dowodzonej przez gen. A. Samsonowa w drodze na Prusy Wschodnie, gdzie w okolicach Olsztynka i pobliskich miejscowości rozegrała się kilkudniowa seria bitew określanych wspólną nazwą: bitwa pod Tannenbergiem. Po jej zakończeniu, tragicznym dla armii rosyjskiej, przez Kurpiowszczyznę wiodły trasy odwrotu zdziiesiątkowanych oddziałów carskich i akcji pościgowych armii niemieckiej.

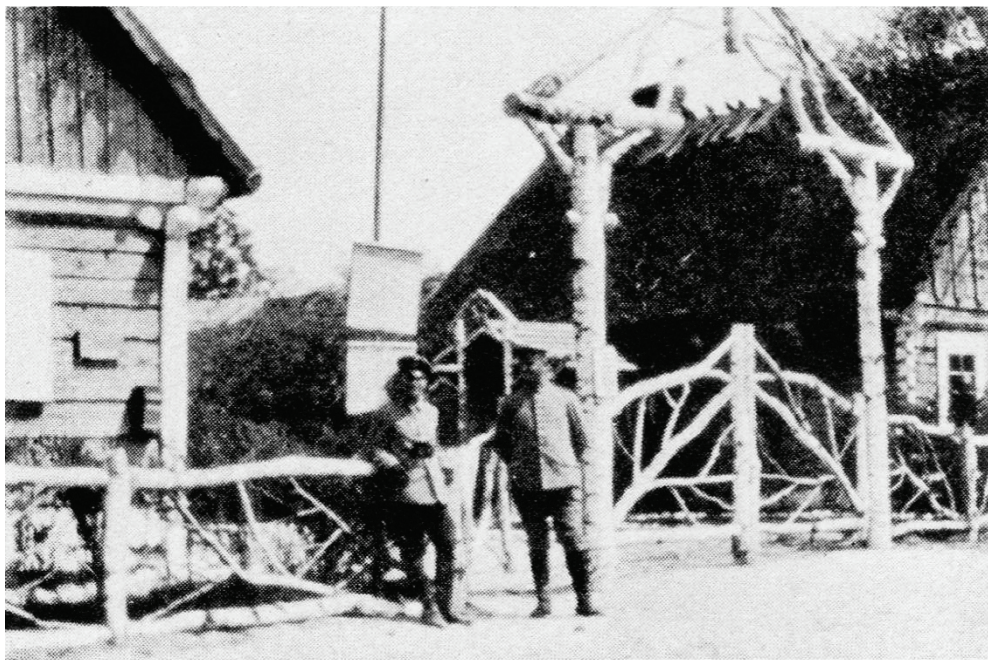
Kolejne natężenie działań wojennych określanych jako walki na południowym pograniczu Prus Wschodnich nastąpiło od 7 lutego do 12 lipca 1915 r. Ich rozpoczęcie było zbieżne w czasie z początkiem tzw. bitwy zimowej nad jeziorami mazurskimi, a celem walk na pograniczu było związanie części sił rosyjskich. Na linii Myszyniec–Łyse atak prowadziły 37. i 41. Dywizja Piechoty. Siódmego lutego 1915 r. oddziały 37. Dywizji zajęły Myszyniec, natrafiając w okolicach na słaby opór przeciwnika. Do zacieklejszych walk dochodziło w następnych dniach we wsiach Kierzek i Siarcza Łąka. Kierzek kilka razy przechodzi z rąk do rąk. 12 lutego zostało zdobyte Kadzidło. Dowództwo niemieckie, chcąc wykorzystać swój dotychczasowy sukces i poszerzyć zajęte tereny, zdecydowało o rozproszeniu siły skupionych pod Kadzidłem i uderzeniu w kierunku rzeki Omulew, by zdobyć most i wieś Czarnotrzew, co otworzyłoby podejście do Baranowa od wschodu. 13 lutego nastąpiła zmiana sytuacji. Oddziały armii carskiej przystąpiły do kontrataku i odbiły Kadzidło. Tego dnia załamał się pochód 37. Dywizji w kierunku Ostrołęki. Przez dłuższy czas linia frontu oparta była o wsie Wach i Podgórze, skąd atakowano Siarczą Łąkę, zaś oddziały carskie próbowały zdobyć Wach. Udało się to dopiero 28 marca, wypierając przeciwnika do wsi Zalesie. Jednak osłabiona armia carska nie miała już wystarczających sił do kontynuowania natarcia. Podejmowano próby ataku w rejonie wsi Klimki i Jazgarka, ale ze słabym powodzeniem. Front ustabilizował się na dłuższy czas na linii: Brodowe Łąki, Zawady, Olszyny, Zalesie, Jazgarka, Klimki, Tartak, Lipniki. Od kwietnia 1915 r. nastąpił czas wygaszania walk i umacnianie się na zajmowanych pozycjach.

---

*I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 35–46; M. Karczewski, *Metody inwentaryzacji i dokumentacji cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 47–69; D. Kobiałka, *Las, który łączy kulturę i naturę – cmentarz jeńców wojennych w Czarsku, woj. pomorskie*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 121–139; A. I. Zalewska, D. Cyngot, J. Czarniecki, G. Kiarszys, *Miejsca spoczynku poległych w toku Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą – ich zaistnienie, trwanie i zanik... oraz poznanie i ochrona*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska, Białystok 2018, s. 71–102;

Wiosną 1915 r. Wykrot stał się bazą wojskową oddziałów niemieckich. Mieszkańców wysiedlono, poza jedną staruszką niezdolną do marszu, którą zaopiekowali się żołnierze. W tym czasie aktywność bojowa była niewielka, ograniczona do regularnej wymiany obsady umocnień, akcji chwytania jeńców i patrolowania. Wolny czas żołnierze przeznaczali na ozdabianie domostw, w których kwaterowali, i otoczenia, używając do tego dostępnych materiałów, głównie niekorowanych pni brzozowych (ryc. 1).

*W czasie przerw od służby żołnierze z wielkim zapalem dbają o kwatery. Porządkują je, sadzą kwiaty i drzewa jodłowe, grodzą białym drewnem brzozowym. Wykrot stał się pięknym miastem-ogrodem. [...] Buduje się stolówki i kasyna. Stacjonujący tutaj artylerzyści wystawiają nawet spektakle teatralne. W celu promowania zainteresowań ogrodniczych powołano komisję, która przyznaje nagrody twórcom najpiękniejszych ogrodów.<sup>2</sup>*



Ryc. 1. Gospodarstwo w Wykrocie przejęte na potrzeby stacjonujących oddziałów armii niemieckiej i ozdobione w popularny wówczas sposób przy użyciu konstrukcji z niekorowanych pni brzozowych

Źródło: Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150, Zeulenroda 1932.

<sup>2</sup> Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150, Zeulenroda 1932, s. 164.

Ostatnia faza Wielkiej Wojny w okolicach Myszyńca miała związek z realizowanym od zimy 1915 r. planem państw centralnych dotyczącym wyparcia armii rosyjskiej z terenów Królestwa Polskiego. 13 lipca na linii od Myszyńca do Płocka ruszyła wielka ofensywa niemieckiej 12. Armii dowodzonej przez gen. Maxa v. Gallwita, wspomaganą na przez 9. Armię księcia Leopolda Bawarskiego oraz 8. Armię gen. Friedricha v. Scholtza. Przez Myszyńiec i okoliczne wsie wiódł wówczas szlak przemarszu wojsk niemieckich w kierunku linii Narwi.

Opracowanie jest efektem prac z zakresu badań nad dziedzictwem I wojny światowej na Kurpiowszczyźnie. Ich celem jest opowiedzenie historii działań Wielkiej Wojny oraz identyfikacja terenowa, rekonstrukcja wyglądu oraz losów, a także objęcie ochroną materialnych pozostałości tego konfliktu, przede wszystkim cmentarzy, na których spoczywają polegli i zmarli wówczas żołnierze. Podstawy źródłowe tego zadania są różnorodne. Tworzą je źródła archiwalne dostępne w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie oraz archiwum Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge w Kassel, w tym kartograficzne, literatura archiwalna, dane uzyskane na podstawie analizy numerycznego modelu terenu, wyniki dokumentacyjnych badań terenowych oraz informacje tworzące archiwum historii mówionej, powstające we współpracy z mieszkańcami regionu.

### **Cmentarze I wojny światowej – idea i realizacja**

Bezpośrednio po walkach grzebaniem poległych żołnierzy w tymczasowych mogiłach polowych zajmowały się obie walczące strony. Groby polowe zakładano w sąsiedztwie miejsca, gdzie żołnierze polegli. Konwencja Genewska z 1906 roku zobowiązywała: *po każdej bitwie, strona, która zajmować będzie pole bitwy, wyda zarządzenie w celu wyszukania rannych i zabezpieczenia ich, jak również i zabitych przed ograbieniem i złem traktowaniem*<sup>3</sup>. Jeśli wystarczało czasu, współtowarzysze poległych przyozdabiali mogiły polowe, kierując się własną estetyką, a w wykonaniu tym, co było dostępne.

Nie zachowały się materiały pozwalające na wskazanie lokalizacji polowych grobów i cmentarzy w okolicach Myszyńca. Z pewnością istniały takie dokumenty, gdyż zarówno żołnierze chowający poległych towarzyszy broni, jak i oddziały sanitarne były zobowiązane do sporządzania notatek i szkiców wykorzystywanych i uzupełnianych następnie w drugiej fazie organizacji cmentarzy wojennych.

Zasadnicza faza organizacji i budowy cmentarzy wojennych miała miejsce po zajęciu tych terenów przez wojskową administrację niemiecką. Już od końca 1914 r. niemieckie Ministerstwo Wojny (*Kriegsministerium*) prowadziło prace nad opracowaniem zasad ewidencjonowania i upamiętniania poległych żołnierzy. Nabrały one tempa od jesieni 1915 r. Przyjęto dla nich dwa podstawowe założenia, które

<sup>3</sup> *O polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych*, Genewa, 6 lipca 1906 r., Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 stycznia 1927 r. w sprawie opublikowania Międzynarodowej Konwencji Genewskiej z 6 lipca 1906 r. O polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych. Na mocy artykułu 2 ustawy z 23 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 83, poz. 452).

wyznaczały główne kierunki działań. Najważniejsza z nich zawierała się w sentencji: „*Wer den Tod im heiligen Kampfe fand, ruht auch in fremder Erde im Vaterland*” [Kogo śmierć spotkała w świętej walce, na obcej ziemi spoczywa jakby w kraju ojczystym]. Zarówno w instrukcjach dla służb grobowniczych, jak i w materiałach skierowanych do obywateli państwa niemieckiego podkreślano, że żołnierz powinien spoczywać tam, gdzie poległ, a obowiązkiem ojczyzny jest zapewnienie godnej oprawy miejsc spoczynku<sup>4</sup>. Władze niemieckie zdawały sobie sprawę, że sprowadzenie do ojczyzny ciał wszystkich poległych jest niemożliwe organizacyjnie oraz finansowo. Z tego powodu zależało im, by przekonać do tej idei przede wszystkim osierocone rodziny.

Dругa zasada, jaką przyjęto, zamykała się w słowach „*Pro Patria*” [Za Ojczyznę]. Uważano, że polegli wszystkich walczących armii zasługują na taki sam szacunek, gdyż każdy z nich oddał życie za swoją ojczyznę. Z tego powodu działalność zarówno służb cywilnych zaangażowanych w prace projektowe, jak i służb grobowniczych wznoszących cmentarze obejmowała poległych obu armii walczącej na tym terenie<sup>5</sup>.

Jesienią 1915 r. na zlecenie niemieckiego Ministerstwa Wojny na terenach, z których wyparta została armia carska, pojawiły się komisje złożone z architektów, rzeźbiarzy, rysowników oraz ogrodników. Ich zadaniem było zapoznanie się z tutejszym krajobrazem, tradycjami oraz zasobami materiałowymi. Wiedza ta miała być punktem wyjścia do stworzenia zarówno ogólnych koncepcji organizacji cmentarzy wojennych, jak też zaprojektowania konkretnych schematów budowy cmentarzy dla służb grobowniczych (ryc. 2). W tym samym czasie specjalnie powołane oddziały do spraw mogił wojennych weryfikowały pierwotne i sporządzały własne wykazy i szkice lokalizacyjne wszystkich grobów i cmentarzy polowych, które pozostały po walkach. Każda Inspekcja Etapowa oraz Gubernatorstwo Wojskowe miało w strukturach oddziały do spraw grobów wojennych oraz oddziały do spraw sztuki, których obowiązkiem była współpraca z komisjami Ministerstwa Wojny w zakresie planowania i organizacji cmentarzy wojennych. Na ich czele stał oficer do spraw grobów wojennych (*Gräberverwaltungsoffizier*). Na Kurpiowszczyźnie był nim pochodzący ze Strasburga porucznik landwehry Ernst Schmidt<sup>6</sup>.

Komisje ministerialne po zapoznaniu się z liczebnością mogił i cmentarzy polowych oraz zasobami lokalnych surowców opracowały ogólne wytyczne dotyczące wyglądu wojennych nekropolii. Zdecydowano, że powinny one być proste, żołnierskie w wyrazie, wzniesione i ozdobione na miarę lokalnych możliwości, z użyciem najprostszyc i łatwo dostępnych surowców: kamienia, piasku, drewna, odpowiednio dobranych roślin. Nadrzędną ideą planowania układu wewnętrznego

<sup>4</sup> Przykładowo: *Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.; *Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917.

<sup>5</sup> M. Karczewska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 44.

<sup>6</sup> *Unsere Kriegergräber*, op. cit.

cmentarzy wojennych było nawiązanie do żołnierskiej prostoty i braterstwa broni poprzez wprowadzenie zasad jednorodności, symetrii, powtarzalności rzędów i pól grobowych.

Początkowo członkowie komisji ministerialnych stali na stanowisku, że groby polowe powinny zostać tam, gdzie zostały założone. Dopiero ogromna liczba mogił pozostawionych na polach bitew przekonała ich, że zasadę „gdzie zginął, tam spoczywa” należy potraktować bardziej ogólnie. Założono więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie tworzenie zbiorczych cmentarzy, na które przenoszone będą ciała poległych ekshumowane z mogił polowych w najbliższej okolicy. W pierwotnych lokalizacjach pozostawiano jedynie te cmentarze polowe, których położenie zapewniało im szanse na przetrwanie i było zgodne z instrukcjami grobowniczymi, czyli nie kolidowało z gospodarką rolną i rozwojem przestrzennym osiedli.

Instrukcje dla oddziałów grobowniczych jako najlepsze miejsca dla nowo tworzonych cmentarzy wojennych wymieniały czynne cmentarze wyznaniowe (parafialne) oraz strefy przy kapliczkach lub krzyżach przydrożnych. Dobrym miejscem pod cmentarz był także las oraz miejsce w pobliżu grupy starych drzew. Niezależnie od tego, czy cmentarz lokowano w lesie, czy na otwartej przestrzeni, starano się, by był on położony bezpośrednio przy drodze lub z możliwością wytyczenia drogi dojścia do niego. Często wybierano także okolice skrzyżowania dróg<sup>7</sup>. Zdecydowanie odradzano zakładanie nekropolii w obrębie wsi, w pobliżu zabudowań, studni, rzek lub innych zbiorników wodnych, na terenach podmokłych, w ogrodach i sadach oraz na wybitnych wzgórzach i innych punktach wyróżniających się w krajobrazie<sup>8</sup>. Regułą tym podlegały cmentarze obu walczących stron. Mogiły, w których spoczywali żołnierze armii carskiej, były ekshumowane i przenoszone na nowe miejsca wybierane na tych samych zasadach<sup>9</sup>.

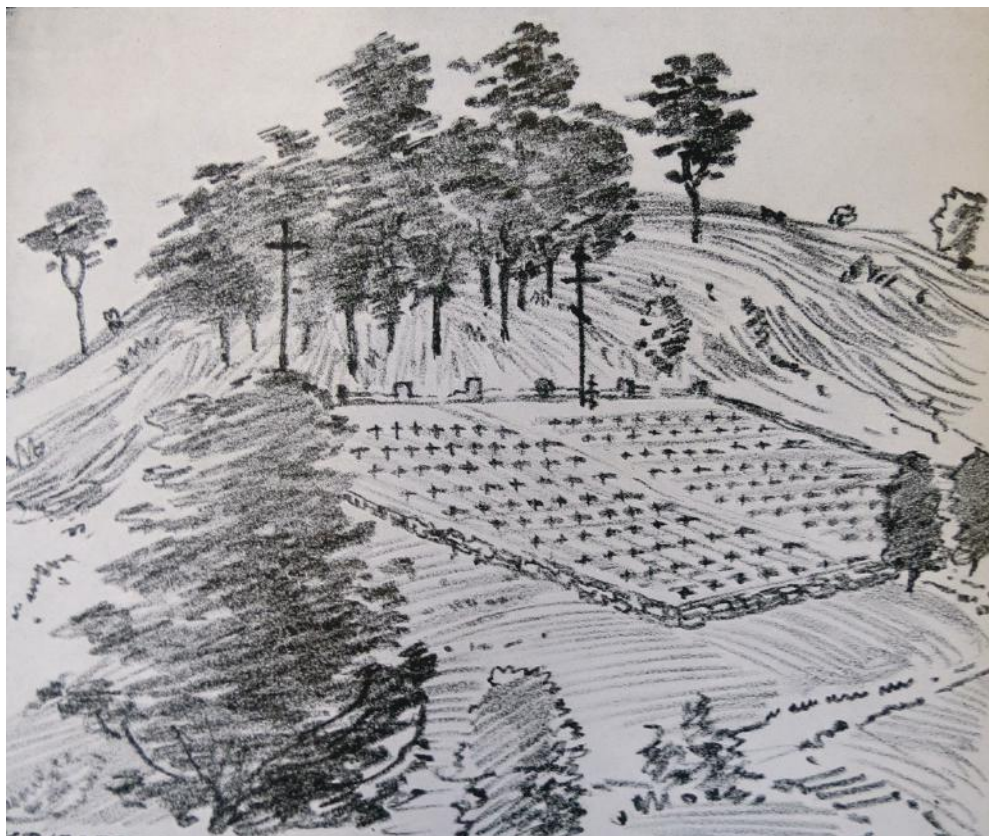
Pierwszym krokiem do tworzenia nowych cmentarzy złożonych z pochówków ekshumowanych z mogił polowych była analiza sytuacji zastanej. Zliczano mogiły żołnierzy obu armii w najbliższej okolicy i stosownie do ich liczby planowano wielkość i układ nekropolii. Przy okazji ekshumacji i przenoszenia ciał poległych na nowo tworzone cmentarze prowadzono także weryfikację oraz uszczegóławianie imiennych list poległych sporządzonych w trakcie walk. Podczas Wielkiej Wojny po raz pierwszy na taką skalę wprowadzony został system ewidencjonowania poległych i zmarłych żołnierzy. Wydane zostały szczegółowe instrukcje dotyczące weryfikacji tożsamości poległych w trakcie ekshumacji, łącznie z opisem cech fizycznych: wzrostu, koloru włosów, znaków szczególnych, rodzaju urazu będącego przyczyną śmierci. Przeszukiwano odzież i zabierano przedmioty znalezione przy zwłokach, łącznie z odprawianiem epoletów i metek ubraniowych. Przedmioty osobiste miały być przekazywane rodzinom za pośrednictwem Cen-

<sup>7</sup> Unsere Kriegergräber, op. cit., s. 21.

<sup>8</sup> Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee, September 1917, strony nie numerowane; Unsere Kriegergräber, op. cit., s. 21.

<sup>9</sup> Unsere Kriegergräber, op. cit., s. 21.

tralnego Urzędu do Spraw Spadkowych Ministerstwa Wojny<sup>10</sup>. Mimo wysiłków nie udało się zweryfikować tożsamości wszystkich żołnierzy armii niemieckiej. Identyfikacja poległych z armii carskiej była w zasadzie niemożliwa. Wobec braku nieśmiertelników i przy bardzo słabym opisanu mogli tych żołnierzy przez własne oddziały<sup>11</sup>, a także stosowaniu odmiennego alfabetu, służby grobownicze armii niemieckiej były w tych przypadkach bezradne. Instrukcje wspomniały co prawda o konieczności odczytywania przy pomocy tłumacza wszystkich napisów na medalionach i innych przedmiotach osobistych odnalezionych przy zwłokach, a nawet przerysowywaniu napisów wykonanych cyrylicą<sup>12</sup>, jednak wobec braku materiałów porównawczych i możliwości weryfikacji z rosyjskimi listami poległych, wysiłki te były nieefektywne. Z tego powodu większość żołnierzy armii rosyjskiej spoczywa jako „nieznani rosyjscy wojownicy”.



Ryc. 2. Szkic przedstawiający cmentarz wojenny położony u podstawy wzgórza. Rysunek dla służb grobowniczych na Wschodzie wykonany przez prof. Franza Seecka z Berlina

<sup>10</sup> Unsere Kriegergräber, op. cit, s. 14–19.

<sup>11</sup> Ю. Бахурин, Фронт и тыл Великой Войны, Москва 2019, s. 333–345.

<sup>12</sup> Ibidem.

Źródło: Kriegergräber im Felde und daheim, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.

Instrukcje dla oddziałów grobowniczych wnoszących cmentarze zawierały szczegółowe wytyczne dotyczące rozplanowania wewnętrznego cmentarzy, wyglądu i konstrukcji mogił jednostkowych i zbiorowych, rodzajów ogrodzenia oraz roślinności zielnej i drzew sadzonych na nekropoliach, a nawet wielkości i kroju liter inskrypcji na krzyżach nagrobnych oraz wymiarów narzędzi, które powinny być użyte do ich wykonania. Niczego nie pozostawiano przypadkowi<sup>13</sup>.

Wraz z końcem I wojny światowej rozpoczął się proces niszczenia cmentarzy wojennych. Bezpośrednim powodem była niechęć mieszkańców traktujących te miejsca jako obce i niechciane w krajobrazie. Zostały zbudowane przez wojska okupacyjne. Na krzyżach i nagrobkach, niezależnie od tego, kto spoczywał w grobie, widniały napisy w języku niemieckim. Powstaje jednak pytanie, co stało się z pamięcią o udziale Polaków w walkach Wielkiej Wojny. Mieszkańcy musieli pamiętać żołnierzy armii niemieckiej polskiego pochodzenia, z którymi rozmawiali w ojczystym języku, a tym bardziej własnych bliskich, którzy walczyli w armii carskiej. Wielu z nich nie wróciło do rodzinnych miejscowości i spoczywało pod prawosławnymi krzyżami będącymi oficjalnym symbolem grobowym armii carskiej. Były to wówczas bardzo żywe wspomnienia, wręcz rzeczywistość dziejąca się tu i teraz. Jaka była zatem geneza destrukcyjnych zachowań i wandalizmu? Miejsca spoczynku żołnierzy były zaraz po wojnie traktowane jako składy bezpłatnych materiałów budowlanych czy opałowych. Nie brakowało też celowego zacierania mogił i niszczenia krzyży. W jednej z kurpiowskich wsi do tej pory wspomina się rozkopywanie mogił żołnierskich w celu sprawdzenia, co polegli mieli przy sobie. Czy można wytłumaczyć takie zachowanie jedynie anomią czasów wojny? Czy miała w tym także udział polityka historyczna młodego państwa polskiego wysuwająca na pierwszy plan walki Legionów Polskich, a pomijająca pamięć o Polakach służących w armiach zaborczych? Pytania te wymagają dalszych, szczegółowych badań.

II wojna światowa przypieczętowała zły los cmentarzy pierwszowojennych. We wspomnieniach mieszkańców często pojawia się wątek zmuszania ich przez żołnierzy armii nazistowskiej do porządkowania nekropolii Wielkiej Wojny. Nadsypany wówczas mogiły, wykonywano nowe ogrodzenia, sadzono kwiaty. Materiałów budowlanych i roślin dostarczała armia niemiecka lub mieszkańcy<sup>14</sup>. Był to kolejny powód do uznawania tych cmentarzy za niemieckie, a po zakończeniu II wojny światowej stały się one podmiotami symbolicznego odwetu za okrucieństwa armii nazistowskiej. Nie miało już wówczas znaczenia, kto spoczywa na tych cmentarzach. Z tego powodu przez kilkadziesiąt powojennych lat były one zapomniane i niszczone, często celowo, żeby zatrzeć ślady niechcianego dziedzictwa.

<sup>13</sup> M. Karczevska, *Sto lat będą trwać...*, s. 51–76.

<sup>14</sup> Informacje z archiwum projektu Heritage and Threat (HeAT) Ośrodka Badań Europy Środkowo-Wschodniej.

Współcześnie opieka nad cmentarzami I wojny światowej sprawowana jest na mocy dwóch ustaw. Cmentarze wojenne są obiektami zabytkowymi w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. Wojewódzcy konserwatorzy zabytków sporządzają i włączają dokumentację ewidencyjną cmentarzy wojennych w postaci kart ewidencyjnych cmentarzy do swojego archiwum. Na tej podstawie wydawane są zarządzenia o włączeniu cmentarzy do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Część pierwszowojennych nekropolii objęta jest również ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków<sup>15</sup>. Z kolei ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych nakłada na wojewodów obowiązek opieki nad nekropoliami wojennymi, zaś bezpośrednią opiekę nad tymi obiektami sprawują samorządy. W praktyce nie wygląda to tak dobrze jak w teorii. Przez czterdzieści lat od zakończenia II wojny światowej cmentarze wojenne z czasów Wielkiej Wojny pozostawały niezauważane przez polską administrację, służby ochrony zabytków i mieszkańców. Niewielka zmiana nastąpiła pod koniec lat 80. XX w. Część pierwszowojennych nekropolii została uznana wówczas za obiekty zabytkowe; włączono je także do ewidencji miejsc pamięci. Akcja ewidencjonowania cmentarzy Wielkiej Wojny zakończyła się jednak po kilka latach. Stan zachowanych zasobów archiwalnych i szczegółowego rozpoznania niektórych terenów pozwala na ostrożne szacunki, z których wynika, że sporządzono wówczas dokumentację konserwatorską dla około 20–30 procent istniejących cmentarzy z czasów I wojny światowej<sup>16</sup>. Większość z nich pozostaje nadal bez ochrony prawnej, co często skutkuje dewastacją elementów napowierzchniowych bądź całkowitym zniszczeniem cmentarza, w tym zbeczczeniem szczątków żołnierzy.

### **Cmentarze z czasów I wojny światowej w okolicach Myszyńca**

W najbliższej okolicy Myszyńca założonych zostało co najmniej czternaście miejsc spoczynku żołnierzy poległych i zmarłych od ran i chorób w czasie I wojny światowej<sup>17</sup>. Wśród nich są dwie kwatery wojenne na cmentarzach parafialnych w Myszyńcu i Czarni oraz pięć cmentarzy wojennych na gruntach wsi Wach, dwa

---

<sup>15</sup> Niestety, na terenie powiatu ostrołęckiego taką formą ochrony objęto jedynie cztery cmentarze z czasów I wojny światowej: Chruśnice, Wojsze, Piasecznia I oraz Wach I. Stan na 31 marca 2019 r., [https://www.nid.pl/pl/Informacje\\_ogolne/Zabytki\\_w\\_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/](https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/), dostęp 13.07.2019 r.

<sup>16</sup> Dane dla województwa podlaskiego por. M. Karczewska, *Stan rozpoznania i opieki...*, s. 11–14. Stan rozpoznania na terenie województwa mazowieckiego jest zbliżony.

<sup>17</sup> Opracowaniem objęte zostały nekropolie znajdujące się na terenie województwa mazowieckiego, pominięto zaś położone niejednokrotnie w bliższej odległości od Myszyńca, jednak już na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego. Współczesna granica pomiędzy województwami jest zbliżona do granicy z czasów I wojny światowej pomiędzy niemiecką prowincją Prusy Wschodnie a Gubernią Łomżyńską Cesarstwa Rosyjskiego, zaś od jesieni 1915 r. Wojskowego Gubernatorstwa Łomża w ramach Cesarstwo-Niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (J. E. Szczepański, *Niemieckie wojska okupacyjne na Mazowszu 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze”, R. L.: 2018, z. 3, s. 82–83). Historia wznoszenia i organizacji opieki nad nekropoliami Wielkiej Wojny na tych dwóch obszarach przebiegała odrębnymi drogami.

w sołectwie Olszyny, po jednym cmentarzu pod Piasecznią, Jazgarką i Zdunkiem oraz cmentarz i mogiła zbiorowa pod Siarczą Łąką<sup>18</sup>.

Dostępne źródła nie pozwalają na ustalenie wielu podstawowych danych dotyczących tych nekropolii. Dla większości cmentarzy nie dysponujemy liczbą i pochodzeniem pochowanych żołnierzy. W niektórych przypadkach stan zachowania pozwala na podjęcie ostrożnych szacunków. Rozplanowanie, wystrój, przeprowadzone prace remontowe są odtwarzane na podstawie raportów o stanie zachowania sporządzanych w okresie międzywojennym, analizy zachowanych relikwów oraz wiedzy na temat zasad planowania i budowy cmentarzy wojennych na tych terenach.

### **Czarnia**

Na cmentarzu parafialnym znajdowała się kwatera wojenna z czasów I wojny światowej. Groby żołnierskie złożono przy głównej alei, na lewo od wejścia. Obecnie cały teren kwatery zajęty jest przez mogiły cywilne z ostatniej ćwierci XX w. O kwaterze wojennej w Czarni wspomina kilka dokumentów z okresu międzywojennego. Na ich podstawie wiemy, że groby żołnierskie oznaczone były prostymi, drewnianymi krzyżami i wydzielone z przestrzeni cmentarza drewnianym płotem. W pierwszej połowie lat 20. XX w. ich stan był zły – mogiły porastały chwasty, krzyże chyliły się ku upadkowi, ogrodzenie zmurszało<sup>19</sup>. Na podstawie ujawnionych dotąd dokumentów nie wiadomo, czy władze polskie przeprowadziły remont kwatery. Mieszkańcy również nie pamiętają jej wyglądu. Zachowała się jedynie pamięć o położeniu. Dawny mieszkaniec Czarni wspominał, że pochówki wojenne pokazywała mu jego matka, która w czasie I wojny światowej miała około szesnastu lat: *Nie interesowałam się wtedy nimi, byłem młody*<sup>20</sup>.

### **Jazgarka**

Leśny cmentarz pod Jazgarką jest jedną z większych nekropolii I wojny światowej w okolicach Myszynca. Założono go na stromym stoku wyniesienia, a jego kompozycję dostosowano do lokalizacji. Nekropolię rozmieszczono na planie prostokąta, granice wzdłuż stoku stanowi głęboki rów i wał ziemny, zaś na kulminacji wzniesienia teren cmentarza został wkopany w podłoże. Wejście znajduje się u podstawy stoku, po południowej stronie. Na jego osi wyznaczono aleję biegnącą do szczytu wzniesienia. Idąc nią, po obu stronach mijamy osiem rzędów doskonale czy-

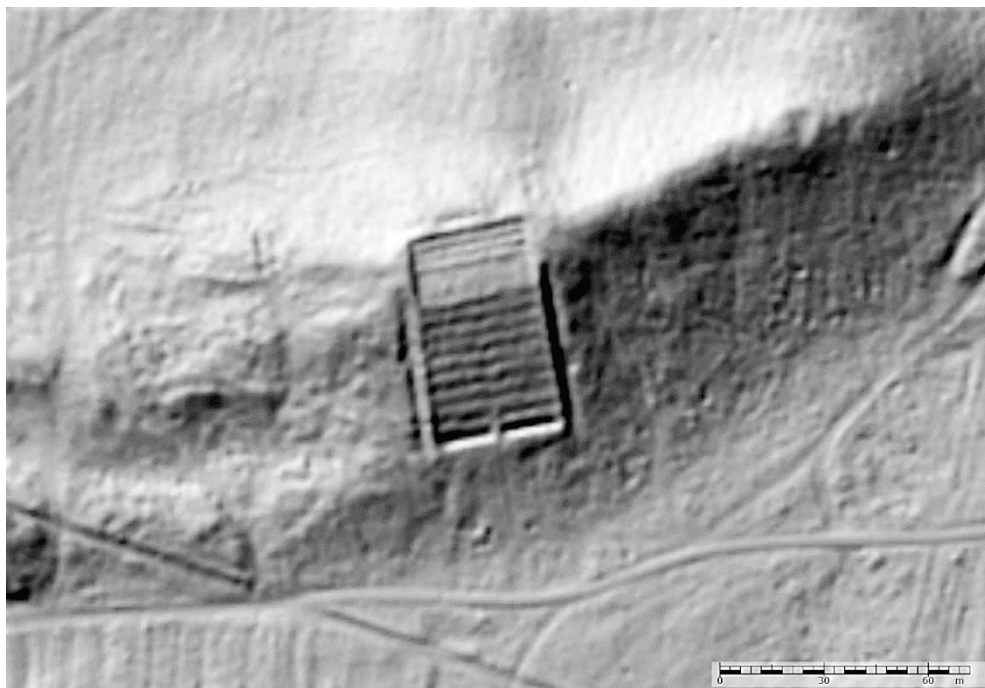
<sup>18</sup>Szczegółowe opisy tych oraz innych nekropolii położonych na obszarze pomiędzy Myszyncem a Kadzidłem oraz Zawadami a Jazgarką – por. J. Czaplicki, M. Karczewska, *Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony*, [w:] *Miejsca pamięci I wojny światowej po stuleciu*, t. II, Kętrzyn–Białystok, 2019, w druku.

<sup>19</sup>Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, März 1926 – 1928, sygn. 47996, strony niepaginowane.

<sup>20</sup> Informacje przekazane przez byłego mieszkańca Czarni chcącego zachować anonimowość. Rozmowa z 3.05.2019 r.

telnych mogił<sup>21</sup> położonych na coraz wyższych tarasach – w przewadze zbiorowych, lecz są także jednostkowe. Część przestrzeni na kulminacji prawdopodobnie pozostawiono pustą. Być może w tym miejscu stał wysoki, drewniany krzyż. Dalej, aż do północnego skraju cmentarza znajdują się kolejne rzędy mogił (ryc. 3).

W zachowanych dokumentach brakuje informacji na temat liczby pochowanych żołnierzy. Znaczna liczba mogił zbiorowych utrudnia przybliżone szacunki. Z dużym prawdopodobieństwem można mówić o kilkuset spoczywających tutaj poległych<sup>22</sup> podczas walk prowadzonych w okolicy od lutego do lipca 1915 r.



Ryc. 3. Numeryczny model terenu cmentarza z czasów I wojny światowej pod wsią Jazgarka

Źródło: Portal mapowy NID

<sup>21</sup> Informację o widocznych na powierzchni cmentarza jedynie kilku mogiłach należy uznać za pomyłkę. Por. P. Ajdacki, op cit., s. 198.

<sup>22</sup> Wielkość i rozplanowanie nekropolii stawiają pod znakiem zapytania informacje o kilku tysiącach żołnierzy. Por. Wykaz i dokumentacja opisowa istniejących cmentarzy, mogił i miejsc pamięci śmierci na terenie Lasów Państwowych w Nadleśnictwie Myszyniec, lasów kluczowych dla tożsamości kulturowej lokalnej społeczności (HCVF 6), [https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp\\_olsztyn/nadl\\_myszyniec/plan\\_urzadzania\\_lasu](https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_myszyniec/plan_urzadzania_lasu), dostęp 25.08.2019 r.

W okresie międzywojennym cmentarz w Jazgarce był często wizytowany przez przedstawicieli VDK oraz remontowany przez władze polskie<sup>23</sup>. Mieszkańcy wsi pamiętają również, że w czasie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej musieli remontować nekropolię: nadsypywać mogiły, dowozić kamienie do wysypywania alei, dostarczać drewna na ogrodzenie<sup>24</sup>.

Przez kilka dekad po zakończeniu II wojny światowej cmentarz zapewne pozostawał bez opieki instytucjonalnej. Do dzisiaj nie posiada sporządzonej dokumentacji konserwatorskiej i nie jest objęty ochroną prawną jako obiekt zabytkowy. Jest jednak w dobrym stanie – odrestaurowany, ogrodzony i oznakowany dzięki Nadleśnictwu Myszyniec i Gminie Kadzidło.

### **Myszyniec**

W północnej części cmentarza parafialnego w Myszyńcu pochowanych zostało 64 żołnierzy armii niemieckiej oraz siedmiu armii rosyjskiej<sup>25</sup>. Kwatera składała się z 49 grobów jednostkowych i zbiorowych otoczonych drewnianym płotem z wejściem przez bramkę. Na mogiłach stały drewniane krzyże. W 1933 r. ich stan był niezły, jednak inskrypcje były już zatarte<sup>26</sup>. Z tego powodu władze polskie przeprowadziły remont kwatery, zastępując krzyże betonowymi, numerowanymi płytami. W takiej oprawie, jednak popadając w coraz większe zapomnienie, kwatera żołnierzy Wielkiej Wojny przetrwała do początku drugiej dekady XXI wieku. W międzyczasie, w 1983 r. dla cmentarza parafialnego w Myszyńcu sporządzona została dokumentacja konserwatorska, jednak nie wspomniano w niej o istnieniu wojennego miejsca spoczynku<sup>27</sup>. Niecałą dekadę wstecz, betonowe płyty nagrobne zostały usunięte z nad mogił żołnierskich i zrzucone na składowisko gruzu i kamieni powstałe po rozbiórce północnej części muru cmentarnego. Pierwsze nowe pochówki „na Niemcach”, jak mówi się w Myszyńcu, założone zostały około 2013 r.<sup>28</sup>

Niektórzy mieszkańcy Myszyńca są pewni, że groby wojenne z cmentarza parafialnego zostały ekshumowane w połowie lat 90. XX w. W rzeczywistości podję-

<sup>23</sup> PA AA, sygn. 47995, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane; Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten. 3. Vierteljahr 1932 (Fortsetzung), Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V., Jahrgang 13, Heft 6, Juni 1933, s. 92; Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten, Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V., Jahrgang 13, Heft 9, September 1933, s. 141.

<sup>24</sup> Dziękujemy Jackowi Furmańczykowi za przekazanie informacji.

<sup>25</sup> H. B., Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937, s. 42–43.

<sup>26</sup> Verzeichnis der besuchten Friedhofsanlagen, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin, Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, sygn. 48010, strony niepaginowane.

<sup>27</sup> B. Kalfas, Myszyniec. Karta cmentarza, 15.10.1983 r. WUOZ, nr ewid. 72.

<sup>28</sup> Informacja Marty Wojciechowskiej uzyskana w dniu 17.06.2019 r., za którą dziękujemy.

to wówczas jedynie szczątki żołnierzy armii niemieckiej z czasów II wojny światowej pochowanych na tzw. Księżej Grudzi, czyli łące położonej za budynkiem plebanii<sup>29</sup>. Żołnierze I wojny światowej pochowani na cmentarzu parafialnym zostali tam, gdzie ich złożono.

### Olszyny

Na gruntach sołectwa Olszyny znajdują się dwa leśne cmentarze wojenne (Olszyny I/Zawady<sup>30</sup> i Olszyny II/Zawady). Założono je w odległości około 500 metrów jeden od drugiego. Nekropolia określana jako Olszyny I/Zawady jest największym cmentarzem Wielkiej Wojny w okolicach Myszyńca. Liczba mogił jednostkowych oraz powierzchnia cmentarza wskazuje, że pochowano tutaj około 1 500 żołnierzy. Odwiedzającym ten cmentarz trudno wyobrazić sobie ogrom zniszczenia, które dotknęło to miejsce. Pod koniec lat 20. XX w. tak opisano jego wygląd:

*Pięknie zagospodarowany cmentarz leśny. Posiada betonowe ogrodzenie wewnątrz którego posadzono różany żywopłot [...] Groby pokryte są trawiastą darnią. Na każdym stoi biały, drewniany krzyż z wrytym czarnym napisem. Dodatkowo, każdy grób oznakowano betonową płytą z wytłoczonym numerem. Dziesięć płyt betonowych jest już połamanych<sup>31</sup>.*

We wspomnieniach mieszkańców przechowywane są opowieści o opiece cmentarza z okresu międzywojennego, policjancie z Myszyńca, który raz w miesiącu wizytował nekropolię<sup>32</sup>. Był zapewne regionalnym opiekunem grobów wojennych wynajmowanym przez VDK i do jego obowiązków należało wysyłanie regularnych raportów dotyczących stanu okolicznych cmentarzy<sup>33</sup>. Zainteresowanie stanem cmentarza przekładało się na prace renowacyjne. Były one prowadzone przez władze polskie we współpracy i ze środków VDK.

Po zakończeniu II wojny światowej z cmentarza zniknęły krzyże i większość betonowych płyt nagrobnych oraz ogrodzenie. Współcześnie na powierzchni widoczne są setki pagórków mogił pokrytych mchem (ryc. 4).

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Przy części cmentarzy podawane są nazwy dwóch miejscowości oddzielone ukośnikiem. Pierwsza z nich to obecna nazwa sołectwa, na którego gruntach położona jest nekropolia, druga zaś to nazwa, którą dany cmentarz określano w dokumentach archiwalnych. Numery rzymskie nadawano cmentarzom w sytuacji, gdy na gruntach jednej wsi znajdowała się więcej niż jedna nekropolia wojenna.

<sup>31</sup> PA AA sygn. 47997, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, 1928 – Oktober 1930, strony niepaginowane.

<sup>32</sup> Informacja przekazana przez Andrzeja Kura z Leśnictwa Karaska.

<sup>33</sup> M. Karczewska, op. cit., s. 84.



Ryc. 4. Leśny cmentarz z czasów I wojny światowej określany jako Olszyny I/Zawady I. Za betonowym krzyżem rzędy mogił ziemnych, obecnie słabo już widocznych.

Podobny wystrój miał w okresie międzywojennym drugi z cmentarzy w Olszynach: zadarniowane mogiły z białymi krzyżami i betonowymi płytami nagrobnymi oraz betonowe ogrodzenie z nasadzeniem krzewów różanych po jego wewnętrznej stronie<sup>34</sup>. Z raportu sporządzonego w 1927 r. wiadomo też, że w południowo-wschodniej części cmentarza znajdował się wysoki na 2,5 metra, dębowy krzyż pochodzący jeszcze z czasów wojny<sup>35</sup>.

Jesienią 2018 r. na skrajach obu nekropolii stanęły krzyże przypominające, czym naprawdę są te części lasu. Inicjatorami i wykonawcami upamiętnienia była Ochotnicza Straż Pożarna Brodowe Łąki i społeczność szkolna z Zawad.

### **Piasecznia**

Cmentarz leśny (Piasecznia II/Zawady) zlokalizowany został w oparciu o wspomnienia mieszkańców i numeryczny model terenu. W czasie I wojny światowej w okolicy znajdował się leśny obóz wojsk rosyjskich, przy którym funkcjonował szpital polowy. Zmarłych żołnierzy chowano na odległym o 400 metrów

<sup>34</sup> PA AA sygn. 47997, *Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge*, 1928 – Oktober 1930, strony niepaginowane.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

cmentarzu. Po zakończeniu wojny został on urządzony przez niemieckie służby grobownicze. Prawdopodobnie pozostawiono pierwotny układ mogił zbiorowych, ograniczając się do otoczenia cmentarza rowem sanitarnym.

Obecnie niemal połowa nekropolii jest zniszczona przejazdami ciężkich pojazdów leśnych. Na podstawie zachowanych reliktyw wiadomo, że wejście na cmentarz wiodło od strony drogi leśnej. Przez środek nekropolii poprowadzono aleję. Po obu jej stronach znajduje się sześć rzędów przeważnie długich mogił zbiorowych. Ich układ nie jest symetryczny, co wskazuje na doraźne komponowanie przestrzeni cmentarza, w miarę konieczności składania nowych pochówków.

Jesienią 2018 r. teren cmentarza został oznakowany przez Ochotniczą Straż Pożarną Brodowe Łąki i społeczność szkolną z Zawad.

### **Siarcza Łąka**

Na gruntach wsi Siarcza Łąka założone zostały dwa miejsca pochówku poległych żołnierzy. Oprócz pamięci mieszkańców o tych miejscach i oznaczeń na mapach z okresu międzywojennego niewiele po nich pozostało. W dokumentach administracji niemieckiej brak o nich wzmianki, co może wskazywać, iż pochowano w nich żołnierzy armii carskiej. Kwestia ta wymaga jednak wyjaśnienia w toku dalszych badań.



Ryc. 5. Leśna mogiła zbiorowa w lesie pod Siarczą Łąką.

Jedno z nich położone jest na skraju wsi, w pobliżu krzyża przydrożnego z 1877 r. i nieistniejącego już nasypu kolejki wąskotorowej zbudowanej przez armię niemiecką w czasie I wojny światowej. Elementy napowierzchniowe zostały niemal całkowicie zatarte. To, co pozostało, sugeruje, że jest to cmentarz sięgający także na teren działki położonej za krzyżem. Być może nekropolia wojenna została założona przy istniejącym już wiejskim cmentarzu pozakościelnym, na co może

wskazywać krzyż wystawiony w ostatniej ćwierci XIX w., a którego tradycja wystawiania może być znacznie starsza. Lokalizacja taka była w instrukcjach grobowniczych armii niemieckiej uznawana za jedną z lepszych<sup>36</sup>.

Drugim miejscem pochówku z czasów Wielkiej Wojny jest mogiła zbiorowa w lesie, na terenie należącym do Nadleśnictwa Myszyniec. Grób przetrwał w niezłym stanie dzięki opiece leśników. Niski, prostokątny w zarysie kopiec ziemny oznakowany jest prostym, drewnianym krzyżem bez inskrypcji (ryc. 5).

## **Wach**

Na gruntach sołectwa Wach położonych jest pięć cmentarzy z czasów I wojny światowej. Wszystkie one były w okresie międzywojennym wizytowane przez przedstawicieli Volksbundu<sup>37</sup> i remontowane przez polskie władze. Ich obecny stan zachowania jest różny, mimo że większość jest znana urzędom odpowiedzialnym za opiekę nad cmentarzami wojennymi. Jedną z lepiej zachowanych jest nekropolia określana jako Wach I. Wpływ na to miało zapewne położenie w centrum wsi,

w okolicach szkoły. Wystrój, który nadano cmentarzowi w okresie międzywojennym, przetrwał do dzisiaj. Z tego czasu pochodzą duże betonowe płyty z numerami grobów oraz ogrodzenie. Zastępowanie krzyży z inskrypcjami znad mogił pierwszowojennych numerowanymi nagrobkami było standardową procedurą władz polskich w okresie międzywojennym. Analogiczne nagrobki znajdowały się na mogiłach kwatery wojennej w Myszyncu. Kluczem do odnalezienia grobu konkretnego żołnierza były imienne wykazy poległych spoczywających na danym cmentarzu przechowywane w urzędach gmin. Niestety dokumenty te zostały zniszczone podczas II wojny światowej.

Mogiły o ziemnych nasypach są w miarę dobrze czytelne, chociaż odnajdujemy pomiędzy nimi kilka pustych miejsc, w których mogą znajdować się groby o całkowicie zatartych nasypach. Obecnie czytelnych jest 50 grobów jednostkowych i 7 zbiorowych oznakowanych nagrobkami numerowanymi od 1 do 72<sup>38</sup>. Brakuje wiarygodnych danych dotyczących liczby spoczywających w nich żołnierzy. W literaturze pojawia się co prawda informacja o około stu żołnierzach armii niemieckiej, jednak nieoparta żadnymi danymi źródłowymi<sup>39</sup>. Na podstawie liczby i charakteru grobów można domniemywać, że pochowano tutaj co najmniej 50 żołnierzy armii niemieckiej w mogiłach jednostkowych i nieokreśloną liczbę poległych w mogiłach zbiorowych, przy czym właśnie zbiorowy charakter pozostałych

<sup>36</sup> U. Janssen, *Die Ausgestaltung der Gräber im Felde*, [w:] *Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917, s. 14.

<sup>37</sup> PA AA, sygn. 47995, *Deutsche Kriegergräber in Polen*. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane; PA AA sygn. 48010, *Deutsche Kriegergräber in Polen*, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.

<sup>38</sup> Brakuje nagrobków o nr od 4 do 8 oraz 53. Na jednej z mogił zbiorowych ułożono dziesięć płyt nagrobnych, na kolejnej – dwie.

<sup>39</sup> P. Ajdacki, *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920*. Tannenbergs Denkmal, Otwock 2014, s. 209.

grobów może wskazywać na pochówki żołnierzy armii carskiej. Na tym etapie badań jest to domniemanie i wymaga weryfikacji w trakcie dalszych prac archiwalnych.

Drugim dobrze zachowanym cmentarzem wojennym jest niewielka nekropolia założona na skraju lasu, określana jako Wach/Zalesie. Podobnie jak większości okolicznych cmentarzy jej stan pod koniec lat 20. XX w. był niezadowolający. Groby porastały chwasty, nasypy mogił były rozmyte, a napisy na drewnianych krzyżach nieczytelne<sup>40</sup>. Można się domyślać, że władze polskie przeprowadziły wówczas prace remontowe nekropolii, bo kilka lat później, w 1933 r. zastrzeżeń do wyglądu cmentarza było znacznie mniej<sup>41</sup>.

Cmentarz nie jest objęty opieką prawną jako obiekt zabytkowy lub miejsce pamięci, a mimo to należy do najlepiej utrzymanych nekropolii I wojny światowej w okolicach Myszyńca. Jest to zasługą społeczności szkolnej z Zalesia oraz Nadleśnictwa Myszyńiec. Groby są zadbane, ich krawędzie wyznacza bielista siwa posadzona przez młodzież. Na każdym stoją znicze i kwiaty (ryc. 6). Znajdujemy również wiele elementów świadczących o związku emocjonalnym opiekunów z tym miejscem: na drzewach zawieszono krzyże, religijne obrazki, wota. Jest nawet zabawka – miniaturowa figurka żołnierza.

Pozostałe cmentarze wojenne założone w okolicach Wachu miały mniej szczęścia. Dwa z nich znajdują się w pobliżu gospodarstw i to sąsiedztwo miało wpływ na ich losy. Na powierzchni większego cmentarza, położonego za częścią gospodarczą siedliska kolonijnego, nadal czytelnych jest kilkanaście mogił zbiorowych, jednak nasypy pozostałych zostały zniszczone. Zachowana część rowu wyznaczającego granicę nekropolii jest wykorzystywana jako śmietnik. Mieszkańcy wspominają, że około 1953 r. ówczesny naczelnik gminy nakazał usunięcie krzyży nad mogił i zasadzenie na cmentarzu lasu. Później, w latach 70. XX w. na części terenu nekropolii wzniesiono budynki gospodarcze. Drugi cmentarz jest w podobnym stanie. Znajduje się pomiędzy drogą wiejską a zabudowaniami gospodarczymi posesji nr 22. Wprawne oko dostrzeże na powierzchni kilkanaście nasypów mogił. Pomiędzy nimi puste butelki i pozostałości słupków dawnego ogrodzenia nekropolii. Teren jest zarośnięty, miejscami przekopany. Oba cmentarze znajdują się w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków, jednak nie ma to pozytywnego wpływu na stan ich zachowania.

Piąty cmentarz wojenny w Wachu założony został wokół krzyża przydrożnego, w sąsiedztwie nieistniejącego obecnie torowiska kolejki wąskotorowej zbudowanej podczas I wojny światowej. Na powierzchni nie zachowały się żadne ślady. W lipcu 1944 r. przy krzyżu poległ st. sierżant Bolesław Kurpiewski „Orlik”, co zostało upamiętnione obeliskiem. Wydarzenie to oraz urządzenie miejsca pamięci II wojny światowej zatarło pamięć o pierwszowojennym cmentarzu. Obecnie pamiętają o nim jedynie nieliczni mieszkańcy wsi.

<sup>40</sup> PA AA, sygn. 47995, Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, strony niepaginowane.

<sup>41</sup> PA AA sygn. 48010 Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.



Ryc. 6. Cmentarz leśny Wach/Zalesie otoczony jest opieką przez młodzież ze szkoły w Zalesiu przy współpracy z Nadleśnictwem Myszyniec.

### **Zdunek**

O cmentarzu na gruntach wsi Zdunek wspominają raporty Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi z połowy lat 20. i 30. XX w.<sup>42</sup> Wiemy z nich, że był to cmentarz początkowo ogrodzony drewnianym płotem, z ziemnymi mogiłami oznakowanymi drewnianymi krzyżami z inskrypcjami. Zarówno podczas kontroli jego stanu przeprowadzonej w 1925 r., jak i kilka lat później, w 1933 r. stwierdzono, że cmentarz jest zaniedbany. Ogrodzenie było zniszczone, mogiły rozmyte i porośnięte chwastami, brakowało krzyży lub napisy na nich stały się nieczytelne<sup>43</sup>. Dalsze losy cmentarza są nieznane, można się domyślać, że popadał w coraz większe zapomnienie zarówno w krajobrazie, jak i pamięci mieszkańców. W trakcie badań dokumentacyjnych nekropolii I wojny światowej w okolicach Uroczyska Karaska prowadzonych w latach 2018–2019 cmentarz nie został odnaleziony.

<sup>42</sup> PA AA sygn. 48010 Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, strony niepaginowane.

<sup>43</sup> Ibidem.

## Cmentarze Wielkiej Wojny jako trudne dziedzictwo

Starsze opracowania dotyczące dziedzictwa kulturowego definiowały tworzące je zasoby materialne jako obiekty ważne dla dobra konkretnego społeczeństwa, o zrozumiałych i akceptowanych wartościach historycznych, mające znaczenie dla tożsamości społeczeństwa, które należy obejmować ochroną prawną i dokładać starań, by móc przekazać je następnym pokoleniom<sup>44</sup>. Definicje takie wprowadzały zatem czynnik waloryzujący, dzielący dziedzictwo na to, które warto zachować, i pozostałe, niewarte tych starań. Podejście to otwierało furtkę do pomijania i niszczenia tych elementów spuścizny, które przez dany system społeczno-polityczny były uznawane za niepożądane. Współcześnie odchodzi się od takiego definiowania dziedzictwa, wskazując na konieczność wypracowania relacji pomiędzy społecznościami a dziedzictwem przypominającym im o trudnych bądź skomplikowanych wydarzeniach z ich przeszłości. Dziedzictwo „trudne” często też wymyka się obowiązującym do tej pory podziałom na dziedzictwo materialne i niematerialne, kulturowe i przyrodnicze<sup>45</sup>. Przykładem trudnego dziedzictwa są cmentarze I wojny światowej. Dekady oddziaływania polityki historycznej wypracowały w społecznościach negatywne nastawienie wynikające z niewiedzy i zapomnienia, że przodkowie większości współczesnych Polaków walczyli w tej wojnie wcieleni do zaborczych armii. Z drugiej strony, martwe ciała i szczątki ludzkie zawsze budziły i budzą niepokój wynikający z zasad etycznych i religijnych, zaś niszczenie miejsc ostatniego spoczynku jest uznawane za podniesienie ręki na sacrum. Pomijając w tym miejscu obszerną dyskusję na tematy związane z pamięcią społeczną<sup>46</sup>, warto przytoczyć jedno rozwiązanie radzenie sobie z tą sytuacją, stosowane przez społeczności lokalne. Jest nią niepamięć. Paradoksalnie nie chodzi w niej o wyparcie z pamięci i całkowite zapomnienie. Dobra definicja tego zjawiska zawarta jest w słowach św. Augustyna: *Skoro pamiętamy przynajmniej to, że coś zapomnieliśmy, to jeszcze nie zapomnieliśmy tego całkowicie*. Można stwierdzić zatem, że brak pamięci o cmentarzach wojennych jest pozorny. Część mieszkańców pamięta, że w ich okolicy są takie miejsca, lecz nie są oni zainteresowani ani ich ochroną, ani też dewastacją. Obiekty te po prostu trwają. W przekonaniu części mieszkańców czas robi swoje i kiedyś pewnie znikną z krajobrazu. Z drugiej strony, zmowa milczenia prowadzi czasami do szybkich i całkowitych dewastacji przez osoby przedkładające wartości materialne nad poszanowanie miejsca ostatniego spoczynku. Tereny nekropolii wojennych, mimo zakazu prawnego, są zabudowywane, brane pod uprawę lub przeznaczane pod nowe pochówki przy milczącej zgodzie mieszkańców.

<sup>44</sup> J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I, Kraków 2001, s. 50.

<sup>45</sup> M. Zawodna-Stephan, *Trudne dziedzictwo. Skandal wokół masowych grobów na Leitenbergu*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie. Kultura, natura, człowiek*, red. A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda, Kraków 2018, s. 162–165.

<sup>46</sup> Por. np. A. Szpociński, *O niepamięci inaczej*, „Edukacja humanistyczna”, nr 2(33): 2015, s. 7–15, tam dalsza literatura.

W każdej społeczności są również depozytariusze pamięci, osoby zainteresowane przeszłością i niewartościujące jej. Ich postawa ma zasadnicze znaczenie dla przetrwania cmentarzy Wielkiej Wojny, a także innych obiektów objętych odium zapomnienia. Wpisują się oni w zyskujące coraz większe grono zwolenników przekonanie o potrzebie zachowania dziedzictwa Wielkiej Wojny, w tym cmentarzy z tego okresu jako ważnych świadectw przeszłości. Opinię tę podzielają osoby z różnych środowisk: urzędnicy, przedstawiciele organów ochrony zabytków, członkowie stowarzyszeń działających na rzecz dziedzictwa kulturowego oraz pasjonaci historii. Wszyscy oni wykazują zaangażowanie i podejmują realne działania na rzecz ochrony i opieki nad nekropoliami wojennymi. Motywacje są różne: poszukują mogił swoich przodków służących w zaborczych armiach; są pasjonatami przeszłości regionalnej, chcącymi zachować jak najwięcej z lokalnego dziedzictwa dla siebie i przyszłych pokoleń; akceptują historię taką, jaka była, nie wartościując dziejów, lub też kierując się podstawowym, ludzkim obowiązkiem otaczania opieką miejsc wiecznego spoczynku. Ich postawa jest dowodem, że nawet zapomniane dotąd dziedzictwo można przywrócić społecznościom, tworząc w ten sposób solidne podstawy do budowania tożsamości rodzinnej i lokalnej oraz dumy z historii małej ojczyzny.

## **BIBLIOGRAFIA**

### **Źródła**

Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin (PA AA):

Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, Juli 1923 – März 1926, sygn. 47995.

Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, März 1926 – 1928, sygn. 47996.

Deutsche Kriegergräber in Polen. Organisation der Kriegergräberfürsorge, 1928 – Oktober 1930, sygn. 47997.

Deutsche Kriegergräber in Polen, Juni 1933 – Februar 1934, sygn. 48010.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce (WUOZ):

B. Kalfas, Myszyniec. Karta cmentarza, 15.10.1983 r. Archiwum WUOZ w Ostrołęce, nr ewid. 72.

### **Źródła drukowane**

*Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten. 3. Vierteljahr 1932 (Fortsetzung), „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 13, Heft 6, Juni 1933.*

*Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.“, Jahrgang 13, Heft 9, September 1933.*

- H. B., *Berichte über deutsche Kriegsgräberstätten in Polen*, „Kriegsgräberfürsorge. Mitteilungen und Berichte vom Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge E.V.”, Jahrgang 17, Heft 3, Berlin, März 1937.
- Der Friedhof an der Front. Anweisung zur Anlage und Ausgestaltung unserer Kriegerfriedhöfe. Herausgegeben von der Etappen-Inspektion 6. Künstlerische Beratungsstelle für Kriegergräber der 6. Armee*, September 1917.
- Geschichte des 1. Ermländischen Infanterie-Regiments Nr. 150*, Zeulenroda 1932.
- Konwencja genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych*, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. Ratyfikowana zgodnie z ustawą z dn. 28 stycznia 1932 r. – Dz. U. R. P. nr. 24, POZ. 79), [w:] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, wstęp i opracowanie L. Gelberg, PWN, Warszawa 1954, t. I.
- Kriegergräber im Felde und daheim*, „Jahrbuch des Deutschen Werkbundes”, 1916/17, München 1917.
- Unsere Kriegergräber. Vortrag gehalten am 1. April 1917 im Soldatenheim Lomza (Nordpolen) vom Gräberverwaltungsoffizier*, Leutnant der Landwehr Ernst Schmidt, Strassburg 1917.

### Opracowania

- Ajdacki P. 2014.** *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920. Tannenberg Denkmal*. Otwock.
- Czaplicki J., Karczewska M. 2019 (w druku).** *Cmentarze Wielkiej Wojny wokół Uroczyska Karaska w Puszczy Kurpiowskiej. Stan rozpoznania i ochrony*, [w:] *Miejsca pamięci I wojny światowej po stuleciu*, t. II. Kętrzyn–Białystok.
- Figiel R. 2018.** *Cmentarze dawnego powiatu ostrowskiego – pomniki bohaterów czy kontaminacja krajobrazu?*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 103–120.
- Figiel R. 2018.** *Renowacja cmentarza wojennego w Rososzy*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 163–175.
- Karczewska M. 2017.** *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*. Białystok.
- Karczewska M. 2018.** *Stan rozpoznania i opieki oraz zagrożenia cmentarzy I wojny światowej w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 7–33.
- Karczewska M., Karczewski M. 2018.** *Metody identyfikacji terenowej cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczewska. Białystok, s. 35–46.
- Karczewski M. 2018.** *Metody inwentaryzacji i dokumentacji cmentarzy i mogił wojennych z czasów I wojny światowej*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny*

*światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 47–69.

**Kobialka D. 2018.** *Las, który łączy kulturę i naturę – cmentarz jeńców wojennych w Czersku, woj. pomorskie*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 121–139.

**Pruszyński J. 2001.** *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I. Kraków.

**Szczepeński J.E. 2018.** *Niemieckie wojska okupacyjne na Mazowszu 1915–1918*. „Dzieje Najnowsze”, R. L, z. 3, s. 81–106.

**Szpociński A. 2015.** *O niepamięci inaczej*. „Edukacja humanistyczna”, nr 2(33), s. 7–15.

**Zalewska A.I., Cyngot D., Czarnecki J., Kiarszys G. 2018.** *Miejsca spoczynku poległych w toku Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą – ich zaistnienie, trwanie i zanik...oraz poznanie i ochrona*, [w:] *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony*, red. M. Karczevska. Białystok, s. 71–102.

**Zawodna-Stephan M. 2018.** *Trudne dziedzictwo. Skandal wokół masowych grobów na Leitenbergu*, [w:] *Dziedzictwo we współczesnym świecie. Kultura, natura, człowiek*, red. A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda. Kraków, s. 161–182.

**Бахурин Ю. 2019.** *Фронт и тыл Великой Войны*. Москва.

#### Netgrafia

[https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp\\_olsztyn/nadl\\_myszyniec/plan\\_urzadzania\\_lasu](https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_olsztyn/nadl_myszyniec/plan_urzadzania_lasu), 25.08.2019 r.

[https://www.nid.pl/pl/Informacje\\_ogolne/Zabytki\\_w\\_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/](https://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/), 13.07.2019 r.

#### SUMMARY:

The article concerns issues of heritage of the Eastern Front of WWI on the example of war cemeteries in Myszyniec area in Kurpie region. It's based on preserved archival materials and literature, analysis of the digital terrain model, field documentary research and oral history archive. Briefly discusses the idea of German commemoration of the fallen soldiers of both fighting armies and presents current achievements in revealing and documenting forgotten cemeteries in the area covered by the study.

#### STRESZCZENIE:

Artykuł dotyczy problematyki dziedzictwa frontu wschodniego I wojny światowej na przykładzie cmentarzy wojennych z okolic Myszynca na Kurpiowszczyźnie. Bazuje na zachowanych materiałach i literaturze archiwalnej, analizie numerycznego modelu terenu, terenowych badaniach dokumentacyjnych oraz archiwum historii mówionej. Zwięźle omawia ideę niemieckiego grobownictwa I wojny światowej na Wschodzie, którą objęci zostali polegli żołnierze obu walczących armii,

oraz prezentuje dotychczasowe osiągnięcia w zakresie ujawniania i dokumentowania zapomnianych cmentarzy na terenie objętym opracowaniem.

**Key words:** WWI, cultural heritage, Kurpie region.

**Słowa kluczowe:** I wojna światowa, dziedzictwo kulturowe, Kurpiowszczyzna.



**Marek Nowotka**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **HANDEL NA POGRANICZU MAZURSKO-KURPIOWSKIM NA PRZESTRZENI WIEKÓW**

### **THE MAZURIAN-KURPIE BORDER TRADE OVER THE CENTURIES**

Tematem mojego artykułu jest handel na pograniczu mazursko-kurpiowskim na przestrzeni dziejów. Oczywiście wobec ograniczonych ram artykułu nie można wyczerpać w pełni omawianej tematyki, dlatego też poruszę tylko pewne zagadnienia.

Czymże jest handel? Najprościej można wyjaśnić, iż jest to wymiana towarów i usług. Może być różnorodny: zagraniczny, wewnętrzny, przygraniczny; można jeszcze podać wiele innych określeń. Nas będzie interesował handel przygraniczny.

Czymże jest pogranicze? I znów można podać wiele określeń na wyjaśnienie tego pojęcia, tym bardziej że spotykamy się z nim we współczesnym świecie, w naszym codziennym życiu, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Witold Doroszewski w *Słowniku języka polskiego* podaje, że jest to „obszar położony w pobliżu granicy, dzielący pewne przestrzenie, teren nad granicą państwa”. Z kolei według *Słownika współczesnego języka polskiego* pogranicze to „teren wzdłuż granicy obszarów wyodrębniających się naturalnie, historycznie, kulturowo itp. lub obszarów wyodrębnionych administracyjnie”<sup>1</sup>. Andrzej Sadowski z kolei określa pogranicze jako „obszar, który stanowi przedmiot wpływów i wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych dwu sąsiednich narodów w warunkach nadrzędności lub podrzędności, ale bez zniszczenia związków z obszarami narodowymi”<sup>2</sup>. Bliższe nam będzie też określenie Antoniny Kłoskowskiej, która zaproponowała następującą definicję pogranicza: jest to „terytorium położone między dwoma obszarami państwowymi lub regionalnymi, charakteryzujące się przemieszaniem etnicznym lub narodowościowym wynikającym z bliskości przestrzennej”<sup>3</sup>. Jednak najbliższa naszym dzisiejszym rozważaniom, moim zdaniem, jest definicja Józefa Chałasińskiego, który przyjmuje za pogranicze „pas ludności zamieszkującej gra-

---

<sup>1</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 787.

<sup>2</sup> A. Sadowski, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, s. 42.

<sup>3</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 125.

nice po obydwu stronach związanych ze sobą przez różne, ekonomiczne, rodzinne i kulturalne węzły, a rozdzielonych przez granicę polityczną”<sup>4</sup>.

Mówimy o pograniczu mazursko-kurpiowskim do 1945 roku. Kiedy się ukształtowało? Przed sprowadzeniem Krzyżaków do Prus przez księcia mazowieckiego Konrada Mazowieckiego w 1226 roku teren dzisiejszego pogranicza porastała potężna Puszcza Galindzka, obejmująca również północne Mazowsze. Dzisiaj są to dwie puszcze: Kurpiowska i Piska, które nadal stanowią jakby jedną całość. Nie wchodząc w historię, można stwierdzić, iż polityka Zakonu Krzyżackiego doprowadzała do wielu konfliktów. Ostatecznie linię graniczną ustalono 8 listopada 1343 roku w Bratanie<sup>5</sup>. Układ został podpisany przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Rudolfa Koniga von Weizau i księcia wiskiego Siemowita II. Była to jedna z najtrwalszych granic w Europie, która przetrwała aż do 1945 roku z kilkunastoletnią przerwą od 1795 do 1807 roku, gdy istniały Prusy Nowowschodnie.

Puszcze po obu stronach granicy aż do połowy XVII wieku nie były zamieszkałe, co nie znaczy, że nie były penetrowane przede wszystkim przez myśliwych, ale również przez bartników, szczególnie po mazowieckiej stronie. Tutaj zarówno po mazowieckiej, jak i pruskiej stronie organizowano polowania, między innymi dlatego na terenie dzisiejszych Rozóg w latach 30. XVI wieku powstała strażnica myśliwska istniejąca jeszcze w wieku XVIII.

Dopiero w połowie XVII wieku można mówić o początkach kolonizacji po obu stronach granicy.

Chronologicznie rzecz biorąc, pierwsze zostały założone Rozogi, bo w 1645 roku Jacob Bieber otrzymał od elektora Fryderyka Wilhelma przywilej na 60 włók chełmińskich, by założyć Rozogi; w 1646 roku założono Wilamowo, a w 1654 roku – Klon<sup>6</sup>. Pierwsi osadnicy to protestanci. Po założeniu Rozóg i innych miejscowości duchowni protestanccy zaczęli penetrować okoliczne tereny, w tym Puszcę Kurpiowską.

Obawiając się zwiększenia wpływów protestantów, strona katolicka uznała, że należy zorganizować nowe ośrodki umacniające wiarę katolicką wśród mieszkańców Puszczy Kurpiowskiej. Zadania takiego podjął się zakon jezuitów, który uzyskał królewską zgodę na utworzenie misji. Utworzono ją w Myszyńcu<sup>7</sup>. W ten sposób w niedalekiej odległości od siebie powstały dwa ośrodki, które przez dziesiątki lat, mimo iż były położone po obu stronach granicy, miały niebagatelny wpływ na siebie, a także na rozwój okolicznych miejscowości. Czynnikiem wpływającym na to był przede wszystkim handel.

Wynikało to z położenia zarówno Myszyńca, jak i Rozóg na ważnym szlaku handlowym wiodącym ze Szczytna do Ostrołęki. Myszyńiec pełnił ważną rolę

<sup>4</sup> Cyt. za: Cz. Osękowski, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie stalinowskim*, w: *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, pod red. Cz. Osękowskiego, Zielona Góra 1999, s. 41.

<sup>5</sup> W. Sieradzan, *Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 3, 1996, s. 351–352.

<sup>6</sup> Z. Kudrzycki, *Dzieje Rozóg*, Toruń 2003, s. 17 i następne.

<sup>7</sup> W. Jemielity, *Parafia Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża 1975, s. 8,9.

handlową. Już na mocy przywileju z 22 grudnia 1650 roku otrzymał prawo organizacji trzech targów ( w święto Zwiastowania NMP, w wigilię Trójcy Świętej i w wigilię św. Marcina). Od 1718 roku w Myszynie na mocy przywileju króla Augusta II odbywają się targi tygodniowe w niedzielę<sup>8</sup>. Początkowo przybywali na nie bez problemów nie tylko mieszkańcy Kurpiowszczyzny, ale także z Mazur – z Rozóg i okolicznych miejscowości. Targi i jarmarki pełniły nie tylko rolę handlową. Zarówno w Myszynie, jak i w Rozogach spotykali się dawni sąsiedzi, członkowie rodzin, znajomi, których różna sytuacja zmusiła do emigracji czy przesiedlenia na mazurską stronę.

O znaczeniu targów i jarmarków dla mieszkańców Myszyna niech świadczy fakt, iż mieszkańcy domagali się zwiększenia ich liczby: *Jarmarków, których dawniejszemi laty bywało w mieście Myszynie po 12, a ostatnimi laty po 8 najmniej, w tym roku do 6 zmniejszone zostało. Zniesienie 2 jarmarków rocznie byłoby najdotkliwszym ciosem dla dobrobytu mieszkańców naszego miasta Myszyna i okolicznych włościan. Ludność miasta składa się z samych tylko rzemieślników, rękodzielników i fabrykantów [...] grunta miejskie piaszczyste i nieurodzajne nie dają możliwości do zajmowania się ich uprawą rolniczą i dlatego wszyscy rzucić się muszą do przemysłu, rzemiosł, aby mieli czym opłacać podatki i wyżywić swoje familie. W takim położeniu rzeczy całą nadzieją egzystencji mieszkańców miasta na ułatwionym odbycie wyrobów i fabrykantów swoich [...] Jarmarki mają tę samą wartość dla włościan okolicznych. Grunta ich są nędzne i z samych wydm składające się. Miasto Myszyniec jako najbliższe dla nich miejsce odbytu produktów zbożowych i inwentarzy ma wpływ na ich egzystencję, albowiem inne miasta najmniej o 5 mil drogi odległe nie są przez nich w tym celu uczęszczane dlatego, że pędzenie inwentarza na taką odległość wartość jego o wiele mniejsza i że odbycie tej dalekiej drogi dla zdobycia przedmiotu niewielkiej wartości jest dla biednego włościanina nieopłacalnym i ciężkim<sup>9</sup>.*

Opis targu myszynieckiego z drugiej połowy XIX wieku pozostawił W. Olaszewski: *[...] przez całą długość miasta i na całym rynku bardzo obszernym, nic więcej tu nie zobaczysz – tylko bydło, konie, a przeważnie wieprze, których po parę lub nawet kilka tysięcy sztuk na każdy jarmark przepędzają; chcąc kupić zboże z trudnością, i to najwyżej korzec, można znaleźć. Oprócz tego innych przedmiotów zbytu w bardzo niewielkiej wystawiają na tych jarmarkach ilości, trochę narzędzi i sprzętów wyrabianych przez rzemieślników, trochę norymberszczyzny, ot i wszystko. Wartość przypędzanych na jarmark inwentarzy można przypuszczalnie ocenić przynajmniej na 30 do 40 tysięcy rubli, z których to inwentarzy  $\frac{3}{4}$  do Prus wychodzi<sup>10</sup>.* Już z tego fragmentu widać, że ważną rolę odgrywał handel z Prusami oraz że kupcy z tamtych terenów byli licznie reprezentowani.

Podobnie było w Rozogach, gdzie – jak podaje Z. Kudrzycki – targi odbywały się w każdy poniedziałek, a później i piątek. I tutaj, obok oczywiście kupców

<sup>8</sup> W. Paprocka, *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993, s. 14, 15, 18.

<sup>9</sup> W. Paprocka, *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Warszawa 1993, s. 33–34.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 58.

z Mazur (Nidzicy, Olsztyna, Reszla, Rastemborka, Białej Piskiej, Pisz), licznie przybywali kupcy z Kurpi. Czym handlowano? Na początku XIX wieku Kurpie zwozili zboże, zaś Mazurzy ryby i len. Kurpie wymieniali swoje towary na sól, śledzie, wyroby żelazne i luksusowe oraz masło. Później z Kurpi wywożono przede wszystkim pszenicę, żyto, jęczmień, groch, drzewo budulcowe i opałowe, wełnę i nierogaciznę. W zamian za te towary przywożono jedwab, bawełnę i towary kolonialne. Handlowano głównie końmi, bydłem, trzodą chlewną, narzędziami rolniczymi, płótnem surowym<sup>11</sup>.

W celu osiągnięcia korzyści finansowych z handlu z jeszcze istniejącą wtedy Rzeczpospolitą władze Prus w 1786 roku utworzyły w Rozogach filię urzędu celnego. Przejście graniczne usytuowane było na drodze z Rozóg do Dąbrów, tuż nad granicą. Po stronie polskiej w 1823 roku w Dąbrowach powstał Urząd Celno-Komunikacyjny<sup>12</sup>.

Oczywiście rozwój handlu przygranicznego, a tym samym i przemytu, determinowany był polityką ekonomiczną i celną zarówno Prus, jak i Rosji, zmianami stawek celnych między Królestwem Polskim a Prusami, które ożywiały lub hamowały zarówno handel, jak i przemysł.

Po wojnach napoleońskich nastąpił okres pokoju, który sprzyjał rozwojowi handlu granicznego. Jednak taka sytuacja istniała do 1823 roku. Wtedy to wprowadzono restrykcyjną taryfę celną w Królestwie Polskim. Zabraniała ona wwozu na Kurpie bez specjalnej opłaty licencyjnej wynoszącej od 60 aż do 100% wartości towaru 342 artykułów, między innymi tkanin lnianych, sukna, wyrobów ze skóry; wymieniała ona też listę 203 towarów, których w ogóle nie można było wwozić na Kurpie. Sytuacja taka trwała do 1842 roku, kiedy to ukaz carski przyniósł pewne ulgi mające na względzie cotygodniowe targi w miastach przygranicznych. Kolejna zmiana to rok 1877, kiedy to znów władze carskie zmieniły przepisy celne ograniczające eksport z Prus wyrobów tkackich, płócien i sukna.

Oprócz handlu oficjalnego istniał nielegalny, czyli przemysł. Już w XVIII wieku nielegalnie sprowadzano z Prus na Kurpie rusznice, proch i kule. Jezuici zaś przemycali z Mazur gorzałkę i piwo.

Jednak rozwój przemytu nastąpił w XIX wieku, a jego nasilenie w okresie międzywojennym. Różne były przyczyny, najważniejsze to: narzucanie wysokich celi, różnice w cenach, a więc opłacalność, dostępność towarów w danym kraju, bezrobocie na pograniczu i wiele innych.

W okresie międzywojennym znana i odczuwalna przez obywateli była trudna sytuacja ekonomiczna Polski. Powstała po latach niewoli wolna Polska, zniszczona działaniami wojennymi i polityką zaborców, nie była w stanie sprostać rozlicznym potrzebom. Do tego sprawa granic była na pierwszym miejscu i tam przede wszystkim kierowano dostępne środki. Dlatego też wiele regionów kraju cierpiało na chroniczny brak środków finansowych. To przekładało się na sytuację ludności. Tak było na Kurpiowszczyźnie. Uboga w urodzajne ziemie, bez rozwiniętego przemysłu i rzemiosła nie była w stanie zaspokoić często podstawowych potrzeb

<sup>11</sup> Z. Kudrzycki, *Z dziejów Rozóg*, s. 55, 56.

<sup>12</sup> Tamże, s. 55.

mieszkańców. Stąd kilka zjawisk, które charakteryzowały te tereny. Po pierwsze emigracja, przede wszystkim młodych mężczyzn, głównie do Stanów Zjednoczonych, choć nie tylko. Po drugie wyjazdy młodych (początkowo mężczyzn, później również kobiet) na roboty sezonowe do Prus, do pracy przede wszystkim w rolnictwie w okresie wzmózonych prac polowych (żniwa, wykopki), ale także przy wyrębie lasów czy kopaniu rowów melioracyjnych. Po trzecie wreszcie przemysł, bardzo rozwinięty w okresie międzywojennym, nie tylko na pograniczu kurpiowsko-mazurskim, ale również na innych pograniczach.

Prace sezonowe. Pierwsi robotnicy z Mazowsza i Kurpi zaczęli przyjeżdżać na Mazury już w pierwszej połowie XIX wieku, ale znaczący ich wzrost nastąpił w latach 60. i 70. XIX wieku. O zapotrzebowaniu na polskich robotników niech świadczy fakt, iż w 1897 roku starosta szczycieński wystąpił do władz o zniesienie ograniczeń w zakresie pobytu polskich robotników rolnych i zezwolenia, aby osiedlali się w państwie pruskim na dłuższy czas. Ten wniosek został jednak odrzucony. W powiecie szczycieńskim w 1899 roku pracowało z Polski 1171 robotników. Natomiast w okresie międzywojennym w 1919 roku pracowało 230 robotników, a w 1920 – 253, w 1923 – 111, po czym liczba ta zaczęła wzrastać po 1926 roku. Prace sezonowe przynosiły wymierne zyski. W czasie jednego sezonu w okresie międzywojennym można było zarobić w Prusach od 100 do 150 marek, co w przeliczeniu na złotówki dawało kwoty od 200 do 300 złotych<sup>13</sup>. Trzeba pamiętać, że robotnicy (oczywiście nie wszyscy) mieli umowę o pracę zapewniającą pewną opiekę, wielu jednak przekraczało nielegalnie granicę i pracowało, jak byśmy dzisiaj określili, „na czarno”, co wiązało się z dużymi kłopotami szczególnie w razie jakiegoś wypadku, do których, niestety, dochodziło.

W okresie międzywojennym rozwinięty był na pograniczu handel, zarówno ten legalny, jak i nielegalny, czyli przemysł albo szmugiel. Na interesującym nas terenie przejście graniczne usytuowane było na drodze z Rozóg do Dąbrów, natomiast polskie posterunki graniczne znajdowały się w następujących miejscowościach: Cyk, Pełty, Dąbrowy, Krysiaki, Dudy, Warmiak, Antonia, Łączki i Leman. Mały ruch graniczny był możliwy dla mieszkańców pogranicza w pasie 10 km z obu stron, lecz należało posiadać przepustkę wystawioną przez wójta. Można było w ograniczonym zakresie prowadzić nadgraniczny handel, jednak na wiele towarów był zakaz wwozu. Przy okazji legalnego handlu starano się przemycać różne towary, oczywiście w mniejszych ilościach. W tym celu wymyślano różne sztuczki, by nie wzbudzić podejrzeń pograniczników. Szyto specjalne kamizelki, które zakładano pod ubrania. W podwójne dna wyposażano wozy, furmanki i sanie.

Ograniczenia w legalnym handlu spowodowały rozwój przemytu (czy szmuglu), który obejmował różne towary i przedmioty, jakich brakowało po jednej i po drugiej stronie granicy.

Henryk Syska, znakomity piewca Kurpiowszczyzny i pogranicza, odnotowywał, że pogranicze było dogodną przestrzenią do uprawiania przemytu na szeroką skalę. Pisał: *Z Prus Wschodnich przemycano najczęściej gorzałkę zwaną ironicznie <bismarkówką>, sacharynę i różne drobniejsze przedmioty. Z Polski natomiast*

<sup>13</sup> Tamże, s. 126.

szła żywność – drób, masło, sery itp., Myszyniec i Chorzele były głównymi punktami przemycniczymi, skąd przemywany towar rozprawdowano. Nie pomagały surowe kary, nie robiły wrażenia częste przypadki postrzelenia przemyтника przez strażnika. Rwała się do przemytu przede wszystkim silna i zdrowa młodzież, zwłaszcza, że każdy udany kurs dawał wcale niezły dochód. Zawodowi przemytnicy zaliczani byli do bardziej zasobnych w pieniądze ludzi na Kurpiowszczyźnie. Ale też widziano ich zbyt często przy kieliszku ze współkolegami po fachu. Przeciwno przemycnictwu prowadzono ożywioną kampanię, nie brakło jednakże głosów usprawiedliwiających to zajęcie<sup>14</sup>.

Z kolei publicysta Wincenty Jastrzębski w swoich wspomnieniach z 1965 roku tak określił przemytnika działającego na tych terenach: „Jeśli chodzi o ludność rdzenną, mieszaninę Mazura z puszczaikiem Kurpiem, to był to w tych czasach typ przedsiębiorczy, ruchliwy, skryty, urodzony myśliwy, rybak, ale również kłusownik, przemytnik, człowiek, który ustrzelenia sarny lub wycięcia sosny w lesie państwowym nie uważał za grzech, a tym bardziej za przestępstwo lub kradzież. Przemyt towarów i ludzi przez granicę ludność ta traktowała raczej jako zyskowny sport niż zajęcie kolidujące z prawem”<sup>15</sup>

Na Mazurach poszukiwanymi towarami były przede wszystkim konie, świnie, owce, zboże, mięso wieprzowe, gęsi, jaja, masło, skóry, nasiona roślin strączkowych, drewno; z towarów użytkowych – bryki i sanie wykonane przez kurpiowskich rzemieślników. Na Kurpie z kolei wwożono wódkę, lekarstwa, sól, pieprz, tytoń, proch, broń palną, jedwab, rodzyнки, zapalniczki i kamienie do zapalniczek, maszyny, rowery, ubrania, buty oraz towary określane jako kolonialne. Ważne miejsce w szmuglu z Prus do Polski zajmowała sacharyna.

Grupy przemytnicze stworzyły swego rodzaju łańcuch powiązanych ze sobą osób, każde ogniwo tegoż łańcucha pełniło określoną rolę.

Najniżej byli usytuowani „szeregowi”, którzy zajmowali się przerzutem towarów za granicę. Dalej byli „hurtownicy”, którzy gromadzili w tajnych magazynach zagraniczne, deficytowe rzeczy. Kolejna grupa to „dilerzy”, którzy rozprawdawali towar z kontrabandy w sklepach, targowiskach, bazarach i restauracjach. Na czele tego łańcucha stał „przewodnik”. Był on organizatorem całego przedsięwzięcia. On organizował bezpieczne przejście przez granicę i sprzedaż szmuglowanego towaru, organizował meliny u Mazura w celu składowania towaru i odbioru pieniędzy.

Jeżeli chodzi o towary szmuglowane z Mazur, to głównymi ich odbiorcami byli Żydzi, którzy mieli składy przemyconych towarów przede wszystkim w Myszyńcu, ale także np. w Czarni czy Chorzelach, skąd następnie rozprawdawali je w zasadzie po całych Kurpiach.

Najsłynniejszymi mazurskimi handlarzami współpracującymi i handlującymi towarami przemyconymi z Kurpi byli Garnuch z Księżego Lasku, Bloch ze Starego Suchorowca, Kaczmarczyk z Wujak, karczmarz Gustaw Duda z Faryn, Butler z Hejdyka, Turowski ze Spalin, Gustaw Roda z Rozóg, Zapadka z Klonu.

<sup>14</sup> H. Syska, *A w Zielonej, w Myszyńcekiej*, Warszawa 1956, s. 120.

<sup>15</sup> Cyt. za: Robert Arbatowski, *Przemyt na Mazurach*, Kurek Mazurski nr 7 z 17 lutego 1999 roku.

Długa jest lista kurpiowskich przemytników, chociaż wielu z nich pozostało bezimiennymi. Do najbardziej znanych należeli: z Dąbrów bracia Frąckowie, rodzina Dzierlatków (Józef, Franciszek, Antoni), Bruderek, Józef Brzostek zwany Kacprem ze Starego Myszyńca, bracia Świdrowie z Pełt, Czyż z Wolkowych noszący pseudonim Dudak, Pałaszewski z Dudów i wielu innych.

Wspomniałem wcześniej, iż niejednokrotnie było to zajęcie bardzo niebezpieczne. Świadczy chociażby o tym fakt, iż w 1926 roku podczas nielegalnego przekraczania granicy z towarem zginął mieszkaniec Dąbrów Józef Dzierlatka, zastrzelony przez niemieckich pograniczników.

Na zakończenie chciałbym nadmienić, iż znajomości Kurpiów z Mazurami niejednokrotnie przydały im się w okresie okupacji. Kiedy niemieckie Urzędy Pracy zaczęły masowo wywozić młodych Kurpiów na przymusowe roboty w głąb Niemiec, wielu mazurskich sąsiadów godziło się przetrzymać ich u siebie. Byli i tacy Mazurzy, którzy narażając się na represje, ukrywali zbiegów z prac przymusowych, jeńców wojennych a nawet partyzantów. Do nich należeli między innymi Gustaw Duda z Faryn czy Butler z Hejdyka. Mamy informacje, iż Jan Dopatka mieszkający na kolonii Rozóg w 1943 roku ukrywał trzech członków Ruchu Oporu: Jana Kobusa – rodaka z Wolkowych, Stanisława Działałka ze Starego Myszyńca i Henryka Skoniecznego z Dąbrów.

## BIBLIOGRAFIA

- Jemielity W. 1975.** *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*. Łomża.
- Kłóskowska A. 2005.** *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa.
- Kudrzycki Z. 2003.** *Dzieje Rozóg*. Toruń.
- Osekowski Cz. 1999.** *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie stalinowskim*, [w:] *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, pod red. Cz. Osekowskiego. Zielona Góra.
- Paprocka W. 1993.** *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*. Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Warszawa.
- Sadowski A. 1995.** *Pogranicze polsko-ukraińskie. Tożsamość mieszkańców*. Białystok.
- Sieradzan W. 1996.** *Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*. „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” nr 3.
- Słownik współczesnego języka polskiego*. Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996.
- Syska H. 1956.** *A w Zielonej, w Myszynieckiej*. Warszawa.

## SUMMARY

The purpose of the article is to trace economic processes taking on the Masurian-Kurpie border throughout history, in particular until 1939, and thus until the outbreak of World War II. The borderland, due to the population largely of Kurpie roots, lived its own life. Mutual neighborly, family and social contacts facilitated

the formation of various forms of mutual interactions. This was manifested, inter alia, in the development of trade in addition to official cross-border trade, smuggling developed, bringing tangible benefits to both Kurpie and Masuria populations. I put particular emphasis on the development of smuggling, i.e. illegal trade, due to its importance to the daily life of many Kurpie inhabitants of border towns.

### **STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest prześledzenie procesów handlowych zachodzących na pograniczu mazursko-kurpiowskim na przestrzeni dziejów, w szczególności do 1939 roku, a więc do wybuchu II wojny światowej. Pogranicze ze względu na zamieszkującą je ludność – w dużej mierze o kurpiowskich korzeniach – żyło swoim życiem. Kontakty sąsiedzkie, rodzinne i towarzyskie sprzyjały kształtowaniu się różnych form wzajemnego oddziaływania. Przejawiało się to między innymi w rozwoju wymiany handlowej. Oprócz oficjalnego przygranicznego handlu rozwijał się przemysł, przynoszący zarówno Kurpiom (przede wszystkim), jak i Mazurom wymierne korzyści. Szczególny nacisk położyłem na rozwój przemysłu, czyli nielegalnego handlu, gdyż on to stanowił ważny element życia wielu kurpiowskich mieszkańców przygranicznych miejscowości.

**Key words:** frontier, borderland, trade, smuggling, seasonal workers.

**Słowa kluczowe:** pogranicze, granica, handel, przemysł, robotnicy sezonowi.

*Jerzy Kijowski*

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **MYSZYŃC W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ**

### **MYSZYŃC DURING WORLD WAR II**

Artykuł traktuje o wojennych i okupacyjnych dziejach Myszyńca w okresie od września 1939 r. do stycznia 1945. Jest to oczywiście bardzo skrótowy zapis, ale w pewnym sensie pionierski, ponieważ żadna z dwu powstałych dotychczas monografii tej osady nie uwzględnia niniejszej problematyki, nie ma jej także w zasadzie w żadnych innych zbiorowych opracowaniach. Poniższy artykuł, rzecz jasna, nie wyczerpuje całości zagadnienia, lecz ukazuje tylko niektóre, wybrane problemy. Opiera się on na materiałach archiwalnych, relacjach i wspomnieniach, artykułach prasowych oraz opracowaniach.

Myszyniec odgrywał dość ważną rolę zarówno w życiu gospodarczym, jak i społeczno-politycznym powiatu ostrołęckiego. Po utraceniu w 1869 r. prawa miejskiego był jedną z trzech w powiecie tzw. osad miejskich (oprócz niego Goworowo i Czerwin) i największą po Ostrołęce miejscowością w powiecie. Często odbywały się tu różnorodne wiece i spotkania. Tak np. w październiku 1938 r. odbyło się w Myszyńcu zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wziął udział wiceprzewodniczący okręgu białostockiego były poseł Michał Łazarski i przewodniczący ostrołęckiego obwodu OZN Kazimierz Gawroński. Również w październiku (20) odbył się w Myszyńcu wiec przedwyborczy z udziałem około 200 osób, na którym przemawiali m.in. miejscowi działacze tacy jak: Zygmunt Kochowicz, Antoni Makowiecki i Antoni Ignaciuk. Odbywały się tam także liczne uroczystości historyczno-patriotyczne. W 1935 r. w rocznicę bitwy warszawskiej kierownik szkoły Władysław Topolski przedstawił jej historię, z kolei w rocznicę odzyskania niepodległości przemawiali leśniczy Ryniewski i komisarz Smakosz, a wieczorem odbyła się akademie w Domu Katolickim<sup>1</sup>.

Przed wybuchem wojny nasiliła się działalność wywiadowczo-szpiegowska zarówno ze strony niemieckiej, jak i polskiej. Istotną rolę odgrywały w niej placówki graniczne. Na pograniczu z Prusami Wschodnimi obwód Straży Granicznej mieścił się w Przasnyszu, a jeden z pięciu jego komisariatów w Myszyńcu<sup>2</sup>. Dowódcą komisariatu był kpt. Wacław Smakosz, a jego zastępcą Wojas. Zorganizowali oni sprawny wywiad, w którym wykorzystywali wychodźców do pracy w Prusach i przemytników. Zbierane informacje dotyczyły m.in. nastrojów ludności, ruchów wojsk, rozkwaterowania oddziałów czy też kart mobilizacyjnych. Spośród licz-

---

<sup>1</sup> „Sprawa Katolicka” nr 22, 1 XII 1935 r.

<sup>2</sup> R. Juskiewicz, *Bitwa pod Mławą 1939*, Warszawa 1987, s. 14.

nego grona mieszkańców pogranicza dostarczających cennych informacji naszemu wywiadowi, zamieszkałych po obu stronach granicy, można wyróżnić: Jana Wróbla i Jana Działdziałka ze Starego Myszyńca, Rudnika i Kaczmarczyka z Klonu oraz Józefa Górskiego i Henryk Skoniecznego z Dąbrów.

O patriotycznej postawie mieszkańców Myszyńca i ich ofiarności może świadczyć uroczystość z 29 czerwca 1939 r. Odbyło się wówczas przekazanie wojsku trzech ręcznych karabinów maszynowych ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo. Kosztowały one 7 tysięcy zł, czyli kwotę dość znaczną dla ubogich mieszkańców gminy. Na zakończenie odbyła się defilada na myszyńskim rynku z udziałem żołnierzy-podchorążych z Zambrowa i Różana oraz z 33. Pułku Piechoty z Łomży i ułanów z 5. Pułku Ułanów Zaslawskich z Ostrołęki<sup>3</sup>. Rozpoczęła się także budowa umocnień na granicy z Prusami. Pomocy żołnierzom w ich budowie udzielała bezinteresownie ludność cywilna, jak to np. miało to miejsce w okolicy wsi Pełty.

Pod koniec lata 1939 r. nasiliły się niemieckie akcje sabotażowe i dywersyjne oraz prowokacje graniczne. Jedną z nich miała miejsce w rejonie Myszyńca 24 sierpnia. Hitlerowski podoficer w biały dzień przekradł się pod polską granicę w Pełtach i oddał serię z automatu do odpoczywających strażników, którzy odpowiedzieli ogniem. Żołnierz padł martwy, a jego zwłoki zostały zwrócone Niemcom. Ostatnie miesiące przed wybuchem wojny – w Myszyńcu i Ostrołęce podobnie jak w całej Polsce – to nasilająca się psychoza wojenna i wzrastające przecucie realnego zagrożenia. Ponieważ Myszyńiec był pierwszą większą miejscowością na linii Mazury–Ostrołęka–Warszawa, stąd trzeba się było liczyć z szybkim atakiem wroga na tę osadę.

W końcu sierpnia 1939 r. nastąpiła mobilizacja polskich sił zbrojnych w systemie alarmowym. Miała ona miejsce także w stacjonującym w Ostrołęce-Wojciechowicach 5. Pułku Ułanów Zaslawskich; z wyjątkiem 1. szwadronu tego pułku, który od 25 sierpnia pełnił służbę obserwacyjną na granicy w rejonie Myszyńca i tam nastąpiła jego mobilizacja. Oprócz 1. szwadronu znajdował się tam pluton ciężkich karabinów maszynowych (CKM) i 1 armatka przeciwpancerna. Dowódcą szwadronu był por. Jerzy Roszkowski, a pododdział oddany był do dyspozycji dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”<sup>4</sup>.

Polskie operacyjne plany wojskowe na naszym terenie zakładały przeprowadzenie akcji opóźniającej przez oddziały osłonowe na pozycji wysuniętej, przebiegającej przez Myszyńiec-Chorzele, Krzynowłogę Małą, oraz przyjęcie uderzenia przez siły główne na linii Narwi i stoczenie bitwy o jej utrzymanie. Obronę tego obszaru powierzono samodzielnej Grupie Operacyjnej „Narew”, której dowódcą był gen. bryg. Czesław Fijałkowski-Młot.

Na pozycji wysuniętej, na północnych krańcach Myszyńca ugrupował się Oddział Wydzielony „Myszyńiec” liczący 380 żołnierzy i podległy bezpośrednio dowódcy SGO „Narew”. W jego skład wchodziły: 2. kompania Myszyńska z Bata-

<sup>3</sup> H. Syska, *A w Zielonej, w Myszyńcekiej*, Warszawa 1956, s. 45.

<sup>4</sup> J. Kijowski, *5 Pułk Ułanów Zaslawskich w polskiej wojnie obronnej 1939 r.*, [w:] *5 Pułk Ułanów Zaslawskich. Zarys dziejów*, Ostrołęka 1994 r., s. 103.

lionu Obrony Narodowej „Ostrołęka” (zwanego również „Kurpiowskim”) pod dowództwem por. Józefa Szewczyka, kompania Straży Granicznej z komisariatu Straży Granicznej Myszyniec, 1. szwadron kawalerii z 5. Pułku Ułanów Zasławskich dowodzony przez por. Jerzego Roszkowskiego i pluton CKM z 42. pułku piechoty. Całością sił dowodził komisarz komisariatu Straży Granicznej Myszyniec kpt. Waław Smakosz. Nad samą granicą z Niemcami znajdowały się placówki Straży Granicznej, m.in. w Warmiaku, Dąbrowach, Pełtach i Cyku. Zadaniem Oddziału Wydzielonego „Myszyniec” była osłona od wschodu lewego skrzydła Armii „Modlin” i opóźnienie działań wroga na kierunku Myszyniec–Ostrołęka.

26 sierpnia 1939 r. żołnierze 1. szwadronu złożyli w Myszyńcu przysięgę. Następne dni (27–29 sierpnia) poświęcono na przeprowadzenie rozpoznania terenu, w którym wzięli udział: komisarz Straży Granicznej kpt. Waław Smakosz, por. Jerzy Roszkowski i por. Jerzy Szewczyk.

Późnym wieczorem 31 sierpnia myszynieccy Żydzi wśród zamętu i nieporządku ładowali się do kolejki wąskotorowej odchodzącej o godz. 22 do Ostrołęki. Ponieważ zawiadowca stacji nie był w stanie utrzymać porządku, z pomocą przyszedł mu wachmistrz Stanisław Dziewirski z 5. Pułku. Równocześnie rozładowywały się tabory 5. Pułku Ułanów Zasławskich, które o godz. 4.00 skierowano do wsi Wydmusy.

1 września już o godz. 4.30 artyleria niemiecka z 1. Brygady Kawalerii ostrzelała placówki polskiej Straży Granicznej w Dąbrowach i Pełtach, a wkrótce granicę przekroczyły konne, spieszone i na transporterach patrole kawalerii w sile 5. pułku kawalerii. Dywizja liczyła ogółem 6 665 żołnierzy, dowodził nią płk Kurt Feld i stanowiła część składową 3. Armii dowodzonej przez feldmarszałka Georga von Kűchlera, która z kolei wchodziła w skład Grupy Armii Północ. Pierwsze uderzenie spadło na polskie placówki graniczne w Pełtach i Dąbrowach. Walki przeniosły się do Myszyńca. Żąarta obrona 2. kompanii „Myszynieckiej” dowodzonej przez por. Szewczyka, a potem 1. szwadronu 5. Pułku Ułanów Zasławskich por. Roszkowskiego nie przyniosła rezultatu. Pod silnym ogniem z dział, moździerzy i broni maszynowej Polacy wycofali się z Myszyńca. Wieczorem 2 września dowództwo SGP „Narew”, zaniepokojone niekorzystnym rozwojem sytuacji na linii Myszyniec–Ostrołęka, podjęło decyzję o odzyskaniu utraconego terenu. Dowódca 18. Dywizji Piechoty płk Stefan Koseski otrzymał rozkaz przerwania kolejną wąskotorową z Nowogrodu do Myszyńca wzmocnionej kompanii z 71. Pułku Piechoty. Żołnierze dowiezieni zostali do miejscowości Dęby, w odległości około 11 km od Myszyńca. Wskutek późnego podstawienia wagonów w Nowogrodzie kompania dotarła do Myszyńca dopiero rano i nie zaskoczyła Niemców. Nacierając w biały dzień, na odkrytym terenie, bez wsparcia artyleryjskiego została zdziękowana ogniem karabinów maszynowych oraz samochodów pancernych i czołgów<sup>5</sup>. W walce zginęło 33 żołnierzy, a około 90 było rannych, zaś II kompania 1. batalionu 71. PP praktycznie przestała istnieć, bowiem na punkt zborny, który był pod

<sup>5</sup> K. Stefanowicz, *Rok 1944 w Puszczy Myszynieckiej. Wspomnienia*, Ostrołęka 1998, s. 47–48; Autor tych wspomnień Kazimierz Stefanowicz był dowódcą I plutonu 3. kompanii tego pułku.

miejsowością Dęby, zgłosiło się zaledwie 36 żołnierzy z ponad 200<sup>6</sup>. Jednym z uczestników tego natarcia był Wincenty Piersa z Myszyńca.

Do kolejnych starć doszło w miejscowościach Wydmusy, Zalas, Zdunek i Siarczka Łąka. Pod naciskiem przeważających sił nieprzyjaciela oddziały polskie wycofały się do Kadzidła, gdzie stacjonowały dwie kompanie Batalionu Obrony Narodowej dowodzone przez kpt. Kazimierza Nowickiego. Zapadła decyzja o obronie przedmieścia Ostrołęki siłami 3. batalionu 42. pułku piechoty, 1. szwadronu 5. pułku ułanów, dwóch kompanii BON oraz baterii artylerii. Zgodnie z rozkazem: *Obrona ma siedzieć okrakiem na szosie Ostrołęka-Kadzidło, północny skraj Łodzisk-las „Piekielko. 1 szwadron plus 3 ckm na taczankach i działko przeciwpancerne bronią oporu m. Brzozówka z rozpoznaniem w kierunku miejscowości Tatarsy-Kadzidło. W przypadku natarcia większych sił nieprzyjacielskich opóźniać posuwanie się nieprzyjaciela na miejscowość Durlasy*<sup>7</sup>. Do kolejnych starć doszło w rejonie Kadzidła, Dylewa oraz Łodzisk.

Po walkach w rejonie Łodzisk właściwie zakończyły się walki w rejonie Ostrołęki. Główny atak wojsk niemieckich poszedł na Nowogród, Łomżę i Różan. Po opanowaniu miasta Różana i całego przyczółka różańskiego, wobec obawy okrążenia, Polacy opuścili miasto, odchodząc w kierunku zachodnim. Do Ostrołęki powróciło wielu mieszkańców, którzy czasowo przebywali w pobliskich wsiach południowej części powiatu. W nocy z 1 na 2 września kilka oddziałów polskiego wojska przemaszerowało przez miasto w kierunku Myszyńca, a dzień później w odwrotnym kierunku wycofywały się rozbite oddziały Batalionu Obrony Narodowej.

Również 3 września przedarł się bocznymi drogami od Myszyńca do Ostrołęki zabłąkany niemiecki patrol motocyklowy. Kiedy podjechał pod pomnik na fortach, został ostrzelany przez wartujących tam żołnierzy polskich. Jeden z żołnierzy umknął, drugi natomiast, próbujący uciec, został zabity uderzeniem szabli przez polskiego ułana. Wycofujące się wojska polskie podpaliły 6 września tartak po prawej stronie Narwi, wysadzono także most kołowy.

W okresie trwających walk pełnił władzy, zarówno ustawodawczej, jak i wykonawczej i sądowniczej na terenach zajętych przez Niemców sprawował Wehrmacht, czyli władze wojskowe. Na Mazowszu Północno-Wschodnim był to dowódca 3. Armii gen. Georg von Küchler, którego kwatera mieściła się w miejscowości Krasne w powiecie ciechanowskim. Na mocy nowego porozumienia niemiecko-radzieckiego z 25 października 1939 r. północna część powiatu ostrołęc-

<sup>6</sup> Mieszkańcy Myszyńca w 1973 r. ufundowali pomnik żołnierzom poległym w czasie II wojny światowej, na płycie którego znalazł się napis: „Żołnierzom WP 71 PP poległym w Myszyńcu w dniu 3 IX 1939 r. w walce z najeżdżcą hitlerowskim w obronie Ojczyzny. Społeczństwo Myszyńca. Wrzesień 1973”. W 1989 r. staraniem mieszkańców myszyńskiekiej parafii naprawiono ogrodzenie cmentarza i na grobie nieznanego żołnierza umieszczono napis: „Żołnierzom WP 71 PP poległym w Myszyńcu w dniu 3 września 1939 r. w walce z najeżdżcą hitlerowskim w obronie Ojczyzny. Cześć ich pamięci. Myszyńiec, wrzesień 1989. Społeczństwo Myszyńca”.

<sup>7</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego Września*, Warszawa 1972, t. i, s. 164.

kiego (w tym Myszyniec wraz z miastem Ostrołęką i niektórymi wioskami z gminy Rzekuń) została włączona do Rzeszy<sup>8</sup>, część południowa do Generalnej Guberni, a wschodnia do Związku Radzieckiego. Miesiąc później (25 listopada 1939 r.) nastąpił akt przekazania władzy administracyjnej z organów wojskowych do cywilnych. Nadprezydentem Prus Wschodnich został Erich Koch, a rejencji ciechanowskiej Herman Bethke (po jego śmierci Paul Dargel). Starostą ostrołęckim był Hermann Paltinat<sup>9</sup>.

Bardzo szybko, bo niemal od początku okupacji, Niemcy rozpoczęły politykę eksterminacyjną, najpierw w stosunku do ludności żydowskiej, a następnie polskiej. Kierowały nią przede wszystkim placówki Gestapo<sup>10</sup>. Myszyniec wraz z pozostałymi kurpiowskimi gminami powiatu ostrołęckiego podlegał pod oddział Gestapo w Ostrołęce, którego szefem był Boger, a następnie Henze. Dwaj Żydzi, mieszkańcy Myszyńca, tak wspominali ostatnie dni w osadzie: *Tak żyło się w Myszyńcu do chwili, gdy mordercy nazistowscy nadciągnęli jak szarańcza i wykreślili wszystkich ze świata żywych. Opowiada, że jeszcze przed wkroczeniem Niemców wielu Żydów zginęło podczas bombardowania stacji kolejowej. Żydzi z Myszyńca zostali rozproszeni po różnych gettach i obozach koncentracyjnych, gdzie stracili swoje święte dusze*<sup>11</sup>. Rozwijając tę informację, należy potwierdzić, że rzeczywiście myszyńscy Żydzi zostali bardzo rozproszeni. Część z nich przeniosła się do Łomży, część do Ostrołęki. Z kolei ci ostatni, wraz z Żydami ostrołęckimi, przeszli na teren Generalnej Guberni lub do radzieckiej strefy okupacyjnej. Najwięcej z nich znalazło się następnie w białoruskim miasteczku Słonimiu i tam też po zajęciu tego miasta przez Niemców najwięcej zostało zamordowanych<sup>12</sup>. Według szacunkowych danych w getcie w Słonimiu podczas trwającego od 29 czerwca do 15 lipca 1942 r. pogromu zginęło około 10 000 osób. Ci, którzy przeżyli wojnę i znaleźli się w Izraelu, utworzyli Ziomkostwo Myszyńca w Izraelu. Na jego czele stanął Gedaliahu Tykolsker jako przewodniczący i założyciel Kasy Pożyczkowej im. Świętych Myszyńca. Sekretarzem wybrano Mosze Blumszteina, a członkami Komitetu zostali: Dow Olert, Kałman Grynberg i Azriel Olichowski<sup>13</sup>.

Szczególnie represjonowani i prześladowani byli przedstawiciele inteligencji polskiej, głównie nauczyciele, prawnicy, urzędnicy i księża. Wśród tych ostatnich

<sup>8</sup> *Zmowa. IV rozbiór Polski*, wstęp i opracowanie A. L. Szcześniak, Warszawa 1990, s. 135; Była to rejencja ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) w Prusach Południowo-Wschodnich (Sud-ostpreussen).

<sup>9</sup> W. Łukaszewski, *Pod dwiema okupacjami*, [w:] *Dzieje powiatu ostrołęckiego*, Ostrołęka 2018, s. 319.

<sup>10</sup> Geheime Staatspolizei (Tajna Policja Państwowa).

<sup>11</sup> G. Tikulsker i M. Blumsztejn, *Myszyniec*, [w:] *Księga Żydów ostrołęckich*, Ostrołęka-Tel Aviv, 2002, s. 333.

<sup>12</sup> Przed wojną ludność żydowska w Słonimiu wynosiła około 16 tysięcy osób, kiedy natomiast wkroczyli tu Niemcy (w czerwcu 1941 r.), było jej około 35 000, z czego 2500–3000 z powiatu ostrołęckiego, w tym z Myszyńca; inne miejsca pobytu Żydów z powiatu ostrołęckiego to m.in.: Wołkowysk, Zelwa, Dereczyn, Stolin i Baranowicze; Z. Drezner, *Słowo wstępne* [w:] *Księga Żydów ostrołęckich...*, s. 340.

<sup>13</sup> Tamże, s. 574.

znalazł się m.in. wikariusz myszyńiecki ks. Adam Bargielski. Dał się on aresztować Gestapo w zamian za uwolnienie proboszcza parafii, 82-letniego ks. Klemensa Sawickiego. Ks. Bargielski najpierw trafił do obozu w Działdowie, potem do Dachau, następnie do Gusen, skąd znowu przewieziono go do Dachau, gdzie został zamęczony we wrześniu 1942 r.<sup>14</sup>. 13 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II dokonał w Warszawie beatyfikacji 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej, wśród nich ks. Adama Bargielskiego<sup>15</sup>.

9 kwietnia 1940 roku, ramach tzw. akcji AB, aresztowany został również Kazimierz Stefanowicz z Myszyńca, wraz z wieloma mieszkańcami Ostrołęki m.in. dr. Józefem Psarskim, dr. Kazimierzem Maniszewskim, lekarskim małżeństwem Wandą i Adamem Kuklińskimi, lekarzem weterynarii Stanisławem Leonikiem, inspektorem szkolnym Bolesławem Kochańskim i ks. kanonikiem Edmundem Walterem<sup>16</sup>. Przez Działdowo i Dachau został wywieziony do obozu w Gusen, z którego – jak sam pisze: [...] *z przyczyn niezrozumiałych w październiku 1940 r. zostałem zwolniony*<sup>17</sup>.

Wśród władz okupacyjnych Myszyńca szczególnie złą sławą zapisali się żandarmi niemieccy, rekrutujący się głównie ze zgermanizowanych Mazurów. Należeli do nich m.in. Friedrich Waschk, Franz Wielucki, Franz Tański i Józef Kijek. Natomiast panem życia i śmierci był amtskomisar Adolf Jaicke. *Jego zarządzenia – pisał Kazimierz Stefanowicz – dotyczące całej gminy były przepojone jadem nienawiści do wszystkiego, co polskie. Mało tego, starał się zrobić wszystko, by już – natychmiast – zniszczyć dowody przynależności tych ziem do Polski. Z jego inicjatywy został wysadzony w powietrze pomnik powstańców 1863 roku, wzniesiony przy szosie Myszyńiec–Chorzele. To on również kazał rozebrać kamienne ogrodzenie cmentarza w Myszyńcu, bo nawet umarli Polacy, w jego hitlerowskiej duszy, budzili nienawiść. Bicie po twarzy, kopanie i szczucie specjalnie tresowanym psem, należały do codziennego repertuaru tej kreatury. Wcale nie gorzej sekundowali mu pozostali żandarmi*<sup>18</sup>.

W walkach Polaków na frontach II wojny światowej brało udział wielu mieszkańców Kurpiowszczyzny, w tym z Myszyńca i gminy myszyńieckiej. Przykładowo wymieńmy jednego z nich – Józefa Dudę z Wydmus. Uczestnik wojny obron-

<sup>14</sup> S. Pajka, *O księżach z parafii kurpiowskich zamordowanych w obozach hitlerowskich*, „Zeszyty Naukowe” OTN, Nr VIII, Ostrołęka 1994 r., s. 281–282; Ks. Adam Bargielski urodził się w 1903 r., więc w chwili śmierci liczył niecałe 40 lat. Oprócz ukończonego Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, przez rok czasu uczył się w Szkole Podchorążych, jak również studiował prawo w Strassburgu (nie ukończył studiów). Uratowany przez niego ks. Klemens Sawicki zmarł dwa miesiące przed śmiercią ks. Bargielskiego (w lipcu 1942 r.).

Ks. W. Jemielity, *Błogosławiony ks. Adam Bargielski (1903–1942)*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, Ostrołęka 2009, s. 356.

<sup>15</sup> Ks. W. Jemielity, *Błogosławiony ks. Adam Bargielski (1903–1942)*, [w:] *Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu*, Ostrołęka 2009, s. 356.

<sup>16</sup> Z. Niedziałkowska, dz. cyt. s. 251.

<sup>17</sup> K. Stefanowicz, dz. cyt. s. 53.

<sup>18</sup> K. Stefanowicz, dz. cyt., s. 55.

nej 1939 r. dostał się do radzieckiej niewoli i zmuszony został do ciężkiej pracy w kopalni rudy w Krzywym Rogu. Po wstąpieniu do polskiej armii gen. Władysława Andersa, jako żołnierz 5. Kresowej Dywizji Piechoty, brał udział w bitwie pod Monte Cassino, gdzie został ranny i trafił do polskiego szpitala. Odznaczony został m.in. Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą Italii i Gwiazdą za wojnę 1939–1945<sup>19</sup>. Inny, bardziej tragiczny przykład to rolnik z Dębów Henryk Chrostowski. W czasie walk na wschodzie dostał się do niewoli radzieckiej, uwięziony w Starobielsku, został zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu<sup>20</sup>.

Mieszkańcy Myszyńca i okolicznych terenów zapisali piękną kartę w historii polskiego ruchu oporu podczas niemieckiej okupacji i to w zasadzie od pierwszych jej dni. Funkcjonowało tu kilka zbrojnych organizacji, z których najważniejszą rolę odgrywała Służba Zwycięstwu Polsce, przemianowana następnie na Związek Walki Zbrojnej i w końcu na Armię Krajową. W skład ostrołęckiego obwodu AK wchodziły cztery rejony: w Ostrołęce, Rzekuniu, Kadzidle i Myszyńcu. Dowódcą IV myszyńckiego rejonu był porucznik Kazimierz Stefanowicz ps. „As”, a rejon składał się z 4 placówek: Myszyńiec (dowódca – ppor. Zygmunt Kwiatkowski „Zryw”), Czarnia (por. Stanisław Deptuła „Tebinka”), Łyse (Tadeusz Stanisławski) i Turośl (por. Jan Siemiński).

Początkowo działalność AK w powiecie, w tym i w Myszyńcu, polegała na prowadzeniu szkolenia bojowego i sanitarnego, gromadzeniu broni, prowadzeniu zadań wywiadowczych i sporządzaniu list gestapowców, donosicieli i volksdeutschów. Tak np. oddział placówki AK Myszyńiec dowodzony przez Zygmunta Kwiatkowskiego dokonał dwukrotnych udanych wypadów po broń na teren Prus Wschodnich<sup>21</sup>.

W ramach przygotowywania operacji „Burza”, czyli planu ograniczonego powstania, Naczelnny Wódz Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Kazimierz Sosnkowski wydał rozkaz odtwarzania przedwojennych jednostek wojskowych w miejscach ich stacjonowania. Zgodnie z tym w Obwodzie Ostrołęckim Armii Krajowej odtworzone zostały trzy bataliony 5. Pułku Ułanów Spieszonych AK. W IV myszyńskim rejonie AK mobilizował się III batalion. Na jego dowódcę powołano kpt. Kazimierza Stefanowicza „Asa”, a na zastępcę jego brata Stanisława Stefanowicza „Nemo”<sup>22</sup>. Utworzono w tym rejonie dwie kompanie: 10. (dowódca ppor. Stanisław Stefanowicz „Nemo”) i 11. (dowódca ppor. Czesław Bachmura „Wir”) oraz 11. samodzielny szwadron sabotażowo-dywerysacyjny dowodzony przez Stanisława

<sup>19</sup> Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, teczek J. Dudy.

<sup>20</sup> *Losy tulacze mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939–1945*, Ostrołęka 1993, s. 152.

<sup>21</sup> H. Maćkowiak, *Obwód AK Ostrołęka kryptonim „Sęp” i operacja „Burza” w tym obwodzie*, [w:] Henryk Maćkowiak, Jerzy Kijowski, *Polskie Państwo Podziemne i operacja „Burza” w ostrołęckim obwodzie AK oraz powiat ostrołęcki w pierwszych latach powojennych*, Ostrołęka 2005, s. 75.

<sup>22</sup> E. Filochowski, *Historia Obwodu Ostrołęckiego Armii Krajowej. 5 Pułk Ułanów Spieszonych w Ostrołęce*, Ostrołęka 1997., s. 40–41.

Olszewskiego „Gryfa” i 12. samodzielny szwadron z dowódcą ppor. Bronisławem Olszewskim „Grabem”<sup>23</sup>. Na początku maja dołączył do niego oddział partyzantów z Wileńszczyzny dowodzony przez sierżanta Jana Kozłowskiego.

Pierwszą akcją zbrojną wykonaną przez ostrołęckich akowców był śmiały rajd plutonu dowodzonego przez st. sierżanta Bolesława Kurpiewskiego „Orlika”, który z południowej części powiatu, po wykonaniu kilku akcji bojowych i dywersyjnych, przeprowadził się przez Narew i rozlokował w trójkącie gmin: Myszyniec, Kadzidło, Czarnia. 6 lipca 1944 r. dokonał napadu na kolejkę wąskotorową w pobliżu miejscowości Wach. Celem akcji było odbicie trzydziestu Polaków aresztowanych w gminie Turośl. Akcja nie powiodła się, a dowódca padł śmiertelnie ranny<sup>24</sup>.

Na początku sierpnia 1944 r. w lasach między Myszyncem a Czarnią nastąpiło zgrupowanie III batalionu pod dowództwem K. Stefanowicza. Liczył on około 60 żołnierzy, a w jego składzie znaleźli się partyzanci z rozbitego oddziału „Orlika”, żołnierzy z operującego tu oddziału „Kedywu” Z. Kwiatkowskiego oraz grupy st. sierż. Stanisława Świdra „Graba”. Poza tym ugrupowaniem znalazły się oddziały ppor. Czesława Bachmury „Wira” i pchor. Stanisława Kulaszyńskiego „Przerwy”<sup>25</sup>.

Z akcji przeprowadzonych przez ten batalion najgłośniejsze było starcie przeprowadzone 15 sierpnia 1944 r. w rejonie Bandyś ze specjalnym oddziałem żandarmerii przeznaczonym do likwidacji „polskich band”. Niemcy ponieśli klęskę, a w walce zginął ich dowódca Antoni Zuchsland i kilku hitlerowców. Tragiczne wydarzenia miały miejsce w nocy z 2 na 3 października. Niemcy otoczyli niespodziewanie wieś Bandysie i aresztowali siedemdziesięciu sześciu mężczyzn, a następnie wywieźli ich do obozu w Stutthofie, gdzie prawie wszyscy zostali zamordowani. Gestapowcy podjęli także próbę aresztowania Stefanowicza i jego rodziny, którzy nocowali we wsi Charciabałda. Kazimierz Stefanowicz zdołał umknąć z płonącej stodoły, w lesie skryły się jego matka i narzeczona Olga Zgliczyńska, zginął natomiast jego brat Stanisław. Tej samej nocy w Myszyncu aresztowany został ojciec Kazimierza Stefanowicza – Marek i siostra Jadwiga Stefanowicz. Oboje trafili do obozów koncentracyjnych, ojciec do Stutthofu, siostra do Ravensbrück<sup>26</sup>.

Powiat ostrołęcki był wyzwalany z okupacji niemieckiej w dwóch rzutach. Pierwszy z nich to operacja letnio-jesienna o kryptonimie „Bagration”, kiedy to wojska radzieckie I i II Frontu Białoruskiego wyparły Niemców z Podlasia i części województwa warszawskiego. W jej ramach 20 sierpnia 1944 r. rozpoczęła się tzw. operacja ostrołęcka, której finałem było opanowanie południowej części powiatu ostrołęckiego i Ostrołęki przez wojska 3. Armii 1. Frontu Białoruskiego (6 wrze-

<sup>23</sup> Tamże, s. 23.

<sup>24</sup> Działalność plutonu opracowana została głównie w oparciu o publikację Tadeusza Kruśzewskiego *Atak na Madagaskar*, Ostrołęka 1988, maszynopis, w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce.

<sup>25</sup> E. Filochowski, dz. cyt., s. 41.

<sup>26</sup> Marek Stefanowicz został zamordowany w obozie w Stutthofie 25 marca 1945 r., zaś Jadwiga Stefanowicz, męczona i torturowana, powróciła po wojnie do Myszynca.

śnia). Następnie front zatrzymał się na cztery miesiące, po czym ruszyła tzw. ofensywa zimowa, która doprowadziła do zajęcia przez Armię Czerwoną północnej części powiatu, w tym Myszyńca (24 stycznia 1945 r.)<sup>27</sup>. Dokonała tego 49. Armia gen. lejtn. Iwana Griszyna. Kilka dni przed wyzwoleniem (19 stycznia) w miejscowej siedzibie gestapo zamordowanych zostało bestialsko 12 osób z Myszyńca i okolic podejrzanych o współpracę z partyzantką<sup>28</sup>.

Pierwszym wójtem gminy Myszyniec wybrany został Kazimierz Stefanowicz<sup>29</sup>, a gmina liczyła 20 gromad i około 15 tysięcy mieszkańców. W skład Rady Gminy wchodziło 20 radnych (wszyscy bezpartyjni)<sup>30</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że mała stosunkowo osada Myszyniec dość dobrze zapisała się w „wielkiej” historii regionu i kraju. To właśnie tu, podobnie jak na Westerplatte, czy też Wieluniu, najwcześniej rozpoczęła się wojna. Na tym terenie ze znacznym natężeniem trwał terror okupanta (przykładem tego była m.in. pacyfikacja wsi Bandysie i bestialskie zamordowanie 12 Polaków tuż przed wyzwoleniem). Tu wreszcie mieliśmy do czynienia z bohaterskim oporem miejscowej ludności, czego dowodem były powstanie lokalnych struktur Armii Krajowej i prowadzone walki.

## BIBLIOGRAFIA

- Andryszczyk S. 1989.** *Walki obronne oddziałów polskich na obszarze obecnego województwa ostrołęckiego we wrześniu 1939 roku.* „Zeszyt Naukowy” III, s. 108–125.
- Deresiewicz J. 1950.** *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze.* Poznań.
- Gołota J. i in. (red.). 2018,** *Dzieje powiatu ostrołęckiego.* Ostrołęka.
- Dziewirski J., Kijowski J., Maćkowiak H. 1984.** *5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów.* Ostrołęka.
- Gołota J. 2000.** *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym.* Ostrołęka.
- Kijowski J. 2002.** *Dzieje Ostrołęki (1944–2000).* Ostrołęka.
- Kijowski J. 1983.** *Obraz powiatu ostrołęckiego w okresie międzywojennym (1918–1939).* Ostrołęka.
- Kijowski J. 1989.** *Przed wybuchem II wojny światowej (mniej znane karty historii).* „Zeszyt Naukowy” III, Ostrołęka, s. 91–94.
- Kijowski J. 1992.** *Zarys dziejów Armii Krajowej w powiecie ostrołęckim.* „Zeszyty Naukowe” OTN, VI, s. 49–66. Ostrołęka.

<sup>27</sup> B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1971, s. 523.

<sup>28</sup> Morderstw dokonano w ówczesnej siedzibie myszyńckiego Gestapo (ul. H. Sienkiewicza 1). Dzisiaj na tym budynku znajduje się pamiątkowa tablica. Wykaz zamordowanych u K. Stefanowicza, dz. cyt., s. 170.

<sup>29</sup> K. Stefanowicz, dz. cyt., s. 36.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe Warszawy i województwa warszawskiego, Komitet Wojewódzki PZPR, Akta Komitetu Powiatowego PPR w Ostrołęce, sygn. 11/VI/5.

- Kosztyła Z. 1967.** *Wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie*. Białystok.
- Landau L. 1962.** *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1. Warszawa.
- Maćkowiak H., Kijowski J. 1997.** *Polskie Państwo Podziemne i operacja „Burza” w ostrołęckim obwodzie AK oraz powiat ostrołęcki w pierwszych latach powojennych*. Ostrołęka.
- Majewski D. 1959.** *Wspomnienia nauczyciela z lat 1893–1945*. Wrocław.
- Majorkiewicz F. 1950.** *Działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” w kampanii wrześniowej 1939 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. V, z. 2.
- Niedziałkowska Z. 2002.** *Ostrołęka. Dzieje miasta*. Ostrołęka.
- Rzepniewski A. 1989.** *Ziemie nadnarwiańskie w planach operacyjnych Polski i Niemiec w roku 1939*. „Zeszyt Naukowy” III, s. 95–107. Ostrołęka.
- Stefanowicz K. „AS”. 1998.** *Rok 1944 w Puszczy Myszynieckiej. Wspomnienia*. Ostrołęka.
- Strumph-Wojtkiewicz S. 1971.** *Piąta kolumna w Bristolu*. Warszawa.
- Syska H. 1956.** *A w Zielonej, w Myszynieckiej*. Warszawa.
- Zaluska E.** *Rada Miejska miasta Ostrołęki, jej organizacja i działalność w latach 1934–1939*, praca magisterska, maszynopis, w posiadaniu autora.

## SUMMARY

The article deals with the history of Myszyniec during the Second World War and occupation. It shows the battles fought in September 1939 in this region, the terror of the occupant and the guerrilla activity of mainly soldiers of the Home Army in the settlement and the commune. Particularly prominent is the role of Kazimierz Stefanowicz, the main organizer of armed resistance.

## STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o dziejach Myszynca w okresie II wojny światowej i okupacji. Ukazuje walki toczone we wrześniu 1939 r. w tym regionie, terror okupanta oraz działalność partyzancką, głównie żołnierzy Armii Krajowej, w osadzie i gminie. Szczególnie wyeksponowana jest rola Kazimierza Stefanowicza – głównego organizatora zbrojnego oporu.

**Key words:** Myszyniec, World War II, occupation, arrests, resistance movemen.

**Słowa kluczowe:** Myszyniec, II wojna światowa, okupacja, aresztowania, ruch oporu.

**DZIAŁ II**

**Polska**



**Dariusz Budelewski**

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **WALKI NARODOWOWYZWOLEŃCZE NA ZIEMI MAKOWSKIEJ W LATACH 1795 –1918**

### **LIBERATING BATTLES ON MAKOWSKI COUNTY DURING 1795–1918**

#### **Powstanie kościuszkowskie**

Jak wszyscy wiemy, w 1795 r. doszło do III rozbioru Polski, po którym nasz kraj na 123 lata popadł w niewolę.

Chciałbym jednak wrócić do 1794 r., kiedy to po raz ostatni Polacy powstali w celu ratowania swojej ojczyzny. 24 marca 1794 r. w Krakowie na rynku ogłoszony został akt powstania, powołujący Tadeusza Kościuszkę na naczelnika insurrekcji. Wcześniej 12 marca 1794 r. gen. Antoni Madaliński odmówił poddania redukcji I Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej i na jej czele wyruszył z Ostrołęki w kierunku Krakowa. Przed wymarszem brygada kwaterowała szeroko na terenie północnego Mazowsza. Sztab i szwadron X (por. Michał Piotrowski) stały w Ostrołęce, szwadron I (por. Ziemiecki) stał w Makowie, II – w Przasnyszu (por. Wielowiejski), III – w Różanie (por. Kiełczewski), IV – w Pułtusk (por. Mostowski)<sup>1</sup>.

Prawdopodobnie 13 lub 14 marca gen. Antoni Madaliński był w Makowie: *[...] Najprawdopodobniej już 12-go, a może 13-go wyruszył Madaliński w kierunku na Przasnysz. Oprócz jego brygady i szwadronu porucznika Zielińskiego szło z nim trochę szlachty i ochotników, którymi uzupełniał stany swoich szwadronów. Prowadził ze sobą cztery małe działka, zabrane w Nowogrodzie. Tabor miał mały, gdyż większość wozów pozostała w miejscach postoju szwadronów. Brygada szarf maszerowała, jak twierdzili idący jej śladami wywiadowcy rosyjscy [...] Bezpośrednio za Madalińskim ruszyły małe oddziały karabinierów jamburskich, które poprzednio zbliżyły się do jego szwadronów w celach zaciągowych. Dowodził nimi pułkownik Obrezkow. Oddział jego wzmocniono szybko batalionem piechoty, który wyszedł z Warszawy i maszerował przez Pułtusk, Maków za Przasnysz. Cała ta oblawa była bezcelowa, gdyż opierała się na przypuszczeniu, że Madaliński*

---

<sup>1</sup> R. Gallera, *Powiat makowski w początku powstania kościuszkowskiego – 1794*, Makowska Gazeta Powiatowa 1999, nr 7, s. 5.

*pójdzie ku południowi przez terytorium Rzeczypospolitej. Skończyło się na tym, że Bagriew zabierał magazyny brygady w miejscach jej postoju i brał do niewoli pozostawionych tam szeregowych. Obrezkow zatrzymał się w Lesznie pod Przasnyszem. W Przasnyszu Madaliński zaciągnął garść Kurpiów, którzy odtąd stanowią oddziałek jego strzelców pieszych. 14 marca po długim, ciężkim marszu stanął w Mławie, gdzie władze miejskie i ludność przyjęły brygadę owacyjnie... Z opisu tego wynika, że Madaliński mijał Maków<sup>2</sup>.*

Insurekcja Kościuszkowska zakończyła się 16 listopada 1794 r., gdy ostatnie oddziały powstańcze skapitulowały przed Rosjanami w Radoszycach. Po podpisaniu przez zaborców traktatu rozbiorowego w 1796 r. Maków został włączony do zaboru pruskiego<sup>3</sup>.

### **Wojny napoleońskie**

W 1806 r. wojska napoleońskie wkroczyły na ziemie polskie. W społeczeństwie polskim odżyła nadzieja na wyzwolenie się spod władzy zaborców. Mazowsze Północne stało się widownią zmagania Wielkiej Armii z wojskami rosyjskimi i pruskimi.

26 grudnia 1806 r. wojska napoleońskie stoczyły bitwy z wojskami rosyjskimi pod Pułtuskim i Gołyminem. Z obydwu tych starć Napoleon nie był zadowolony, bowiem Rosjanom udało się obronić przed atakiem Francuzów i wycofać się w stronę Makowa. Podczas bitwy pod Gołyminem Francuzi nie potrafili wykorzystać przewagi liczebnej. Ponadto nie wziął udziału w bitwie Buxhöwden, stacjonujący z 40-tysięcznym korpusem w pobliskim Makowie, beczynnym słuchający kanonady dział spod Pułtuska i Gołymina. Rankiem 28 grudnia marszałek Joachim Murat zajął Maków, natomiast marszałek Nicolas Soult wieczorem wkroczył do Przasnysza<sup>4</sup>.

Po pierwszym zastoju w drugiej połowie marca i w kwietniu nastąpiło ożywienie działań wojskowych w maju 1807 r. Kolejna ofensywa rosyjska skierowana na lewe skrzydło Wielkiej Armii rozpoczęła się 5 czerwca, a wraz z jej załamaniem Bennigsen nakazał Tołstojowi działania zaczepne na Mazowszu. 11 czerwca, rozpoczynając atak pod Różanem, Rosjanie dokonali dwu uderzeń skrzydłowych: Wittgenstein zaatakował Serock, natomiast kawaleria rosyjska idąca w górę Omulwi zaatakowała posterunek w Zawadach. Francuzom udało się

---

<sup>2</sup> W. Tokarz, *Marsz Madalińskiego*, [w:] *Rozprawy i szkice*, t. II, Warszawa 1950, s. 136–152.

<sup>3</sup> J. Kazimierski, *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525–1864)*, [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984, s. 105.

<sup>4</sup> A. Kociszewski, *Wojny napoleońskie 1806–1813*, [w:] *Z dziejów wojskowych północno-wschodniej Polski*, Białystok 1986, s. 172–187; tenże, *Mazowsze w epoce wojen napoleońskich*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*, Warszawa 2001, s. 51–68.

jednak powstrzymać, a następnie odepchnąć Rosjan. Tym samym demonstracja pod Różanem nie spełniła swojego zadania<sup>5</sup>.

W czasie wojen napoleońskich wojska francuskie w kościele pod wezwaniem Bożego Ciała w Makowie urządziły najpierw więzienie, a następnie młyn połączony z piekarnią oraz stajnie. Świadectwem tej obecności jest koło młyńskie wmurowane w ścianę kościoła tuż przy wejściu do zakrystii. Budynek stał nieużytkowany do roku 1837<sup>6</sup>.

W drugiej połowie lipca 1807 r. nastąpił odwrót Wielkiej Armii oraz oddziałów polskich. 29 lipca przeszły one przez Różan<sup>7</sup>.

### Powstanie listopadowe

Podczas powstania listopadowego w źródłach historycznych znajdujemy kilka wzmianek o działaniach wojennych w okolicach Makowa.

Andrzej Szczęśniak w swoim artykule pt. *Działania partyzanckie w Augustowskim i w Płockiem* podaje, że płk *Valentin De Hauterive* zajął 18 marca Przasnysz i stąd po dokładnym rozpoznaniu sił nieprzyjacielskich przesłał do naczelnego dowództwa raport o ich liczebności i rozmieszczeniu. Następnie z Przasnysza skierował się na Maków i Różan. W okolicach Makowa stoczył z Rosjanami potyczkę, po której jednak zmuszony był wycofać się do Makowa ze względu na bunt Żydów w tym mieście. Sprzyjali oni bowiem Rosjanom, dostarczali im wiadomości o rozmieszczeniu wojsk polskich i szerzyli dywersję na naszych tyłach. Po stłumieniu buntu płk *Valentin de Hauterive* zdał dowództwo nad oddziałem mjr. *Wągrodzkiemu*, a sam udał się do Warszawy.

Autor pisze dalej: *Do działań partyzanckich na prawym brzegu Narwi dołączyła się również załoga Modlina. Płk Ledóchowski wysłał z twierdzy wycieczki bądź to w celu dokonywania samodzielnych akcji, bądź to w celu wsparcia działających tam oddziałów partyzanckich. 1 kwietnia 1831 r. wyszedł z Modlina oddział składający się z 200 pieszych i 20 ułanów pod dowództwem mjr. Kijewskiego oraz kilkunastu Kurpiów Słupskiego i Janowskiego natknął się na 50 kozaków stacjonujących w Makowie. W wyniku brawurowej szarży kozacy zostali wyparci z miasta. Widząc to ludność żydowska sprzyjająca Rosjanom chwyciła za broń i napadłszy na odpoczywających ułanów, dwóch z nich zarżnęła nożami. Był to już drugi z kolei bunt Żydów w mieście*<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s. 181–182.

<sup>6</sup> I. Wesołek, *Monografia m. Makowa Maz.*, Maków Maz. 1938, s. 19.

<sup>7</sup> A. Kociszewski, *Pod panowaniem zaborców i w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, t. III, (red.) J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 47–49; K. Groniowski, J. Skowronek, *Historia Polski 1795–1914*, Warszawa 1987, s. 26.

<sup>8</sup> A. Szczęśniak, *Działania partyzanckie w Augustowskim i Płockiem podczas wojny 1830/31*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. VII, cz. 2, Warszawa 1961, s. 297; J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie listopadowe*

Po bitwie pod Ostrołęką zwycięska armia rosyjska 1 czerwca ruszyła spod Ostrołęki na Warszawę i 4 czerwca stanęła pod Pułtuskim. Wokół Makowa rozmieszczono natomiast korpus gwardii. Grasowała tu wówczas cholera. Na chorobę tę zmarł m.in. feldmarszałek Iwan Dybicz 10 czerwca w Kleszewie pod Pułtuskim<sup>9</sup>.

O Makowie wspomina też w swoich *Pamiętnikach z roku 1830–1831* ppłk Ignacy Kruszewski. Mianowicie pisze, że 14 lipca 1831 r. jego oddział liczący 3 szwadrony w liczbie 200 szabel zajął Maków i zgodnie z rozkazem gen. Skarżyńskiego odebrał od Żydów makowskich podatek tzw. rekrutowy. 15 lipca ruszył w kierunku Młynarzy, gdzie tego samego dnia o godz. 15.00 po południu pokonał dywizjon składający się z 2 szwadronów dragonów kazańskich i oddział kozaków, razem 300 ludzi dowodzonych przez ppłk. Safronowa.

Kruszewski wspomina: [...] *patrzyłem radosnym wzrokiem jak sprowadzili niewolników, zbierali broń, przetrzasali obóz nieprzyjacielski*. Rosjanie stracili 20 dragonów i 3 oficerów, 34 zostało rannych. Starcie pod Młynarzami uwiecznił pędzlem słynny polski malarz batalista Wojciech Kossak, który w 1890 r. namalował obraz pt. *Bitwa pod Młynarzami* w hołdzie powstańcom i mieszkańcom naszych ziem<sup>10</sup>.

Potyczkę pod Młynarzami trudno nazwać bitwą. Nie miała ona żadnego znaczenia strategicznego, jedynie moralne. Podniosła na duchu miejscowe społeczeństwo i rozbudziła entuzjazm ludności Warszawy oglądającej jeńców moskiewskich.

Do 9 września całe Mazowsze na południe od Wisły i Bugu znalazło się w rękach rosyjskich. Nastąpiła agonia powstania, którego ostatnim terenem było Mazowsze płockie. Siedzibą rządu stał się Płock. 23 września w Słupnie rada wojenna postanowiła zaprzestać dalszych walk i chociaż sejm i rząd anulowały tę uchwałę, do żadnej walki już nie doszło. Powstanie upadło<sup>11</sup>.

1830–1831, *Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, (red.) W. Zajewski, Warszawa 1980, s. 262–263; zob. też E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, Poznań 1887. W Różanie również doszło do otwartego buntu ludności żydowskiej, sprzeciwiającej się zarządzeniom dowódców oddziałów polskich. Generał Umiński szczególnie uparcie likwidował szpiegów wyznania mojżeszowego. Na szubienicy zawisł słynny szpieg z Różana – Berek, na którego gen. Umiński urządził obławę. Wyrok wykonano w Szelkowie, mimo że Berek próbował przekupić jednego z oficerów 1. pułku ułanów kwotą 3 tysięcy rubli, J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Maz.*, Warszawa 1993, s. 57.

<sup>9</sup> W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1930, s. 218–219.

<sup>10</sup> I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830–1831*, Warszawa 1930, s. 109.

<sup>11</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. IV, Poznań 1883, s. 381–382.

## Powstanie styczniowe

Klęska powstania listopadowego nie zdołała jednak przekreślić dążeń wyzwolenicznych narodu polskiego. Wielu emigrantów uważało, że nie wykorzystano w powstaniu wszystkich szans. W niespełna trzydzieści lat po powstaniu listopadowym z 22 na 23 stycznia 1863 r. wybuchło nowe – powstanie styczniowe.

W przeddzień powstania styczniowego konspiracja objęła również Maków i okolice. Okolice Makowa sprzyjały prowadzeniu walk partyzanckich. Lasy i bagna pozwalały zatrzymywać się oddziałom partyzanckim na dłuższy czas. Prawdopodobnie walczył tu oddział Tomasza Kolbego. Partyzanci zostali zaatakowani przez wojska rosyjskie w okolicy Gąsewa i tylko nielicznym udało się wydostać z okrażeń. Warto wspomnieć, że Tomasz Kolbe był naczelnikiem powiatowym w powiecie przasnyskim, natomiast naczelnikiem cywilnym woj. mazowieckiego został Ludwik Świątkowski. Podczas powstania styczniowego ziemia makowska należała do powiatu pułtuskiego i województwa płockiego<sup>12</sup>.

Na terenie Płockiego Okręgu Wojskowego Rosjanie zgromadzili ok. 14 tys. żołnierzy stacjonujących w 21 garnizonach. W Makowie stacjonowała kompania piechoty w liczbie ok. 200 ludzi.

Warunkiem swobody działania, a jednocześnie możliwością osiągnięcia efektywnych sukcesów, było zaskoczenie i rozbitcie niektórych mniejszych garnizonów.

Gdy zawiódł plan zaskoczenia garnizonu w Pułtusku przy pomocy oddziału Dzieci Warszawy, główny wysiłek sprzysiężenia pułtuskiego skierowano na Maków, gdzie liczone na udział oddziałów okręgu makowskiego i różańskiego. Przygotowaniem ataku na załogę rosyjską w Makowie, którą stanowiła 5. rota 22. pułku piechoty kierował naczelnik miejscowej organizacji Tytus Szeinkeller. Powstańcy mieli jednocześnie wkroczyć do miasta w 4 punktach na znak zapalonych smolnych pochodni umieszczonych na skrzydłach wiatraka znajdującego się na wzniesieniu blisko Makowa. Powstańcy w liczbie ok. 400 byli dobrze przygotowani i zaopatrzeni w broń. W związku z tym atak na załogę rosyjską powinien się udać. Tymczasem wieczorem 21 stycznia pocztym wiozący depeszę z Przasnysza do Pułtusa powitał zbierających się powstańców makowskich i udając się w dalszą drogę, wystrzelił z pistoletu, ostrzegając prawdopodobnie niechęący Moskali przebywających w mieście. Do walki więc w nocy z 21 na 22 stycznia nie doszło<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> M. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach (1863–1864)*, Warszawa 1911, ks. VII, s. 68; S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w płockim i płońskim*, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 19; A. Kociszewski, *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, (red.) A. Kociszewski, Warszawa–Ciechanów 1994, s. 73–75.

<sup>13</sup> S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 225–226.

Naczelnik woj. płockiego Zygmunt Padlewski wydał rozkaz komisarzowi powiatu pułtuskiego Zbigniewowi Chądzyńskiemu: [...] *po zebraniu i uzbrojeniu wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni w powiecie pułtuskim uderzyć i zdobyć miasto Maków, odczytać uwłaszczenie włościanom, pomianować i ustanowić stosowne władze, utworzyć z jednej trzeciej części sił swych Gwardię Narodową i tej obronę miasta powierzyć, następnie z resztą sił uderzyć na miasto Ciechanów i tam podobnie jak w Makowie postąpić, a w końcu z resztą sił przybyć do lasów pod miastem Raciąż i tam oczekiwać dalszych rozkazów.*<sup>14</sup>

2 lutego 1863 r. Zbigniew Chądzyński z 20 ludźmi zebranymi przez Tytusa Szteinkellera zajął Maków. Uderzenie na Maków zbiegło się z odmarszem garnizonu rosyjskiego. W mieście pozostawiono tylko 40 weteranów i 10 kozaków. Kozacy uciekli, a weteranów partyzanci rozbroili.

Realizację dalszych zadań powierzono Waławowi Szteinkellerowi, który dzięki napływowi ochotników w ciągu 3 dni utworzył oddział liczący 150 ludzi. 6 lutego w Karniewie powstańcy zostali zaatakowani przez lotny oddział wysłany z Płońska pod dowództwem płk. Wałujewa (2 kompanie piechoty i pół sotni kozaków). Zdołali jednak skryć się w lesie, gdzie doszło do starcia, któremu dopiero noc położyła kres. W trakcie odwrotu część oddziału rozeszła się. Tylko 70 ludzi dysponujących 32 strzelbami myśliwskimi zajęło stanowisko pod Podosiem. 8 lutego Wałujew całkowicie rozbił oddział. W trakcie walki zginęło 23 powstańców, w tym Tytus Szteinkeller, który objął komendę po chorym bracie<sup>15</sup>.

Wiosną ożywiła się organizacja powstańcza, a żandarmeria narodowa, kontrolując wykonanie zarządzeń Rządu Narodowego, ścierała się z drobnymi oddziałami. Na terenie powiatu makowskiego również została utworzona żandarmeria narodowa, która walczyła m.in. z Rosjanami 20 kwietnia w Łukowem i 24 kwietnia pod Chrzanowem i Różanem.

Do zaciętych walk z wojskami rosyjskimi doszło na tzw. Płaskiej Górze, położonej na bagnistych rozlewiskach rzeki Orzyc pod Drażdżewem, gdzie przez 3 dni od 27 do 29 czerwca Józef Trąmpczyński z 240 ludźmi stawiał opór 1700 osobowemu oddziałowi płk. Riediczkina. Na wieść o zbliżaniu się oddziałów Dąbkowskiego i Broniewskiego Rosjanie wycofali się<sup>16</sup>.

Do większej bitwy doszło 16 lipca pod Szygami, gdzie płk Piotr Wałujew, ściągając resztki rozbitych oddziałów „Wawra” i Jasińskiego, natknął się na oddział Trąmpczyńskiego, który po opuszczeniu Płaskiej Góry pod Drażdżewem maszerował w kierunku Różana, by połączyć się z potrzebującymi pomocy oddziałami „Wawra”. Po drodze przyłączył pod swoją komendę oddział Zbigniewa Chądzyń-

<sup>14</sup> Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 84–88.

<sup>15</sup> S. Zieliński, *Bitwy...*, s. 225–226.

<sup>16</sup> A. Kociszewski, *Poszli nasi w bój, [w:] Powstanie Styczniowe na Mazowszu Północnym*, (red.) R. Juszkievicz, Warszawa 1988, s. 46.

skiego. Razem dowodził oddziałem liczącym około 500 ochotników. Wałujew natomiast miał pod swoim dowództwem pięć rot piechoty z dwoma działami, szwadron ułanów i seciną kozaków. Po zaciętej walce oddział Trąmpczyńskiego został rozbity, a sam dowódca ciężko ranny, nie chcąc oddać się do niewoli, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie<sup>17</sup>.

12 sierpnia odbudowany oddział Jasińskiego liczący 250 ludzi został rozbity pod Magnuszewem. Wśród poległych był kapitan Karoly, znany z wielkiego męstwa, i porucznik Adolf Zduńczyk.

Resztki tego oddziału zostały ostatecznie rozbite 21 sierpnia w okolicach Różana przez kozaków dońskich należących do kolumny pułkownika Zełtuchina. W walce ginie sam naczelnik wojskowy powiatu mjr Jakub Jasiński. 3 września pod Czarnostowem został rozbity oddział jazdy Ziemińskiego<sup>18</sup>.

Na tym właściwie walki na terenie powiatu makowskiego się kończą. Próby odbudowy organizacji cywilnej i tworzenia wojsk partyzanckich za dyktatury Romualda Traugutta już nie były uwieńczone w tych rejonach powodzeniem.

Sądy carskie bez litości obeszły się z tymi, którym udowodniono udział w powstaniu. Jak pisze w swojej *Monografii Makowa* Izaak Wesołek, [...] *nie brak było wtedy i zdrajców, którzy wydawali siepaczom miejsca schronu nieszczęśliwych niedobitków. Bardzo wielu zakuto w kajdany i zesłano na Sybir. Tam w rozrzuconych po mroźnych stepach, zapomnianych grobach znaleźli wieczny spoczynek między innymi wielcy synowie ziemi makowskiej, którzy do ostatniego tchnienia swego ofiarnego życia byli przy tej co nie zginęła*<sup>19</sup>.

### **Działania wojenne podczas I wojny światowej**

Ziemia makowska znalazła się w fazie działań wojennych już podczas operacji przasnyskiej w lipcu 1915 r. Walki toczyły się w zachodniej i północnej części powiatu makowskiego na terenach gmin Płoniawy i Krasnosielec.

15 lipca 1915 r. silne uderzenia 1. Rezerwowej Dywizji Gwardii pod dowództwem gen. Piechoty von Pannewitza oraz 3. Dywizji Piechoty pod dowództwem gen. por. von Waltera w celu przełamania obrony drugiej linii rzeki Orzyc zostały skutecznie odparte m.in. przez 7. Syberyjski Pułk Strzelców<sup>20</sup>. W wyniku tego gen. Gallwitz podjął decyzję o wykonaniu następnego dnia głównego natarcia na odcinku Bogate – Podoś – Krasnosielec, w celu zdobycia przepraw przez rzekę Orzyc oraz wyprowadzenia ataku w kierunku Różana. Atak 16 lipca poprzedzony został przygotowaniem artyleryjskim, po czym poszczególne dywizje niemieckie

<sup>17</sup> S. Zieliński, *Bitwy...*, s. 241–242.

<sup>18</sup> S. Gadomski, *Powstanie styczniowe w powiecie pultuskim*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pultuskiej*, (red.) J. Szczepański, Warszawa 1994, s. 54.

<sup>19</sup> I. Wesołek, *Monografia...*, s. 25.

<sup>20</sup> J. Szczepański, *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, Tom III, (red.) J. Szczepański, Pułtusk 2012, s. 688.

kontynuowały natarcie na prawym skrzydle. Do szczególnie ciężkich walk doszło w rejonie Podosia (gmina Płoniawy), gdzie broniły się pułki 2. Syberyjskiej Dywizji Strzelców. Wieś i przeprawy na rzece znalazły się przejściowo w rękach niemieckich, ale dzięki silnemu kontratakowi 7. Syberyjskiego Pułku Strzelców odzyskano utracone pozycje. Do niebezpiecznej sytuacji doszło w Krasnosielcu, kiedy to od północnego wschodu wdarły się do niego pułki Dywizji gen. Falka, 6. i 8. Syberyjski Pułk Strzelców został zmuszony do wycofania się na południe. Spowodowało to groźbę rozerwania frontu na styku I i IV Korpusu Syberyjskiego. W wyniku tego dowódca 1. Armii podjął decyzję o skróceniu frontu i wycofaniu się na stanowiska bliżej Narwi<sup>21</sup>.

Podczas odwrotu oddziały rosyjskie podjęły próbę zerwania styczności z nacierającymi wojskami niemieckimi. Jednak straże tylne stoczyły kilka potyczek m.in. koło wsi Morawka, na odcinku Szczuki – Krasne oraz w okolicach Makowa. Podczas ewakuacji z Makowa Rosjanie podpalili kilka budynków nad Orzycem i we wschodniej części rynku. Podpalono też most na rzece<sup>22</sup>.

Na podstawie rozkazu z 17 lipca wydanego przez dowódcę 1. Armii 1. Korpus Syberyjski wycofał się za Narew, natomiast ufortyfikowane przedmoście w Różanie obsadziła 33. Dywizja Piechoty<sup>23</sup>.

18 lipca 1915 r. rozpoczęły się walki o przeprawy na Narwi. Można je podzielić na trzy podokresy. Pierwszy etap to działania trwające od 18 do 22 lipca i charakteryzujące się wstępnymi przygotowaniem do forsowania rzeki, zajęciem rubieży wyjściowych oraz likwidacją zaczepnego wypadu wojsk rosyjskich. Drugi, od 22 do 24 lipca, to zdobycie Różana i Pułtusza, zaś trzeci to walki o utrzymanie przyczółków na lewym brzegu Narwi oraz zlikwidowanie lokalnych punktów oporu Rosjan<sup>24</sup>.

18 lipca Grupa Armijna „Gallwitz” otrzymała rozkaz operacyjny zdobycia ufortyfikowanego przedmościa w Różanie i Pułtusku, następnie sforsowania Narwi i osiągnięcia rejonu Wyszkowa. Aby osiągnąć ten cel, gen. Gallwitz zaplanował dwa silne uderzenia na wymienione przedmościa oraz trzecie natarcie wspierające w zakolu Narwi między Różanem a Pułtuskiem.

Następnego dnia oddziały niemieckie dokonały przegrupowania i zajęły stanowiska wyjściowe do ataku: 26. Dywizja Piechoty stanęła w okolicach wsi Na-

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> B. Dymek, *Maków Mazowiecki w latach między I i II wojna światową*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, (red.) A. Słoniowa, Warszawa 1984, s. 121.

<sup>23</sup> J. Chorzępa, W. Łaskarzewski, *Przedmoście Różan*, Przasnysz 2001, s. 9–11, 21; R. Bochenek, T. Miluć, R. Szymański, *Przedmoście ufortyfikowane Różan*, Warszawa 1996, t. IV, s. 142; B. Perzyk, *Rosyjskie fortyfikacje polowe w kampaniach 1914–1915*, [w:] *Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, Białystok–Przasnysz 2000, s. 173.

<sup>24</sup> J. Szczepański, *Działania wojenne...*, s. 689.

piórki, XVII Korpus zbliżył się do zakola Narwi, 35. Dywizja Piechoty osiągnęła rubież najbliższej rzeki. Natomiast na kierunku pułtuskim 50. Rezerwowa Dywizja Piechoty i Rezerwowa Dywizja Gwardii zajęły obszar od Narwi do Dzierżanowa. Główny ciężar uderzenia na pozycje rosyjskie spoczywał na 38. Dywizji Piechoty, która została skierowana w okolice drogi Gołymin Stary – Pułtusk i 86. Dywizji Piechoty z rejonu Grochy – Czarnostów. Jeszcze tego samego dnia XIII Korpus rozpoczął ześrodkowany ogień artyleryjski na wzgórza 132 i 118, wchodzące w skład wysuniętej polowej linii obrony Różana. Po wcześniejszym przygotowaniu artyleryjskim żołnierze 26. Dywizji Piechoty zdobyli wzgórze 132, biorąc do niewoli ok. 500 żołnierzy rosyjskich. W tym samym czasie Niemcy zajęli część pozycji polowych przy drodze Różan – Pułtusk. Niestety dalszy atak został niespodziewanie przerwany przez silne przeciwnatarcie wojsk rosyjskich. Rosjanie zaatakowali na całym odcinku od Różana do Pułtuska. Jednak najtrudniejsze położenie Niemców było na styku 26. i 35. Dywizji Piechoty w okolicach wsi Pruski – Napiórki, gdzie Rosjanie mocno zaatakowali z rejonu Dzbądz. Dopiero wsparcie 36. Dywizji Piechoty pozwoliło zatrzymać atak wojsk rosyjskich i stopniowo wyprzeć je za Narew. Podobny manewr zaczepny zastosowali Rosjanie 20 lipca na przedmościu pułtuskim, wprowadzając silne natarcie wzdłuż drogi Pułtusk – Szeków.

Co prawda zwrot zaczepny Rosjan miał charakter demonstracyjny, jednak poważnie zaniepokoił dowództwo Grupy Armijnej „Gallwitz” i zmusił Niemców do dokonania przegrupowań. Ponadto mając informacje o koncentracji wojsk rosyjskich za Narwią, dowództwo niemieckie sformowało silniejszy odwód. W tej sytuacji wojska rosyjskie bez wsparcia artylerii niemieckiej nie miały szans na powodzenie. Doprowadziły jednak do opóźnienia głównej operacji niemieckiej o dwa dni, co było dość ważne dla planów ewakuacyjnych dowództwa Frontu Północno-Zachodniego<sup>25</sup>.

W dniach 21–22 lipca w wyniku korekty rozkazu gen. Gallwita wojska niemieckie dokonały poważnych przegrupowań. 38. Dywizję Piechoty przeniesiono do odwodu Grupy Armijnej „Gallwitz”, natomiast XVII Korpus Rezerwowy został podporządkowany dowódcy XI Korpusu i miał przystąpić do ataków wspierających na południe od Pułtuska. Gen. Gallwitz rozkazał też ściślejsze współdziałanie przy natarciu na Różan XIII Korpusu z I Korpusem, wzmocnionym przez 83. Dywizję Piechoty z Wielbarka. Na prawym skrzydle polecił 1. Armii sformować grupę operacyjną Hansa von Beselera, składającą się z Korpusu gen. Dic-

---

<sup>25</sup> W. Porczyński, *Walki o przeprawy przez Narew w r. 1915*, Warszawa 1932, t. XI, s. 397–401.

khutha i 14. Dywizji Landwery. Zadaniem tej grupy było blokowanie Modlina od linii kolejowej Nasielsk – Ciechanów, aż do Wisły w okolicach Wyszogrodu<sup>26</sup>.

I Korpus armii niemieckiej w składzie 2., 37., 83. Dywizji Piechoty doszedł do linii Narwi już 19 lipca. W nocy z 20 na 21 lipca wojska rosyjskie bez nacisku ze strony Niemców opuściły przedmoście różańskie i ostrołęckie, wycofując się za Narew. Lewy brzeg rzeki zajmowany przez Rosjan był wyższy od prawego, a poza tym porastały go duże kompleksy leśne. Dowódca I Korpusu gen. Eben, mając przed sobą przeciwnika przygotowanego do walki, czujnego i dysponującego reflektorami przydatnymi do wykrywania nocnych prób przeprawy, zdecydował się uderzyć w jednym punkcie. Wybrał miejsce między Kamianką a Korczakami, decydując się też przy tym na pozorowanie prób forsowania Narwi w innych miejscach. Niemcy zdawali sobie sprawę, że jest to teren trudny do prowadzenia walk, ale wierzyli, że lepiej wyszkolony i zdyscyplinowany żołnierz pruski poradzi sobie z przeciwnikiem. Przewidywania te jednak nie do końca się sprawdziły.

Pierwszym zadaniem atakujących było zdobycie przyczółka na wzgórzu 92, droga z Kamianki do Korczaków. Wsparcie ogniowe zapewniały 24 baterie. O godzinie 2.40 w nocy rozpoczął się ostrzał artyleryjski. Oddziały szturmowe nie miały określonej godziny przeprawy, każdy z nich miał robić to indywidualnie. Jako pierwszy przeprowił się i uchwycił przyczółek II batalion 44. pułku piechoty, ale poniósł przy tym ogromne straty. Natomiast oddziały przeprowadzające się po świecie praktycznie nie dotarły do przeciwnego brzegu. Łodzie i pontony obciążone żołnierzami i sprzętem wojskowym, dziurawione kulami oraz odłamkami szły na dno. Rosjanie konsekwentnie próbowali zlikwidować przyczółek, przeprowadzając kilkadziesiąt przeciwnatarć. Dochodziło do walk na granaty ręczne i na bagnety. Pionierzy niemieccy próbowali budować kładki do przepraw piechoty, ale były one skutecznie niszczone przez artylerię. Ostatecznie walki o uchwycenie tego przyczółka przez Niemców trwały około 10 dni, pociągając za sobą duże straty w ludziach. Do dziś widoczne są pozostałości cmentarza w miejscowości Kaszewiec, gdzie spoczywa wielu żołnierzy rosyjskich i niemieckich poległych w tych walkach<sup>27</sup>.

Atak na Różan 22 lipca Niemcy poprzedzili silnym ostrzałem artyleryjskim pierwszej linii rosyjskiej na centralnym odcinku Miłony – Podborze. Ześrodkowany ogień artyleryjski miał zniszczyć między innymi szerokie przeszkody z drutu kolczastego. Na odcinku tym zastosowano nową formę walki, tzw. wał artyleryjski – stopniowe przedłużanie ognia artylerii i równoległy atak piechoty. Sztur-

<sup>26</sup> J. Szczepański, *Działania wojenne...*, s. 691; F. Bettag, *Die Eroberung von Nowo Georgiewsk*, Oldenburg–Berlin 1921, s. 32.

<sup>27</sup> J. Chorzeпа, W. Łaskarzewski, *Przedmoście Różan*, op. cit., s. 23; J.M. Żytowiecki, *Różan – rok 1915. Wojenny cmentarz*, „Świerszcz Różański”1995, nr 8/9, s. 1, 7.

mu na Miłony dokonał I i II batalion 5. Rezerwowego Pułku Gwardii. Rosjanie bronili się zacięcie, a niejednokrotnie dochodziło do walki wręcz.

Następnego dnia, 23 lipca kontynuowano działania, ale z naciskiem na przeszczerzenie wyłomu w kierunku Podborza. Niemcy celnym ogniem artylerii zniszczyli magazyn amunicji centralnego punktu oporu, a następnie przystąpili do niszczenia pozostałych skrzydłowych ośrodków oporu. Wyjątkowo ciężkie walki stoczyli żołnierze 3. Dywizji Piechoty na prawym skrzydle, gdzie znajdowały się dobrze zamaskowane umocnienia polowe. Ponieśli wówczas duże straty. Dopiero po południu, około godziny 17.00 zajęli wyznaczone pozycje na wschodnim skraju lasu koło Podborza. Walki potwierdziły słuszność wyboru centralnego kierunku natarcia i ześrodkowania frontu. Wieczorem Niemcy dotarli do drugiej linii obrony, zaś w ciągu nocy przygotowali się do głównego ataku na forty. Jednak dopiero nad ranem zauważyli, że zostały one opuszczone przez Rosjan, a most spalono. W wyniku przełamania polowych pozycji pod Różanem Niemcy wzięli do niewoli ok. 1100 jeńców rosyjskich<sup>28</sup>.

Fortyfikacje obronne przedmościa Różan spełniły swoją funkcję tylko częściowo. W wyniku nieprzewidywalnej sytuacji na froncie, zagrożone okrążeniem, zostały opuszczone przez obrońców już po dwóch dniach walki. Należy przy tym jednak wspomnieć, że Niemcy bardzo wysoko ocenili wartość obronną fortyfikacji różańskiego przedmościa. Zakładając długą i skuteczną obronę, sprowadzili do ich zdobycia swoje najcięższe haubice: dwie kal. 42 cm i jedną 30,5 cm. Wykorzystano je później przy oblężeniu twierdzy Modlin. Dodatkowo dysponowali przy tym standardową ciężką artylerią, haubicami kal. 21 cm, 15 cm i 10,5 cm.

Koszary wojskowe zlokalizowane w Kaszewcu nie ucierpiały zbytnio podczas działań I wojny światowej. Byli w nich przetrzymywani żołnierze legionów polskich, którzy w 1917 r. odmówili złożenia przysięgi na wierność Niemcom<sup>29</sup>.

## Wyzwolenie

Podczas okupacji niemieckiej życie polityczne w Makowie znacznie się ożywiło, ale okupant wprowadził niezwykle drastyczną politykę ekonomiczną. W tej sytuacji rosła nienawiść do władz okupacyjnych i dochodziło do oporu przeciwko rekwizycjom.

W 1916 r. największe wpływy w mieście posiadali zwolennicy endecji i związanych z nią organizacji. Opanowali oni Powiatową Radę Opiekuńczą, Polską Macierz Szkolną oraz oddział Towarzystwa Kółek Rolniczych, w których skupiała się polska działalność kulturalno-oświatowa i gospodarcza. O wiele słabsze były wpływy ugrupowań niepodległościowych, takich jak Polska Partia Socjalistyczna, Związek Chłopski, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” czy Pol-

<sup>28</sup> J. Szczepański, *Działania wojenne...*, s. 691–692.

<sup>29</sup> J. Chorzępa, W. Łaskarzewski, *Przedmoście Różan*, s. 23.

ska Organizacja Wojskowa. Zmiany w politycznej orientacji społeczeństwa postępowały wolno<sup>30</sup>.

Nastroje patriotyczne mieszkańców Makowa i sąsiednich miast wzrosły po przybyciu na północne Mazowsze oddziałów Legionów w końcu listopada 1916 r. W Pułtusk stacjonował 5. pułk Legionów, a w Ciechanowie – 2. dywizjon 1. pułku artylerii polowej. Zadaniem legionistów była działalność werbunkowa do polskiej armii mającej walczyć u boku państw centralnych. Biura werbunkowe powstały m.in. w Mławie i Przasnyszu. Gdy wiosną 1917 r. legionieści opuszczali Pułtusk, mieszkańcy Pułtuska i sąsiedniego Makowa ufundowali dla 5. pułku Legionów sztandar<sup>31</sup>.

Obecność legionistów przyczyniła się do przyspieszenia procesu szkolenia wojskowego w szeregach POW, do których masowo wstępowała młodzież miejska i wiejska. W 1916 r. koła POW posiadały: Warszawa, Płock, Pułtusk i Łomża. Miasta te stały się siedzibą okręgów: Warszawa – Okręgu I (b. gubernia warszawska – bez miasta Warszawy), Płock – Okręgu II (b. gubernia płocka), Pułtusk – Okręgu II a (obwody: Pułtusk, Ciechanów, Maków, Mława), Łomża – Okręgu X (b. gubernia łomżyńska)<sup>32</sup>.

Komendantem Okręgu w Pułtusk został Stanisław Grotus Wyrwiński – profesor pułtuskiego gimnazjum i jeden z emisariuszy komendanta Józefa Piłsudskiego na terenie Mazowsza Północnego. W 1916 r. do Okręgu POW w Pułtusk należało już 755 członków<sup>33</sup>.

Placówkę POW w Makowie założył delegat Komendy Głównej tej organizacji – Aleksander Grózewski. Jednym z organizatorów POW w powiecie makowskim był Władysław Pomaski.<sup>34</sup> Od sierpnia komendantem obwodu makowskiego był Szembek-Ogórkiewicz, a komendantem miasta Jatczak-Jachowski. Działalność organizacji objęła swoim zasięgiem również i okoliczne wioski, w których

<sup>30</sup> B. Dymek, *Maków...*, s. 121–122.

<sup>31</sup> J. Szczepański, *Ziemia pułtuska w walce o niepodległość*, Pułtusk 1993, s. 24; S. Skwarczyński, *Zdobycie Pułtuska i okolicy*, [w:] *Wspomnienia legionowe*, t. II, Warszawa 1925, s. 172–175.

<sup>32</sup> J. Szczepański, *Miasta mazowieckie w dobie walk o niepodległość (do 1920 r.)*, [w:] *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków*, (red.) A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 51; J. Szczepański, *Droga Mazowsza Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*, „Rocznik Mazowiecki”, t. X, Warszawa 1998, s. 25–26; A. Kociszewski, *Mazowsza Północnego droga do niepodległości (1914–1918)*, [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość (1794–1920)*, Ciechanów 1993, s. 160–169; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 145–146.

<sup>33</sup> *Powstanie i rozwój Polskiej Organizacji Wojskowej w pow. pułtuskim 1915–1918*, [w:] J. Szczepański, *Materiały źródłowe 1795–1956*, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 260; J. Szczepański, *Ziemia pułtuska ...*, s. 21–22; „Do Pracy” 1928, nr 21, s. 7–9.

<sup>34</sup> Zob. szerzej, Z. Kozak, Z. Moszumański i J. Szczepański, *Major Władysław Pomaski (1995–1981)*, Pruszków 2009.

powstawały miejscowe koła. Oprócz komendantów kół wyznaczano także w każdej miejscowości komendantów poczty, które miały za zadanie przynosić lub przewozić wszelką bibułę i rozkazy do innych oddziałów.

W działalności niepodległościowej wyróżniał się szczególnie Tadeusz Hołówko, późniejszy publicysta i wybitny działacz sanacyjny. Na zebraniu POW w Makowie wypowiedział pamiętne słowa: [...] *ten naród żyć może, który tworzy swą własną siłę zbrojną i na niej się opiera i którego dusza nie zatruta jadem niewoli*<sup>35</sup>.

W latach 1916–1917 makowska POW przeprowadziła dwukrotnie ćwiczenia wojskowe i kolportowała cały czas literaturę niepodległościową. W 1916 r. w lasach Trzciniec odebrano uroczystą wspólną przysięgę dla całego okręgu. Świadkiem tej niezwykle podniosłej chwili był przypadkowo niejaki Zakrzewski, powstaniec z 1863 r., który zobaczywszy polskie wojsko, rozplakał się ze wzruszenia<sup>36</sup>.

Obok męskiego oddziału POW istniał też w Makowie żeński oddział, na którego czele stała Maria Witkowska. Do jego obowiązków należały sprawy kancelaryjne, opieka nad rodzinami legionistów i przesyłanie paczek żywnościowych do obozu internowanych.

W lipcu 1917 r. Niemcy aresztowali wielu peowiaków, m.in. komendanta obwodu Józefa Szembek-Ogórkiewicza, komendanta miasta Makowa Jana Jarczaka-Jachowskiego i sekcijnego Wacława Karkowskiego, co w znacznym stopniu osłabiło organizację. W tym czasie został również aresztowany komendant oddziału Perzanowo Bohun-Karłowicz i osadzony w miejscowym areszcie. Jednak przy pomocy makowskich peowiaków udało mu się uciec. Po tym wydarzeniu wzmożone przez okupanta prześladowania doprowadziły do upadku organizacji. W tej sytuacji 11 listopada 1918 r. nie dokonano w Makowie rozbijania Niemców, wobec czego opuścili oni miasto uzbrojeni i skierowali się w kierunku Prus<sup>37</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości przystąpiono do organizowania władz samorządowych – powiatowych, miejskich i gminnych. Pierwszym starostą powiatu

<sup>35</sup> cyt. za I. Wesolek, Maków..., s. 39.

<sup>36</sup> Tamże, s. 39–40.

<sup>37</sup> Jedyń w Krasnosielcu został rozbity posterunek żandarmerii niemieckiej. Przebywający wówczas u swojej siostry Lucyli Przybylskiej, nauczycielki tutejszej szkoły, członek Obwodu Pułtuskiego POW Witold Przybylski zorganizował grupę POW, która zaatakowała posterunek żandarmerii. Po uzbrojeniu swojego oddziału zorganizował pościg za Niemcami aż do Chorzel, I. Wesolek, op. cit., s. 41; *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, (red.) P. Łossowski, P. Stawecki, Warszawa 1988, s. 144.

makowskiego został Klemens Romanowski, zaś burmistrzem Makowa Stanisław Artyfikiewicz<sup>38</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim w latach 1919–1926, sygn. 2.

### Źródła drukowane

Berg M. 1911. *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach (1863–1864)*. Skład Główny w księgarni J. Przeworskiego, Warszawa.

Callier E. 1887. *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*. Karol Kozłowski, Poznań.

Chądzyński Z. 1963. *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*. MON, Warszawa.

Kruszewski I. 1930. *Pamiętniki z roku 1830–1831*. K. Skarbek-Kruszewski, Warszawa.

Lossowski P, Stawecki P. (red.) 1988. *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*. MON, Warszawa.

*Powstanie i rozwój Polskiej Organizacji Wojskowej w pow. pułtuskim 1915–1918*, [w:] Szczepański J. 1997. *Materiały źródłowe 1795–1956*. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Warszaw-Pułtusk.

Skwarczyński S. 1925. *Zdobycie Pułtuska i okolicy*, [w:] *Wspomnienia legionowe*, t. II, Instytut Badań Najnowszej Historii Polski, Warszawa.

Zieliński S. 1913. *Bitwy i potyczki 1863–1864*. Fundusz Wydawniczy Muzeum Narodowego w Rapperswilu, Rapperswil.

### Prasa

„Do Pracy”. 1928, nr 21.

Gallera R. 1999. *Powiat makowski w początku powstania kościuszkowskiego – 1794*. „Makowska Gazeta Powiatowa”, nr 7.

Popkowski S. 1939. *Powstanie styczniowe w plockim i płońskim*. „Głos Mazowiecki”, nr 19.

Żytowiecki J.M. 1995. *Różan – rok 1915. Wojenny cmentarz*. „Świerszcz Różański”, nr 8/9.

---

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusk, Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim w latach 1919–1926, sygn. 2, k. 9, 443.

**Opracowania**

- Barzykowski S. 1883.** *Historia powstania listopadowego*, t. IV. Księgarnia J.K. Żupańskiego, Poznań.
- Bettag F. 1921.** *Die Eroberung von Nowo Georgiewsk*. Gerhard Stalling Verlag, Oldenburg – Berlin.
- Bochenek R., Miluć T., Szymański R. 1996.** *Przedmoście ufortyfikowane Rózan*. Fortyfikacja, Warszawa.
- Chorzępa J, Łaskarzewski W. 2001.** *Przedmoście Rózan*. Forteca, Przasnysz.
- Dymek B. 1984.** *Maków Mazowiecki w latach między I i II wojna światową*, [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, (red.) A. Słoniowa. PWN, Warszawa.
- Gadomski S. 1994.** *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, (red.) J. Szczepański. Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa.
- Groniowski K., Skowronek J. 1987.** *Historia Polski 1795–1914*. WSiP, Warszawa.
- Kazimierski J. 1984.** *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525–1864)*, [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*. MOBN, Warszawa.
- Kociszewski A. 1984.** *Mazowsze w epoce napoleońskiej*. MOBN, Ciechanów.
- Kociszewski A. 1986.** *Wojny napoleońskie 1806–1813*, [w:] *Z dziejów wojskowych północno – wschodniej Polski*. Ośrodek Badań Historii Wojskowej, Białystok.
- Kociszewski A. 1988.** *Poszli nasi w bój*, [w:] *Powstanie Styczniowe na Mazowszu Północnym*, (red.) R. Juszkiewicz. MOBN, Warszawa.
- Kociszewski A. 1993.** *Mazowsza Północnego droga do niepodległości (1914–1918)*, [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość (1794–1920)*. Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Ciechanów.
- Kociszewski A. 1994.** *Tomasz Kolbe – zapomniany bohater powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, (red.) A. Kociszewski. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie, Warszawa–Ciechanów.
- Kociszewski A. 2001.** *Mazowsze w epoce wojen napoleońskich*, [w:] *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794–1920*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Kociszewski A. 2012.** *Pod panowaniem zaborców i w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, t. III, (red.) Szczepański J. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk.
- Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J. 2009.** *Major Władysław Pomaski (1995–1981)*. Oficyna Wydawnicza "Ajaks", Pruszków.
- Nałęcz T. 1984.** *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*. Ossolineum, Wrocław.

- Perzyk B. 2000.** *Rosyjskie fortyfikacje polowe w kampaniach 1914–1915*, [w:] *Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*. Forteca, Białystok–Przasnysz.
- Porczyński W. 1932.** *Walki o przeprawy przez Narew w r. 1915*. Bellona, Warszawa.
- Szczepański J. 1993.** *Ziemia Pułtуска w walce o niepodległość*. MOBN, Pułtusk.
- Szczepański J. 1998.** *Droga Mazowska Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*. „Rocznik Mazowiecki”, t. X, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepański J. 1999.** *Miasta mazowieckie w dobie walk o niepodległość (do 1920 r.)*, [w:] *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków*, (red.) Stawarz A. MOBN, Warszawa.
- Szczepański J. 2012.** *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1795–1918*, Tom III, (red.) Szczepański J. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk.
- Szczeniak A. 1961.** *Działania partyzanckie w Augustowskim i Płockiem podczas wojny 1830/31*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. VII, cz. 2. Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa.
- Tokarz W. 1930.** *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.* Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa.
- Tokarz W. 1950.** *Marsz Madalińskiego*, [w:] *Rozprawy i szkice*, t. II. PWN, Warszawa.
- Wesołek I. 1938.** *Monografia m. Makowa Maz.* Zarząd Makowa Maz., Maków Maz.
- Ziółek J. 1980.** *Partyzantka w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831, Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, (red.) Zajewski W. PWN, Warszawa.

## SUMMARY

During the Kosciuszko rebel on the 13th or 14th of March 1794, general Antoni Madaliński marched through Maków Mazowiecki together with his soldiers. After signing the partition treatment by the invaders in 1796, Maków was joined to the Prussian annexation. The 28th of December was also a very important date because Maków was occupied by Napoleon's armies. On the 14th of July lieutenant Ignacy Kruszewski occupied Maków together with his soldiers. During January's rebel there were many battles in Maków Mazowiecki as well as in the whole makowski county including Różan, Gąsewo, Szygi, Chrzanowo and Drażdzewo. During the First World War the makowski county was in the battle during the Przasnyska operation in July 1915. In those days between 18th and 24th of July many battles took place on the Narew River in Różan and Pułtusk. In 1916, the

special institution was appointed in Maków. It was the Polish War Organisation led by Mr Szembek – Ogórkiewicz. In November 1918, the Germans left Maków and went to the Prussia.

## STRESZCZENIE

Podczas powstania kościuszkowskiego 13 lub 14 marca 1794 r. gen. Antoni Madaliński przemaszerował ze swoją brygadą przez Maków. Po podpisaniu przez zaborców traktatu rozbiorowego w 1796 r. Maków włączono do zaboru pruskiego. 28 grudnia 1806 r. Maków został zajęty przez wojska napoleońskie. 14 lipca 1831 r. ppłk Ignacy Kruszewski wraz ze swoim oddziałem zajął Maków, a następnego dnia pod Młynarzami stoczył zwycięską potyczkę z rosyjskim oddziałem ppłk. Safronowa. Podczas powstania styczniowego doszło do walk zarówno w samym Makowie, jak i na obszarze ziemi makowskiej, m.in. w Róźnie, Gąsowie, Szygach, pod Chrzanowem i Drążdżewem. W czasie I wojny światowej ziemia makowska weszła w fazę działań wojennych już podczas operacji przasnyskiej w lipcu 1915 r. W dniach 18–24 lipca 1915 r. miały miejsce zacięte walki o przeprawy na Narwi w Róźnie i Pułtusku. W 1916 r. w Makowie powołano placówkę Polskiej Organizacji Wojskowej, której komendantem został Szembek-Ogórkiewicz. 11 listopada 1918 r. Niemcy opuścili Maków, kierując się w kierunku Prus.

**Key words:** liberating battles, the makowski county, independence.

**Słowa kluczowe:** walki narodowowyzwoleńcze, ziemia makowska, niepodległość.



**Janusz Gołota**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn*

## **Z DZIEJÓW SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO- PRZEMYSŁOWEJ POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM**

### **FROM THE HISTORY OF THE CRAFTS AND INDUS- TRIAL SCHOOL IN OSTROŁĘKA OF THE POLISH EDUCATIONAL SOCIETY IN THE INTERWAR PERIOD**

#### **Wprowadzenie**

Ubiegłoroczny jubileusz 100-lecia niepodległości zapoczątkował podobne uroczystości w odniesieniu do wielu instytucji, organizacji i szkół. Ostrołęka też może chlubić się placówką oświatową o stuletniej tradycji. Jest nią Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej. Z okazji jubileuszu zapewne zostanie przygotowana monografia. Dotychczas ukazywały się informacje dotyczące szkoły w kontekście dziejów Ostrołęki, powiatu<sup>1</sup>, szkolnictwa na Kurpiowszczyźnie<sup>2</sup>. Tenże tekst jest też przyczynkiem do dziejów rzeczony placówki, przygotowanym w większości w oparciu o materiały źródłowe zgromadzone w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego<sup>3</sup>. Wszak w okresie międzywojennym w Brześciu znajdowała się siedziba Kuratorium Okręgu Szkolnego, które swoim nadzorem obejmowało Ostrołękę. Są to okólniki, rozporządzenia, wytyczne, sprawozdania jednostek podległych, dotyczące działalności podstawowej, personalnej i finansowej, między innymi z powiatów łomżyńskiego, ostrołęckiego czy ostrowskiego<sup>4</sup>. Nie udało się dotrzeć do materiałów całościowo ujmujących problemy organizacji szkolnictwa. Odnalezione akta są rozproszone, czasami szczątkowe, co utrudnia

---

<sup>1</sup> J. Gołota, *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000.

<sup>2</sup> W. Jemielity, *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919–1939*, Łomża 1991; H. Maćkowiak, *Szkolnictwo na Kurpiach*, Ostrołęka, Łomża 1990.

<sup>3</sup> Дзяржаўны Архіў Брэсцкай Вобласці, Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: АРОб), фонд 59.

<sup>4</sup> E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij /Opracowanie i redakcja naukowa/ *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*. Tom 1. *Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego, Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego*, Warszawa 2013.

ich przeszukiwanie. Natomiast większość informacji upubliczniętych wcześniej w niniejszym artykule została pominięta. Analizy w zasadzie obejmują lata trzydzieste.

### **Baza szkolna**

1 września 1921 roku w budynku poklasztornym w Ostrołęce rozpoczęła działalność Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej. Inicjatywa jej utworzenia wyszła od Józefa Psarskiego, jednego z najszlachetniejszych mieszkańców w dziejach XX-wiecznej Ostrołęki. Została uruchomiona na podstawie zezwolenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 18 X 1921 roku nr 6417/21 D.III. Rządziła się statutem zatwierdzonym w tym dniu. Oto jak charakteryzowano szkołę w piśmie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej skierowanym do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 13 IX 1932<sup>5</sup>. Informowano, iż szkoła posiada własny budynek, wybudowany w 1928 roku częściowo z subwencji MWRiOP i częściowo z funduszy Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Wykonano go według planów zatwierdzonych przez MWRiOP w dniu 28 III 1928 roku. Szkoła posiada własne warsztaty ślusarskie na 111 imadeł, dział mechaniczny wyposażony w 16 obrabiarek, kuźnię na 9 palenisk, komplet narzędzi dla 150 uczniów, urządzenia hartownicze i do spawania metali. Pomoce naukowe do nauczania teorii składają się z 40 tablic technologicznych i innych, aparatu kinowego epidiaskopu i kompletu przyrządów do nauczania materiałoznawstwa, technologii fizyki przemysłowej. Biblioteka liczy 1059 woluminów.

### **Szkoła na tle polskiego systemu szkolnictwa zawodowego**

Właścicielem szkoły było Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce. Według ówczesnych polskich przepisów miała ona charakter prywatny w ramach szkolnictwa zawodowego. Zadania dla tego typu szkół określono w artykule 24 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa /ustawa jędrzejewiczowska/. „Szkolnictwo zawodowe ma za zadanie przygotować zawodowo wykwalifikowanych pracowników do życia gospodarczego, przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie”<sup>6</sup>. W Polsce w okresie międzywojennym szkoły zasadnicze, które dawały przygotowanie zawodowe teoretyczne i praktyczne, dzieliły się na szkoły typu niższego, gimnazjalnego i licealnego. Organizacja szkoły ostrołęckiej odpowiada typowi zasadniczemu stopnia gimnazjalnego. Niezależnie od wymienionych trzech typów w Polsce organizowano jeszcze szkoły mistrzów i szkoły nadzorców.

<sup>5</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 289, k. 15, Pismo Koła Polskiej Macierzy Szkolnej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 13 IX 1932 r.

<sup>6</sup> Dz. U. PP, 1932, nr 36, poz. 389.

Nauka odbywała się wg programu ramowego dla szkół państwowych rzemieślniczo-przemysłowych. Maksymalna liczba uczniów w klasach oraz stosunek liczby uczniów do powierzchni pomieszczenia odpowiadały normom przyjętym dla szkół państwowych. Podobnie na państwowym znormalizowanym wzorze opierały się przepisy dotyczące klasyfikacji, podręczników, dokumentów szkolnych potwierdzających poszczególne etapy kształcenia.

### **Podstawowe zasady organizacyjne szkoły. Uczniowie**

Rola sprawcza należała do właściciela szkoły. Zawierał on i rozwiązywał umowy z dyrektorem szkoły i dobranym przez niego personelem nauczającym. Swoje decyzje, razem z normami uposażenia dyrektora i personelu, podawał do wiadomości władz szkolnych. W ankietach personalnych nauczycieli i instruktorów wysyłanych do kuratorium informowano między innymi o przygotowaniu merytorycznym, ale też o narodowości, stanie cywilnym, wyznaniu. Np. w 1932 roku wnoszono o *zatwierdzenie dotychczasowo dyrektora na stanowisku /.../ posiada kwalifikacje, jest bowiem mianowanym nauczycielem Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku*<sup>7</sup>. Zwolnienie dyrektora mogło nastąpić tylko z końcem roku szkolnego ze względu na potrzebę zachowania ciągłości pracy szkoły. Właściciel analizował sprawozdania o poziomie, wynikach nauczania i wychowania. Miał prawo do bywania na lekcjach w obecności dyrektora, ale bez prawa czynnego udziału i bez prawa do uwag, które mógł przekazywać tylko kierownictwu szkoły. Właściciel powoływał też personel administracyjno-gospodarczy szkoły na wniosek dyrektora oraz wykonywał wszelkie czynności związane z pragmatyką służbową. Podawał do wiadomości władz szkoły normy opłat szkolnych. Uprawnienia nadzorcze wykonywał poprzez swojego delegata. W 1932 roku do tej roli wyznaczono Wacława Musiałkowskiego<sup>8</sup>. Prezesem Koła PTSN w tym czasie był Hugo Mantey – burmistrz miasta w latach 1934–1939.

Bezpośrednie powinności wynikające z relacji z pracownikami szkoły pozostawały w gestii dyrektora „jako zwierzchnika wszystkich osób”. Należały do nich: przewodniczenie radzie pedagogicznej, organizacja życia szkolnego, proponowanie nauczycieli do zatrudnienia, układanie preliminarza, udzielanie urlopów. Personel nauczający i lekarz stanowili radę pedagogiczną, która decydowała o przyjmowaniu uczniów, oceniała ich postępy i sprawowanie, przyznawała świadectwa ukończenia. Dyrektor zawieszał uchwały rady pedagogicznej niezgodne z prawem szkolnym. Tenże *zwalniał personel nauczający na żądanie władzy szkolnej stosow-*

<sup>7</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 289, k. 15, Pismo Koła Polskiej Macierzy Szkolnej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 13 IX 1932 r.

<sup>8</sup> Tamże, k. 4.

nie do ustawy o prywatnych szkołach i zakładach naukowych i wychowawczych<sup>9</sup>. W ówczesnej Polsce dyrektora, czy innego nauczyciela, można było zwolnić ze szkoły, gdy „wywierał na szkodliwy wpływ na młodzież” pod względem wychowawczym, nie przestrzegał przepisów prawnych i statutu szkoły, „rażąco zaniedbywał obowiązki szkolne”.

Szkoła systematycznie rozwijała się liczebnie. Była przeznaczona dla młodzieży płci męskiej, wyznań chrześcijańskich, narodowości polskiej<sup>10</sup>. Przyjmowano chłopców po ukończeniu 14 lat – do lat 17 lat – na podstawie świadectwa 6 oddziałów szkoły powszechnej. Całkowity kurs szkoły obejmował 3 lata nauki.

W pierwszym roku istnienia szkoła miała jeden wydział ślusarsko-mechaniczny i jedną klasę. W latach 30. posiadała wydziały: ślusarsko-kowalski i ślusarsko-mechaniczny. 27 czerwca 1924 roku opuścili ją pierwsi absolwenci w liczbie 21 osób<sup>11</sup>. Od 1 stycznia 1933 roku do 29 czerwca 1933 roku przewidywano funkcjonowanie trzech klas: klasa I – 40 uczniów, II i III po 45 uczniów, razem 130 uczniów<sup>12</sup>. Od 1 lipca 1933 do 31 grudnia 1933 roku klasa I a liczyła 35 uczniów, I b – 35, II i III po 40 uczniów – razem 150 podopiecznych. Była to wtedy największa szkoła męska na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego<sup>13</sup>. Ale na rok szkolny 1935/36 przewidziano trzy klasy: I – 40 uczniów, II – 30 uczniów, III – 15 uczniów.

### System wychowawczy

Ważnym dokumentem charakteryzującym system wychowawczy szkoły były „Wytyczne z 1933 roku do programu 27. drużyny Harcerzy Mazowska przy szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Ostrołęce”<sup>14</sup>. Z chaotycznie spisane go programu można wykrystalizować priorytety dla harcerzy sprowadzające się do kilku obszarów. Po pierwsze istota harcerstwa: *harcerz jest czynnym katolikiem, uczęszcza do kościoła, przystępuje do Komunii świętej podczas uroczystości harcerskich i innych okolicznościach, współpracuje z kapelanem, służy bliźniemu, w służbie Bogu i Ojczyźnie*.

Po drugie program zobowiązywał do przestrzegania prawa harcerskiego: *postaramy się, aby w każdej klasie, w której są harcerze, wisiał tekst prawa harcerskie-*

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, Dz.U. 1932 nr 33 poz. 343.

<sup>10</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 289, k. 17 – 21, Statut Prywatnej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej.

<sup>11</sup> W. Jemieliły, *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795–1939*, Ostrołęka 1991, s. 62.

<sup>12</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 12, Objaśnienia do preliminarza.

<sup>13</sup> Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego nr 5.V.1934. Ogłoszenia szkolne.

<sup>14</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 787, k. 8.

go. Obligował do zdobywania sprawności, pobytu na obozach, umundurowania drużyny, wprowadzenia legitymacji oraz doskonalenia pracy organizacyjnej: *Rady Drużyny, które są obowiązkowe raz w tygodniu, mają służyć doskonaleniu pracy drużyny i skuteczności Harcerskiej.*

Kolejne wymaganie nobilitowało doskonalenie siebie: wyrobienie karności i obowiązkowości, ład organizacyjny, punktualność, skrupulatność, ogłada towarzyska, właściwe zachowanie, „zeszyt dobrych uczynków”, „zniesienie łązików”. W tym zakresie mieściło się poszerzanie wiedzy: każdy harcerz to dobry uczeń: *poproś opiekuna o odczyt o zachowaniu się oraz o wskazanie literatury.* Proponowano gawędy, np: „Staś Tarkowski jako typ harcerza”, Skrzetuski, Zawisza Czarny, „Nie zapomnij o Żwirce i Wigurze”, życiorys patrona drużyny, wiadomości z współczesnej historii Polski.

Uwzględniano również fizyczny rozwój ciała: wyszkolenie wioślarzy i przygotowanie sprzętu wioślarskiego, pływanie, terenoznawstwo, „samarytanka”, „techniki praktyczne”, biegi, wycieczki narciarskie, prace zarobkowe, w myśl zasady „mniej słów, więcej czynów”.

Przewidziano też współpracę z rodzicami, np., zapraszanie ich na uroczystości, spotkania w drużynie, kominki, kultywowanie tradycji: choinka, opłatek, wieczory dyskusyjne, pomoc biednym, zbieranie książek, zeszytów.

Oczywiście w zakres oddziaływania na harcerzy wchodziło wychowanie obywatelskie: wpojenie karności wobec władz, *wychowanie obywatela świadomego, pełnego poświęcenia dla ojczyzny, o silnej i nieugiętej woli i samodzielnym charakterze /.../. niech każdy harcerz wysiłki swoich przodków i ludzi współczesnych w obronie, odzyskaniu narodu polskiego i Państwa Polskiego do potęgi, czci jako relikwie narodowo-państwowe, czerpie moc i siłę, do dalszych poczynań, Niech to będzie filar, na którym Ojczyzna może bez wahań wspierać swój gmach;* a także udział w życiu publicznym: „każdy harcerz jest członkiem LOPP”, uczestniczy w pochodach i uroczystościach.

Powyższe podniosłe hasła, niekiedy prostodusznie spisane, odzwierciedlały pierwowzór w skali ogólnopolskiej. Drużyny harcerskie, niezależnie czy pozostały pod wpływem endecji, czy były inspirowane przez przewodniczącego ZHP sanacyjnego wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, przyczyniły się do wychowania Pokolenia Kolumbów, które w dziejach narodu polskiego zapisało heroiczną kartę.

### **Finansowanie szkoły**

Na wpływy szkoły składały się wpłaty od uczniów/rodziców, środki właściciela i subwencje. W preliminarzu na 1932 rok <sup>15</sup> przewidziano: wpisowe od 50

<sup>15</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 11, Preliminarz szkoły na rok 1933.

uczniów po 10 zł, co dawało w sumie 500 zł. Następnie czesne w następujących wysokościach:

I półrocze od 130 uczniów po 15 zł miesięcznie – 9750 zł,

II półrocze od 150 uczniów po 15 zł – 11 250 zł.

Kolejną pozycję stanowiła „opłata za materiały” w następujących relacjach:

od 50 uczniów po 50 zł – co dawało 2 500 zł,

od 50 uczniów po 30 zł – co dawało 1500zł,

od 50 uczniów po 20 zł – co dawało 1000 zł,

Razem wszystkich wpływów uczniowskich przewidziano 26000 zł.

Pozostałe dochody prognozowano ze sprzedaży wyrobów, w tym z warsztatów 25000 zł m.in.: za prace wykonane bez materiałów własnych – 950 zł i „różnie inne” – 150 zł, razem 17 000 zł; warsztaty sprzedawały narzędzia rolnicze i pszczołarskie, wykonywano *prace bez użycia materiałów własnych, drobne remonty*<sup>16</sup>. Dr Józef Psarski usiłował zainteresować też produkcją kłódek z części wytwarzanych w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Ostrołęce, które montowane byłyby po wioskach. W 1932 roku warsztaty uzyskały nadwyżkę wpływów nad wydatkami 4500 zł. Subwencja Sejmiku Powiatowego stanowić miała 5000 zł. „Niedobór” pokrywany był z subwencji MWR i OP w wysokości 42500 zł. W sumie wpływy przewidziano na 99 tysięcy<sup>17</sup>.

O socjalnym podejściu do młodzieży tych ubogich terenów świadczy fakt, że prywatna placówka oświatowa przewidywała znaczące ulgi dla niezamożnych uczniów, za których płacili rodzice, opiekunowie czy instytucje społeczne<sup>18</sup>. Symptomatyczne są zabiegi o przyznanie stypendium uczniowi klasy II<sup>19</sup>: *Mówiński uczy się dobrze i sprawuje wzorowo. Rodzice jego posiadają zaledwie starą walącą się chatę w okolicach Myszynca, a żyją z wyrobku. Uczeń Mówiński zalega w opłatach szkolnych i za utrzymanie w bursie już drugi rok. Zarząd Szkoły i Bursy mimo borykania się z trudnymi warunkami materialnymi chce umożliwić Mówińskiemu ukończenie szkoły, aby tem zachęcić i innych mieszkańców „Puszczy” kurpiowskiej do skierowania swych dzieci do rzemiosła, gdyż rozdrobnione do najdalejszych granic ich ubogie gospodarstwa rolne nie są w stanie wyżywić licznych rodzin osiadłych na „Puszczy”*. Niestety MWRiOP odmówiło stypendium – *Wobec*

<sup>16</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 10, Plan finansowo-gospodarczy warsztatów szkolnych na 1935/1936.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 289, k. 15, Pismo Koła Polskiej Macierzy Szkolnej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 13 IX 1932 r.

<sup>19</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 540, k. 56, Polska Macierz Szkolna Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z 6 III 1933 r.

zamknięcia w dniu 1 kwietnia roku budżetowego, Ministerstwo nie może już wyznaczać sum ani stypendia nie uwzględnione do 1 IV br.<sup>20</sup>

Główną pozycję w wydatkach stanowiły wynagrodzenia i ich pochodne. Dyrektor zarabiał 676,65 zł miesięcznie, co dawało 8119,80 zł rocznie /VI stopień służb szczebla, z dodatkiem na 5 członków rodziny, na wydział kowalski, dodatek za bursę i mieszkaniowy/. Nauczyciele instruktorzy w sumie rocznie zarabiali 33826,68 zł, sekretarz 2307,60 zł, woźni 2972,16 zł. Indywidualnie nauczyciele zarabiali od 584 zł do 320 zł, instruktorzy od 315 zł do 258 zł. Nauczyciel „docho- dzący” na kilka godzin zarabiał za godzinę od 18 do 24 zł<sup>21</sup>.

Z przytoczonych danych wynika, że nauczyciele w ówczesnej Ostrołęce należeli do elity finansowej. Ostrołęcki rzemieślnik posiadający własny zakład zarabiał ok. 120–200 zł miesięcznie, czeladnik 50–80 zł miesięcznie<sup>22</sup>, ale i 50–80 groszy dziennie<sup>23</sup>.

W omawianym okresie ceny kształtowały się następująco: chleb żytni pytłowy 1 kg – 0,30 zł, mąka pszenna 1 kg – 0,45 zł, ziemniaki 1 kg – 0,10 zł, mięso wołowe 1 kg – 1,53 zł, mięso wieprzowe 1 kg – 1,52 zł, jaja 1 kg (ok. 15 jaj) – 1,51 zł (1,80 zł), cukier 1 kg – 1,00 zł. Popularny przed wojną fiat 508 kosztował 5,5 tys. zł.<sup>24</sup>

Na pochodne od plac składały się odpisy na Kasę Chorych (1800 zł), składka na Zakład Ubezpieczeń Pracowników umysłowych (2160 zł), opłaty od wypadków od młodzieży i personelu (1200 zł).

Oto inne przykładowe wydatki. Czynnosc roczny za budynek warsztatowy na podstawie umowy z Dyrekcją Robót Publicznych w Białymstoku wynosił 1500 zł, opłata za światło – 1500 zł, opał, światło, utrzymanie porządku – 3000 zł, ubezpieczenie budynków – 450 zł, pomoce naukowe – 9000 zł.

O wyposażeniu placówki w sprzęt, pomoce naukowe i materiały do pracy niech świadczy asortyment zakupów w roku szkolnym 1935/36: 30 par łyżew, 10 kijów „hokejowych”, dysk, tyczka do skoków, 3 sztuki piłki siatkowej i do koszykówki, 2 siatki, dwie drabinki szwedzkie, zakup podręczników i plansz za 350 zł, książek do biblioteki za 450 zł, „pomoce fizyczne” – 150 zł; zakupy do warsztatów: narzę-

<sup>20</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 540, k. 51, Pismo MWRiOP z 3 IV 1933 roku do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

<sup>21</sup> Nauczyciel przedmiotów zawodowych Punteżys Aleksander 358 zł, nauczyciel przedmiotów ogólnokształcących – wacat 301 zł, prefekt ks. Jan Krzeziński 3 godz. po 10 zł razem 30 zł, dr Kukliński Adam Higiena 1 godz. – 20 zł, sekretarz w dziale obróbczym Załuska Władysław – 286 zł, instruktor w kuźni Deliński Michał – 231 zł – APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 4.

<sup>22</sup> Z. Niedziałkowska, *Obraz rzemiosła w okresie Drugiej Rzeczypospolitej 1918– 1939*, Ostrołęka 1985, s. 14 – 15.

<sup>23</sup> *Księga Żydów ostrołęckich*, oprac. Z. Drezner, J. Gołota, A. Wołosz, Ostrołęka 2001, s. 244.

<sup>24</sup> <http://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/56,141636,20892367>, dostęp 30 XI 2019

dzia na kwotę 4910<sup>25</sup>/młotki, krążniki, przecinaki, punktaki, rysiki, kątowniki, pilniki, klucze, wiertła tarcze szlifierskie/, czy takie prace jak urządzenie lokalu na wytwornicę do spawania, przeróbka lokalu na wytwornicę do spawania, naprawa kuchni do dożywiania; materiały do prac, surowce, półfabrykaty: żelazo, mosiądz, stal spawalna, odlewy żeliwne, miedź, aluminium – razem na kwotę 7240 zł, a wszelkich materiałów pomocniczych /karbid, tlen, koks, spirytus skażony nafta, benzyna, oliwa, farby .../ na sumę 2360 zł.

### **Kadra pedagogiczna i administracyjno-obslugowa**

W omawianym okresie dyrektorem był Józef Sobiński /1926–1934/ pozostający na etacie nauczyciela Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Białymstoku, oddelegowany do Ostrołęki. Po nim szkołą kierował Zygmunt Stokłosiński /1934–1937/, a następnie Jan Borówka /1937–1938/ i Edward Krzywiak /1938–1939/<sup>26</sup>.

Natomiast np. w roku szkolnym 1932/33 nauczycielami byli: Konstanty Turczyński, Zygmunt Sagałło, Czesław Jasiński; instruktorami – Michał Doliński, Józef Kmieć, Szymon Laskowki, Marcei Laskowski, Waclaw Wykrota, Władysław Załuska<sup>27</sup>.

### **Szkoła w świadomości ostrołęckiej**

PMS, prowadząca w Polsce 10 męskich szkół rzemieślniczo-przemysłowych, mimo deklaracyjnej neutralności politycznej posiadała powiązania z endecją, z tym ugrupowaniem utożsamiał się Józef Psarski. Ale np. 2 lipca 1932 roku lustrujący starostwo ostrołęckie wojewoda białostocki Marian Zyndram Kościałkowski uhonorował wizytą najważniejsze instytucjonalne osobliwości ostrołęckie: 5. Pułk Ułanów Zasławskich i 12. Dywizjon Artylerii Konnej, kościół pobernardyński, synagogę, elektrownię i właśnie opisywaną tu szkołę, w której odbyło się poświęcenie silników elektrycznych przez dziekana Waltera, puszczonej następnie w ruch przez wojewodę<sup>28</sup>. Szkoła była chlubą społeczności ostrołęckiej, niezależnie od opcji sprawującej władzę.

### **Podsumowanie**

Ostrołęcka Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa jest przykładem stworzenia warunków do awansu cywilizacyjnego mieszkańców obszaru peryferyjnego, egzemplifikacją ambicji ówczesnych lokalnych elit, które w czasie tworzenia szkoły uosabiał Józef Psarski. Poprzedniczka współczesnej nam „metalówki” rysuje się jako placów-

<sup>25</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 6–7, Wyjaśnienia do preliminarza budżetowego 1935/1935.

<sup>26</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 276.

<sup>27</sup> APOB, fond 59, dział – 3, t. 470, k. 17, Pismo PMS w Ostrołęce do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego bez daty.

<sup>28</sup> „Przegląd Łomżyński” nr 29, 17 VII 1932.

ka służąca do zapewnienia dobrych standardów kształcenia w oparciu o odpowiednie w tym czasie wyposażenie w sprzęt, pomoce naukowe. Dumnie istniała w ostrołęckiej przestrzeni publicznej, np. dyrektor Józef Sobiński aktywnie uczestniczył w życiu miasta, będąc członkiem okolicznościowych komitetów, występując na publicznych uroczystościach, działając w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, współtworząc Uniwersytet Ludowy Rolny jako czwarty w kraju szczególny typ kształcenia pozaszkolnego. Przy systemie wychowawczym można mówić o pewnej ambiwalencji, z jednej strony szlachetność, ćwiczenie duszy i ciała, służba Bogu, państwu, człowiekowi. Ale z drugiej strony – w mieście, w którym 1/3 mieszkańców stanowili Żydzi, była to szkoła dla Polaków. W dalszych badaniach warto postawić pytanie, czy mimo zastrzeżeń chcieli i mogli jednak uczyć się chłopcy wyznania mojżeszowego. Godny dostrzeżenia jest socjalny взгляд kształcenia – ulgi i zabiegi o pomoc uczniom. Najważniejszym aspektem jest jednak przeświadczenie, że absolwenci tej szkoły dźwigali w następnych latach miasto i przylegające tereny ze zniszczeń wojennych i stali się aktywnymi uczestnikami życia miasta.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Дзяржаўны Архіў Брэсцкай Вобласці, Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego w Brześciu, fond 59.

### Opracowania

**Gołota J. 2000.** *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Ostrołęka.

**Jemielity W. 1991.** *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919–1939*. Łomża.

*Józef Psarski 1868–1953*. red. J. Gołota, J. Kijowski. Ostrołęka 2004.

**Maćkowiak H. 1990.** *Szkolnictwo na Kurpiach*. Ostrołęka, Łomża.

**Niedziałkowska Z. 2002.** *Ostrołęka. Dzieje miasta*. Ostrołęka.

## SUMMARY

The article is a contribution to learning about the history of the Polish Craft School in Ostrołęka in the interwar period. Its status, profile and organization of education, educational tasks, equipment, financing conditions for educational work and the salaries of teaching and administrative staff was signaled. It turned out that the largest men's school in the then school board of the Brest School District was well equipped with equipment and aids. In these poor areas, it opened the way for life advancement for the youth of Ostrołęka, and thanks to the dormitory, also from nearby towns.

## **STRESZCZENIE**

Artykuł jest przyczynkiem do poznania dziejów Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce w okresie międzywojennym. Został zasygnalizowany jej status, profil i organizacja kształcenia, zadania edukacyjne, wyposażenie, warunki finansowania pracy edukacyjnej oraz uposażenie kadry pedagogicznej i administracyjno-obługowej. Okazało się, że ta największa szkoła męska na terenie ówczesnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego była dobrze wyposażona w sprzęt i pomoce. Na tych ubogich terenach otwierała drogę awansu życiowego młodzieży Ostrołęki, a dzięki bursie również z okolicznych miejscowości.

**Keywords:** Education in Ostrołęka, Józef Psarski, Polish archives in Brest on the Bug

**Słowa kluczowe:** Oświata w Ostrołęce, Józef Psarski, Polskie archiwalia w Brześciu nad Bugiem

*Wojciech Łukaszewski*

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika*

## **IV ROZBIÓR POLSKI NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIM MAZOWSZU**

### **THE FOURTH PARTITION OF POLAND IN NORTH-EASTERN MAZOVIA**

Do końca lat 80. ubiegłego stulecia oficjalna historiografia wskazywała w publikacjach trzy rozbiory w dziejach Polski, które nastąpiły w drugiej połowie XVIII w. Porozumienie niemiecko-radzieckie zawarte w sprawie podziału ziem polskich z sierpnia 1939 r. nosiło wszelkie znamiona kolejnego zaboru ziem Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Wynikało to bezpośrednio z drugiego punktu „Tajnego Protokołu Dodatkowego” do układu o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim z 23 sierpnia 1939 r., tzw. Paktu Ribbentrop-Mołotow. Tajny protokół wyznaczał granicę strefy interesów dwóch agresorów wzdłuż rzek Narwi, Wisły i Sanu<sup>2</sup>. Północno-wschodnie Mazowsze w sposób szczególnie doświadczyło skutków tego porozumienia, gdyż przez jego terytorium przechodziła granica interesów dwóch zaborczych państw. Tym samym obszary powiatów ostrołęckiego, ostrowskiego i łomżyńskiego znalazły się po dwóch stronach granicy. Część zagarniętych obszarów Niemcy wchłonęli do III Rzeszy, natomiast z pozostałych ziem utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo (GG). Wschodnie rubieże północno-wschodniego Mazowsza znalazły się zaś w strefie radzieckiej.

Podział kraju na dwie strefy interesów nie znajdował żadnego merytorycznego uzasadnienia, poza oczywiście względami wyłącznie politycznymi i ideologicznymi.

Głównym tematem badawczym zastosowanym w artykule są konsekwencje administracyjne IV rozbioru Polski. Północno-wschodnia część Mazowsza obejmująca ziemie: ostrołęcką, ostrowską oraz łomżyńską, uległa podziałowi, który w każdym z odrębnych organizmów administracyjnych funkcjonował na różnych zasadach. O ile w rejencji ciechanowskiej obowiązywały ustalone funkcjonujące

---

<sup>1</sup> Takiego sformułowania użył jako pierwszy w Polsce po 1989 r. Andrzej Leszek Szczepiński w pracy: *Zmowa. IV Rozbiór Polski*, Warszawa 1990.

<sup>2</sup> L. Mularska-Andziak, *Historia powszechna 1919–1991. Wybór tekstów źródłowych*, Pułtusk 1999, s. 83–84.

wcześniej schematy administracji niemieckiej, a w okupowanej przez ZSRR radziecki model gospodarowania, to nowym „tworem” administracyjnym stało się Generalne Gubernatorstwo, którego struktury zarządzania wzorowane były na tym obowiązującym w Rzeszy. Istniały oczywiście pewne odmienności, które wynikały ze specyfiki miejscowych uwarunkowań. W GG dopuszczono możliwość zatrudniania Polaków w urzędach niższego szczebla (gminy, miasta i wsie) oraz utrzymano w ograniczonej formie funkcjonowanie polskiej policji (tzw. policji granatowej)<sup>3</sup>. Tym samym sytuacja na ziemiach włączonych bezpośrednio do Rzeszy oraz terenach włączonych do ZSRR była podobna z racji braku przejściowych przepisów dostosowujących anektowane obszary do sytuacji kraju dominującego<sup>4</sup>.

Zagadnienie połączonej agresji III Rzeszy i ZSRR na Polskę podejmowane było przez wielu badaczy tematu<sup>5</sup>. W wymiarze lokalnym ukazało się również wiele prac traktujących o północno-wschodnim Mazowszu w dobie IV rozbioru Polski<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 392.

<sup>4</sup> B. Chrzanowski, P. Niwiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 7, s. 15.

<sup>5</sup> A. L. Szcześniak, *Zmowa. IV Rozbiór Polski*, Warszawa 1990; A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Londyn 1983; E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999; C. L. Gardner, *Strefy wpływów. Wielkie mocarstwa i podział Europy. Od Monachium do Jalty*, Warszawa 1999; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997; M. K. Kamiński, *Od wojny do zniewolenia. Polska a Związek Sowiecki; stosunki polityczne 1939–1945*, Warszawa 1992; A. Knorowski, *Paragrafy niezgody. Agresja sowiecka na Polskę w 1939 r. w świetle ówczesnych norm międzynarodowego prawa wojennego*, Warszawa 2002; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990; M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2000; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001; A. Głowacki, *Procedura aneksji przez ZSRR wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w 1939 r.*, „Dzieje Najnowsze” nr 3/1997;

<sup>6</sup> *Dzieje Mazowsza*, t. V lata 1939–1945, red. A. Koseski, Pułtusk 2018; J. Kazimierski, *Podział administracyjny ziem obecnego województwa ostrołęckiego w latach II wojny światowej*, [w:] *Z dziejów wojny i okupacji na ziemiach województwa ostrołęckiego 1939–1945*, Materiały z sesji popularnonaukowej 11.05.1995 r. red. B. Gołębiowski i inni, Ostrołęka 1995; M. Gnatowski, *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomża 1997; K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997; *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000; W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001; W. Pronobis, *Organizacja administracji okupacyjnej w reencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” nr 18/1973;

Niemcy hitlerowskie, prowadząc ekspansywną politykę, potrzebowały tzw. przestrzeni życiowej na wschodzie, co miało tłumaczyć, między innymi, agresję na Polskę<sup>7</sup>. Jak można domniemywać, punktem zwrotnym w kreowaniu polityki Stalina wobec Polski był układ monachijski z 1938 r., który potwierdził brak międzynarodowych gwarancji utrzymania pokoju w Europie. Myśl o rozbiórce Polski kiełkowała w głowie Stalina już dosyć wyraźnie w tym okresie. Postanowienia monachijskie sprawiły, że Stalin coraz intensywniej podejmował grę dyplomatyczną obliczoną na odsunięcie zagrożenia niemieckiego kosztem Polski lub Wielkiej Brytanii. „W kilka dni po Monachium, 4 października 1938 roku, wiceminister spraw zagranicznych Potiomkin powiedział ambasadorowi francuskiemu w Moskwie Coulondre: >>Nie widzę dla nas innego wyjścia, aniżeli czwarty rozbiór Polski<<<sup>8</sup>.

Atak III Rzeszy na Polskę w dniu 1 września 1939 r. został na Kremlu przyjęty z zadowoleniem. Należy podkreślić, iż początkowo Stalin rozważał pomysł utworzenia Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, co nawiązywałoby bezpośrednio do planów z 1920 r., forsowanych przez bolszewików. Jednak po wybuchu wojny Stalin najwyraźniej wyczekiwał rozwoju dalszej sytuacji. Pomimo nalegań Niemców, nie podjął ryzyka ataku na Polskę w pierwszych dniach września 1939 r. Taki obrót wydarzeń skomplikował realizację strategii taktycznej Niemców, którzy – spychając polskie wojska na wschód – wdarli się do radzieckiej „strefy interesów”, gdzie Polacy utworzyli nowe fronty – Północny i Południowy, a także

---

A. Rzepiewski, *Ziemie nadnarwiańskie w planach operacyjnych Polski i Niemiec w roku 1939*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” nr 3/1989; K. Suchanecka, *Administracja północnego Mazowsza w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, nr 12/1986, s. 125; S. Elceser, *W Kalinowie w kleszczach dwu okupacji*, w: *Losy tułacze mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939–1956*, wstęp, wyb. i oprac. B. Gołębiewski, S. Pajka, Ostrołęka 1993; *Losy tułacze mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939–1956*, wstęp, wyb. i oprac. B. Gołębiewski, S. Pajka, Ostrołęka 1993; Z. Wyłóżny, *Jestem świadkiem* [w:] *Księga ostrołęckich Żydów*, Ostrołęka–Tel Awiw 2002; Gedanken B., *Ostrołęczanie w getcie słonimskim*, [w:] *Księga ostrołęckich Żydów*, Ostrołęka–Tel Awiw 2002; M. Gnatowski, *17 września 1939 r – agresja czy wyzwolenie? Refleksje historyka w świetle nowych źródeł*, [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. M. Gnatowski, Białystok 2000; B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne na ziemiach polskich włączonych do Prus Wschodnich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Ciechanów 1989; M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984; S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza dni powszednie 1939–1945*, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> Zob. B. Rudawski, *Obsesja przestrzeni? Niemieckie kształtowanie Europy Środkowej i Wschodniej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2015, nr 12.

<sup>8</sup> Cyt. za: D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostocka i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 20.

„przedmoście rumuńskie”<sup>9</sup>. Niewątpliwie w podjęciu przez niego decyzji o ataku na Rzeczpospolitą pomocna okazała się bierność sojuszników Polski, których aktywność ograniczyła się jedynie do wypowiedzenia wojny Niemcom. W ślad za tym nie pojawiła się reakcja zbrojna, co dało zielone światło obydwu agresorom, mogącym już teraz poczynać sobie śmieiej<sup>10</sup>.

Bezpośrednią konsekwencją układu niemiecko-radzieckiego były działania zbrojne rozpoczęte jednostronnie przez III Rzeszę w dniu 1 września 1939 r. Do ataku na Polskę Niemcy wystawiły grupę dwóch armii Wehrmachtu: „Południe”, dowodzoną przez gen. płk. Gerda von Rundstedta, oraz „Północ”, którą dowodził gen. płk Fedor von Bock. W skład tej pierwszej weszły trzy armie: 8. gen. płk. Johanna Blaskowitza, 10. gen. płk. Walthera von Reichenau, 14. gen. płk. Wilhelma Lista; natomiast w drugiej grupie znalazły się dwie armie: 3. gen. Georga von Kuchlera i 4. gen. płk. Güntera von Kluge<sup>11</sup>.

Po zakończonej wojnie obronnej prowadzonej w ramach kampanii wrześniowej rozpoczęto organizowanie administracji terenowej na zajętych przez okupantów obszarach. Jednak pomimo wspólnych działań okupanci nie darzyli siebie zaufaniem, o czym świadczy budowa betonowych bunkrów z okienkami strzelniczymi skierowanymi do Narwi na obszarze włączonym do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, oddalonych o ok. 100 metrów od granicy. W kierunku pasa granicznego udawały się pociągi pełne żwiru, cementu, kamieni oraz stali. Gotowe elementy bunkrów były budowane w Śniadowie. Przygotowania do ufortyfikowania linii granicznej trwały właściwie w dzień i w nocy. Stalin czynił przygotowania do konfrontacji zbrojnej z Niemcami<sup>12</sup>. Budowane przygraniczne linie fortyfikacyjne potocznie nazwane zostały „Linia Mołotowa”. Taki pas obronny był budowany już w latach 30. Jednak z powodu graniczenia z Polską był przesuwany dalej na wschód. W terminologii wojskowej nosił nazwę „Linii Stalina”<sup>13</sup>.

Oczywiście sojusznik z zachodu nie był dłużny, czego dowodem była budowa przez Niemców linii ziemnych fortyfikacji „Ostwall” na południu dystryktu lubelskiego na przełomie lat 1939/1940<sup>14</sup>. Wzajemna „przyjaźń” agresorów obfitowała w dużą dozę nieufności.

<sup>9</sup> A.L. Szcześniak, *Zmowa. IV Rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 59.

<sup>10</sup> D. Boćkowski, *Białostoczczyzna w radzieckiej polityce okupacyjnej 1939–1944. Zarys problematyki*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia, Sectio F”, 2005, v. LX, s. 160.

<sup>11</sup> W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio G.” 2013, v. LX, nr 1, s. 36–48.

<sup>12</sup> Tamże, s. 36.

<sup>13</sup> I. Mikos, *Wspomnienia przy kominku. Z czasów wojny i pokoju*, Świebodzin 2013, s. 31.

<sup>14</sup> M. Wieliczko, „Granica” niemiecko-radziecka pomiędzy Bugiem i Niemnem w latach 1939–1941, „Studia podlaskie” 1998, t. VIII, s. 46.

<sup>15</sup> Tamże.

## I faza okupacji niemieckiej

Okupację niemiecką na terenach Rzeczypospolitej można podzielić na trzy etapy<sup>15</sup>. Periodyzację pierwszego z nich wyznacza moment agresji Wehrmachtu w dniu 1 września 1939 r. Okupacja pod zarządem wojskowym trwała aż do chwili przekazania władzy administracji cywilnej, która miała miejsce 25 października tegoż roku. Kolejny, drugi etap okupacji datowany jest od chwili objęcia władzy przez przedstawicieli administracji cywilnej aż do 22 czerwca 1941 r., czyli do napaści III Rzeszy na Związek Radziecki<sup>16</sup>. Kolejny, trzeci etap przypada na okres od wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej aż do zakończenia działań zbrojnych w 1945 r.<sup>17</sup> Jednak okresem zainteresowania autora w niniejszym szkicu są dwa pierwsze etapy, które były jednocześnie pierwszymi następstwami niemiecko-radzieckiego porozumienia. Konflikt dwóch zaborców doprowadza do kolejnego, nieplanowanego przez agresorów zwrotu sytuacji, której finał rzutował na tworzenie nowego układu geopolitycznego w Europie.

We wrześniu 1939 r. zgodnie z prawodawstwem III Rzeszy na obszarach, na których trwały walki, pełnię władzy wykonawczej (*vollziehende Gewalt*) sprawował Wehrmacht. Jednak definicja *vollziehende Gewalt* obejmowała również władzę ustawodawczą i sądowniczą. Reasumując, Wehrmacht podczas prowadzonej wojny posiadał władzę absolutną. Taki stan trwał na ziemiach polskich od 1 września do 25 października 1939 r. Tym samym poszczególnym dowódcom okręgów wojskowych dano pod administrowanie zajęte ziemie i przydzielono każdemu z nich szefa administracji cywilnej. Na terenie północnej części kraju trójwładzę sprawował głównodowodzący 3. armią gen. Georg von Küchler<sup>18</sup>. Kwaterą dowódcy okupacyjnego okręgu wojskowego „Północ” była miejscowość Krasne w powiecie ciechanowskim<sup>19</sup>.

Wraz ze wkraczającymi do Polski armiami niemieckimi wędrowały przydzielone do nich grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa. Ponadto już w okresie pierwszych walk zbrojnych na ziemiach polskich zajętych przez Wehrmacht Niemcy mieszkający w Polsce samorzutnie tworzyli organizacje paramilitarne. Podczas jednej z tajnych narad najwyższych rangą dowódców SS Heinrich Himmler ogłosił, że lokalne grupy tzw. Heimwehry zostaną sformalizowane i na

<sup>15</sup> Takiej chronologizacji użył Waldemar Kozyra w swych badaniach nad organizacją niemieckiej administracji okupacyjnej w latach 1939–1945, patrz: W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio G.” 2013, v. LX, nr 1, s. 36–48.

<sup>16</sup> W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka ...*, s. 36–48.

<sup>17</sup> Tamże, s. 48–51.

<sup>18</sup> K. Suchanecka, *Administracja północnego Mazowsza w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, 1986, nr 12, s. 125.

<sup>19</sup> W. Pronobis, *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, nr 18, s. 13.

ich miejsce zostanie utworzona Samoobrona Niemców Etnicznych (Volksdeutscher Selbstschutz). „Szwadrony śmierci” Selbstschutzu razem z grupami operacyjnymi Policji Bezpieczeństwa do końca 1939 r. dokonały łącznie ponad 40 tys. morderstw, z czego 1 tys. przypadło w rejonie ciechanowskiej<sup>20</sup>.

### Ustalanie linii granicznej

W drugiej połowie września 1939 r. rząd radziecki zaproponował III Rzeszy ostateczne uregulowanie granicy pomiędzy dwoma sojusznikami. Pomysł istnienia kadłubowego państwa polskiego został odrzucony na rzecz podziału Polski wzdłuż rzek: Pisa–Narew–Wisła–San. W komunikacie niemiecko-radzieckim z 22 września 1939 r. opublikowanym w komunistycznym piśmie „Prawda” napisano: *Rząd niemiecki i ZSRR ustaliły linię demarkacyjną między armiami niemiecką i sowiecką, która przebiega wzdłuż rzeki Pisa do jej ujścia do Narwi, następnie wzdłuż rzeki Narew do jej ujścia do Bugu, potem wzdłuż Bugu do jego ujścia do Wisły, dalej wzdłuż Wisły do miejsca, gdzie wpada do niej San, i następnie wzdłuż rzeki San do jej źródeł*<sup>21</sup>. Jak słusznie skonstatował Michał Gnatowski, celem agresywnej polityki ZSRR było zagarnięcie polskiego terytorium, a także rozszerzenie komunizmu na zachód<sup>22</sup>.

Przy ustalaniu granic pomiędzy okupantami nie kierowano się racjonalnymi przesłankami ani uzasadnieniem historycznym lub etnicznym, gdyż w przeszłości nie występowała podobna granica administracyjna dzieląca dwa obszary. Bardziej skupiono się na ukształtowaniu geograficznym terenu, głównie występujących rzekach, które stanowiły naturalną granicę.

Linia graniczna pomiędzy strefami okupacyjnymi niemiecką i radziecką przebiegała wzdłuż rzek: Sanu na południu, dalej zaś na północ rzekami granicznymi był: Bug, Narew oraz Pisa. Tym samym do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przyłączono czysto polskie powiaty jak: łomżyński, szczuczyński, wysokomazowiecki, połowę powiatu ostrowskiego i część powiatu ostrołęckiego, większą część powiatu augustowskiego, sokólski, białostocki<sup>23</sup>.

W wyniku ustanowienia ostatecznej granicy pomiędzy sojusznikami Niemcom przypadło siedem województw centralnych oraz zachodnich, natomiast ZSRR sześć województw wschodnich. Województwa: białostockie, lwowskie, a także

<sup>20</sup> J. Böhrer, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2015, s. 171–172.

<sup>21</sup> Cyt. za. M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie”, 1991, t. III, s. 53–54.

<sup>22</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 14.

<sup>23</sup> *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie 1 IX 1939 – 1 XI 1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota*, wstęp, wyb. i oprac. J. Gmitruk, J. Mazurek, Warszawa 1999, s.13.

województwo warszawskie zostały podzielone. Tym samym z województwa białostockiego Związek Radziecki zagarnął siedem powiatów, zaś Niemcom przypadł w całości powiat suwalski oraz część dwóch gmin powiatu augustowskiego. Natomiast odwrotna sytuacja miała miejsce w województwie warszawskim, w którym 19 powiatów przypadło Niemcom, natomiast ZSRR zaanektował w całości powiat łomżyński, wschodnią część powiatu ostrołęckiego oraz część powiatu ostrowskiego. Tak ukształtowana granica niemiecko-radziecka przecinała trzy województwa, 12 powiatów, jedno miasto, a także 22 gminy<sup>24</sup>. W wyniku kolejnych korekt granicznych, na obszarze zainteresowania niniejszego szkicu, po stronie niemieckiej znalazła się Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Brok, a także Czerwin<sup>25</sup>. Ponadto podziałowi uległy gminy: Zaremby Kościelne, Rzekuń i Jasienica<sup>26</sup>. Należy nadmienić, iż przekazanie Niemcom znacznej części obszarów leżących wzdłuż granicznych rzek, między Wisłą a Bugiem, spowodowane było oddaniem Litwy pod kuratelę ZSRR.

Wytyczaniem granicy niemiecko-sowieckiej zajmowała się w listopadzie 1939 r. specjalna podkomisja. Nakreślanie granicy trwało praktycznie do końca 1939 r. W jej pasie wbijano słupy, dokonywano przecinki lasów<sup>27</sup>. Odcinek graniczny przebiegał od północnej strony do południowej na linii od Narwi do Bugu wzdłuż linii: *0,5 km na zachód od wsi Laskowiec, 1,5 km na wschód od Ostrołęki – Wojciechowice, 0,5 km na wschód od wsi Ławy, 3 km na wschód od Rzekunia, 3,5 km na zachód od Troszyna, 2,5 km na wschód od Czerwina*.<sup>28</sup> Ponadto na terenie powiatu ostrowskiego granica przebiegała wzdłuż linii: *majątek Zalesie, 1,5 km na wschód od miejscowości Jelonki, 1 km na wschód od wsi Przyjmy, 0,5 km na wschód od wsi Sulęcín-Kolonia, 0,5 km na zachód od wsi Lubiejewo Nowe, 4 km na wschód od Ostrowi Mazowieckiej, 1 km na wschód od wsi Ugniewo, 1,5 km na wschód od wsi Żachy Pawły, 2 km na wschód od wsi Daniłowo, 2,5 km na wschód od wsi Kańkowo, 1,5 km na wschód od wsi Zawisty Podleśne, 5 km na wschód od*

<sup>24</sup> M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997, s. 134; Tenże, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie”, 1991, t. III, s. 54.

<sup>25</sup> M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ...*, s. 55.

<sup>26</sup> Tenże, *W radzieckich okowach ...*, s. 134.

<sup>27</sup> J. Kazimierski, *Podział administracyjny ziem obecnego województwa ostrołęckiego w latach II wojny światowej*, [w:] *Z dziejów wojny i okupacji na ziemiach województwa ostrołęckiego 1939–1945*, Materiały z sesji popularnonaukowej 11.05.1995 r. red. B. Gołębiowski i inni, Ostrołęka 1995, s. 31.

<sup>28</sup> S. Pajka, *Wstęp. Przyczynek do historii deportacji do ZSRR ludności z Kurpiowszczyzny i terenów woj. ostrołęckiego w latach 1939–1956*, [w:] *Losy tułacze mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939–1956*, wstęp, wyb. i oprac. B. Gołębiowski, S. Pajka, Ostrołęka 1993, s. 111.

*Małkini, 1 km na wschód od wsi Rostki Wielkie*<sup>29</sup>. W okolicach Rostek Wielkich granica przebiegała wzdłuż rzeki Bug. Po sowieckiej stronie znalazły się gminy wchodzące wcześniej w skład powiatu ostrowskiego: Warchoły, Boguty, Jasienica, Nur, Szulborze Koty, Zaręby Kościelne oraz niewielka część gminy Orło<sup>30</sup>. Łączna długość nowej granicy od Narwi do Bugu wynosiła ok. 65 km, natomiast obszar regionu ostrołęckiego wcielonego do obszaru Zachodniej Białorusi wyniósł ok. 130 km<sup>2</sup>,<sup>30</sup> z punktu widzenia obszaru powiatu ostrołęckiego nie stanowiło zbyt rozległego terenu<sup>31</sup>.

## II faza okupacji niemieckiej

Północną część Mazowsza włączono bezpośrednio do Prus Wschodnich. W skład rejencji ciechanowskiej weszły całkowicie obszary powiatów: ciechanowskiego, makowskiego, przasnyskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, sierpeckiego, a także częściowo powiatów: ostrołęckiego, pułtuskiego, sochaczewskiego i warszawskiego. Na ogół powierzchnia przedwojennych powiatów pokrywała się z tymi z okresu okupacji niemieckiej. Jednakże były pewne wyjątki dotyczące powiatów: ostrołęckiego i płońskiego, które uległy zmniejszeniu. Powierzchnia powiatu ostrołęckiego zmniejszyła się z 2286 km<sup>2</sup> do 1330,2 km<sup>2</sup>. Południowo-wschodnia część powiatu z gminami: Czerwin, Goworowo, a także innymi miejscowościami, m.in. z gminy Rzekuń i Troszyn, została włączona do powiatu Ostrów Mazowiecka, stając się jednocześnie częścią dystryktu warszawskiego w Generalnym Gubernatorstwie<sup>32</sup>.

Obszary włączone do Rzeszy przejęły natychmiast cywilną administrację, która obowiązywała w Niemczech na podstawie niemieckich przepisów prawnych. Podobnie było z niemieckim prawodawstwem, które zaczęło obowiązywać natychmiast, bez przepisów przejściowych. Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa rządy wojskowych również zakończono 25 października 1939 r., gdyż dzień później wszedł w życie dekret Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r., stanowiący podstawę organizowania administracji cywilnej. Generalne Gubernatorstwo nie miało określonego prawnego charakteru, gdyż ziemie te nie zostały włączone do Rzeszy. Hitler w ten sposób zostawił namiastkę państwa polskiego, co najprawdopodobniej

<sup>29</sup> E. Podleś, *Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka*, Ostrów Mazowiecka 2007, s. 27.

<sup>30</sup> Tamże, s. 28.

<sup>31</sup> S. Pajka, *Wstęp. Przyczynek do historii ...* s. 111. W skład podanego obszaru ziem wcielonych do ZSRR wchodzi również te, należące do powiatu ostrowskiego. Podana liczba dotyczy ziem byłego województwa ostrołęckiego w granicach z lat 1975–1998.

<sup>32</sup> M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984, s. 10.

miało służyć celom propagandowym, aby uzyskać pozytywny wydźwięk na arenie międzynarodowej<sup>33</sup>.

Językiem urzędowym w GG był język niemiecki, natomiast okupanci dopuszczali również porozumiewanie się językiem polskim, głównie w stosunku do władz lokalnych. W sądownictwie, a także w samorządach język polski został utrzymany, a druki urzędowe wydawano w dwóch językach, jednak na pisma wniesione w języku niemieckim należało odpowiadać w tymże języku<sup>34</sup>.

W GG wydawano polskojęzyczną prasę, którą z racji prezentowanych w niej treści, nazywano prasą „gadinową”. W obszarze zainteresowania ukazywał się „Nowy Kurier Warszawski” oraz „7 Dni”<sup>35</sup>.

### Rejencja ciechanowska jako jednostka administracji terytorialnej

Podstawą prawną do utworzenia rejencji ciechanowskiej było zarządzenie Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r., na podstawie którego rdzenne polskie ziemie mazowieckie włączono do nowego organizmu administracyjnego – Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja ciechanowska stała się tym samym częścią składową Prus Wschodnich w III Rzeszy. Stolicą rejencji, jak wskazuje nazwa, był Ciechanów (najprawdopodobniej ze względu na jego centralne położenie). Kolejnym krokiem w celu ujednoczenia władzy cywilnej było wydanie aktu wykonawczego do zarządzenia Hitlera, na mocy którego zobowiązano zarządy cywilne do stosowania instrukcji szefa administracji cywilnej Prus Wschodnich gauleitera Ericha Kocha. Do 2 października 1939 r. władzę wojskową w rejencji sprawował gen. płk Walther von Brauchitsch<sup>36</sup>.

Obszar rejencji zajmował powierzchnię 12 913,60 km<sup>2</sup>, na której przebywało 854 304 mieszkańców. W granicach rejencji znajdowało się 18 miast oraz 99 gmin<sup>37</sup>. W jej skład wchodziło dziewięć powiatów: ciechanowski, makowski, mławski, ostrołęcki (część powiatu), płocki, płoński, przasnyski, pułtuski i sierpecki<sup>38</sup>. Pierwszym prezydentem rejencji był dr Hermann Bethke, a po jego śmierci w 1940 r. zastąpił go Paul Dargel. W 1942 r., po związaniu z awansem Dargela wyjeździe na Ukrainę, rejencją rządził Clemens Rossbach.

<sup>33</sup> *Działalność władz okupacyjnych* ..., s.13.

<sup>34</sup> Tamże, s.13–14.

<sup>35</sup> S. Piątkowski, *Codziennosc początków okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych „Gońca Krakowskiego” (październik 1939 – czerwiec 1940)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1, s. 25.

<sup>36</sup> E. Szubska-Bieroń, *Rejencja ciechanowska [w:] Dzieje Mazowsza lata 1939–1945*, t. V, red. A. Koseski, Pułtusk–Warszawa 2017, s. 170.

<sup>37</sup> Tamże, s. 171. Różniącą się liczbę ludności rejencji przedstawiała Stanisława Lewandowska podająca liczbę 843 815, w tym, 80 tys. Żydów i 15 tys. Niemców, S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza*..., s. 19.

<sup>38</sup> Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012, s. 43.

Funkcję starosty ostrołęckiego (landrata) pełnił Hermann Paltinat, natomiast w imieniu NSDAP władzę w powiecie sprawował Kreisleiter<sup>39</sup>. Kolejnym krokiem, który był następstwem rozpoczęcia funkcjonowania niemieckiej administracji cywilnej, były zmiany nazw miejscowości i ulic. O ile w 1939 r., a nawet w 1940 r. używano zniemczonych nazw powiatów, np. Ostrolenka, Makow, Prasnysz, Pultusk, Plotzk, Sierpc, Mława, Plonsk, o tyle już w 1941 r. używano niemieckich nazw odpowiednio: Scharfenwiese, Mackeim, Praschnitz, Ostenburg, Schröttersburg, Sichelberg, Mielau, Plöhnen. Przykładem zmian nazw ulic może być Ostrołęka, w której: ulicę 11 Listopada nazwano Ribbentropstrasse, Kościuszki – Erich Kochstrasse, Kilińskiego – von Küchlerstrasse, natomiast plac 3 Maja (obecny Plac gen. Bema) nazwano Göeringplatz<sup>40</sup>.

Organizacja władz niższego szczebla nie uległa większym przeobrażeniom. Na czele gmin stali wójtowie i sekretarze, z czasem powołano na ich miejsce niemieckich komisarzy. Co ciekawe, funkcje sekretarzy gmin praktycznie do końca wojny sprawowali Polacy, co stało w wyraźnej sprzeczności z wytycznymi Hitlera z 8 września 1939 r., w których zarządził, aby najniższe funkcje w administracji terenowej obsadzane były volksdeutschami. Jednak ze względu na ich znikomą ilość posiłkowano się Polakami<sup>41</sup>.

Struktura władz policyjnych i SS w rejencji ciechanowskiej była już bardziej złożona. Wyższym dowódcą SS i Policji przy nadprezydencie Prus Wschodnich do 1942 r. był SS-Obergruppenführer Hans Adold Prützmann. Jego następcą był do końca 1943 r. SS-Brigadeführer Georg Ebrecht. Kolejnym, a zarazem ostatnim dowódcą został SS-Brigadeführer Otto Hellwig. Natomiast funkcję Inspektora Sipo i SD na Prusy Wschodnie pełnił SS-Standartenführer Constantin Canaris. Wymienionym formacjom podlegały również placówki policji. Placówką policji kryminalnej (Kriminalpolizei – Kripo) na szczeblu rejencji w Ciechanowie kierował Schindler, natomiast placówką tajnej policji państwowej (Geheime Staatspolizei – Gestapo), również na szczeblu rejencji, z siedzibą w Płocku kierował SS-Sturmabfuhrer Hertmut Pulmer, a od 1943 r. SS Sturmabfuhrer Schultz. W większych miastach rejencji gestapo posiadało swoje placówki. Szefem Gestapo w Ostrołęce był SS Oberscharfführer Wilhelm Boger<sup>42</sup>, który stał się jednym

<sup>39</sup> S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza ...*, s. 19; Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012, s. 50;

<sup>40</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1975, s. 252.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Wilhelm Friedrich Boger, ur. 19.12.1906, ur. w Zuffenhausen (obecnie dzielnica Stuttgartu). W wieku 23 lat wstąpił do NSDAP. Po wybuchu wojny pełnił funkcję szefa gestapo w Ostrołęce. 1 grudnia 1942 r. został skierowany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau, gdzie pełnił służbę jako członek personelu obozowego. Po skazaniu go przez Sąd Krajowy we Frankfurcie nad Menem na dożywotnie więzienie za liczne morderstwa podczas wojny zmarł w szpitalu więziennym w dniu 3.04.1977 r., E. Szubska-Bieroń, *Organy*

z późniejszych współorganizatorów obozu koncentracyjnego w Auschwitz<sup>43</sup>. Jego następcą był Niemiec Henze, pełniący swą funkcję od lipca 1940 r.<sup>44</sup> Ponadto na obszarze rejencji funkcjonowała również policja porządkowa (Ordnungspolizei – Orpo), a także policja ochronna (Schutzpolizei – Schupo) i żandarmeria (Gendarmerie). Wymienione placówki policji ochronnej występowały na szczeblu gmin (Gemeindepolizeiposten), zaś posterunki żandarmerii głównie w miastach powiatowych<sup>45</sup>.

### W Generalnym Gubernatorstwie

Generalne Gubernatorstwo utworzono 26 października 1939 r. Rządził nim generalny gubernator Hans Frank. Tak określił to w pierwszych słowach proklamacji Gubernatora Generalnego: *Führer i Kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Adolf Hitler, powierzył mi rozporządzeniem z dnia 12 października 1939 r. ważnością od 26 października 1939 r. władzę Gubernii Generalnej na zajętych obszarach polskich*<sup>46</sup>. Obszar GG podzielony był na początku na cztery, a następnie na pięć dystryktów (okręgów). Ta część północnego Mazowsza, która nie znalazła się w obrębie rejencji ciechanowskiej oraz w granicach BSRR, wchodziła w skład dystryktu warszawskiego. W skład dystryktów wchodziły powiaty wiejskie i miejskie, którymi kierowali starostowie (Kreishauptmann). W połowie 1940 r. Warszawa, jako wyodrębnione miasto, posiadała dziesięć, a następnie dziewięć powiatów wiejskich, w tym oczywiście powiat ostrowski z obszarem 1467 km<sup>2</sup> z liczbą ludności wynoszącą 102 600 mieszkańców. Wśród wymienionej liczby mieszkańców powiatu było 150 Żydów i 60 Niemców<sup>47</sup>. Struktura średniego i niższego szczebla administracji terenowej (okręgu i powiatu) była w zasadzie podobna we wszystkich dystryktach, różniąc się nieznacznie tam, gdzie była odrębna specyfika wymuszająca tworzenie nowych organizmów administracyjnych według doraźnych potrzeb.

Generalny Gubernator łączył w swoim urzędzie wszystkie ministerstwa funkcjonujące w III Rzeszy. Bliźniaczy zakres władzy, aczkolwiek niższego szczebla, dotyczył również szefa dystryktu (okręgu), któremu podlegała całkowicie administracja cywilna, a także policja. Szef okręgu posiadał również najwyższy stopień partyjny w okręgu. Szefem Urzędu Dystryktu Warszawskiego był dr Ludwig Fi-

---

*represji okupanta na Mazowszu Północnym* [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1939–1945*, t. V, red. A. Koseski, Pułtusk – Warszawa 2017, s. 102–103.

<sup>43</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, s. 247; W. Pronobis, *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, nr 18, s. 15–16.

<sup>44</sup> E. Szubska-Bieroń, *Organy represji okupanta ...* s. 102.

<sup>45</sup> W. Pronobis, *Organizacji administracji ...*, s. 16.

<sup>46</sup> „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 1939, Nr 282; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, Poznań 2015, s. 17;

<sup>47</sup> S. Lewandowska, *Reżim okupacyjny. Organizacja niemieckiego aparatu administracyjnego* [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1939–1945*, t. V, red. A. Koseski, Pułtusk–Warszawa 2017, s. 48.

scher (Distriktsstandartenführer), mianowany 26 października 1939 r.<sup>48</sup>, natomiast w powiatach osobami odpowiadającymi za całokształt zarządzania byli starostowie. W powiecie ostrowskim urząd ten pełnili kolejno: Littschnager, Richard Lerche, Hans Valentin, Schön, dr Reinhold Eckert, Heinrich Drollinder. Jednostkami administracyjnymi niższego szczebla były gminy wiejskie i miejskie. Gminą miejską zarządzał burmistrz, natomiast gminą wiejską – wójt. Co ważne, personel tychże zarządów gminnych był polski<sup>49</sup>.

Fisherowi podlegały wszystkie komórki partyjne NSDAP w terenie, a także dowódca SS i policji. W organizmie policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa znalazły się: służba bezpieczeństwa – Sicherheitsdienst (SD), tajna policja państwowa – Geheime Staatspolizei (Gestapo) oraz policja kryminalna – Kriminalpolizei (Kripo). Ponadto ważnym ogniwem bezpieczeństwa publicznego była policja porządkowa – Ordnungspolizei (OrPo), w skład której z kolei wchodziły: policja ochronna – Schutzpolizei (Schupo), funkcjonująca w miastach powyżej 5 tys. mieszkańców; żandarmeria – Gendarmerie, znajdująca się w niewielkich miejscowościach, głównie gminnych, a także niewielkich miasteczkach oraz Polska Policja Generalnego Gubernatorstwa, zwana często jako „Granatowa policja”<sup>50</sup>.

### **Pod radziecką okupacją**

Pierwsze ruchy wojsk sowieckich przy granicy z Polską były efektem rozkazu nr 001064 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berii, mówiącego o przeprowadzeniu tzw. ćwiczeń szkoleniowych armii. Z kolei w tajnym piśmie nr 20177 Beria przekazał dyrektywę dla kierowników grup NKWD, utworzonych przy przygotowywującej się do ataku Armii Czerwonej<sup>51</sup>.

Po zakończonym rozbrojeniu polskich służb: Korpusu Ochrony Pogranicza, policji, straży więziennej, służby leśnej, polegającej głównie na wymordowaniu przedstawicieli tychże formacji, NKWD przystąpiło do rejestracji osób, które miały znaleźć się na „czarnej liście wrogów ludu” lub też „kaerów” (kontrewolucjonistów). Na tworzonych przez NKWD listach proskrypcyjnych znajdowali się: czynni i rezerwowi oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, w tym żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariusze Policji Państwowej, pracownicy administracji publicznej, ziemianie, działacze polityczni, przedstawiciele służby leśnej, emeryci, renciści, kupcy oraz przemysłowcy, osadnicy wojskowi, cywilni osadnicy parcelacyjni, czy tzw. kułacy, czyli chłopcy posiadający powyżej 5 ha zie-

<sup>48</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Gubernator Warszawski Ludwig Fischer*, „Dzieje Najnowsze” 1981, nr 1–2, s. 97.

<sup>49</sup> Tamże, s. 50.

<sup>50</sup> Tamże, s. 51.

<sup>51</sup> W. Ziemiński, *Walka o przetrwanie niepodległościowego ducha narodowego w „Polsce Ludowej”, część II*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 11, 1998, s. 219.

mi, a także rodziny wymienionych<sup>52</sup>. Celem nadrzędnym prowadzonej sowieckiej polityki terroru było „odpolszczenie” kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Już w lutym rozpoczęto masowe deportacje Polaków w głąb ZSRR.

Okupacja niemiecka terenów położonych za Narwią trwała do 27 września 1939 r. Wtedy to rząd radziecki uznał, że *dojrzała chwila do ostatecznego określenia struktury terytoriów polskich*<sup>53</sup>. W wyniku postanowień traktatu z 28 września Niemcy wycofali się za linię demarkacyjną wzdłuż rzek Pisy i Narwi. Już 29 września 1939 r. na tereny prawobrzeżnej Narwi wkroczyła Armia Czerwona. Tym samym zajęte tereny znalazły się w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR). W BSRR podział administracyjny obejmował trzy szczeble: obwód (województwo), rejon (powiat) oraz radę wiejską (gmina). W obwodzie białostockim utworzono 24 rejony. W byłym powiecie łomżyńskim znalazło się pięć rejonów: kolneński, łomżyński, jedwabieński, śniadowski i zambrowski<sup>54</sup>.

Wkroczenie Armii Czerwonej do Polski w dniu 17 września 1939 r. w propagandzie radzieckiej określano, jako „wyzwolenie braci Ukraińców oraz braci Białorusinów”. Tyle że na obszarze zainteresowania (rejon łomżyński) nie było kogo wyzwalać, gdyż nie mieszkali tu Białorusini, co zadaje kłam forsowanym hasłom agitacyjnym. W regionie łomżyńskim jedyną liczącą się mniejszością narodową byli Żydzi. Polacy stanowili 90% ludności, natomiast na terenach wiejskich niemal całkowicie egzystowali Polacy. Dlatego też, aby uwiarygodnić „białoruskość” tych terenów, władze sowieckie postanowiły zapoczątkować na Ziemi Łomżyńskiej osadnictwo przybyszy ze wschodu<sup>55</sup>.

Włączenie północno-wschodnich obszarów Mazowsza do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oznaczało przyjęcie obowiązującego w ZSRR systemu politycznego. Podstawą do tworzenia przez Armię Czerwoną [sic!] na początku października 1939 r. tzw. Zarządów Tymczasowych było postanowienie Rady Wojennej Frontu Białoruskiego nr 01 z 16 września 1939 r. dotyczące tworzenia Zarządów Tymczasowych oraz Komitetów Gminnych i Chłopskich na zajmowanych terytoriach polskich<sup>56</sup>. Było to swoiste *novum*, gdyż w ten sposób zrezygnowano z tworzenia Rewolucyjnych Komitetów, jak to było chociażby w pod-

<sup>52</sup> *Działalność władz okupacyjnych ...*, s. 188–189.

<sup>53</sup> Cyt. za M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997, s. 133.

<sup>54</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 19, 22.

<sup>55</sup> M. Gnatowski, *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. I. Studia*, Łomża 2005, s. 89.

<sup>56</sup> *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów: obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, wybór źródeł pod redakcją T. Strzembosza; wybór, opracowanie, wstęp K. Jasiewicz, T. Strzembosz, M. Wierzbicki, Warszawa 1996, s. 49.

czas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.<sup>57</sup> Zarządy Tymczasowe, szczególnie na szczeblu województwa, powiatu oraz miasta, obsadzone były czerwonoarmistami i funkcjonariuszami NKWD. Już na początku października 1939 r. na tereny regionu łomżyńskiego przybyło 196 aktywistów, którzy obsadzali kierownicze stanowiska w zarządach<sup>58</sup>. Ponadto po dokonanej aneksji wschodnich terenów Rzeczypospolitej w każdej wsi stacjonowały wojska sowieckie, natomiast w miastach dodatkowo kwaterowały grupy NKWD<sup>59</sup>.

Na zajętych przez Armię Czerwoną terenach północno-wschodniego Mazowsza na czele drabiny władzy stanowiącej stało Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi, wybierane w wyborach powszechnych. Następnie władzę w terenie sprawowały zarządy tymczasowe województw (obwodów), które były zatwierdzone przez Radę Wojenną Frontu Białoruskiego. Te z kolei miały pod sobą zarządy tymczasowe miast i powiatów, również zatwierdzone przez dowództwo poszczególnych związków taktycznych Armii Czerwonej. Idąc dalej w dół – organami stanowiącymi były Zjazdy lub zebrania Komitetów Chłopskich, zwoływane przez zarządy tymczasowe województw w powiatach oraz w gminach przez zarządy tymczasowe powiatów. Dalej zaś komitety chłopskie w gminach ustalane były na zebraniach gminnych i zatwierdzone przez zarządy tymczasowe powiatów. Na dole drabiny decyzyjnej były komitety chłopskie na wsi, które były ustalane na wniosek komisarzy na zebraniu wiejskim, a także rejestrowane w zarządach powiatów<sup>60</sup>. Strukturę organizacyjną sowieckich władz politycznych i administracyjnych w latach 1939–1941 przedstawia schemat nr 1.

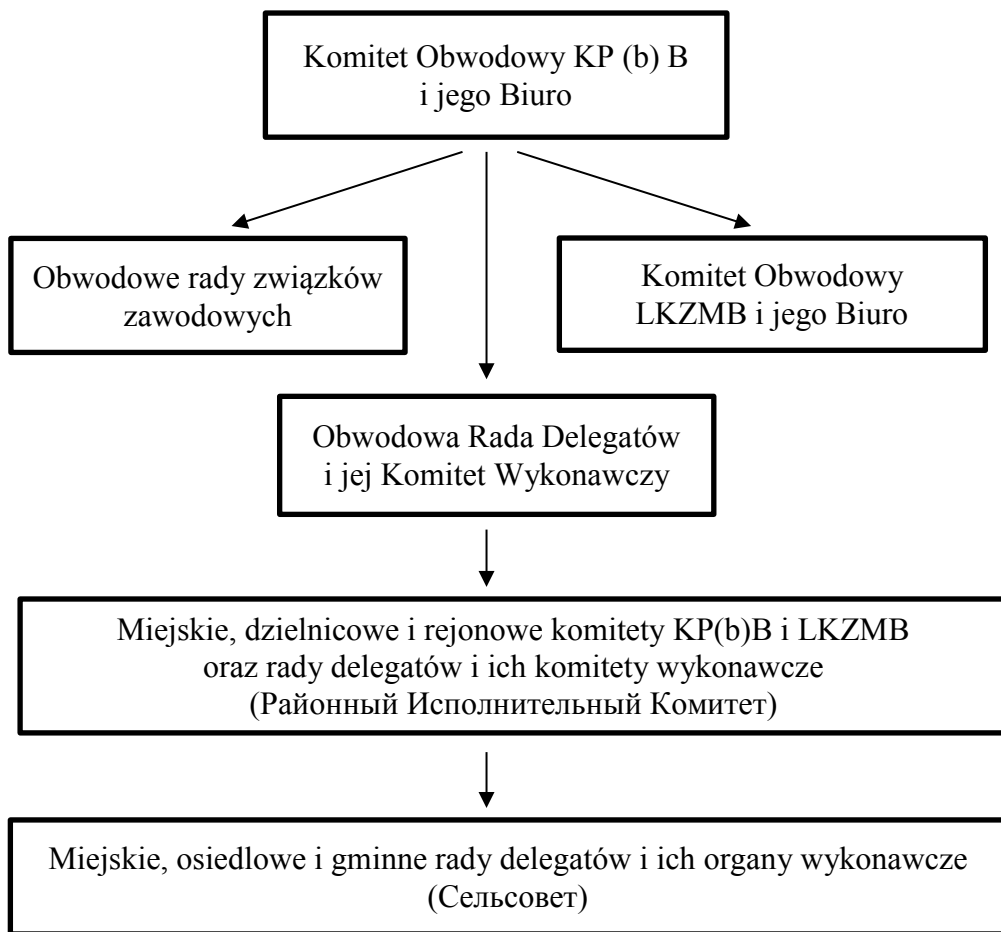
---

<sup>57</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 29.

<sup>58</sup> M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997, s. 138.

<sup>59</sup> Cz. Brodzicki, *Łomża i powiat łomżyński w latach drugiej wojny światowej i trudnych latach powojennych (do 1957 r.)*, Warszawa 2004, s. 32.

<sup>60</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 15.

**Schemat 1****Struktura organizacyjna sowieckich władz politycznych i administracyjnych w latach 1939–1941**

Źródło: M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 17; Tenże, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie”, 1991, t. III, s.75.

Na zaanektowanych terenach rozpisano wybory do Sielsowietu<sup>61</sup>, Rajsółkomu<sup>62</sup>, Obłasti<sup>63</sup> i Wierchownego Sowietu<sup>64</sup>, celem uwiarygodnienia rządów ludu.

<sup>61</sup> Sielsowiet (ros. Сельсовет) – organ miejscowej władzy w ZSRR; rada wiejska.

<sup>62</sup> Rajsółkom (ros. skrót: Районный Исполнительный Комитет), Rejonowy Komitet Wykonawczy.

Wielu Polaków zatrudniało się w radzieckiej administracji, głównie najniższego szczebla, nie aspirując na wyższe stanowiska w drabinie decyzyjnej, dlatego też do Rajspółokomu wstępowali nieliczni Polacy, a ci, którzy zasilali szeregi radzieckiej władzy administracyjnej, często przekazywali poufne informacje organizującemu się na opisywanych terenach podziemi zbrojnemu<sup>65</sup>.

Tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej zlikwidowano działalność polskich partii politycznych, organizacji społecznych, a także organów władzy rządowej i samorządowej<sup>66</sup>. Dodatkowo pojawiły się napięcia pomiędzy rdzenną ludnością a miejscowymi Żydami. Dostyc często zdarzało się, że wkraczające jednostki Armii Czerwonej były uroczystie witane przez Żydów. Ponadto utworzona lokalna milicja składała się w większości z Żydów, których obarczano winą za współtworzenie list Polaków przeznaczonych do wywózki na wschód. Rozpoczęte aresztowania odbywały się przy współudziale miejscowych komunistów oraz biedoty żydowskiej<sup>67</sup>. Tzw. Czerwona Milicja posiadała broń odebraną polskiej policji oraz żołnierzom Wojska Polskiego<sup>68</sup>. Jednak jak słusznie zauważył Michał Gnatowski, obarczanie Żydów piętnem kolaborantów i agentów komunistycznych byłoby zbytym uproszczeniem i jest nieuprawnione. Oczywiście żydowskie poparcie udzielone Armii Czerwonej po 17 września 1939 r. jest niezaprzeczalne, ale nie dotyczyło ono całej populacji tej mniejszości narodowej. Okupanci doskonale zdawali sobie sprawę z poparcia Żydów, co podkreślił naczelnik NKWD w Łomży D. I. Manuiłow: *u nas utarła się taka praktyka. Poparli nas Żydzi i tylko ich było wciąż widać*.<sup>69</sup>

Gwoli oddania pełnej reprezentacji działalności miejscowych Żydów należy podać, że zdarzały się również przypadki działalności antyradzieckiej wśród ludności wyznania mojżeszowego. W regionie łomżyńskim NKWD ustaliło istnienie 14 organizacji antykomunistycznych. Wśród 3231 uczestników tychże grup tylko 8 z nich stanowili Żydzi. Takie zestawienie jednoznacznie wskazuje, że ta mniej-

---

<sup>63</sup> Obwód (ros. Область) – jednostka administracyjna kraju w ZSRR.

<sup>64</sup> Rada Najwyższa ZSRR (ros. Верховный Совет).

<sup>65</sup> S. Elceser, *22 miesiące pod okupacją sowiecką 1939–1941 w Kalinowie: fragment wspomnień*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1992, nr 6, s. 238.

<sup>66</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 16.

<sup>67</sup> Cz. Brodzicki, *Łomża i powiat łomżyński w latach drugiej wojny światowej i trudnych latach powojennych (do 1957 r.)*, Warszawa 2004, s. 27–28.

<sup>68</sup> M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 29.

<sup>69</sup> Cyt. za: M. Gnatowski, *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941, t. I. Studia*, Łomża 2005, s. 89.

szość narodowa zasadniczo nie sprzeciwiała się czynnie okupacji radzieckiej<sup>70</sup>. Sytuacja ewoluowała jednak w różnych okresach. O ile poparcie dla reżimu komunistycznego na początku było duże, o tyle w dalszym okresie miejscowi Żydzi rozczarowywali się radziecką polityką, a także coraz trudniejszymi warunkami życia<sup>71</sup>.

Na terenie powiatu łomżyńskiego, w skład którego wchodziły miejscowości z części przedwojennego powiatu ostrołęckiego, wydawano gadzinową prasę. 5 października 1939 r., czyli po zajęciu Łomży przez Armię Czerwoną, zaczęło ukazywać się pismo „Wolna Łomża”, które wydawano do 20 czerwca 1941 r., czyli do napaści III Rzeszy na ZSRR. Pismo było o charakterze propagandowym i miało zjednywać przychylność mieszkańców wobec władzy radzieckiej<sup>72</sup>. Spośród 24 rejonów obwodu białostockiego jedynie w dziesięciu z nich przystąpiono do wydawania lokalnych czasopism, w tym we wspomnianej Łomży<sup>73</sup>.

Na terenach zajętych przez Związek Radzicki w połowie października 1939 r. nastąpiła reorganizacja szkolnictwa polegająca między innymi na tym, że wzorem ZSRR wprowadzono dziesięcioletnie szkoły o podwyższonym poziomie nauczania, co doprowadziło do sytuacji, w której uczniowie przedwojennych polskich szkół zostali cofnięci o jedną klasę. W języku polskim nauczano takich przedmiotów, jak: język polski, matematyka oraz śpiew, zaś pozostałych nauczano po rosyjsku. Język rosyjski był językiem nieznanym polskim dzieciom i młodzieży, dlatego jego naukę rozpoczynano od poznawania alfabetu<sup>74</sup>.

15 stycznia 1940 r. na zagarniętych przez ZSRR polskich ziemiach dokonano nowego podziału administracyjnego, w wyniku którego powstał obwód Białystok, w którego strukturze znalazły się miasta Białystok i Grodno. Ponadto w skład obwodu weszły powiaty: augustowski, białostocki, bielski, wołkowyski, wysokomazowiecki, grajewski, grodzieński, łomżyński (w nowych granicach) oraz sokołski<sup>75</sup>. Do rejonu łomżyńskiego weszły miejscowości z powiatu ostrołęckiego. W grudniu 1939 r. sekretarzem Komitetu Rejonowego Komunistycznej Partii Bia-

<sup>70</sup> M. Gnatowski, *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. I. *Studia*, Łomża 2005, s. 117.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Zob. D. Karolkiewicz, „Wolna Łomża”. *Oblicze radzieckiej polityki i propagandy w Łomżyńskim w okresie 1939–1941*, Łomża 2002.

<sup>73</sup> B. Bernacki, *Organizacja i funkcjonowanie sowieckiego rynku prasowego na ziemiach północnowschodnich II RP w latach 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2004, nr 22, s. 88–89.

<sup>74</sup> I. Mikos, *Wspomnienia ...*, s. 32.

<sup>75</sup> Указ Президиума ВС СССР от 4 декабря 1939 года об образовании Барановичской, Белостокской, Брестской, Вилейской и Пинской областей в составе Белорусской ССР, „Советская Сибирь” 1939, nr 281 (6049).

łorusi w Łomży był Aliksiej Dimitriewicz Adamienko, natomiast naczelnikiem NKWD w rejonie łomżyńskim – Dmitrij Iwanowicz Manuiłow<sup>76</sup>.

Mapa 1. Fragment niemieckiej mapy Administracji niemieckiego obszaru wschodniego i Generalnego Gubernatorstwa z 1940 r. przedstawiający granice pomiędzy rejencją ciechanowską, Generalnym Gubernatorstwem i Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką



Źródło: <http://igrek.amzp.pl/maplist.php?cat=GERGENERALNAZI>, dostęp 23.11.2019 r.

### Los polskich Żydów

Istotnym zagadnieniem związanym z konsekwencjami IV rozbioru Polski był los polskich Żydów, którzy uciekając przed nacierającymi wojskami niemieckimi, w nadziei na ocalenie, przemieszczali się na wschód. W pierwszym zetknięciu z żołnierzami Wehrmachtu ludność żydowska pozbawiona była wszelkich złudzeń

<sup>76</sup> D. Karolkiewicz, „*Wolna Łomża*”. *Oblicze radzieckiej polityki i propagandy w Łomżyńskim w okresie 1939–1941*, Łomża 2002, s. 193.

co do intencji swoich prześladowców. Wobec zaostrzającego się terroru, mającego na celu, między innymi, wysiedlenie ludności wyznania mojżeszowego z miast i miasteczek znajdujących się w pobliżu linii demarkacyjnej (Ostrołęka, Pułtusk czy Długosiodło), ludność żydowska zmuszona była udać się na wschód<sup>77</sup>.

Opuszczający okupowaną przez Niemców Ostrołękę Żydzi udawali się tym razem na wschód, przekraczając ustaloną granicę niemiecko-radziecką na przejściach granicznych za Wojciechowicami, niedaleko wiosek Laskowiec i Ołdaki oraz w pobliżu Troszyna. Pomimo że przejścia graniczne były otwarte dla wypędzonych Żydów, przed opuszczeniem niemieckiej strefy hitlerowcy dokonywali brutalnych rewizji, ograbiając uciekinierów z kosztowności. Jednak swobodne przekraczanie granicy nie trwało zbyt długo, gdyż postanowiono ją uszczelnić. Dostyc często zdarzało się, że uciekający Żydzi próbowali przedostać się na radziecką stronę. Ograbieni przez Niemców byli puszczani wolno, lecz żołnierze Armii Czerwonej nie wpuszczali już ich na swoje terytorium<sup>78</sup>. Ci Żydzi, którym nie udało się przeniknąć na zajęętą przez Armię Czerwoną stronę, znaleźli się w śmiertelnej pułapce. W pasach granicznych, będących obszarami ziemi niczyjej, bieżący koczowali w deszczu, mrozie, błocie i śniegu. Próba przedostania się na którąś ze stron kończyła się najczęściej otwieraniem ognia karabinowego przez żołnierzy agresorów stojących po obydwu stronach granicy. Niezwykle dramatyczna sytuacja miała miejsce na stacji kolejowej i na moście w Małkini, gdzie setki Żydów w deszczu i zimnie koczowało pomiędzy posterunkami obydwu okupantów. W momencie otwarcia szlabanu granicznego, bez wcześniejszej zapowiedzi, rzucający się do przekroczenia granicy tratowali się wzajemnie<sup>79</sup>.

Wielu przedstawicieli wyznania mojżeszowego zamarzło, przebywając w strefie granicznej, wielu utonęło w Narwi podczas próby przekraczania granicy, ale również dostyc często zdarzało się, że byli z powrotem przepędzani na stronę niemiecką<sup>80</sup>. Wielu koczowało nad brzegami rzek w nadziei na nielegalny przerzut na wschodnią stronę granicy. Pas linii granicznej przebiegał głównie korytami rzek, stąd też nadrzeczne tereny stały się miejscem gehenny przerażonej ludności żydowskiej. Dodatkowo w porze nocnej koczujący Żydzi byli okradani z dobytku, który im pozostał<sup>81</sup>.

Wielu mazowieckich Żydów udało się do zajętej przez Armię Czerwoną Łomży. Jednakże normalizacja życia uchodźców nie trwała długo, gdyż władze radzieckie wydały zarządzenie, aby wszyscy ludzie nie pochodzący z Łomży zareje-

<sup>77</sup> D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie Obwodu Białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie” 2006, t. XVI, s. 88.

<sup>78</sup> Z. Wyłożny, *Jestem świadkiem...*, s. 380.

<sup>79</sup> D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców...*, s. 88–89.

<sup>80</sup> Z. Wyłożny, *Jestem świadkiem...*, s. 380.

<sup>81</sup> D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców...*, s. 89.

strowali się i wyjechali do innych miejscowości oddalonych o co najmniej 100 km od granicy niemieckiej. Nieszczęśnikom dano wybór spośród następujących miejscowości: Mołoczadź, Pazewo, Prużany, Różany, Stolin, Słonim, Wołkowysk, Zelwa i inne. Największa grupa ostrołęckich Żydów udała się do Słonimia.

Pomimo że na początku działań wojennych granica z ZSRR nie stanowiła zapory nie do przebycia, wielu Żydów pozostało w miejscu swojego zamieszkania. Jednak wraz z nadejściem Niemców w wielu miejscowościach rozpoczynały się krwawe pogromy mieszkańców wyznania mojżeszowego.

9 września podczas otaczania Goworowa pierścieniem Niemcy dokonali selekcji Polaków i Żydów. Tych drugich zapędzili do miejscowej bożnicy z zamiarem jej podpalenia, zamknęli ją szczelnie (okna i drzwi zostały zabite), aby nikt nie mógł się wydostać. Następnie oblali obiekt benzyną i podpalili. Uwięzieni Żydzi próbowali ratować się ucieczką przez szczeliny w zabitych deskami oknach, jednak Niemcy strzelali do uciekinierów. W środku bożnicy słychać było przerażające głośne krzyki uwięzionych ludzi. W trakcie barbarzyńskiego procederu pojawił się, podobno przypadkowo, wyższy rangą oficer, który stwierdził, że to jest zbyt okrutne i nakazał wypuścić Żydów z płonącej bożnicy i wypędzić z Goworowa za rzekę Orz. Nieszczęśnicy, uciekając w popłochu, tratali się wzajemnie, co spowodowało zadeptanie w wodzie dwóch młodych chłopców. Ich zwłoki wypłynęły na powierzchnię rzeki po kilku dniach. Ocaleni Żydzi koczowali przez kilka dni na łące pomiędzy Wólką Brzezińską a Grodziskiem Małym. Po zakończonej gehennie Niemcy podpalili budynki znajdujące się na rynku Goworowa<sup>82</sup>. Jak podaje Judyta Patasz, naoczny świadek tamtych wydarzeń, w dniu wejścia Niemców do Goworowa agresorzy zabili 150 osób<sup>83</sup>.

W chwili opuszczenia przez Armię Czerwoną Ostrowi Mazowieckiej, do miasta weszli Niemcy, którzy urządzili krwawą rzeź 600 Żydów<sup>84</sup>.

Charakterystyczną cechą wkraczających pododdziałów Wehrmachtu było relacjonowanie w dziennikach wojennych i listach zastanych widoków polskich miasteczek. 5 września 1939 r. jeden z żołnierzy niemieckich tak wspominał swój wjazd do Makowa Mazowieckiego: *Żydowskie miasto [...] Brudne i zaniedbane. Remonty widocznie nie wydawały się mieszkańcom konieczne. Boże, widzisz i nie grzmisz?! Ty brudny narodzie wybrany*<sup>85</sup>.

---

<sup>82</sup> J. Dziewirski, *Goworowo i okolice*, Ostrołęka 2006, s. 254; M. Grynberg, *Żydzi w rejen-cji...*s. 29; J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 393.

<sup>83</sup> *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie Łomżyńskim w latach 1939–1941, t. IV, Dokumenty i relacje żydowskie*, wyb. i oprac. M. Gnatowski, Łomża 2011, s. 135.

<sup>84</sup> Tamże, s. 132–133.

<sup>85</sup> Cyt. za J. Böhler, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2015, s. 242–243.

22 czerwca 1941 r., czyli w momencie napaści Niemiec hitlerowskich na sojusznika – ZSRR, rozpoczął się kolejny etap gehenny Żydów, którzy tym razem nie mogli już w wielu przypadkach ocalić swojego życia.

### Podsumowanie

Podział terytorium Polski w 1939 r. pomiędzy okupantów odbył się na oczach cywilizowanej Europy, która poprzez liczne pakt i sojusze starała się zachować pokój na kontynencie. Agresja Wehrmachtu i Armii Czerwonej zapoczątkowała podział Polski na dwie strefy interesów. Obszary północno-wschodniego Mazowsza znalazły się w trzech organizmach administracyjnych: dwóch niemieckich i radzieckim. Na obszarach wcielonych do Rzeszy (rejencja ciechanowska), po przekazaniu przez wojsko władzy zarządowi cywilnemu, wprowadzono niemieckie prawodawstwo oraz całościowo niemieckiego aparatu administracji<sup>86</sup>. Podobny kazus funkcjonował na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Jednak w przeciwieństwie do ziem włączonych do Rzeszy naczelną władzę w GG sprawował, mianowany przez Hitlera, Generalny Gubernator – Hans Frank. Jako najwyższy rangą przywódca w GG kierował wszystkimi działami administracji, zajmując jednocześnie stanowisko komisarza do spraw obrony Rzeszy oraz szefa NSDAP na zarządzanym terenie. Ponadto mógł wydawać akty prawne w formie rozporządzeń. Organem doradczym Generalnego Gubernatora był urząd Generalnego Gubernatora, który od 1 grudnia 1940 r. określany był jako rząd GG, a przewodniczył mu sekretarz stanu<sup>87</sup>.

Odmierna sytuacja miała miejsce na terenach włączonych do terenów zachodniej Białorusi i Ukrainy. Struktura władz okupacyjnych była analogiczna jak na pozostałych obszarach ZSRR. Organizację władz administracyjnych poprzedzało tworzenie aparatu politycznego oraz aparatu represji (NKWD), natomiast aparat państwowy organizowany był później<sup>88</sup>.

Odzwierciedlenie opisanych mechanizmów administracji lokalnej wystąpiło na obszarach północno-wschodniego Mazowsza obejmującego obszar powiatu ostrołęckiego, łomżyńskiego, ostrowskiego. Pomimo że opisywany obszar stanowił jednolite terytorium historyczne i etniczne, został poddany sztucznym podziałom, których jedynym usankcjonowaniem były wpływy polityczne. Sytuację nowego „pogranicza” trafnie skonstatował Mieczysław Wieliczko analizujący konsekwencje podziału stref interesów zaborców: *Powstał bowiem pośrodku ziem polskich obszar (pas) rozerwania wspólnoty narodowej, powstał nagle, likwidując wszelkie*

<sup>86</sup> W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 388.

<sup>87</sup> Tamże, s. 390.

<sup>88</sup> Tamże, s. 393.

*formy interakcji ludzkiej społeczności lokalnych, które istniały, działały i rozwijały się jako spójne struktury.*<sup>89</sup>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła drukowane

- Gmitruk J., Mazurek J. 1999. *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie I.IX.1939 – I.XI.1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota*. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa.
- Gnatowski M. 2001. *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939–1941 w radzieckich źródłach*. Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Historii, Białystok.
- Strzembosz T. (red.). 1996. *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Gnatowski M. (wybór i oprac.). *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie Łomżyńskim w latach 1939–1941, t. I, Studia*. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża 2005.
- Gnatowski M. (wybór i oprac.). 2004. *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie Łomżyńskim w latach 1939–1941, t. II, Dokumenty radzieckie*. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża.
- Gnatowski M. (wybór i oprac.). 2011. *Polacy – Sowietci – Żydzi w regionie Łomżyńskim w latach 1939–1941, t. IV, Dokumenty i relacje żydowskie*. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża.
- Gnatowski M. (red.). 2002. *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*. Łomża.

### Prasa

- Bernacki B. 2004. *Organizacja i funkcjonowanie sowieckiego rynku prasowego na ziemiach północnowschodnich II RP w latach 1939–1941*. „Białoruskie Zeszyty Historyczne” nr 22.
- Boćkowski D. 2006. *Białostoczczyzna w radzieckiej polityce okupacyjnej 1939–1944. Zarys problematyki*. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio F, v. LX.

<sup>89</sup> M. Wieliczko, „Granica” niemiecko-radziecka pomiędzy Bugiem i Niemnem w latach 1939–1941, „Studia podlaskie” 1998, t. VIII, s. 36.

- Boćkowski D. 2006. *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie Obwodu Białostockiego w latach 1939–1941*. „Studia Podlaskie” t. XVI.
- Gnatowski M. 1991. *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*. „Studia Łomżyńskie” t. III.
- Kozyra W. 2013. *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio G*. nr 1.
- Piątkowski S. 2013. *Codziennosc początków okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych „Gońca Krakowskiego” (październik 1939 – czerwiec 1940)*. „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 1.
- Pronobis W. 1973. *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*. „Notatki Płockie” nr 18.
- Suchanecka K. 1986. *Administracja północnego Mazowsza w czasie II wojny światowej*. *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku* nr 12.
- Wieliczko M. 1998. „Granica” niemiecko-radziecka pomiędzy Bugiem i Niemnem w latach 1939–1941. „Studia Podlaskie” t. VIII.
- Ziemiński W. 1998. *Walka o przetrwanie niepodległościowego ducha narodowego w „Polsce Ludowej”, część II*. „Niepodległość i Pamięć” nr 11.

### Wspomnienia

- Mikos I. 2013. *Wspomnienia przy kominku. Z czasów wojny i pokoju*. Biblioteka Publiczna (Świebodzin), Muzeum Regionalne (Świebodzin), Świebodzin 2013.
- Drezner Z., Gołota J., Wołosz A. (red.). 2002. *Księga Żydów ostrołęckich*. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ziomkostwo Ostrołęckie w Izraelu, Ostrołęka–Tel Awiw.

### Opracowania

- Böhler J. 2015. *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*. Znak Horyzont, Kraków.
- Brodzicki Cz. 2004. *Łomża i powiat łomżyński w latach drugiej wojny światowej i trudnych latach powojennych (do 1957 r.)*. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Zarząd Główny, Warszawa.
- Dziewirski J. 2006. *Goworowo i okolice*. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka.
- Gnatowski M. 1997. *W radzieckich okowach (1939–1941)*. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża.
- Grynberg M. 1984. *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*. PWN, Warszawa.
- Karolkiewicz D. 2002. „Wolna Łomża”. *Oblicze radzieckiej polityki i propagandy w Łomżyńskim w okresie 1939–1941*. Oficyna Wydawnicza „Stopka, Łomża.

- Gołębiowski B. i inni (red).** 1995. *Z dziejów wojny i okupacji na ziemiach województwa ostrołęckiego 1939–1945*. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ostrołęka.
- Koseski A. (red)** 2018. *Dzieje Mazowsza, t. V, lata 1939–1945*. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Muzeum Niepodległości, Pułtusk.
- Mularska-Andziak L.** 1999. *Historia powszechna 1919–1991. Wybór tekstów źródłowych*. Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk.
- Gołębiowski B., Pajka S. (wstęp, wyb. i oprac.)** 1993. *Losy tułacze mieszkańców województwa ostrołęckiego 1939–1956*. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka.
- Podleś E.** 2007. *Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka*. Związek Międzygminny „Ziemia Ostrowska”, Ostrów Mazowiecka.
- Szczepeński J.** 2005. *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*. Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, Pułtusk 2005.

## SUMMARY

The invasion of Poland by two neighboring countries: the German Third Reich and the Union of Soviet Socialist Republics in September 1939, which resulted in the Fourth Partition of Poland, brought a great deal of suffering and millions of victims. The consequences of the assault of September 1 and 17, 1939 revealed an unprecedented brutalization of hostilities by conducting the so-called total war. Mass terror and the extermination of the population in the name of the ideology professed led to the tragedy of many nations. Over the past decades, the participation of the Soviet Union in initiating the next partition of Poland has been taboo. However, a neighbor from the East, as a result of a secret agreement, breaking peace treaties and non-aggression pacts, using open confabulation, occupied the eastern territory of the country. In September 1939, north-eastern Mazovia was in the arena of interest of two aggressors. The border of the "area of interest" of the occupiers passed through these lands. This led to a situation in which the region administratively and economically uniform was artificially divided by a border line that had no historical, ethnic, administrative or economic justification.

## STRESZCZENIE

Najazd na Polskę dwóch sąsiadujących państw: III Rzeszy Niemieckiej oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich we wrześniu 1939 r., który skutkował IV rozbiorem Polski, przyniósł Rzeczypospolitej ogrom cierpienia i miliony ofiar. Konsekwencje napaści z 1 i 17 września 1939 r. ujawniły niespotykaną dotychczas brutalizację działań wojennych poprzez prowadzenie tzw. wojny totalnej. Masowy terror i eksterminacja ludności w imię wyznawanych przez okupantów

ideologii, doprowadziły do tragedii wielu narodów. Przez minione dekady nie eksponowano udziału Związku Radzieckiego w inicjowaniu kolejnego rozbioru Polski. Jednak sąsiad ze Wschodu, w wyniku tajnego porozumienia, łamiąc traktaty pokojowe i pakt o nieagresji, posługując się jawną konfabulacją, zajął wschodnie terytorium kraju. Północno-wschodnie Mazowsze we wrześniu 1939 r. znalazło się na arenie zainteresowania dwóch agresorów. To właśnie przez te ziemie przechodziła granica „obszaru interesów” okupantów. Doprowadziło to do sytuacji, w której jednolity administracyjnie i gospodarczo region został sztucznie podzielony linią graniczną, niemającą żadnego historycznego, etnicznego, administracyjnego oraz gospodarczego uzasadnienia.

**Key words:** annexation, The Fourth Partition of Poland, Mazovia, German occupation, Soviet occupation, Government district Ziechenau, General Government.

**Słowa kluczowe:** aneksja, Czwarty rozbiór Polski, Mazowsze, okupacja niemiecka, okupacja radziecka, rejencja ciechanowska, Generalne Gubernatorstwo.



*Przemysław Chmielecki*

*Wyższe Baptistyczne Seminarium Teologiczne, Warszawa*

## **INSPIRACJE KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO W FORMOWANIU POLSKIEGO MODELU UNIwersYTETU**

### **KAZIMIERZ TWARDOWSKI'S INSPIRATIONS IN SHAPING THE POLISH UNIVERSITY MODEL**

Kazimierz Twardowski jest założycielem i główną postacią filozoficzno-logicznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Nie jest jednakże tajemnicą, że był także człowiekiem uniwersytetu, jego wieloletnim pracownikiem i wiernym orędownikiem klasycznej koncepcji akademii. Wpływ Twardowskiego – zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem licznego grona uczniów – jest trudny do przecenienia, jeśli chodzi o formowanie koncepcji i misji rodzimego szkolnictwa wyższego w XX wieku. Twardowszczycy wraz ze swoim mistrzem budowali zręby nauki, pewne modelowe podejście godne naśladowania i zresztą przez wiele lat powielane i stawiane jako swego rodzaju wzór klasycznej koncepcji uniwersytetu. Jednakże bezzwłocznie zaznaczyć należy, że słowo „model” użyte jest trochę na wyrost, gdyż jest to raczej pewien ideał, pomysł, zbiór postulatów realizowanych przez K. Twardowskiego w trakcie jego całego życia akademickiego.

Niniejszy artykuł stanowi analizę materiału źródłowego dotyczącego piśmiennictwa K. Twardowskiego oraz jego źródłowych inspiratorów, głównie związanych z kontekstem niemieckim.

#### **1. Kształtowanie się uniwersytetu na ziemiach polskich – koncepcja i wpływy**

Institutionalna tradycja uniwersytecka na ziemiach polskich ma długą i bogatą tradycję. Powstanie Akademii Krakowskiej, a więc pierwszego polskiego uniwersytetu, datuje się na rok 1364, wiążąc je z postacią króla Kazimierza Wielkiego. Powołał on uczelnię, *aby się rzecz pożyteczna i wszelka pomyślność rodzaju ludzkiego rozszerzyła [...] i nie wątpiąc, że to duchowieństwu i poddanym Królestwa naszego pożytek przyniesie [...]. Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegle; niechaj otworzy się orzeźwiające źródło, a z jego pełni*

*niech czerpią wszyscy naukami napić się pragnący*<sup>1</sup>. Jednakże początkowa działalność Akademii trwała zaledwie kilka lat, zaś śmierć fundatora zwiastowała szybki upadek uczelni. Ze względu na brak opieki krakowskie *studium generale* przestało istnieć, zaś krakowska szkoła katedralna stała się na powrót *studium particulare* kształcącym lokalne duchowieństwo<sup>2</sup>. W 1400 roku Akademia wznowiła działanie. Przyczyniły się do tego starania pary królewskiej Jadwigi i Władysława Jagiełły. Formalne podwaliny stanowiła bulla papieża Bonifacego IX z dnia 11 stycznia 1397 roku oraz Władysława Jagiełły dyplom reformacji uniwersytetu z dnia 26 lipca 1400 roku. Zasadniczo oferowane warunki funkcjonowania uczelni były takie same jak w pierwszym dyplomie fundacyjnym<sup>3</sup>. Różnicę stanowił inny podział wydziałów na: prawo kanoniczne, cywilne, medycynę (określaną również jako fizykę) oraz sztuki wyzwolone. Uczelnia zorganizowana była według wzorca paryskiego, zaś od XV wieku zyskała międzynarodową renomę. Dominował w niej uniwersalistyczny model nauki. Jednakże od połowy wieku XVI uczelnia zaczęła tracić dawne znaczenie, lokując się na uboczu głównych prądów Europy<sup>4</sup>.

W sytuacji upadku Akademii Krakowskiej pragnący studiować Polacy udawali się do uczelni w pobliskich krajach, preferując zasadniczo Uniwersytet Karola w Pradze oraz Uniwersytet w Paryżu. Przykładem polskich uczonych absolwentów praskiej uczelni byli prawnik i teolog Stanisław ze Skarbimierza, prawnik Paweł Włodkowic z Brudzewa czy teolog i filozof Paweł z Worczyna, zaś paryskiej – chociażby Jan Vestor, który w swym nauczaniu stawia na poznawcze i naukowe cele poznania, dążąc do uściślenia pojęć. Polacy uczęszczali także na uniwersytety włoskie w Padwie (Paweł Włodkowic z Brudzewa, Szymon Marycjusz z Pilzna), Rzymie (Jan z Ludziska), Ferrarze (Szymon Marycjusz z Pilzna) czy Bolonii (Jan Ostroróg, Szymon Marycjusz z Pilzna), a także niemieckie: w Erfurcie (Jan Ostroróg) czy Heidelbergu (Mateusz z Krakowa). Stąd właśnie wywodziła się pierwsza grupa polskich uczonych zaangażowanych w dzieło reaktywacji Akademii Krakowskiej, później zaś jej wykładowców. Elementarną formą nauczania były komentarze do dzieł wielkich myślicieli antyku i średniowiecza w duchu albo *via moderna* albo *via antiqua*<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> S. Wołoszyn, *Kazimierza Wielkiego dyplom założenia uniwersytetu* [w:] Tegoż (wyb. i opr.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. t.1. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, Warszawa 1965, s. 185–186.

<sup>2</sup> S. Wielgus, *Akademia Krakowska* [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. t.1. Lublin 2000, s. 102.

<sup>3</sup> por. S. Wołoszyn, *Władysława Jagiełły dyplom reformacji uniwersytetu* [w:] Tegoż (wyb. i opr.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej. t.1. Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, Warszawa 1965, s. 189–195.

<sup>4</sup> S. Wielgus, *Akademia Krakowska...*, s. 102–103.

<sup>5</sup> W. Tyburski, *Myśl etyczna w Polsce od XVI do XIX wieku*, Toruń 2000, s. 10–37.

Na ziemiach polskich funkcjonowała ponadto Akademia Wileńska oraz Akademia Zamojska. Pierwsza z nich została powołana przez króla Stefana Batorego w 1579 roku celem podjęcia walki z ideologią reformacji oraz propagowania katolicyzmu na Litwie i w krajach ościennych. Początkowo w jej skład wchodziły dwa wydziały: filozoficzny i teologiczny. Rozkwit uczelni przypada na lata 1640–1655, kiedy to dążono do rozbudowy w czterowydziałowy uniwersytet przystosowany do potrzeb świeckich kręgów społecznych. W 1641 roku Akademia została wzbogacona o wydział lekarski i prawa na mocy decyzji króla Władysława IV Wazy. W pierwszej połowie XIX wieku wileńska uczelnia wiodła prym pod względem poziomu naukowego, do czasu, gdy w 1831 roku została zlikwidowana przez M. Murawiewa. Podjęto także dwie próby wskrzeszenia uczelni (w 1860 i 1862 roku), niestety zakończone niepowodzeniem<sup>6</sup>.

Akademia Zamojska stanowiła świecką szkołę wyższą o profilu humanistycznym zorientowaną na przygotowanie młodzieży do pracy publicznej na rzecz państwa. Została ufundowana w 1594 roku przez mecenasa kultury Jana Zamojskiego. Po jego śmierci walki o władzę pogrzyżyły uczelnię w chaosie. Poza wewnętrznymi kłótniami do rywalizacji dołączył się także biskup chełmski, który w 1694 roku podporządkował sobie uczelnię. Późniejsze lata działalności Akademii stały pod znakiem permanentnych kryzysów finansowych. W 1784 roku zaborczy rząd austriacki zamknął uczelnię<sup>7</sup>.

W 1661 roku król Jan Kazimierz aktem fundacyjnym podniósł lwowskie kolegium zakonu jezuitów do rangi akademii z tytułem uniwersytetu. Nie oznaczało to jednakże automatycznego powstania Uniwersytetu Lwowskiego, gdyż konieczne było poparcie polskiego sejmu. Sprzeciw wobec takiej akceptacji wyraził Uniwersytet w Krakowie wraz z Akademią Zamojską. W 1758 roku odnowione zostały przywileje fundacyjne przez króla Augusta III, lecz do przekształcenia w uniwersytet nie doszło<sup>8</sup>.

W okresie od II połowy XVII wieku do I połowy wieku XVIII pogłębiał się regres nauki polskiej. Kształceniem młodzieży zajmowały się zasadniczo szkoły zakonne prowadzone przez jezuitów. Kontakty z nauką europejską utrzymywało towarzystwo naukowe powstałe w 1742 roku przy Gdańskim Gimnazjum oraz ośrodki warszawskie. W Warszawie powstała Biblioteka Załuskich ufundowana przez Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja Załuskich. W 1740 roku z inicjatywy Stanisława Konarskiego powołano szkołę dla synów zamożnej szlachty – *Collegium Nobilium*. Instytucja ta jako pierwsza wykładała przedmioty matematyczno-

<sup>6</sup> por. M. Kowalewska, *Akademia Wileńska* [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. t.1. Lublin 2000, s. 108–112.

<sup>7</sup> por. M. Kowalewska, *Akademia Zamojska* [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. t.1. Lublin 2000, s. 112–114.

<sup>8</sup> Z. Skubała-Tokarska, Z. Tokarski, *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*. Warszawa 1972, s. 73.

przyrodnicze, ekonomię, prawo polskie i międzynarodowe, języki nowożytnie (niemiecki i francuski), lekturę pisarzy współczesnych. Językiem wykładowym była wprawdzie łacina, lecz czytano także dzieła literatury rodzimej w języku polskim. *Collegium Nobilium* miało na celu w ciągu 8 lat edukacji przygotować kadrę kierowniczą państwa wrażliwą na sprawy obywatelskie i patriotyczne. W 1765 roku król Stanisław August Poniatowski doprowadził do utworzenia uczelni, którą nazwał Szkołą Rycerską. Miała ona wprowadzić racjonalistyczną kulturę oświecenia na ziemię polskie. Była ona pierwszą szkołą państwową, która nie podlegała zwierzchnictwu kościelnemu ani zakonnemu. Należy dodać, że w przebudowie osiemnastowiecznego szkolnictwa polskiego dużą rolę odegrała Komisja Edukacji Narodowej powołana przez Sejm 15 października 1773 roku. Co ważne, w kwestii szkolnictwa wyższego KEN zdecydowała, iż kadrę nauczycielską będą kształciły uniwersytety, zaś za opracowywanie podręczników będzie odpowiedzialne powołane w 1755 roku Towarzystwo do Książ Elementarnych<sup>9</sup>.

W czasach rozbiorów Polski rozwój kultury i nauki przebiegał bardzo nierównomiernie i zupełnie odmiennie na terenie wszystkich zaborów. Niemniej jednak upadek państwa polskiego nie zahamował zupełnie procesów rodzenia się nowych idei umysłowych. Spełnienie marzeń o uniwersytecie na terenie Księstwa Warszawskiego nastąpiło 19 maja 1818 roku. Nowo powstałą instytucję nazwano Królewskim Uniwersytemem Warszawskim. W jego obrębie znajdowało się 5 wydziałów: teologiczny, prawa i administracji, lekarski, filozoficzny (nauki matematyczno-fizyczne), nauk i sztuk pięknych (tu także wykładano wybrane przedmioty techniczne). Uniwersytet funkcjonował przez 13 lat do 1831 roku, gdy po klęsce powstania listopadowego car Mikołaj I nakazał zamknąć uniwersytet, wszystkie szkoły wyższe i towarzystwa naukowe. Odwilż zaborezych ucisków zwiastowało zniesienie w 1861 roku znajdującego się pod jurysdykcją Petersburga Okręgu Naukowego Warszawskiego i przywrócenie zniesionej w 1832 roku Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na mocy *Ustawy o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim* (20 V 1862) powołano Szkołę Główną, która miała stanowić czterowydziałową uczelnię uniwersytecką. W jej strukturze znajdowały się poniższe wydziały: lekarski, matematyczno-fizyczny, prawa i administracji, filologiczno-historyczny. Szkoła Główna funkcjonowała przez 7 lat, gdy po upadku powstania styczniowego car Aleksander II we wrześniu 1864 roku polecił namiestnikowi Królestwa Polskiego przemianowanie Szkoły na Cesarski Uniwersytet Warszawski (ukaz carski podpisano 20 VI 1869 roku)<sup>10</sup>.

W okresie międzywojennym na ziemiach polskich istniały uniwersytety działające nieprzerwanie od czasów zaborów (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie), lecz i takie, które powstały lub restytuowały swoją

<sup>9</sup> por. Ibidem, s. 82–89.

<sup>10</sup> por. Ibidem, s. 103–109, 116–119.

działalność czasie wojny lub w okresie powojennym (Warszawa, Wilno, Poznań, Lublin). Po 1945 roku dzieje polskich uniwersytetów splecione były ściśle z przemianami ustrojowymi Polski Ludowej. W tym czasie szkolnictwo wyższe miało służyć całemu społeczeństwu miast tylko wybranym jego klasom. W PRL działało 10 uniwersytetów podzielonych na 3 grupy. Pierwszą stanowiły uniwersytety działające na ziemiach polskich w okresie międzywojennym: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański (w 1953 roku przemianowany na Uniwersytet Adama Mickiewicza), a także Katolicki Uniwersytet Lubelski. Drugą grupę stanowiły uniwersytety powstałe po II wojnie światowej na ziemiach Polski centralnej. W jej obręb wliczano: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Śląski w Katowicach. Ostatnia grupa obejmowała uniwersytety powstałe już w województwach zachodnich. Zaliczano tu: Uniwersytet im. B. Bieruta we Wrocławiu i Uniwersytet Gdański<sup>11</sup>.

Aktualnie liczba uniwersytetów znacząco się zwiększyła. Stan na koniec 2019 roku wynosi osiemnaście uniwersytetów bezprzymiotnikowych podległych MNiSW.

## 2. Wizja uniwersytetu w ujęciu Kazimierza Twardowskiego

Uniwersytet zajmował w myśli Kazimierza Twardowskiego szczególne miejsce. Za sprawą wielowiekowej tradycji odznaczał się godnością i dostojeństwem. Jego zadaniem było: [...] *zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia*<sup>12</sup>. Droga dochodzenia do prawdy powinna być maksymalnie ściśle określona. W. Witwicki wspomina, że *we wszystkich większych i mniejszych pracach naukowych Twardowskiego dominuje jako ton zasadniczy dążność do usunięcia mętów i nieporozumień, jakie za sobą pociąga wieloznaczność wyrazów i zwrotów*<sup>13</sup>. Zauważa to również Tadeusz Kotarbiński, pisząc: *wysilek myśli Twardowskiego był stale i nierozdzielnie sprzężony z troską o jasne i wyraźne jej [prawdy – dod. PC] wypowiedzenie [...]*<sup>14</sup>. Sam Twardowski nie ograniczał się w tej materii wyłącznie do słów, lecz własnym życiem dawał wyraźne świadectwo, że powyższy ideał jest możliwy do urzeczywistnienia. Kierowało nim poczucie posłannictwa<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> por. Ibidem, s. 162, 185–190.

<sup>12</sup> K. Twardowski, *O dostojeństwie uniwersytetu* [w:] Tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Wydawnictwo WSiP, Warszawa, s. 462.

<sup>13</sup> W. Witwicki, *Kazimierz Twardowski*. „Przegląd Filozoficzny” nr 23/1920, s. XIII.

<sup>14</sup> T. Kotarbiński, *O Kazimierzu Twardowskim* [w:] K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. V.

<sup>15</sup> T. Czeżowski, *Kazimierz Twardowski. 20.X.1866 –11.II.1938*. „Ruch Filozoficzny” nr 14/1936–38, s. 6.

Mówiąc o roli uniwersytetu w społecznej rzeczywistości, Twardowski odwołuje się do metafory latarni morskiej, która oświetla drogę statkom na wzburzonym morzu, stając się gwiazdą przewodnią dla żeglujących na nieznanym wodach marynarzy<sup>16</sup>. Stanowi on więc kompas, busolę czy żyroskop, dzięki któremu człowiek wie, jaką drogą powinien w życiu podążać. Człowiek powinien być samodzielny i odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale także za innych. Ethos<sup>17</sup> uniwersytetu Kazimierza Twardowskiego zakładał nierozzerwalne połączenie nauki i dydaktyki we wspólnym poszukiwaniu prawdy przez mistrza i jego uczniów. Twardowski był ponadto zwolennikiem wolności uniwersyteckiej, ponieważ *możność spełniania właściwych Uniwersytetowi zadań jest uwarunkowana jego bezwzględną duchową niezależnością*<sup>18</sup>. Niemniej jednak Twardowski był świadomy, że gwarancja pełnej wolności uniwersytetu nie jest możliwa. Już w czasach mu współczesnych uniwersytety borykały się z trudnościami finansowymi, będąc przynajmniej częściowo zależne od dotacji państwa lub prywatnych przedsiębiorstw. Wyrażał on jednak srogie oburzenie dla zasady „płacę, więc wymagam”. Świadczą o tym słowa z cytowanej już mowy wygłoszonej na Uniwersytecie Poznańskim z okazji nadania Twardowskiemu tytułu doktora honorowego: *[...] ci, co Uniwersytety fundują i utrzymują, dowiedliby zupełnego niezrozumienia istoty Uniwersytetu, gdyby chcieli w czymkolwiek krępować jego pracę, z góry zastrzegać się przeciw pewnym jego wynikom, wskazywać jakie rezultaty byłyby pożądane*<sup>19</sup>. Twardowski przeciwstawiał się groźnym dla suwerenności uniwersytetu: *[...] partyjniactwu, które domagało się, by uczelnie angażowały się w korzystne dla danego stronnictwa akcje (z czym miał do czynienia w trakcie pierwszej wojny światowej jako rektor), a po drugie, Kościółowi, nadmiernie wpływowemu w Polsce, który chciał narzucić na życie akademickie swoją skalę wartości*<sup>20</sup>. Wyrażał sąd, iż uniwersytet powinien stanowić swoisty azyl, wolny od nacisków interesownych podmiotów. Twardowski pisał w sposób następujący: *uniwersytet musi odgradzać się od wszystkiego, co nie służy zdobywaniu prawdy naukowej, musi przestrzegać należytego dystansu między sobą a nurtem, którym mknie około jego murów życie dnia potocznego, zgiełk ścierających się prądów społecznych, ekonomicznych, politycznych i wszelkich innych*<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> K. Twardowski, *O dostojeństwie...*, s. 464–465.

<sup>17</sup> Anna Drabarek zwraca za K. Twardowskim uwagę na rozróżnienie *ethosu* pisanego przez epsilon (zwyczaj, przyzwyczajenie) od wersji zapisywanej przez etha (stałe miejsce zamieszkania, a z czasem stały sposób postępowania, obyczaj); por. A. Drabarek, *Problem etyki naukowej w poglądach filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej – K. Twardowski*. „Kultura i Edukacja” nr 3–4/2003, s. 8.

<sup>18</sup> K. Twardowski, *O dostojeństwie...*, s. 464.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> S. Borzym, *Uniwersytet według Twardowskiego*. „Kronos” nr 1/2011, s. 265.

<sup>21</sup> K. Twardowski, *O dostojeństwie...*, s. 464.

Refleksja Twardowskiego nad uniwersytetem nie umarła wraz z nim, ale była podejmowana i wykładniczo wręcz rozwijana przez jego uczniów. Tadeusz Czeżowski w *Odczytach filozoficznych* wspomina swojego mistrza w sposób następujący: [...] *duch Jego żyje w nas i tak jak za życia cielesnego nie zamykał się w doktrynie, lecz szedł naprzód w pierwszym szeregu z postępem myśli, tak i dzisiaj trwa w coraz nowych postaciach, które wypracowuje sobie polska myśl filozoficzna*<sup>22</sup>.

### 3. Źródłowe podstawy modelu Twardowskiego

*Factum est factum*, iż koncepcja uniwersytetu K. Twardowskiego nie stanowi zupełnie oryginalnej i innowacyjnej wizji. Podobnie jak cała instytucja uniwersytetu w Polsce na przestrzeni dziejów czerpała ona z kilku idei uniwersytetów zachodnich. Największe zapożyczenia widoczne są z modelu niemieckiego, chociaż nie można stwierdzić, że Twardowski dokonał zwyczajnej translacji niemieckiej koncepcji<sup>23</sup>. Ta koncepcja stanowi dość niejednorodny twór, zwyczajowo łączony z postacią Wilhelma von Humboldta. Nie jest to jednakże wyłącznie jego zasługa, bowiem w dyskusji nad ideą uniwersytetu na terenie Niemiec wzięli także udział: Immanuel Kant, Friedrich Schleiermacher, Johann Gottlieb Fichte, Friedrich Wilhelm Schelling, Georg Wilhelm Friedrich Hegel<sup>24</sup>. Nie należy pomijać także bezpośrednich mistrzów Twardowskiego, którzy uczyli go rzemiosła naukowego (Franz Brentano, Robert von Zimmermann), lecz w ich twórczości brak znaczącego namysłu nad istotą uniwersytetu i ogólnie edukacji akademickiej.

#### 3.1. Immanuel Kant

Za życia Immanuela Kanta uniwersytet nie przypominał ani współczesnej instytucji dydaktyczno-badawczej, ani zorientowanej zawodowo szkoły wyższej. Był w zasadzie czymś na kształt luźnego związku uczonych<sup>25</sup>. Profesorowie obsadzali dożywotnio katedry uczelni i otrzymywali stałą pensję za swoją pracę z państwowej kasy. Z kolei *Privatdozent* nie otrzymywał stałego wynagrodzenia za własną działalność dydaktyczną. Mógł wykładać dany przedmiot, lecz o warunki material-

<sup>22</sup> T. Czeżowski, *W dziesięciolecie śmierci Kazimierza Twardowskiego* [w:] Tegoż, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 16.

<sup>23</sup> Twardowski dodaje także aspekt wychowawczy, który rozumie jako stworzenie wprawy drogą systematycznego ćwiczenia – por. K. Twardowski, *O pojęciu wychowania* [w:] Tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Wydawnictwo WSiP, Warszawa, s. 415.

<sup>24</sup> por. K. Bartnicka, *Przemiany idei uniwersytetu europejskiego w XVIII – XXI wieku* [w:] W. Szulakiewicz (red.) *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, t. 1, Toruń 2011, s. 34–40.

<sup>25</sup> W. Stark, *Die Formen von Kants akademischer Lehre*. „Deutsche Zeitschrift für Philosophie” nr 40/1992, s. 544; za: M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu*, [w:] I. Kant, *Spór fakultetów. Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, Toruń 2003, s. 13.

ne musiał zatroszczyć się sam. Musiał tym samym opłacić salę, koszt ogrzewania i zadbać o zainteresowanie słuchaczy, bowiem to od nich właśnie zależeć będzie stan finansów prowadzącego<sup>26</sup>. Profesorowie nie zajmowali się rozwijaniem nauki w murach uczelni, ale spełniali dwie funkcje: (1) pedagogiczną, kształcąc młodych w duchu oczekiwanym przez władzę państwową i religijną i (2) polityczną, dokonując selekcji treści, które mogą być dopuszczane do powszechnego nauczania<sup>27</sup>.

Stary uniwersytet państwowy złożony był z czterech fakultetów<sup>28</sup> rozbitych na dwa stopnie. Fakultet niższy – filozoficzny – miał charakter wprowadzający, ogólnokształcący. Fakultety wyższe – teologiczny, prawny i medyczny – przygotowywały księży, urzędników państwowych i lekarzy na potrzeby społeczeństwa<sup>29</sup>. Co istotne, o podziale fakultetów decydowały nie interesy nauki, lecz państwa<sup>30</sup>. Państwo wraz z kościołem ingerowało w funkcjonowanie uniwersytetu, jednocześnie nie podejmując się zadania pełnego jego finansowania<sup>31</sup>. Zasadniczym celem uniwersytetu była reprodukcja wiedzy i przekazywanie jej studentom po to, by zrobili z niej praktyczny użytek. Wiedza ta musiała być zgodna z polityczną i religijną prawdą danego kraju<sup>32</sup>. Dyplom uniwersytetu, jak to określił Mirosław Żelazny, stanowił swoiste „świadectwo szczepienia absolwenta” na wszelkie możliwe formy pseudowiedzy, mogące naruszyć moralny porządek ducha (herezje religijne), prawny porządek państwa (nielogiczne wyobrażenia sprawiedliwości) czy fizyczny porządek ciała (szarlataneria i zabobony)<sup>33</sup>. W tym podziale widać praktyczne urzeczywistnienie politycznej funkcji uniwersytetu – miał on przygotowywać członków społeczeństwa zdolnych do funkcjonowania w państwie w taki sposób, który wpisuje się w oczekiwania władzy państwowej (poszanowanie prawa i dbałość o własne zdrowie) oraz kościelnej (zgodny z dogmatyką sposób myślenia).

Jak podkreśla M. Żelazny: *bezpośrednim celem trzech wyższych fakultetów są więc nie zjawiska i prawa natury badane przez rozum teoretyczny, ale odwołujące się do idei wolności moralne wartości rozumu praktycznego*<sup>34 35</sup>. Fakultety wyższe opierały swą naukę wyłącznie na autorytecie ksiąg – teolog przedkładał tekst

<sup>26</sup> por. M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 14.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>28</sup> Kant wyjaśnia pojęcie fakultetu jako *niewielkie, różnorodne społeczności, odpowiadające różnorodności głównych dyscyplin naukowych, na jakie dzieli się nauka uniwersytecka* – cyt. za: I. Kant, *Spór fakultetów*, Toruń 2011, s. 201.

<sup>29</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 13.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 17; I. Kant, *Spór fakultetów...*, s. 203.

<sup>31</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 13.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>35</sup> Niniejsze kwestie Kant pośrednio porusza w: I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Kęty 2009, s. 14; I. Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, Warszawa 2010, s. 112.

Biblii nad rozumowe rozróżnienia, prawnik kierował się nie prawem naturalnym, lecz stanowionym, zaś medyk nie fizyką ciała ludzkiego, ale porządkiem medycyny<sup>36</sup>. Spór pomiędzy fakultetami był zjawiskiem wpisanym w istotę uniwersytetu<sup>37</sup>. Fakultet niższy, ciesząc się dozą wolności w prowadzeniu myśli i interpretacji, często pełnił rolę arbitra owych konfliktów<sup>38</sup>.

Zgodnie z ideałami Kanta, społeczność uniwersytetu powinna stanowić formę republiki służącej dobru i zależną częściowo do państwa<sup>39</sup> 40. Królewiecki filozof postulował, aby uniwersytet stał się szkołą wyższą o wysokim autorytecie zapewniającym możliwość decydowania o tym, co w realiach danego państwa będzie uznawane za prawo i prawdę. Zadanie tworzenia nauki, wraz z jej empiryczną weryfikacją, zostało wyrugowane poza uniwersytet. Dopiero od XVII wieku uczony mógł prezentować wyniki badań własnych w murach *Alma Mater* pod płaszczykiem fakultetu filozoficznego, który dopuszczał możliwość wolnej dyskusji na wszelkie tematy<sup>41</sup>. W takim zapatrywaniu widać wyraźną inspirację dla późniejszych aplikacji Wilhelma von Humboldta<sup>42</sup>.

### 3.2. Wilhelm von Humboldt

W 1810 roku, kiedy Wilhelm von Humboldt objął stanowisko dyrektora Sekcji Wyznań i Oświaty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus, zostaje zaprezentowany jego rewolucyjny program organizacji uniwersytetu jako instytucji, która tworzy, wykłada i weryfikuje naukę. Owa synkretyczna propozycja łączyła w jedną wszystkie placówki naukowo-badawcze Berlina<sup>43</sup>. Założenie Uniwersytetu Berlińskiego było wyrazem prusko-protestanckiej krytyki oświeceniowego modelu uczenia i nauczania realizowanego w sposób szkolny<sup>44</sup>. Warto podkreślić, że praca naukowa posiada w tym rozumieniu znaczenie moralne. Była ona ściśle umocowana na idei *Bildung*, a więc koncepcji odnowy antycznego kształcenia, która nie wyrażała ani osiągnięć dydaktycznych profesora, ani badawczych wyników pracy

<sup>36</sup> I. Kant, *Spór fakultetów...*, s. 206.

<sup>37</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 25.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 23; I. Kant, *Spór fakultetów...*, s. 210.

<sup>39</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 18.

<sup>40</sup> I. Kant w traktacie *O wiecznym pokoju* w sposób pośredni porusza kwestię niezależności od państwa: *Żadne państwo nie powinno się mieszać w drodze przemocy do konstytucji i rządów innego państwa*. W analizowanym w tej pracy problemie można przyjąć, że owym innym państwem byłby uniwersytet.

por. I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wrocław 1993, s. 33.

<sup>41</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 36–37.

<sup>42</sup> B. Andrzejewski, *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 1989, s. 18–19.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>44</sup> H. G. Gadamer, *Idea uniwersytetu – wczoraj, dziś, jutro*, [w:] Tegoż, *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*, Warszawa 2008, s. 241.

naukowej<sup>45</sup>. Tym samym na dalszy plan zostało przesunięte kształcenie umiejętności praktycznych i technicznych<sup>46</sup>.

Humboldt wraz z Schleiermacherem włączyli z uniwersytetem dwa problemy – kwestię oswobodzenia uczelni spod kuratelii religii i Kościoła celem zapewnienia mu niezbędnej autonomii, a także gwarancję wewnętrznej swobody funkcjonowania uczelni<sup>47</sup>. Uniwersytet Humboldta odznaczał się przede wszystkim sporą dozą autonomii instytucjonalnej, a także ochroną wolności nauki i nauczania zarówno przed interwencją zewnętrzną, jak i interesami bractw uczelnianych<sup>48</sup>. Ponadto uczelnia tego typu była finansowo niezależna od państwa, które przekazywało na jej rzecz np. nieruchomości, na których zarabiała uczelnia<sup>49</sup>. Istotną była także wspólnotowość i stosunek do przedmiotu nauczania. Koncepcja Humboldta wyraźnie akcentowała trójczłonową jedność: wiedzy, profesorów i studentów, badań i kształcenia. W swojej koncepcji położył nacisk na relację między nauczycielem i uczniem, których łączy wspólna pasja do wiedzy rozumianej jako poznanie prawdy. Poznanie to jest możliwe właśnie za sprawą szczególnej więzi, szacunku i dwukierunkowych korzyści dla nauczającego i uczącego się<sup>50</sup>. Jedności poznania naukowego służyły wzajemnie uzupełniające się *Naturwissenschaften* (nauki matematyczno-przyrodnicze) i *Geistwissenschaften* (nauki humanistyczne dotyczące duchowego rozwoju)<sup>51</sup>. Idea uniwersytetu winna odwoływać się do uniwersalnych zasad, nie zaś partykularnych interesów<sup>52</sup>.

### 3.3. Karl Jaspers

<sup>45</sup> Ibidem, s. 242.

<sup>46</sup> A. Przyłębski, *Kryzys idei uniwersytetu. Rozważania inspirowane Humboldem*, [w:] A. Grzegorzczak, J. Sójka (red.) *Fenomen uniwersytetu*, Poznań 2008, s. 128.

<sup>47</sup> J. Habermas, *The Idea of the University – Learning Processes*. „New German Critique” nr 41/1987, s. 9. W zakresie wolności należy poczynić rozróżnienie na *Lernfreiheit* jako wolność do uczenia się, która pozwala studentom na wybór drogi własnej edukacji oraz *Lehrfreiheit*, a więc wolność nauczania skierowana do ciała profesorskiego (por. J. C. Scott, *The Mission of the University: Medieval to Postmodern Transformations*. „Journal of Higher Education” wol. 77 nr 1/2006, s. 20). Język niemiecki precyzyjnie wyraża także rozróżnienie między *Lehre*, które odniesione jest zasadniczo do edukacji szkolnej (do szczebla średniego włącznie) oraz *Wissenschaft* właściwe uniwersytetowi, gdyż tłumaczone jako „nauka”, „mądrość”

<sup>48</sup> M. Stachowiak-Kudła, *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewniania jakości w Polsce i wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2012, s. 17.

<sup>49</sup> A. Przyłębski, *Kryzys idei uniwersytetu...*, s. 128–129.

<sup>50</sup> W. von Humboldt, *Schulpläne des Jahres 1809 Über die innere und äußere Organisation der höheren wissenschaftlichen Anstalten in Berlin, 1810*, Hamburg 1946, s. 230.

<sup>51</sup> Rozróżnienie przyrodoznawstwa i humanistyki poczynione zostało przez Wilhelma Diltheya, który argumentował, iż przyrodę wyjaśniamy (niem. *erklären*), zaś życie psychiczne rozumiemy (niem. *verstehen*) (por. Z. Kuderowicz, *Dilthey*, Warszawa 1987, s. 84).

<sup>52</sup> J. Habermas, *The Idea of the University...*, s. 3.

Myśl Humboldta kontynuuje Karl Jaspers w ogłoszonej w 1923 roku pracy *Die Idee der Universität*. Podtrzymuje on postulat symbiozy prowadzenia badań i dydaktyki w celu dążenia do prawdy. Z założenia udział w badaniach naukowych nie powinien stanowić przygotowania do zawodu czy zdobycia kompetencji praktycznych i użytecznych w przyszłej pracy, lecz oznacza kształcenie w duchu *Allgemeinbildung*. Istotne było krytycznie podążanie za naukowymi autorytetami przy zachowaniu dystansu samodzielnego myślenia. Droga poszukiwania prawdy wymaga bowiem wysiłku z obydwu stron – czytania książek, robienia własnych notatek, wykonywania zadań – słowem kolejnych iteracji w wyrabianiu własnego krytycznego osądu, gotowego do ewaluacji pod naciskiem merytorycznych argumentów<sup>53</sup>. Jaspers pojmował gmach wiedzy akademickiej jako kolektywny wysiłek wielu wybitnych naukowców<sup>54</sup>. Warunkiem koniecznym była zatem realizacja idei wolności studiów<sup>55</sup>, która nawet za czasów Jaspersa nie miała racji bytu. W tym czasie wśród akademików dominowała raczej postawa: „temu pieśń składam, czyj chleb jadam”<sup>56</sup>. Negacja wolności nauczania stanowiła zaprzeczenie samej źródłowej idei poznania<sup>57</sup>. Jaspers zachęcał do kultywowania klasycznego etosu uniwersytetu. Pisał on w sposób następujący: *O żywotności idei uniwersytetu decydują poszczególni studenci i profesorzy; formy instytucjonalne liczą się dopiero w drugiej kolejności. Instytucja jej nie zbawi, jeśli tłumi się jej żywotność. Trzeba jej ożywczego tchnienia przechodzącego od człowieka do człowieka, trzeba zachęty w nowych, odpowiadających sytuacji pracach podnoszących samowiedzę oraz wzmagających jej skuteczność. Student pragnie tej idei, jest gotów przyjąć ją i właściwie jest bezradny nie odnajdując jej u profesorów. Musi ją wówczas urzeczywistniać samodzielnie*<sup>58</sup>.

Jaspers stwierdza ponadto, że reforma Humboldta nigdy nie została przeprowadzona w należytej formie<sup>59</sup>. Niemniej jednak model niemiecki upowszechnił się w świecie, gdyż wiele uczelni zaczęło powielać system organizacji zapoczątkowany przez Uniwersytet Berliński. Zaczerpnęły go uniwersytety pruskie (Wrocław, Bonn), stare uczelnie niemieckie (Królewiec, Halle) oraz inne niemieckie (Getynia, Lipsk, Jena, Monachium, Heidelberg). Poza tym także uniwersytety w Holandii (Leja, Utrecht), Szwajcarii (Zurych, Genewa) i częściowo we Włoszech i Rosji<sup>60</sup>.

<sup>53</sup> K. Jaspers, *Die Idee der Universität*, Berlin 1946, s. 53–55

<sup>54</sup> K. Jaspers, *Autobiografia filozoficzna*, Toruń 1993, s. 55.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>59</sup> M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 38.

<sup>60</sup> S. Kot, *Historia wychowania. t.2. Wychowanie nowoczesne. Od połowy wieku XVIII do współczesności*. Warszawa 2010, s. 207.

## Podsumowanie

Dla Twardowskiego uniwersytet to miejsce szczególne, które odznacza się godnością i dostojeństwem. Nie jest zwyczajną instytucją kształcenia zawodowego pozwalającą uzyskać dostateczne umiejętności i elementarną wiedzę niezbędne do podjęcia pracy. Stanowi on raczej swoistą „świątynię wiedzy” ulokowaną wysoko ponad codziennością życia powszechnego<sup>61</sup>. Można powiedzieć, że jest ostatnim, lub przynajmniej jednym z ostatnich bastionów najwyższych wartości pojmowanych w sposób uniwersalny. Uniwersytet nie jest ponadto martwym tworem, wyłącznie budynkiem, ponieważ tworzą go ludzie, zarówno studenci, jak i profesoria. Twardowski nie tylko pisał i mówił o swoim zapatrywaniu na uniwersytet, ale dał mu praktyczny wyraz swoją postawą naukową i realizacją zasad, które obowiązywały jego i jego uczniów w ramach Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

Niemniej jednak faktem jest, że prowadzona przez niego formuła szkolnictwa wyższego nie jest wyłącznie jego oryginalną koncepcją. Jako wychowanek niemieckiego systemu szkolnictwa (austriackie Theresianum, Uniwersytet Wiedeński) wyraźnie wrósł w taką optykę studiów akademickich. W pewnym sensie można więc stwierdzić, że polski model klasycznego uniwersytetu stanowi wzór niemiecki zaadoptowany między innymi przez szkołę Twardowskiego. Z kolei na kształt modelu niemieckiego wpływ mieli wymienieni filozofowie – Kant, Humboldt, Jaspers i inni. Wpływ Kanta na Twardowskiego ma charakter pośredni. Twardowski w swoich pismach dotyczących koncepcji uniwersytetu nie powołuje się na Kanta. Niemniej jednak nie oznacza to braku inspiracji kantowską filozofią. Odnosząc się do szerszego kontekstu, objawia się ona chociażby w systematyczności, systemowości i logiczności filozofii Twardowskiego. Jego nacisk na precyzję definiowania terminów, formalizm i dbałość o szczegóły nosi wyraźnie znamiona wpływu kantowskiego. Co więcej, wspólna jest także dbałość o stronę etyczną (zarówno na etapie formowania idei uniwersytetu, jak i w praktycznym zarządzaniu uniwersytetem) i pochwała filozofii i kształcenia filozoficznego (a nawet, mówiąc szerzej, kształcenia ogólnego). Ponadto zarówno Kant, jak i Twardowski byli orędownikami wolności nauki, która za czasów Kanta obecna była na fakultecie niższym, zaś w koncepcji Twardowskiego rozciągała się na cały uniwersytet. Trochę o wolność nauki, w tym szczególnie o wolność prowadzenia badań i przekazu dydaktycznego leżała na sercu także Humboldtowi i Jaspersowi, co *explicite* głosili w swoich pismach. Podobnie było w całej szkole Twardowskiego – wspominał o tym sam mistrz, ale i jego uczniowie (Czeżowski, Ajdukiewicz, Kotarbiński czy Dąmbska). Również ważnym punktem styku wspomnianych uczonych niemieckich i szkoły Twardowskiego była szczególna i wzajemna relacja mistrza i uczniów, wyrażająca się we wspólnym podążaniu naukowymi ścieżkami, aby zbliżyć się do

---

<sup>61</sup> W. Tyburski, *Tadeusz Czeżowski o etosie uczonego i zadaniach uniwersytetu*. „Ruch Filozoficzny” nr 4/2009, s. 656.

poznania prawdy. W tym sensie szkoła wyższa realizuje nie tylko misję edukacyjną, ale również wychowawczą, zaś etyczna postawa i odpowiedzialność za nie leży po stronach obydwu uczestników tej relacji.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewski B. 1989.** *Wilhelm von Humboldt*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Bartnicka K. 2011.** *Przemiany idei uniwersytetu europejskiego w XVIII–XXI wieku*, [w:] W. Szulakiewicz (red.) *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, t. 1. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Borzym S. 2011.** *Uniwersytet według Twardowskiego*. „Kronos”, nr 1.
- Czeżowski Tadeusz 1936–38.** *Kazimierz Twardowski. 20.X.1866–11.II.1938*. „Ruch Filozoficzny” nr 14.
- Czeżowski T. 1946.** *O uniwersytecie i studiach uniwersyteckich*. „Biblioteka Toruńska” nr 3.
- Czeżowski T. 1994.** *O ideale uniwersytetu*, [w:] W. Winclawski (red.) *Tożsamość uniwersytetu: antologia tekstów Profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Drabarek A. 2003.** *Problem etyki naukowej w poglądach filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej – K. Twardowski*. „Kultura i Edukacja” nr 3–4.
- Gadamer H. G. 2008.** *Idea uniwersytetu – wczoraj, dziś, jutro*, tłum. P. Sosnowska, [w:] Tegoż, *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*. Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Habermas J. 1987.** *The Idea of the University – Learning Processes*. New German Critique, nr. 41, Special Issue on the Critiques of the Enlightenment.
- Humboldt W., von, 1946.** *Schulpläne des Jahres 1809 Über die innere und äußere Organisation der höheren wissenschaftlichen Anstalten in Berlin, 1810*. Hamburg Universität, Hamburg.
- Jaspers K. 1946.** *Die Idee der Universität*. Springer, Berlin.
- Jaspers K. 1993.** *Autobiografia filozoficzna*, tłum. S. Tyrowicz. Wydawnictwo Comer, Toruń.
- Kant I. 1993.** *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak. Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Kant I. 2009.** *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg. Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Kant I. 2010.** *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. B. Bornstein. Wydawnictwo Hachette, Warszawa.
- Kant I. 2011.** *Spór fakultetów*, tłum. A. Bobko, M. Żelazny, W. Galewicz [w:] Tegoż, *Dziela zebrane*, t. 5. Wydawnictwo UMK, Toruń.

- Kot S. 2010.** *Historia wychowania. t. 2. Wychowanie nowoczesne. Od połowy wieku XVIII do współczesności.* Wydawnictwo Żak, Warszawa.
- Kotarbiński T. 1965.** *O Kazimierzu Twardowskim, [w:] K. Twardowski, Wybrane pisma filozoficzne.* Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Kowalewska M. 2000.** *Akademia Wileńska, [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) Powszechna Encyklopedia Filozofii. t.1. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin.*
- Kowalewska M. 2000.** *Akademia Zamojska, [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) Powszechna Encyklopedia Filozofii. t.1. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin.*
- Kuderowicz Z. 1987.** *Dilthey.* Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Przyłębski A. 2008.** *Kryzys idei uniwersytetu. Rozważania inspirowane Humboldtem, [w:] A. Grzegorzczak, J. Sójka (red.) Fenomen uniwersytetu.* Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Scott J. C. 2006.** *The Mission of the University: Medieval to Postmodern Transformations.* Journal of Higher Education. wol. 77, nr 1.
- Skubała-Tokarska Z., Tokarski Z. 1972.** *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny.* Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Stachowiak-Kudła M. 2012.** *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewniania jakości w Polsce i wybranych państwach europejskich.* Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Stark W. 1992.** *Die Formen von Kants akademischer Lehre. „Deutsche Zeitschrift für Philosophie” nr 40.*
- Twardowski K. 1992.** *Granice puryzmu, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *Greka i łacina a filozofia, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *Jak studiować filozofię?, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *O dostojności uniwersytetu, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *O przygotowaniu naukowym do filozofii, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *Podziękowanie, które wygłosił prof. dr Kazimierz Twardowski, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Twardowski K. 1992.** *Przedmiot nauczania i przedmiot poszczególnych nauk, [w:] Tegoż, Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych.* Wydawnictwo WSiP, Warszawa.

- Twardowski K. 1992.** *Przemówienie prof. dra Kazimierza Twardowskiego...* [w:] Tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Tyburski W. 2000.** *Myśl etyczna w Polsce od XVI do XIX wieku*. Wydawnictwo Top Kurier, Toruń.
- Tyburski W. 2004.** *Tadeusz Czeżowski o etosie uczonego i zadaniach uniwersytetu*. „Ruch Filozoficzny” nr 4.
- Tyburski W., Wachowiak A., Wiśniewski R. 2002.** *Historia filozofii i etyki. Źródła i komentarze*. Wydawnictwo TNOiK, Toruń.
- Uczniowie o nauczycielu*, [w:] K. Twardowski, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Wielgus S. 2000.** *Akademia Krakowska*, [w:] M. A. Krąpiec i inni (red.) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. t. 1. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin.
- Woleński J. 2010.** *Szkoła Lwowsko-Warszawska*, [w:] J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*. Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Wołoszyn S. 1965.** *Kazimierza Wielkiego dyplom założenia uniwersytetu*, [w:] Tegoż (wyb. i opr.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1. *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*. Warszawa 1965.
- Żelazny M. 2001.** *Idea wolności w filozofii Kanta*. Wydawnictwo Rolewski, Toruń.
- Żelazny M. 2003.** *Kantowska idea uniwersytetu*, [w:] I. Kant, *Spór fakultetów. Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?* tłum. M. Żelazny. Wydawnictwo Rolewski, Toruń.

## SUMMARY

The article presents the source inspirations of what can be called the „Polish university model”. This model emerges in the functioning of Polish universities in the 20th century and is undoubtedly related to the foundations of science laid by Kazimierz Twardowski in the philosophical and logical activity of the Lvov-Warsaw School. The article aims to explore the sources of Twardowski's inspiration that influenced the shape of his school, and also translated into the wider functioning of Polish universities. Among the sources, the author points to the texts of Immanuel Kant, Wilhelm von Humboldt and Karl Jaspers.

## STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje źródłowe inspiracje czegoś, co można nazwać „polskim modelem uniwersytetu”. Model ten wyłania się w funkcjonowaniu polskich uczelni w XX wieku i niewątpliwie ma związek z fundamentami naukowości położonymi przez Kazimierza Twardowskiego w działalności filozoficzno-logicznej Szkoły

Lwowsko-Warszawskiej. Artykuł stawia sobie za cel eksplorację źródeł inspiracji Twardowskiego, które wpłynęły na kształt jego szkoły, a także przełożyły się na szersze funkcjonowanie polskich uczelni wyższych. Wśród źródeł autor wskazuje na teksty Immanuela Kanta, Wilhelma von Humboldta i Karla Jaspersa.

**Key words:** university, academic ethos, Kazimierz Twardowski, Immanuel Kant, Wilhelm von Humboldt, Karl Jaspers.

**Słowa kluczowe:** uniwersytet, etos akademicki, Kazimierz Twardowski, Immanuel Kant, Wilhelm von Humboldt, Karl Jaspers.

**Zbigniew Chojnowski**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn*

## WSTĘP DO IMAGOLOGII

## INTRODUCTION TO IMAGOLOGY

Dorobek naukowy Kornelii Ćwiklak wydaje się nierozległy, ale na pewno jest spójny – wynika z wytrwałych, ukierunkowanych i konsekwentnie prowadzonych badań od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Po uzyskaniu doktoratu autorka inspirowała się metodologicznymi przesłankami postkolonializmu, perspektywą postzależnościową, kulturoznawstwem oraz ideami wpływającymi ze zwrotu topograficznego we współczesnym literaturoznawstwie. Ważne miejsce mają dla niej dociekania nad relacjami polsko-niemieckimi, kwestiami tożsamościowymi, kulturą pogranicza. Ponadto badawcza osobowość Ćwiklak jest od początku zorientowana komparatystycznie, o czym świadczy praca magisterska *Polskie przekłady „Fausta” Johanna Wolfganga Goethego* oraz rozprawa doktorska *Bliscy nieznanymi. Górnośląskie pogranicze w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej* z 2004 roku (ukazała się drukiem dopiero w 2013). Jak widać, to, co w literaturoznawstwie w ostatniej dekadzie stało się przedmiotem zainteresowania, intrygowało Kornelię Ćwiklak od początku jej drogi naukowej.

Uzyskiwane wyniki doprowadziły ją do włączenia się w krąg badań spod znaku nowego regionalizmu, które w Polsce zdynamizowały się szczególnie w drugiej dekadzie XXI wieku. Literaturoznawczyni, a przy tym nauczyciel akademicki, działaczka lokalna, popularyzatorka wartości literackich, związana jest z Ostrowem Wielkopolskim, Poznaniem i Kaliszem; weszła do ścisłego grona zwolenników i praktyków nowego regionalizmu jako poznawczo płodnego kierunku poszukiwań, uzasadnionych potrzebą odkrywania głębszych warstw kulturowego nacechowania i zróżnicowania obszarów zamieszkiwanych po 1945 roku przez społeczeństwo polskie, a uwikłanych w komplikacje, powstałe na skutek oddziaływania m.in. dziedzictwa niemieckiego czy specyfiki lokalnej.

Warto zaznaczyć, że włączenie się Kornelii Ćwiklak w badania noworegionalne było oczywiste jako rezultat wcześniejszych dociekań i skłonności literaturoznawczych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. jej publikacje w monografiach autorskich i czasopismach: „Pamiętnik Literacki”, „Polonistyka”, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, „Kresy”, „Rocznik Ostrowskiego To-

Jej zainteresowania badawcze obejmują także literaturę dla dzieci i młodzieży; w tym zakresie jej szczególnym osiągnięciem naukowo-redakcyjnym są dwa tomy prac zbiorowych pt. *Baśń we współczesnej kulturze* (pierwszy z podtytułem *Niewyczerpana moc baśni: literatura – sztuka – kultura masowa*, Poznań 2015, zaś drugi: *Królestwo człowiecze: edukacja – psychoanaliza – arteterapia*, Poznań 2015).

Ćwiklak otwiera się zarówno na innowacje metodologiczne, jak i na różne obszary literatury, zjawiska literackie i towarzyszące im konteksty. Jak uwidacznia to jej dorobek, wciąż rozwijała i doskonaliła swoje instrumentarium, przykładając je do rozmaitych utworów. Podróżopisarstwo intrygowało ją od wielu lat w związku z peregrynacjami twórców niemieckich, Johanna Wolfganga Goethego oraz Heinricha Heinego, a także jako motyw w polskiej baśni magicznej. Problematykę podróżowania Ćwiklak podjęła w inny sposób w zarysie monograficznym *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne* (Poznań 2019). We *Wstępie* są kompetentnie przedstawione założenia rozprawy. Mogą one posłużyć studentom jako podręcznikowe opracowanie teoretycznych założeń i osiągnięć imagologii. Kornelia Ćwiklak, która była jedną z ostatnich uczennic prof. Jerzego Ziomka, reprezentuje mocną podbudowę metodologiczną. Daje się poznać jako badaczka o szerokich horyzontach teoretycznych, o czym zaświadcza bogata bibliografia przedmiotowa. W swoich dociekaniach uwzględniła szereg kluczowych opracowań i propozycji metodologicznych Aleody i Jana Assmannów, Michaiła Bachtina, Rolanda Barthesa, Jerzego Bartmińskiego, Stanisława Burkota, Przemysława Czaplińskiego, Manfreda Fischera i wielu innych.

Autorka postawiła sobie za cel wypracowanie i zastosowanie nowych narzędzi do badań nad prozą, która jest rezultatem odbytych przez pisarzy podróży dalekich i bliskich, w czasie i przestrzeni, wycieczek, powrotów do krain niegdyś znanych, wypraw w miejsca znane przodkom. Omawiane podróżopisarstwo przyjęło postać „powieści, opowiadania podróżniczego, eseju, reportażu, szkicu, kolażu gatunkowego” (s. 9). Wrażliwość genologiczna nie opuszcza autorki (pracowała w Zakładzie Poetyki Historycznej). Jakkolwiek formuła „podróży do kraju sąsiada” (s. 9) nie do końca objaśnia zamysł tej książki, bo w wywodzie pojawiają się rozpoznania wykraczające poza prostą relację Polacy i Niemcy, Niemcy i Polacy. Są przecież grupy etniczne (Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy), które nie mieszczą się w stereotypach dotyczących narodu niemieckiego i polskiego.

Ćwiklak referuje rozpatrywane zagadnienia ze słusznym przekonaniem, że stonki między tymi dwoma sąsiadującymi od stuleci nacjami obciąża zastanawiający brak zainteresowania i niewiedza; ten stan rzeczy ujemnie odbijał się i odbija na

---

warzystwa Naukowego”, „Studia Kaliskie” – np. *Regionalizm i literatura*, „Polonistyka” 2005, nr 4; *Dzieciństwo i mała ojczyzna w tetralogii gliwickiej Horsta Bienka*, „Kresy” 2005, nr 1–2; *Granice jako kategoria antropologiczna*, „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego” nr 2 (2007).

wymienionych grupach i narodach, co się zaznacza utrzymywaniem się stereotypów zniechęcających do siebie obie strony.

Autorka wybrała utwory napisane pomiędzy 1988 a 2018 rokiem (ich przynależność gatunkowa jest drugorzędna). Selekcję, opartą na kryteriach merytorycznych, a nie formalnych, sprecyzowała następująco:

Wybrałam takie teksty, które wyrażają szereg sądów na temat odwiedzanego kraju i jego mieszkańców, kreują ich określone obrazy, a także stawiają w centrum uwagi relacje między swoim i obcym. Zawierają one przy tym wyraziście dookreślone kreacje podmiotu, stworzone przez przedstawicieli trzech następujących po sobie generacji twórców [...]. Istotnym kryterium była także wysoka pozycja autorów w obiegu czytelnicznym obydwu krajów, dzięki której zawarte w książkach obrazy sąsiedniego społeczeństwa wywierają wpływ na opinię publiczną (s. 11).

Pewne wątpliwości budzi wzięcie pod uwagę „wysokiej pozycji autorów”, ponieważ nie jest ona równoznaczna z intensywnością wpływu na opinię publiczną, a przede wszystkim jest względna i trudna do ustalenia. Kiedy chcemy określić rangę pisarza współczesnego, kierujemy się nierzadko intuicją. Lepiej byłoby posłużyć się kryterium reprezentatywności, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę analizowanych utworów. W przestrzeni dyskursu mogłaby zjawić się zupełnie niedostrzeżona podróż literacka Dietmara Albrechta *Wege nach Sarmatien: zehn Tage Preussenland (Orte, Texte, Zeichen)* (Lüneburg 1995), która ukazała się też po polsku pt. *Ku Sarmacji: dziesięć dni w Prusach: miejsca, teksty, znaki* (2003) w przekładzie Henryka Sekulskiego, zresztą autora prozy o Niemczech pt. *Przebitka*. Pisano o niej, że jest „oryginalnym, niespotykanym dotąd w prozie spojrzeniem na problem kontaktów i zaszłości polsko-niemieckich. Jest znakomitym literackim zapisem obecności stereotypów polsko-niemieckich w potocznej świadomości Polaków i Niemców”. Jednym z bardziej intrygujących tekstów współczesnych o relacjach polsko-niemieckich są książki Kazimierza Brakonieckiego: *Polak, Niemiec i Pan Bóg. Olsztyńskie szkice osobiste* (2009), a zwłaszcza *Dziennik berliński* (2011). Upominam się o tych autorów przykładowo, dlatego że istnieje dysproporcja pomiędzy polskim i niemieckim materiałem literackim. Pierwszy reprezentują utwory dwóch pisarzy, a drugi czwórka, co mogłoby sugerować, że we współczesnej literaturze polskiej trudno o opisy podróży do Niemiec, a przecież nie odpowiada to faktycznemu stanowi rzeczy.

Egzemplifikacji zarówno polskich, jak i niemieckich, jest więcej; o istnieniu tych drugich świadczy np. nieuwzględniona przez Ćwiklak, a wchodząca w dyskurs imagologiczny i ksenologiczny, rozprawa Aleksandry Burdziej *Utracony Heim. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków” we współczesnej prozie niemieckiej* (Toruń 2018). Oczywiście sedno germanistycznej książki Burdziej, która np. nie przywołuje polskich kontekstów literackich, jest zupełnie inne niż to obecne w opracowaniu Ćwiklak.

Czytamy w *Wstępie*, że dla niej w ogóle „kategoria podróży” ma znaczenie operacyjne (s. 11), bowiem zamiarem badaczki – zgodnie z podtytułem – było wyeksponowanie i prześledzenie głównie zagadnień imagologicznych i ksenologicznych, które sukcesywnie zdobywają sobie miejsce w humanistyce polskiej, choć przecież ten typ refleksji w przestrzeni myśli europejskiej funkcjonuje od antyku, a jako sposób odrębnego postępowania analitycznego od połowy XX wieku. Ćwiklak wychodzi od podstawowego znaczenia imagologii jako wyodrębniającej się z komparatystyki nauki o obrazach, uprzedzeniach, kliszach, stereotypach danej kultury widzianych z perspektywy drugiej. Doceniam komparatystyczne zdolności autorki, które są rodzajem usposobienia, a także kompetencji i gotowości do przekraczania granic własnej kultury i języka. W ten sposób komparatystyka nabiera uniwersalizmu i odświeża humanistyczny sens literaturoznawstwa.

W tym zarysie monograficznym zasadnicze wątki badawcze powiązane są z problemami logicznie i merytorycznie łączącymi się zazwyczaj z nowymi lub nowszymi, ale już utrwalonymi w humanistyce zagadnieniami, takimi jak: lokalizm i globalizm, nowoczesny turystyka kulturowa, multikulturalizm, studia nad Innym, germanistyka interkulturowa, medioznawstwo, cenzura kulturowa, neonacjonalizm itp. Jak widać, aktualnie nie da się uprawiać „nowoczesnego” literaturoznawstwa bez odwoływania się do rewirów wielu dyscyplin.

Dwa pierwsze rozdziały składają się na część o charakterze erudycyjno-metodologicznym. Rozdział, zatytułowany tautologicznie *Komparatystyczna imagologia – od studiów nad wpływem do badań reprezentacji poznawczych* (s. 21–54), jest próbą historyczno-teoretycznego omówienia badań nad związkami między odmiennymi kulturami i literaturami. Przywołując rozmaite ustalenia, autorka formułuje własne stanowisko i pokazuje, że literaturę widzi jako „złożone medium kulturowe” (s. 28). Rozdział II o tytule *Inny. W stronę ksenologii* (s. 55–83) jest poświęcony rozważaniom problemu „kulturowej inności” i „figur obcości”, odnoszonych do konkretnych rozwiązań literackich. Obok trafnych przywołań i konstatacji występują tu diagnozy, które są raczej hipotezami czekającymi na potwierdzenie, np. „dialog z Obcym w najnowszej literaturze nadal jest niesymetryczny, dokonywany z dominującej pozycji” (s. 73) (nie potwierdzają tego rozpoznania np. książki analizowanego dalej Henryka Wańka).

Część I wprowadza – w większym i mniejszym oddaleniu od literatury jako takiej – do części II i III; wypełniają je szkice, z których każdy jest studium przypadku (ta forma wypowiedzi naukowej, wydawałoby się, oferuje badaczom prawo do nie zawsze usprawiedliwionej asekuracji). Najpierw mowa jest o podróżach naszych zachodnich sąsiadów. W części *Nie tylko „Heimat”*. *Niemieckie wyprawy na wschód* (s. 85–166) rozdziały kolejno dotyczą prozy Horsta Bienka, Petry Reski (jej podróżniczą książkę omawia wzmiankowana wyżej Aleksandra Burdziej), Tiny Stroheker i Matthiasa Kneipa. Następstwo wydaje się przypadkowe. Klucz generacyjny i chronologiczny nie ma tu zastosowania czy jakiegoś szczególnego

znaczenia. Pewną zasadą komponującą część II jest stopień zbliżenia lub oddalenia się od „dyskursu kolonialnego”.

Rozdział „*Wszystkie drogi prowadzą do dzieciństwa*”. *Pożegnanie z Górnym Śląskiem* w „*Podróży w krainę dzieciństwa*” Horsta Bienka (s. 87–108) jest wyczerpującym studium pamięciologicznym z dużą liczbą celnych formuł, opisujących nie tylko wspomnianą w tytule powieść. Utwór ten zyskał w rozprawie Ćwiklak trafną (inspirowaną znaną pracą Anny Legeżyńskiej) peryfrazę: „podróż jako gest pożegnania”. W rozdziale tym Autorka zasadnie i ze znanostwem zdaje relację ze specyfiki Górnoszlązaków, puentując zwięźle i merytorycznie: „Polsko-słowiański heteroobraz identyfikowany jest przez pisarza jako istotny element autoobrazu” (s. 108). Jakkolwiek kilka wersetów wyżej niefrasobliwie stwierdza, że „gest pożegnania nabiera tradycyjnej harmonii”. Co to jest w gestycznym kontekście „tradycyjna harmonia”?

Rozdział pt. *Język milczenia. Petry Reski podróż do wyobrażonego kraju przodków* (109–126), omawia konsekwencje wyprawy do kraju, którego języka się nie zna. Ćwiklak słusznie i celnie śledzi relację Reski *Daleki kraj* jako zapis oparty na konfrontacji realnych (co nie znaczy obiektywnych) spostrzeżeń podróżniczki z „wyobrażeniami utraconego *Heimatu* dziadków” (s. 112). Pewnym mankamentem jest być może przypadkowe mylenie Warmii i Warmiaków z Mazurami i mazurską ludnością. Razi to szczególnie w kontekstach, w których mowa o pisarstwie naukowym i literackim prof. Huberta Orłowskiego, rodowitego Warmiaka. Jednakże te geograficzno-kulturowe niedopatrzienia i nieścisłości (pojawiają się one także w rozdziale o prozie Kneipa) nie rzutują na poprawność, zasadność i trafność interpretacji. Trudno się nie zgodzić z opinią, że reportaż Reski z pobytu w podolsztyńskiej wsi Ruś jest jednostronny i wykazuje postazależnościowy i często nieusprawiedliwiony prawdziwym stanem rzeczy sposób widzenia krainy przodków przez narratorkę (wnuczkę Warmiaków, którzy po 1945 wyjechali do RFN).

Do całkiem odwrotnych wniosków na temat współczesnej Polski dochodzi Tina Stroheker, która nie posługuje się „dyskursem kolonialnym”, a wręcz odrzuca go (s. 126). Ćwiklak przedstawia jej prozę podróżniczą, „dziennik podróży” w rozdziale „*Niemka jedzie do Polski*” – *Tina Stroheker i jej poetycka geografia Polski* (s. 127–146), udowadniając, że niemiecka autorka wychodzi od oczywistej diagnozy, że Niemcy po prostu znają Polskę zbyt słabo, co daje im nade często sposobność do zastępowania rzetelnej wiedzy o wschodnim sąsiedzie nieraz bardzo dawno powstałymi stereotypami. Nauczenie się przez Stroheker języka polskiego Ćwiklak zasadnie uważa za jeden z najistotniejszych czynników postępowania poznawczo-pisarskiego podróżniczki z Niemiec. Sentencja mówi, że jeśli chcesz dobrze poznać jakiś kraj, naucz się języka jego mieszkańców (tę wskazówkę słyszałem niegdyś z ust niemieckich interlokutorów). Zdobyte przez Stroheker kompetencje komunikacyjne dały możliwość zaistnienia „spotkań międzykulturowych” (s. 138), które silnie wpłynęły na treści oraz idee, postawy obecne w opisywanym

dzienniku podróży. Otwartość i niestranniczość, autentyczne pragnienie poznania sąsiedniego kraju pozwoliły niemieckiej pisarce i poetce uruchomić pewne siły przewyciężające negatywny obraz Polski i Polaków. Ćwiklak w głębszych warstwach u obu autorek odkrywa odmienną „postkolonialną wrażliwość” (s. 145). Formuła ta brzmi jak dyrektywa czytelnicza, którą warto uwzględnić podczas samodzielnej lektury niemieckich książek podróżniczych (nie tylko tych analizowanych). Charakterystyczne jest to, że w poszczególnych studiach Ćwiklak unika drobiazgowych analiz, lecz zmierza do ujęć syntetyczno-porządkujących.

Pamięciologicznym szkicem jest rozdział *Widokówki ze Śląska i Mazur. Miejsca pamięci w podróżopisarstwie Matthiasa Kneipa* (s. 147–166). Autorka znajduje w jego książkach połączenie „narracji turysty kulturowego” z odkrywaniem „rodzinnych korzeni”, ale też sprawiły one Ćwiklak więcej kłopotów badawczych niż twórczość niemieckich pisarek. Proza Kneipa dostarcza mniej powodów do ścisłego, systemowego i jednokierunkowego jej odczytania. Może dlatego, że jest mniej interesująca artystycznie? Odejściem od pamięciologicznego dyskursu są rozważania o roli krajobrazu u Kneipa. Rozdział jemu poświęcony wydaje się niedopracowany, choć Ćwiklak podejmuje tu próbę zestawiania imagologicznych i knesologicznych jakości niemieckiego podróżopisarstwa o Polsce.

Część trzecia – *Na przecięciu szlaków. Polskie ekskursje do Niemiec* – dotyczy książki Andrzeja Stasiuka jako „quasi-przewodnika literackiego” (s. 169–189) i opisywaniu Śląska Henryka Wańka (s. 190–220). „Swoista gra stereotypami” (s. 169) prowadzi tego pierwszego do podważania i kwestionowania wszelkich wzajemnych, polskich i niemieckich, wyobrażeń. Pewnym mankamentem jest pominięcie milczeniem poziomu artystyczno-intelektualnego omawianej książki Stasiuka (uchodzi ona za jedną ze słabszych pozycji tego pisarza) oraz nieprzywołanie figur imagologicznych obecnych w innych relacjach podróżopisarskich Stasiuka na południe i na wschód od Polski. W studium o Wańku wyeksponowana jest problematyka podróży w czasie, a także kwestia stosunku Polaków osiadłych po 1945 na Śląsku do niemieckiego dziedzictwa, do „zachodniości” tego regionu. W rozdziale zastosowane są niekiedy ogólniki na temat wielokulturowości, złożoności i dialogu kultur na Śląsku, polskiego zakłamania jego historii. Dopiero w podrozdziale *Śląski mistycyzm* autorka odkrywa i rzeczowo nazywa meritum Wańkowych podróży w śląskość. W następnej części pt. *Literacki kształt podróży* zebrane są genologiczne, stylistyczne, tematyczne, temporalne itp. właściwości eseistyki Wańka, stanowiące rodzaj propedeutycznego wprowadzenia do niej. Wydobyte pozytywne i negatywne składniki heteroobrazu Niemców, jak dowodzi Ćwiklak, budują tożsamość Śląska. Powyższy sposób mityzacji – zdaje się sugerować autorka – sprzyja rozładowywaniu stereotypów.

Zakończenie rozprawy jest właściwie postulatem rozpoczęcia rozległych badań nad problematyką imagologiczną zarówno w polskiej, jak i niemieckiej twórczości.

Autorka bowiem ma świadomość, że jej opracowanie otwiera przestrzeń badawczą, która czeka na bardziej szczegółowe i wielokierunkowe rozpoznanie.

Kornelia Ćwiklak, *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne*, Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM, Poznań 2019, ss. 258.

## BIBLIOGRAFIA

### Książki

- Albrecht D. 1995.** *Wege nach Sarmatien: zehn Tage Preussenland (Orte, Texte, Zeichen)*. Lüneburg.
- Albrecht D. 2003.** *Ku Sarmacji: dziesięć dni w Prusach: miejsca, teksty, znaki*, w przekł. Henryka Sekulskiego. Olsztyn.
- Brakoniecki K. 2009.** *Polak, Niemiec i Pan Bóg. Olsztyńskie szkice osobiste*. Olsztyn.
- Brakoniecki K. 2011.** *Dziennik berliński*. Olsztyn.
- Burdziej A. 2018.** *Utracony Heimat. Pamięć rodzinna a tożsamość „niemieckich wnuków we współczesnej prozie niemieckiej*. Toruń.
- Ćwiklak K. 2013.** *Bliscy nieznajomi. Górnośląskie pogranicze w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej*. Kraków.
- Ćwiklak K. 2019.** *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne*. Poznań.
- Sekulski H. 2001.** *Przebitka*. Olsztyn.

### Artykuły:

- Ćwiklak K. 2005. *Regionalizm i literatura*. „Polonistyka”, nr 4.
- Ćwiklak K. 2005. *Dzieciństwo i mała ojczyzna w tetralogii gliwickiej Horsta Bienka*. „Kresy” 2005, nr 1-2.
- Ćwiklak K. 2007. *Granice jako kategoria antropologiczna*. „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego” nr 2.

### Prace zbiorowe:

- Baśń we współczesnej kulturze. Niewyczerpana moc baśni: literatura – sztuka – kultura masowa*, pod red. K. Ćwiklak 2015. Poznań.
- Baśń we współczesnej kulturze. Królestwo człowiecze: edukacja – psychoanaliza – arteterapia*, pod red. K. Ćwiklak 2015. Poznań.

## SUMMARY

The article concerns Kornelia Ćwiklak's imagological studies, collected in the book *Literackie podróże do Polski i Niemiec* (*Literary Journeys to Poland and Germany*). The text discusses the author's scientific achievements and the results of her comparative studies. They relate to contemporary relations of Germans about Poland and Poles about Germany, as well as mutual stereotypes marked negatively. This situation results from the ignorance of Poles about Germans and Germans about Poles.

## STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy studiów imagologicznych Kornelii Ćwiklak, zebranych w książce pod tytułem *Literackie podróże do Polski i Niemiec*. W tekście omówiony został dorobek naukowy autorki oraz wyniki jej badań komparatystycznych. Dotyczą one współczesnych relacji Niemców o Polsce oraz Polaków o Niemczech, a także wzajemnych stereotypów nacechowanych negatywnie. Ta sytuacja wynika z niewiedzy Polaków o Niemcach, a Niemców o Polakach.

**Key words:** comparative literature, imagology, literary journeys, stereotypes, Polish-German relations.

**Słowa kluczowe:** komparatystyka literacka, imagologia, podróże literackie, stereotypy, stosunki polsko-niemieckie.

**DZIAŁ III**

# **Europa**



*Szauczuk Ihar*

*Brzeski Uniwersytet Państwowy, Białoruś*

## **НАУЧНАЯ БИОГРАФИСТИКА. ФРАГМЕНТ ИЗ ОПЫТА БЕЛАРУСКОЙ ИСТОРИОГРАФИИ**

## **SCIENTIFIC BIOGRAPHY STUDIES. A FRAGMENT FROM THE EXPERIENCE OF BELARUSIAN HISTORI- OGRAPHY**

## **NAUKOWA BIOGRAFIA. FRAGMENT Z DOŚWIAD- CZENIA HISTORIOGRAFII BIAŁORUSKIEJ**

### **Введение**

При написании данной статьи исходной позицией послужил анализ биографического исследования как составной части истории научной мысли. Как правило, под биографией понимается жанр научной прозы, выражающей историческую, национальную и социальную обусловленность, психологический тип личности, её причинно-следственные связи с социокультурным миром, а также жизнь человека как совокупность его поступков, событий и настроения мыслей. В современной интеллектуальной истории принято мнение, согласно которому совокупность фактов личного, профессионального, ситуационного и библиографического характера образует то, что можно назвать научной биографией. Она состоит из следующих элементов: 1) биография личности (сведения о времени и месте рождения, образовании, семейных корнях и влияниях, чертах характера и личная жизнь ученого); 2) профессиональная биография (позиции учёного в академических и других кругах, его профессиональная деятельность и отношения внутри научного сообщества); 3) библиографическая биография (анализ трудов автора, история их создания, источниковая база, техника и методология исследования, понятийный аппарат и междисциплинарные связи); 4) ситуационная биография, или биография среды (события и условия социально-экономической и политической жизни общества и эпохи, в которых жил и работал ученый).

Автор статьи сосредоточится, как заявлено, на одном аспекте темы, обусловленном способами его освещения в биографических текстах, без верификации количества публикаций, совершённых академиком НАН Беларуси М.П. Костюком. Это обусловлено тем, что публикаторская активность Михаила Павловича от её начала в 1967 г. до 70-й годовщины академика проанализирована специально. Потому некоторые сюжеты нашли отражение в отдельной статье<sup>1</sup>.

Представляется логичным, что личность академика НАН Беларуси, к тому же единственного в нашей стране академика-историка, после ухода из жизни академика И.М. Игнатенко в 2002 г., привлекает внимание, что отражено и в печати, и в электронных средствах информации. Интерес к ней, если иметь в виду количество публикаций, должен был бы быть удовлетворен, особенно если учесть брошюру к 75-летию, увидевшую свет в серии «Биобиблиография учёных» немалым для Беларуси тиражом в 120 экземпляров<sup>2</sup>. Однако вся литература, посвящённая М.П. Костюку, вызывает много вопросов. Необычно большое количество специальных биографических статей, как правило, коллективных, посвященных действующей личности, совершенно нехарактерно для белорусской исторической науки, а потому их содержание требует историографического осмысления.

В данном случае учтены 44 публикации, внимание которых полностью сосредоточено на академике. Из них только 11 помещены в научных журналах, в том числе одна статья напечатана повторно в биобиблиографическом справочнике<sup>3</sup>, 4 раза информация об академике представлена в гродненских студенческих публикациях и студенческой газете «Турт», 4 – на сайтах Wikipedia, Института истории, Центральной научной библиотеки и Президиума НАН Беларуси.

Чтобы более наглядно составить мнение об информационных возможностях упомянутых статей, следует обратить внимание на их объём. Наибольший фиксируется в брошюрах, посвященных определенным датам по случаю дня рождения академика<sup>4</sup>. Так, три раздела «Слово о юбиляре» (0,03 п. л.) «Путь в науку» (0,12 п. л.), «Плодотворная работа в области белорусской

<sup>1</sup> И.И. Шевчук, *Количественный аспект в истории науки* // *Историчні студіі суспільнага прогрэсу*. 2016. № 4, с. 72–97.

<sup>2</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў. Мінск 2015, 98 с.

<sup>3</sup> *Інстытут гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі в ліцах (1929–2008): біябібліагр. справ.*, Г.В. Корзенко [и др.]. Мінск 2008, с. 80–83.

<sup>4</sup> Под словом «юбилей» принято понимать торжество, праздник по случаю пятидесятилетия, века, тысячелетия. Празднование годовщины (выражающейся в круглых и крупных числах, обычно кратных 5) деятельности какого-либо лица или учреждения. Поэтому в статье в большинстве случаев слова «юбилей» и «юбилар» взяты в кавычки.

истории» (0,25 п. л.) брошюры 2010 г. составляют вместе 0,4 п. л.<sup>5</sup> Через пять лет два доктора наук создали в очередной брошюре текст объемом 0,48 п. л.<sup>6</sup> Систематизируя публикации по видам изданий, приведу лишь несколько характерных примеров, поскольку объемы остальных статей будут приблизительно одинаковыми. Кстати, почти одинаково и их содержание. Выделю научные журналы без одного<sup>7</sup>. В результате учтены четыре номера академических «Вестей»: 2000 г. – 0,17 п. л.; 2005 г. – 0,25 п. л.; 2010 г. – 0,28 п. л., 2015 г. – 0,23 п. л.<sup>8</sup>; три – «Беларускага гістарычнага часопіса»: 2000 г. – 0,25 п. л., 2005 г. – 0,2 п. л., 2010 г. – 0,26 п. л.<sup>9</sup>; по одному – «Атэстацыі» (0,12 п. л., 2000 г.)<sup>10</sup> и «Гісторыя. Праблемы выкладання» (0,21 п. л., 2010 г.)<sup>11</sup>. По объёмам, в которых можно поместить хотя бы какую-то информацию, выделю также выступление лаборантки учебно-методического кабинета истории и социологии ГрГУ на республиканской конференции в 2010 г. (0,24 п. л.)<sup>12</sup>, статью М.П. Гайбы в Новогрудской районной газете

<sup>5</sup> М. Гайба, *Слова пра юбіляра* [w:] Таленавіты вучоны і арганізатар навукі. Міхаіл Паўлавіч Касцюк: біябібліяграфічны паказальнік. Навагрудак 2010, с 2–3; Шлях у навуку [w:] Ibidem, с. 4–8; Плённая праца ў галіне беларускай гісторыі [w:] Ibidem, с. 9–14.

<sup>6</sup> М.М. Забаўскі, Э.С. Ярмусік, *Кароткі нарыс навуковай, навукова-арганізацыйнай, педагагічнай, грамадскай дзейнасці акадэміка М.П. Касцюка* [w:] Міхаіл Паўлавіч Касцюк: уклад. А.І. Каралёў, с. 3–12.

<sup>7</sup> *Акадэмік з Масцішча*. Бел. мінуўшчына. 1997. № 2, с. 68.

<sup>8</sup> І.М. Ігнаценка, У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, *Учэныя Беларусі: Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 60-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. 2000. № 1, с. 153–154; У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, В.Г. Мазец, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. 2005. № 1, с. 121–123; А.А. Каваленя, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 70-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. 2010. № 2, с. 118–120; А.А. Каваленя, В.В. Даніловіч, В.Л. Лакіза, А.П. Салаўянаў, М.У. Смяховіч, А.У. Унучак, В.В. Яноўская, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. 2015. № 2, с. 118–120.

<sup>9</sup> І. Ігнаценка, У. Навіцкі, В. Кушнер, *Таленавіты вучоны і арганізатар навукі (Да 60-годдзя з дня нараджэння М.П. Касцюка)*. Беларус. гіст. часоп. 2000. № 1, с. 41–42; У. Навіцкі, Л. Лыч, Н. Васілеўская, В. Мазец, *Працы гісторыкаў павінны адпавядаць менталітэту беларускага народа*. Беларус. гіст. часоп. 2005. № 3, с. 53–54; А. Каваленя, В. Мазец, *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*. Беларус. гіст. часоп. 2010. № 3, с. 34–36.

<sup>10</sup> М.С. Сташкевіч, У.І. Навіцкі, М.К. Кошалеў, *Акадэмік Міхась Паўлавіч Касцюк*. Атэстацыя. 2000. № 1, с. 95–96.

<sup>11</sup> М.У. Смяховіч, В.І. Мазец, М.Б. Несцяровіч, *Творчы даследчык гістарычнай навукі*. Гісторыя. Праблемы выкладання. 2010. № 3, с. 60–62.

<sup>12</sup> Н.Л. Ягнешка, *Выпускнік гістарычнага факультэта і гісторыка-краязнаўчага гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк* [w:] Шлях у навуку: да 55-годдзя студэнцкага

«Новае жыццё» (0,2 д.а.) и выступление студентки третьего курса ГрГУ на республиканской конференции в 2004 г. (0,15 п. л.). Все другие тексты, без справочных и энциклопедических, варьируют между 0,03 п. л.<sup>13</sup> и 0,12 п. л.<sup>14</sup> Средний размер их составляет 0,06 п. л. Очевидно, эти минимальные, менее тезисных, объёмы вызывают небезосновательные сомнения в том, что такого рода публикации могут раскрыть жизненный путь любой личности, формирование ее мировоззрения, профессионального развития, а тем более совершенные ей научные достижения, их качество и роль в развитии науки и общественного мнения.

В появлении таких текстов фиксируются определённые пики внимания к личности академика в 2000 г. (четыре статьи), 2005 г. (шесть), 2010 г. (12) и 2015 г. (пять), что объясняется соответственно 60-ми, 65-ми, 70-ми и 75-ми годовщинами Михаила Павловича. Замечу, что первая волна статей появилась только с 2000 г. То есть через год после снятия его с должности директора Института истории. Это позволяет рассматривать причину их массового создания не только как стремление популяризировать учёного, но и как своеобразный ответ определенной академической (околоакадемической) группы руководству НАН Беларуси. Меньшее количество «юбилейных» статей в 2000 г. объясняется, вероятно, первыми «пробами пера» и выработкой методики размещения текстов, как правило в периодической печати, почти неизменными авторами таких произведений, а в 2015 г., вероятно, «количественную» роль сыграла упомянутая выше брошюра, да и материал стал совершенно банальным, поскольку изменения в нём касались только количества публикаций, руководства кандидатскими диссертациями, консультирования докторских работ и получения звания «Человек года». В данном случае внимание будет обращено на один фрагмент профессиональной биографии М.П. Костюка, а именно на отражении его научных достижений на протяжении академической карьеры.

### **Научные свершения**

Разумеется, реальная оценка результатов научно-исследовательской деятельности героя публикаций тезисного объема не могла быть дана. Да и их авторы и не ставили перед собой такой цели. Освещение научных свершений подменено формальными конспективными упоминаниями отдельных публикаций, в которых участвовал М.П. Костюк. Характерная черта их заключается в том, что, к чему бы ни прикоснулся «юбиляр» – всё

---

навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка “НіКа”: зб. навук. арт. Гродна 2011, с. 23–26.

<sup>13</sup> А. Мяснікоў, *Акадэмік Касцюк: тройчы чалавек года!* Звезда. 2005. 30 снежня, с. 1.

<sup>14</sup> Акадэмік Міхаіл Паўлавіч Касцюк: да 75-годдзя. Веды. 2015. 30 сак., с. 5.

это, безусловно, талантливое, основательное и фундаментальное. Подчеркну, данный концептуальный вывод кочует из публикации в публикацию. Очень выразительно очертила задачи коллективная статья 2005 г. Приведу части трёх последовательных абзацев:

- «...фундаментальные научные труды академика М.П. Костюка...»;
- «...собственные основательные монографические исследования...»;
- Под руководством академика М.П. Костюка была подготовлена фундаментальная коллективная работа «История крестьянства Беларуси»...».

На этом авторы остановились и никаких аргументов в пользу многократно примененных волшебных эпитетов не привели. Что интересно, в 2015 г. семь академических сотрудников в академическом журнале в научных свершениях академика увидели только: «Михаил Павлович – один из самых авторитетных исследователей истории Беларуси, выдающийся организатор научных разработок, активный пропагандист достижений белорусской исторической науки. Его научные исследования в первую очередь сосредоточены на разработке истории крестьянства, рабочих, интеллигенции. Он исследует политическую жизнь в Беларуси, национально-культурное строительство, проблемы историографии... М.П. Костюком развита теория индустриальной модернизации Беларуси в XX веке, выявлены характерные особенности этого процесса; выполнена большая научно-практическая работа по исследованию становления и развития белорусской государственности в геополитических процессах XIX–XX веков». Таким образом, положительная оценка работы коммунистической партии по идеологической индоктринации крестьянства и рабочего класса, превратилась в «теорию индустриальной модернизации». Вместе с тем, второй-третьей и т. д. очереди научно-исследовательского внимания академика в тексте нет. Поэтому непонятно, почему «Михаил Павлович – один из самых авторитетных исследователей». Лучше было бы обойтись неконкретным выводом 2000 г., что давало бы меньше оснований для критики: «важной особенностью творческой деятельности учёного является её широкий диапазон, разнообразие и общественно-политическая значимость научных исследований»<sup>15</sup>.

Многочисленные авторы не сочли необходимым аргументировать следующее утверждение: «Михаил Павлович обогатил копилку белорусской историографии интересными оригинальными исследованиями, получившими признание как в нашей стране, так и за её пределами»<sup>16</sup>. Очевидно «отработанная» в каких-то экспериментах фраза, из-за её многократного

<sup>15</sup> І.М. Ігнаценка, У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, *Учэныя Беларусі: Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 60-годдзя з дня нараджэння)*, с. 153.

<sup>16</sup> Например: А.А. Каваленя, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 70-годдзя з дня нараджэння)*, с. 119.

повторения, должна априори восприниматься как непоколебимо доказанный факт.

Обратимся к смелому утверждению об исследованиях М.П. Костюка, что «получили признание как в нашей стране, так и за ее пределами». Похоже, здесь приоритет принадлежит студентке Гродненского университета. В 2004 г. Ю. Каспер написала: «Всего публикаций за границей около 20 – в различных изданиях, журналах, материалах конференций в Польше, на Украине и в России»<sup>17</sup>. Больше такая информация до 2015 г. не встречается. Нечто подобное появляется только в брошюре, где выделен раздел с названием «Работы, напечатанные за границами Беларуси»<sup>18</sup>. Очевидная цель такой формулировки состоит в том, чтобы при чтении смысл воспринимался как «заграничные публикации». Именно таким образом эти тексты будут далее рассмотрены. Правильность данного подхода подчеркнута и составителем (-ями). Так, пять польских публикаций (1975, 1994, 2001 и 2004 гг., из них только две на польском языке) помещены после российских, где последняя датирована 2005 г. Всего здесь присутствует 24 записи. Таким образом, Ю. Каспер в 2004 г. сумела каким-то образом опередить время на 11 лет.

Однако неправомерно считать публикации периода СССР зарубежными. Поэтому уменьшим указанное количество на 10. После 1991 г. сложилась иная геополитическая картина мира. Поэтому настоящая зарубежная публикация появилась в 1976 г. и следующая – только в 1994 г. В результате, на 2004 г. насчитаем их всего пять (5), а не двадцать (20). В списке же присутствуют тринадцать (13) на 2008 г. (последняя иностранная). Кстати, из этих 13 зарубежных публикаций 11 представлены материалами конференций. Причём, больше половины – шесть позиций, – в справочнике 2015 г. не указаны как таковые. Между прочим, тексты М.П. Костюка получили невысокие оценки в Российской Федерации. Например, опубликованные в 2002 г. тезисы «Соотношение реформистского и революционного путей развития в истории России XX века»<sup>19</sup>: “линейный детерминизм объективно оказывается ориентацией чётких «европоцентристов»... контекстно и достаточно противоречиво, но подобный подход просматривается в разработках

---

<sup>17</sup> Ю. Каспер, *Выпускнікі факультэта: Міхаіл Касцюк* [w:] Подготовка педагогических и научных кадров историков и развитие исторической науки в Беларуси. Мат. Респ. науч.-практ. конф. 30 сентября 2004 г. Гродно, URL: <http://ucstopuk.info/conference2004/2-kasper.html>.

<sup>18</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 35–37.

<sup>19</sup> М.П. Костюк. *Соотношение реформистского и революционного путей развития в истории России XX века* [w:] Россия в XX веке: Реформы и революции: В 2 т. М. 2002, т. 1, с. 39–45.

белорусского ученого М.П. Костюка...»<sup>20</sup>. Из всех зарубежных публикаций только одна, выполненная в соавторстве с А.П. Грицкевичем, помещена в польском академическом журнале. Однако, неправильное название издания, причем неправильное с самого начала, то есть с 1975 г., незнание времени публикации<sup>21</sup>, позволяет полагать, что основным автором был Анатолий Петрович, а фамилия учёного секретаря Института истории выполняет формальные функции. Таким образом, как бы Михаил Павлович не запутывал ситуацию, список его зарубежных публикаций выглядит крайне непрезентабельно. Особенно если иметь в виду его статус академика Национальной академии наук.

В поздравительных статьях встречаются, правда, попытки сказать все же что-то конкретное. Пр продемонстрирую, что из этого получилось. Например, 2000 г.: «Этим же проблемам (истории крестьянства. – И. Ш.) посвящён ряд написанных М.П. Костюком разделов в коллективных обобщающих работах: «История Белорусской ССР» (1975, т. 4); «Победа колхозного строя в Белорусской ССР» (1981) и др.». Для выяснения реальной ситуации, вслед за оригиналом посмотрим на четвертый том обобщающей истории БССР. В нём М.П. Костюку в соавторстве с В.Н. Антонишиным принадлежит параграф «Международная обстановка. Общественно-политическая жизнь республики» (С. 9–17, 0,7 п. л.); в соавторстве с А.Н. Сорокиным и Е.К. Прыгуновой – «Укрепление колхозов и совхозов» (с. 28–36, 0,7 п. л.). Объёмы в печатных листах определены, безусловно, М.П. Костюком. Некоторое завышение объёмов публикаций – характерная черта академика, что показано в предыдущей статье автора статьи<sup>22</sup>. По моим подсчетам, реальные размеры каждого из двух параграфов составляют приблизительно 0,6 п. л. Выходит, в первом случае будущим академиком написано около 0,3 п. л., во втором – 0,2 п. л. Что касается «Победы колхозного строя в Белорусской ССР». Действительно, это едва ли не единственное издание, в котором довольно заметно авторское участие М.П. Костюка, где его на самом деле можно назвать одним из основных авторов: шесть текстов объемом чуть менее авторского листа каждый. Причина заключается в том, что согласно плану, он с 1975 г. для выполнения задания «расписывал» материалы кандидатской и позже докторской диссертаций.

<sup>20</sup> В.Д. Полканов, В.Б. Шепелева. *Реформы и революции в России XX века: дискуссионные проблемы*, Омский научный вестник. 2004. № 4, с. 22.

<sup>21</sup> A. Gryckiewicz, M. Kaściuk, *Prace instytutu historii Akademii nauk Białoruskiej SRR w dziedzinie badań historii najnowszej*, Biuletyn informacyjny Instytutu krajów socjalistycznych PAN. № 39, 1975/III. Warszawa 1976, s. 7–17. У М.П. Костюка от списка собственных публикаций 1975 г. до брошюры 2015 г. название подается следующим образом: «Biuletyn informacyjny. 1975. № 39».

<sup>22</sup> И.И. Шевчук, *Количественный аспект в истории науки*.

А.А. Коваленя и В.Г. Мазец в 2010 г. отмечали: «Он [Костюк] основательно исследовал вопросы национально-государственного строительства, истории рабочего класса и интеллигенции, что нашло отражение на страницах 4-х томного труда «История рабочего класса БССР» (т. 2, 1985), ряда научных и научно-популярных статей»<sup>23</sup>. Интересная констатация. Однако почему-то из перечня исчезло крестьянство. Отсутствует объяснение что «основательно исследовано» в обобщающей работе по истории рабочего класса. Как проявилась основательность в разделах «Идейно-политическое воспитание рабочих» (1 п. л.) и «Заключение» (0,7 п. л.), принадлежащих перу академика. Интересно также было бы узнать, что понимается под обстоятельным исследованием проблем в научно-популярных статьях. К сожалению, эта «основательная» мысль не раскрыта. Либо ещё один пример оценки работы М.П. Костюка в той же статье: «Подготовленное... под руководством Михаила Павловича... исследование “Беларусь в социально-экономических и общественно-политических процессах 1946-2006 гг.” (2007) отличается глубиной научного анализа, довольно детальной и основательной проработкой исследуемых проблем». Это вся характеристика. Почему-то не нашлось места демонстрации свершений «фундаментального» исследователя: как обычно, – введение (0,15 п. л.) и заключение (0,15 п. л.). Всего шесть страниц.

На этом фоне впечатляет статья академического журнала в 2015 г. В ней научным достижениям М.П. Костюка посвящён только один абзац объемом в 93 слова, а фантазиям о выдающейся студенческой научной работе всесоюзного масштаба, непонятно с каким названием, представленную то ли на республиканскую конференцию, то ли в Москву, то ли куда-то ещё, посвящённую неопределённому вопросу из истории восстания 1863 г.<sup>24</sup> – 220 слов. Тоже одного абзаца<sup>25</sup>. Для иллюстрации приведу пять вариантов названия этой эпохальной дипломной работы в «юбилейных» публикациях разных лет:

---

<sup>23</sup> А. Коваленя, В. Мазец, *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*, с. 35.

<sup>24</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 37.

<sup>25</sup> А.А. Коваленя, В.В. Даніловіч, В.Л. Лакіза, А.П. Салаўянаў, М.У. Смяховіч, А.У. Унучак, В.В. Яноўская, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, с. 118, 119.

2004 <sup>26</sup> , 2006 <sup>27</sup>	2010 <sup>28</sup>	2015 <sup>29</sup>	2015 <sup>30</sup>	2015 <sup>31</sup>
Миловидска я операция в восстании 1863 г.	Участие крестьян Слонимског о уезда в восстании 1863 г.	События восстания 1863-1864 гг. на Слонимщине	События восстания 1863 г. на Слонимщине	Участие крестьян Слонимщин ы в восстании 1863 г.

Остаётся добавить, что объём этой фантазии Михаилом Павловичем определён в 7 п. л.

Добавлю еще один штрих к организационным усилиям академика, охарактеризованным многочисленными авторами, разумеется, как «выдающиеся». Так, в начале 1996 г. директор Института истории в интервью сообщил, что подготовлена к печати серия из трёх книг: «Исторические корни белорусского народа», «Формирование белорусской нации», «История белорусской нации: советский период», трёхтомные «Археология Беларуси» и «История крестьянства Беларуси»<sup>32</sup>. То же повторено в этом журнале через год<sup>33</sup>. Прошло более двух десятилетий. Что издано? Только «Археология Беларуси» (4 т., 1997-2001) и «История крестьянства Беларуси» (т. 1-2, 1997, 2002). Замечу, что при «плохом», по утверждениям М.П. Костюка, организаторе директоре П.Т. Петрикове<sup>34</sup> было написано пять томов «Истории крестьянства». Это подтверждено самим Михаилом Павловичем в начале 1988 г.: «Завершена авторская работа над “Историей крестьянства Беларуси” в пяти томах, которые готовятся к печати»<sup>35</sup>. Таким образом «выдающийся» организатор уменьшил объём до трёх томов, а свет увидели только два, доведенные хронологически до 1917 г.

<sup>26</sup> Ю. Каспер, *Выпускнікі факультэта: Міхаіл Касцюк*.

<sup>27</sup> Ю. Каспер, *Выпускнікі гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк*. Гурт. Газета студэнцакага навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка. 2006. №6. Чэрвень, с. 5–6.

<sup>28</sup> М. Гайба, *Ад настаўніка да акадэміка*, Новае жыццё. 2010. 27 сак., с. 2.

<sup>29</sup> М.М. Забаўскі, Э.С. Ярмусік, *Кароткі нарыс навукавай, навукова-арганізацыйнай, педагагічнай, грамадскай дзейнасці акадэміка М.П. Касцюка* [w] Міхаіл Паўлавіч Касцюк, уклад. А.І. Каралёў, с. 4.

<sup>30</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 37.

<sup>31</sup> А.А. Каваленя, В.В. Даніловіч, В.Л. Лакіза, А.П. Салаўянаў, М.У. Смяховіч, А.У. Унучак, В.В. Яноўская. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, с. 118.

<sup>32</sup> «*Без гістарычных ведаў нельга пабудаваць незалежную дзяржаву*» (гутарка з М.П. Касцюком), Бел. мінуўшчына. 1996. № 1, с. 3.

<sup>33</sup> *Акадэмік з Масцішча*, Бел. мінуўшчына. 1997. № 2, с. 68.

<sup>34</sup> Фамилия директора Института истории (1975–1988 гг.) П.Т. Петрикова самим М.П. Костюком, чьим заместителем он был в 1981–1988 гг., и авторами «поздравлений» не упоминается вообще.

<sup>35</sup> М.П. Костюк. *Следовать правде истории*, Коммунист Белоруссии. 1988. № 1, с. 36.

Отмечу еще одну характерную черту публикаций о М.П. Костюке. Она заключается в том, что в текстах одного или нескольких лет присутствуют чуть ли не дословные блоки, которые, случается, меняются или заменяются. Частично это показано выше. Здесь сделаю небольшую систематизацию.

Пример статей одного года:

Беларускі гістарычны часопіс, 2010  
Среди научных интересов М. П. Костюка в то время, безусловно, основ-нае место занимала история белорусского крестьянства. В течение 10 лет Михаил Павлович публикует три монографии: «Идейно-политическое воспитание крестьянства. Из опыта работы Компартии Белоруссии в период строительства социализма (1926-1937 гг.)» (1979); «Трудовой вклад крестьянства в победу и упрочение социализма (по материалам БССР)» (1986) и «Социалистические ценности тружеников села: история, современность, перспективы» (1989), в которых рассматривает сложные проблемы истории белорусского крестьянства, определяет его место в общественно-политической жизни республики.

Пример статей разных лет:

Весці НАН Беларусі, 2000  
В круг научных интересов М. П. Костюка входят не только исследования по истории крестьянства, алло и рабочего класса, интеллигенции, национально-государст-венного строительства, культуры Республики, сложные вопросы управления обществом в советский период. Эти и другие проблемы

Весці НАН Беларусі, 2010  
В 1970-1980-е гг. основное место среди научных интересов Михаила Павловича занимали вопросы социально-экономического развития Беларуси, в первую очередь крестьянства. В это время из печати вышли три монографии М.П. Костюка, посвященные упомянутой тематике: «Идейно-политическое воспитание крестьянства. Из опыта работы Компартии Белоруссии в период строительства социализма (1926-1937 гг.)» (1979); «Трудовой вклад крестьянства в победу и упрочение социализма (по материалам БССР)» (1986) и «Социалистические ценности тружеников села: история, современность, перспективы» (1989).

Весці НАН Беларусі, 2005  
Круг научных интересов академика М.П. Костюка не ограничивается историей крестьянства. Он основательно исследует вопросы национально-государственного строительства, истории рабочего класса и интеллигенции. Изучению этих вопросов посвящены отдельные разделы 4-томного труда «История рабочего класса Белорусской ССР»

исследованы... в специальных (1985, т. 2, ответственным редактором разделов 4-томного труда «История рабочего класса Белорусской ССР» которого является Михаил Павлович), (1985, т. 2); 2-томном издании ряд научных и научно-популярных статей «Очерки истории Беларуси» (1995, ч. 2). Кроме указанных работ, М.П. Костюком напечатано большое количество... научных и научно-популярных статей...

Как видим, произошли незначительные изменения, к тому же в сторону ухудшения смысла. Если в 2000 г. текст не так плохо выглядел за счет присутствия «Очерков...», то через пять лет получилось что-то нелепое. Повторюсь, совершенно неясно, как в «Заключении» и в 13-страничном параграфе «Идейно-политическое воспитание рабочих» одного тома четырёхтомной коллективной «Истории рабочего класса Белорусской ССР» можно было в 1985 г. раскрыть очерченные авторами проблемы. Может быть, авторам подобных утверждений стоило бы ознакомиться с самими текстами?

Нельзя пройти мимо очередной претенциозной находки «биографов» академика. Сформулирована она была в 1997 г.: «Отличительной особенностью 90-х годов стала выработка национально-государственной концепции белорусской истории. Михаил Павлович находился и находится в авангарде этого движения»<sup>36</sup>. В 2015 г. академик уже вышел из авангарда и стал исключительным автором «национально-государственной концепции». Прочитую: «Их [Всебелорусских съездов историков] основной целью была выработка национально-государственной концепции истории Беларуси. Суть концепции заключалась в том, что белорусский этнос, нация, народ выступали важнейшим объектом и субъектом исторического процесса на своей территории»<sup>37</sup>. Два доктора наук демонстрируют недостаточное владение темой, которую «раскрывают». Во-первых, с начала абзаца: «Всебелорусские съезды историков Республики Беларусь». Во-вторых, им нужно было бы всё же разобраться в понятиях «этнос», «нация», «народ». В-третьих, настоящими создателями этой концепции в новейшее время был не М.П. Костюк, а М.В. Довнар-Запольский, В.М. Игнатовский, В. Ю. Ластовский, А. И. Цвикевич, писатели М.А. Богданович, Янка Купала и др. Именно они подчеркивали субъектность белорусского этноса в европейском историческом процессе, в чем отказывала ему российская имперская

<sup>36</sup> *Акадэмік з Масцішча*, с. 68.

М.М. Забаўскі, Э.С. Ярмусік, *Кароткі нарыс навуковай, навукова-арганізацыйнай, педагагічнай, грамадскай дзейнасці акадэміка М.П. Касцюка*, с. 8.

историография. Цель же Н.М. Забавского и Э.С. Ярмусика – безосновательное увеличение списка заслуг и свершений М.П. Костюка. В том же издании в разделе, где изложена хронология его жизни, присутствует более «скромная», но категоричная констатация: «Середина 1990-х гг. – возглавлял деятельность по выработке национально-государственной концепции»<sup>38</sup>. Складывается впечатление, что создатели (создатель?) этой фантазмагии не знакомы с азами истории белорусской исторической науки.

К месту будет напомнить, какие перспективы развития исторической науки видел «создатель» национально-государственной концепции за несколько лет до этого. В 1988 г., – времени «глубокой» перестройки и гласности, – он, уже директор Института истории, считал перспективными направлениями исследования феодального периода «такие проблемы, как формирование белорусской народности, классовая борьба трудящихся масс» и далее: «требует углубленного изучения прогрессивная роль воссоединения Беларуси с Россией». Такие же «перестроечные» позиции акцентировал он в исследовании послеоктябрьского периода: «Изучая социализм, в первую очередь нужно иметь в виду деятельность советского человека. При этом необходимо исходить из того, что освещение человеческого фактора – это не персонификация деятельности людей (такая трактовка была бы упрощенной), а раскрытие роли классов, социальных слоёв, групп в совершенствовании социалистического общества»<sup>39</sup>.

Правда, после своих 52-х лет директор института и член-корреспондент НАН Беларуси стал «зрячим». Свое видение он продемонстрировал перед студентами Гродненского университета: «...во второй половине 1980-х годов... благодаря... в первую очередь постепенному открытию архивных фондов... нам, историкам-профессионалам, стало понятно, почему *мы, даже самые честные исследователи* (выделение мое. – И. Ш.), вынуждены были идти в определенном русле, которое нам было предопределено»<sup>40</sup>. Более яркой и полной характеристики научной позиции этого человека, как он сам, вряд ли кто дал бы. При этом, не следует забывать: с 1970 г. он занимал должность учёного секретаря Института истории, с 1975 г. – Института истории партии при ЦК КПБ, с 1981 г. – зам. директора Института истории АН БССР по научной работе.

Выразительно очерчивает результативность научных исследований М.П. Костюка ещё один индикатор: специализированные научные журналы, где он

<sup>38</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 17.

<sup>39</sup> М.П. Костюк, *Следовать правде истории*, с. 38.

<sup>40</sup> М.П. Касцюк, *Стан і перспектывы развіцця гістарычнай навукі і задачы студэнцкай моладзі* [w:] Шлях у навуку: Мат. 7-й рэсп. нав.-практ. канф., прысвеч. 40-годдзю нав.-краязн. гуртка ГрДУ імя Янкі Купалы. Мінск 1997, с. 234–235.

мог бы оперативно опубликовать «основательные» и «фундаментальные» результаты своих исследовательских усилий. Обратившись к этому вопросу, оставим без внимания беседы М.П. Костюка с журналистами, информации о научной жизни, юбилеи и некрологи, публицистику, очень короткие, тезисного объема комплиментарные рецензии аннотационного характера. Не станем учитывать подобные публикации в общественно-политических и литературно-художественных журналах. В итоге получилась не очень оптимистичная картина – всего семь статей за более чем 40 лет (1967–2010 гг.) работы в науке – всего семь<sup>41</sup>.

Показательно, что с 2004 г. М.П. Костюком не совершено ни одной публикации в академическом издании «Доклады Национальной академии наук Беларуси», после того, как журнал расширил перечень областей наук и ввёл раздел «Социально-гуманитарные науки». В данном издании публиковались кандидаты наук. Например, Н.Ю. Берёзкина (Роль книги в распространении научных знаний в Беларуси в XVI–XVII веках. 2005, № 2), С.П. Витязь (Древние прусы: ареалы расселения (к проблеме происхождения ятвягов). 2010, № 3), Е.П. Безлепкин (История Беларуси периода Великой Отечественной войны в историографии США и Великобритании (1945–2013). 2014, № 5), А.И. Груша (Происхождение и утверждение документа в Великом княжестве Литовском в конце XIV – первой трети XVI в. 2015, № 5). Присутствуют тексты докторов наук О.Н. Левко (Языческие реликты погребальных памятников XII–XVII вв. Оршанского Поднепровья. 2013, № 3), А.Г. Калечиц (Проблема первоначального заселения территории Беларуси в свете новых данных (первоначальный палеолит). 2013, № 3). Не одной статьей представлены, в частности, академики Е.М. Бабосов, П.Г. Никитенко и др. Только академик М.П. Костюк не счёл возможным поместить в журнале свои «фундаментальные» разработки.

---

<sup>41</sup> М.П. Касцюк, *Удзел калгаснага сялянства Беларусі ў грамадскай вытворчасці ў перыяд перамогі і умацавання сацыялізму (1933–1940 гг.)*, Весці АН БССР. Сер. грамад. навук. 1971. № 1, с. 43–50; А. Gryckiewicz, М. Kaściuk, *Prace instytutu historii Akademii nauk Białoruskiej SRR w dziedzinie badań historii najnowszej.*; М.П. Костюк. *Политическая работа партии среди крестьянства в период подготовки массовой коллективизации (1926–1929 гг.)*. Вопросы истории КПСС. 1978. № 7, с. 101–108; М.П. Костюк, *Формирование коллективистских идей в белорусской деревне (1918–1929 гг.)*. Вопросы истории. 1983. № 11, с. 28–42; М.П. Касцюк, *Каардынацыя гістарычнай навукі ў БССР ва ўмовах перабудовы*. Вес. АН БССР. Сер. грамад. навук. 1989. № 4, с. 50–57; М.П. Касцюк, *Сталінішчына і Беларусь*, БГЧ. 1995. № 1, с. 9–14; № 2, с. 98–106; М.П. Касцюк, *Інстытут гісторыі: развіццё, дасягненні, задачы*. Вес. НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. 1998. № 4, с. 35–41.

### Научный руководитель и консультант

Этот аспект деятельности М.П. Костюка получил слишком скромное формальное освещение. Даже по сравнению с другими затронутыми аспектами его биографии. Роль академика в подготовке кадров историков начала подчеркиваться с 2000 г.: «Много внимания М.П. Костюк уделяет подготовке квалифицированных кадров, помогает их творческому росту. Он подготовил 10 кандидатов наук, консультировал написание ряда докторских диссертаций, выступает оппонентом при защите кандидатских и докторских диссертаций»<sup>42</sup>. Данным текстом создана матрица, которой будут пользоваться следующие авторы. Иногда, правда, в более краткой форме, как А.А. Коваленя и В.Г. Мазец в 2010 г.: «Под его научным руководством были подготовлены 2 доктора и 19 кандидатов наук»<sup>43</sup>.

Таким образом, в публикациях отмечается только количество защищенных докторских и кандидатских диссертаций, научным консультантом и руководителем которых выступал М.П. Костюк. Кажется вопрос элементарный – подсчитать определенное количество. Но и здесь наблюдаем недоработки. Так, в 2015 г. М.В. Стрелец утверждал о 19 кандидатах наук<sup>44</sup>. В свою очередь, руководители Института истории – о 23<sup>45</sup>. Здесь явно ошибся первый автор, воспользовавшись данными пятилетней давности. Также неправы и академические сотрудники. Учитывая то, что публикации совершались ко дню рождения (26 марта), должны согласиться с информацией брошюры 2015 г., где их зафиксировано 22. 23-я диссертация защищена 11 ноября 2015 г., То есть почти через восемь месяцев от указанной даты.

Больше вопросов вызывает утверждение о подготовке и консультировании докторских диссертаций. Во-первых, консультант не руководит написанием докторской работы, а потому не может «подготовить» доктора наук. С этой точки зрения оправданными выглядят соответствующие фразы публикаций 2000 и 2005 гг.: «Консультировал написание ряда докторских диссертаций», «проведено консультирование при подготовке ряда докторских диссертаций». Однако, как процитировано выше, А.А. Коваленя в 2010 г. настаивал на «руководстве» консультантом подготовки доктора наук. Этим же путем в

<sup>42</sup> І.М. Ігнаценка, У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, *Учэныя Беларусі: Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 60-годдзя з дня нараджэння)*, с. 155. Здесь опять-таки написана неправда, поскольку на март 2000 г. под его руководством защищено восемь кандидатов наук [*Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 52–53].

<sup>43</sup> А. Каваленя, В. Мазец, *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*, с. 36.

<sup>44</sup> М.В. Стрелец. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк: слова аб юбіляру*. Брестская газета. 2015. 9 апреля.

<sup>45</sup> А.А. Каваленя, В.В. Даніловіч, В.Л. Лакіза, А.П. Салаўянаў, М.У. Смяховіч, А.У. Унучак, В.В. Яноўская, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, с. 120.

2010–2015 гг. пошли М.П. Гайба, В.Г. Мазец и др. Следует всё же согласиться с формулировкой соответствующего раздела биобиблиографической брошюры 2015 г.: «Докторские диссертации, подготовленные при научном консультировании М. П. Костюка».

Вместе с тем, возникает вопрос о количестве консультированных докторских квалификационных работ. Непонятно, что авторы понимают под всеми словами о подготовке и написании. До 2010 г. они ссылаются на ряд таких работ. Тем не менее, никак не объясняют свое понимание понятия «ряд». Ряд это сколько? Например, словарь объясняет значение этого слова как «определенное, обычно небольшое количество чего-либо». Значит докторских работ должно быть более двух. Однако, с 2010 г. появляется конкретная цифра – две, с 2015 г. – четыре защищённые диссертации. Следовательно, авторы не видят смысловой разницы между «руководил», «консультировал написание», «подготовленные» и «защищённые при консультировании».

Если же мы верифицируем количество защищённых диссертаций, то оно уменьшится. Можно сколько угодно говорить – четыре, и даже постфактум дописывать в протоколы заседаний учёного совета, это не изменит того факта, что автореферат и диссертация А.А. Горбацкого не содержат пометки о научном консультанте<sup>46</sup>. При этом не оспариваем право Андрея Александровича считать Михаила Павловича своим консультантом, предводителем и вдохновителем. Но уже частным образом. Таким образом, до 2010 г. М.П. Костюк консультировал только одного претендента докторской степени, защитившегося в 2005 г.<sup>47</sup>

Если же идти вслед за «рядом» работ, процессами консультирования, руководства и т. д., проявятся, как минимум ещё две работы. Публикациями они проигнорированы. Только в брошюре 2015 г. придуман специальный раздел «Докторские диссертации, выполненные при научном консультировании М.П. Костюка и полностью подготовленные к защите»<sup>48</sup>. Одна принадлежит Н.Ю. Березкиной. Однако, Михаил Павлович скромно промолчал, что её защита уже состоялась в 2005 г.<sup>49</sup> Правда, безуспешная.

<sup>46</sup> А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва на Беларусі ў канцы XVII – пачатку XX стст.*: аўтарэф. дыс. ... д-ра гіст. навук: 07.00.02 / НАН Беларусі, Ін-т гісторыі. Мінск 1999, 34 с.

<sup>47</sup> Н.И. Полетаева, *Купечество Беларуси (60-е годы XIX – начало XX века)*: автореф. дис. ... д-ра ист. наук: 07.00.02 / НАН Беларуси, Ин-т истории. Минск 2005, 41 с.

<sup>48</sup> *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 59.

<sup>49</sup> Н.Ю. Берёзкіна, *Информационно-библиотечное обеспечение науки в Беларуси (XVI–XX вв.)*: автореф. дис. ... д-ра ист. наук : 07.00.02 / НАН Беларусі, Інститут гісторыі. Мінск 2005, 44 с.

Вторая принадлежит М.А. Соколовой<sup>50</sup>. Интересно, что и здесь академик изловчился и неправильно обозначил шифр специальности – «Отечественная история» (07.00.02). На самом деле – «Историография, источниковедение и методы исторического исследования» (07.00.09). Симптоматично также, что консультант не знал на каком языке выполнена работа и подает её название в переводе на белорусский, ссылаясь при том не на диссертацию, а на автореферат. Приведённое позволяет одновременно судить и о качественном уровне консультирования со стороны академика.

Диссертация М.А. Соколовой знаковая для белорусской историографии, бедной на историографическое и методологическое осмысление отечественной исторической проблематики. К тому же, выполнена на действительно высоком научном уровне. Экспертная комиссия, созданная в октябре 2012 г., пришла к выводу: «Диссертация... является законченной, написанной на высоком уровне квалификационной работой... содержит важные научно обоснованные результаты по изученной проблеме (исчерпывающий анализ историографии истории общественных движений, периодизация процесса оформления проблематики общественных движений как особой отрасли исторических исследований, разработка методологических принципов формирования концептуальных рамок их изучения и оснований для упорядочения эмпирических результатов исследования), вносит весомый вклад в развитие такого актуального научного направления, как методология и теория исторических исследований, является крупным достижением в отечественной историографии...». Поэтому она была рекомендована к обороне. Однако вскоре Марьяну Анатольевну внезапно уволили с работы, кажется, по сокращению штатов, хотя в то же время в Институте истории считались по совмещению лица из других учреждений Минска, а штат института активно насыщался кандидатами наук из педагогического университета.

Наиболее выразительно подчеркнули успехи М.П. Костюка в подготовке кадров В.Г. Мазец: «Есть основания вести речь о формировании научной школы академика Костюка» (2010 г.)<sup>51</sup> и М.В. Стрелец: «Сегодня можно однозначно утверждать, что сформировалась собственная научная школа юбиляра. В неё входят доктора исторических наук, профессора А.Н. Вабищевич, А.А. Горбачкий; 19 кандидатов исторических наук» (2015 г.)<sup>52</sup>. Таким образом, за пять лет они «сформировали» научную школу академика. Их слова свидетельствуют только об одном. О непонимании понятия «научная школа». Не буду вдаваться в его философское осмысление. Сошлюсь только на

<sup>50</sup> М.А. Соколова, *Историография и методологические принципы исследования общественных движений на территории Беларуси в XIX – начале XX в.*: дис. ... д-ра ист. наук: 07.00.09 / Ин-т истории НАН Беларуси. Минск 2012, 311 с.

<sup>51</sup> Мазец В, *Радзіма малая, Радзіма вялікая...* Звезда. 2010. 26 сакавіка, с. 6.

<sup>52</sup> Стрелец М.В. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк: слова аб юбіляру.*

определение, присутствующее в одном из словарей: «Научная школа – коллектив исследователей, удовлетворяющий следующим критериям: 1) наличие научного лидера, конструктора новой исследовательской программы; 2) Наличие «учеников», последователей, сторонников созданной лидером научно-исследовательской программы...; 3) воспроизводство нескольких поколений (не менее 3-х) сторонников данной программы; 4) эффективность программы, подтвержденная деятельностью ее сторонников. В условиях резко возросшей динамики современных научных коммуникаций..., дивергенции по регионам..., их роль [научных школ] в общей динамике науки становится менее значимой»<sup>53</sup>. Вероятно автором, следовало бы ознакомиться, для начала, с работами М.Г. Ярошевского, М.П. Дубинина<sup>54</sup>, которые не сильно устарели до сегодняшнего дня, и другой более современной специальной литературой на этот счет, утверждающей о сведении роли научной школы в настоящих условиях к нулю.

Неверность утверждений белорусских учёных представляется очевидной. Лидер, разумеется, ими определен. Хуже дела со следующими пунктами процитированного понятия. Нет новой исследовательской программы, не сформулирована она академиком, что невольно подчеркнуто всеми авторами биографических заметок. Соответственно не может быть и последователей отсутствующей программы. Нет воспроизводства поколений последователей, поскольку нет программы. Хотя по возрасту и при условии наличия идей (программы), это было бы вполне реально. Исходя из указанного, нельзя вести речь и об эффективности.

Но поскольку существуют приведённые декларации, закономерно встаёт вопрос о тематике квалификационных работ, которые могли бы подтвердить слова о школе, наглядно представив интеллектуальное лидерство академика. Сначала обратимся к докторским диссертациям, консультированным М.П. Костюком, обозначая только темы без детализации ссылок (фамилии, время и т.п.):

- Информационно-библиотечное обеспечение науки в Беларуси (XVI–XX вв.);
- Купечество Беларуси (60-е годы XIX – начало XX века);
- Аграрная политика в Беларуси в 1981–2008 гг.;
- Национально-культурная жизнь в Западной Беларуси (1921–1939 гг.);
- Историография и методологические принципы исследования общественных движений на территории Беларуси в XIX – начале XX в.

<sup>53</sup> *Философия науки: Словарь основных терминов.* URL: <https://dic.academic.ru/dic.nsf/tuwiki/1574027>.

<sup>54</sup> М.Г. Ярошевский, *Логика развития науки и научная школа* [w:] Школы в науке. М. 1977. с. 7–97; Н.П. Дубинин, *Научная школа.* Ibidem, с. 153–155.

Тематический диапазон кандидатских диссертаций также не узок. Здесь фиксируются такие темы, как роль общественных объединений в сотрудничестве СССР и ГДР; общественно-политическая активность рабочего класса; внешнеполитическая деятельность БССР и БНР; национальные меньшинства БССР в 1920-е годы; Брестский мир; геноцид евреев Витебской области в 1941–1943 гг.; еврейские политические партии и организации в Западной Беларуси; иудейские общины в БССР; белорусский участок советско-польской границы и др. Как видим, только перечисление названий не дает никаких оснований для утверждений о создании научной школы. Кстати, приписываемая М.П. Костюку как консультанту диссертация А.А. Горбацкого, посвящена старообрядцам<sup>55</sup>. Основываясь на какой-то оригинальной методологии исследований, опять же нет оснований говорить о школе. Не создал её академик. Очевидно, В.Г. Мазец и М.В. Стрелец, не обладая теоретическими основами затронутого ими вопроса, основывают свои соображения исключительно на количественных показателях, что представляется для них достаточным.

Так же и официальное оппонирование представляет очень широкую тематическую палитру. Обращусь только к одной защите докторской диссертации В. В. Здановича (последней докторской, на которой оппонировал академик). В ходе трёх заседаний Совета по обороне, посвященных данной работе, М.П. Костюк продемонстрировал свой невысокий профессиональный уровень, выступив как специалист от Совета (2013 г.) и дважды как официальный оппонент (2016 и 2017 гг.). Академик не сделал никаких замечаний по существу дела. Он не увидел, что так называемая диссертация представляет собой библиографическую мозаику чужих публикаций, списанных диссертантом в подавляющем большинстве без следования нормативных правил и этики науки, то есть – без ссылок. Он также не увидел, что в работе отсутствует даже минимальная попытка осмысления списанного. По утверждению М.П. Костюку этот абсолютно негодный текст «поднимает историческую науку в данном направлении на новый уровень».

Таким образом, «поздравительные» статьи не дают возможности проследить роль М.П. Костюка в подготовке научных работников. Они двумя-тремя строками передают только итоговые количественные показатели этого вида занятий своего героя. Не оставил никакой информации по этому поводу и сам академик<sup>56</sup>. Таким образом, реальный взгляд на результаты его работы не позволяет не только поддержать эмоциональные констатации об

---

<sup>55</sup> А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва на Беларусі ў канцы XVII – пачатку XX ст.*

<sup>56</sup> М.П. Касцюк, *Шлях да ісціны: гістарычная навука Беларусі ў канцы XX – пачатку XXI ст.* Мінск 2015, 250 с.

учреждении им научной школы, но и вообще говорить о каком-то позитивном наследии, оставленном академиком в исторической науке.

Не нашел отражения в «юбилейных» публикациях ещё один очень важный момент деятельности Михаила Павловича. Все авторы, которые пели осанну его достижениям, в том числе как организатору науки, забыли обратить внимание на эту сторону дела. Ни словом нигде не упомянута роль академика в деле организации им подготовки историков в масштабах института, Академии, государства. А этот человек занимал управленческие «высоты» в исторической науке с 1970 г. до снятия с должности директора Института в 1999 г. Да и до смерти никто не лишал его звания и обязанностей академика НАН Беларуси. Однако раскрытие такой важной проблемы в научной биографии Михаила Павловича осталось вообще без внимания.

### **Заключение**

Таким образом, практически все тексты, посвящённые М.П. Костюку, созданы по причине круглых дат его дней рождения. Данное обстоятельство определило их специфику – сплошная комплиментарность. К тому же, комплиментарность оказалась не обычной, а фантазийной, поскольку в статьях с большим интересом и в большем объёме описывается, например, никому не известная студенческая работа выпускника Гродненского пединститута, а не научные свершения на протяжении 50-летней работы академического учёного. Тем более, представлены они противоречиво и никак не аргументированы по содержанию. Их оценка подменена цифровыми показателями индивидуальных публикаций и участия в коллективных изданиях. Данный подход рефренозно усиливается чрезмерным декларативным применением определений «основательный» и «фундаментальный», даже в отношении популярных статей, написанных академиком. В результате, авторами «юбилейных» публикаций, приуроченных к дням рождения М.П. Костюка, а также некрологов, не создано убедительной картины научных свершений академика. Не получила надлежащего осмысления и роль академика в подготовке научных кадров. Анализ деятельности в этом направлении подменен отдельными цифрами, которые периодически приводились исключительно с целью восхваления личности Михаила Павловича, без стремления раскрыть качественную результативность его усилий в данном процессе. Совершенно не обращено внимание на содержательность и эффективность постоянно декларируемой в биографических заметках его работы в студенческих аудиториях. В итоге можно констатировать отсутствие в литературе правдоподобной верифицированной информации об академике, позволявшей бы познакомиться с реальными достижениями учёного.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Институт истории Национальной академии наук Беларуси в лицах (1929–2008): биобиблиогр. справ. 2008. Минск, с. 80–83.

Міхаіл Паўлавіч Касцюк. 2015, уклад. А.І. Каралёў. Мінск, 98 с.

### Оpracowania

Акадэмік з Масцішча. 1997. Бел. мінуўшчына. № 2, с. 68.

Акадэмік Міхаіл Паўлавіч Касцюк: да 75-годдзя. 2015. Веды. 30 сак., с. 5.

«Без гістарычных ведаў нельга пабудаваць незалежную дзяржаву». 1996. (гутарка з М.П. Касцюком). Бел. мінуўшчына. № 1, с. 3.

Gryckiewicz A., Kaściuk M. 1976. *Prace instytutu historii Akademii nauk Białoruskiej SRR w dziedzinie badań historii najnowszej*, Biuletyn informacyjny Instytutu krajów socjalistycznych PAN. № 39, 1975/III. Warszawa, s. 7–17.

Берэзкіна Н.Ю. 2005. *Информационно-библиотечное обеспечение науки в Беларуси (XVI–XX вв.): автореф. дис. ... д-ра ист. наук: 07.00.02 / НАН Беларуси, Институт истории*. Минск, 44 с.

Гайба М. 2010. *Ад настаўніка да акадэміка*, Новае жыццё. 27 сак., с. 2.

Гарбацкі А.А. 1999. *Стараабрадніцтва на Беларусі ў канцы XVII – пачатку XX стст.: аўтарэф. дыс. ... д-ра гіст. навук: 07.00.02 / НАН Беларусі, Ін-т гісторыі*. Мінск, 34 с.

Дубинин Н.П. 1977. *Научная школа*. [w:] Школы в науке. М., с. 153–155.

Забаўскі М.М., Ярмусік Э.С. 2015. *Кароткі нарыс навукавай, навукова-арганізацыйнай, педагагічнай, грамадскай дзейнасці акадэміка М.П. Касцюка* [w:] Міхаіл Паўлавіч Касцюк, уклад. А.І. Каралёў, с. 4.

Ігнаценка І.М., Навіцкі У.І., Лыч Л.М., Васілеўская Н.У. 2000. *Учэныя Беларусі: Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 60-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 1, с. 153–154.

Навіцкі У.І., Лыч Л.М., Васілеўская Н.У., Мазец В.Г. 2005. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 1, с. 121–123.

Навіцкі У., Лыч Л., Васілеўская Н., Мазец В. 2005. *Працы гісторыкаў павінны адпавядаць менталітэту беларускага народа*. Беларус. гіст. часоп. № 3, с. 53–54

Каваленя А.А. 2010. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 70-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 2, с. 118–120.

Каваленя А., Мазец В. 2010. *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*. Беларус. гіст. часоп. № 3, с. 35.

- Каваленя А.А., Даніловіч В.В., Лакіза В.Л., Салаўянаў А.П., Смяховіч М.У., Унучак А.У., Яноўская В.В. 2015.** *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 2, с. 118, 119.
- Каспер Ю. 2004.** *Выпускнікі факультэта: Міхаіл Касцюк* [w:] Подготовка педагогических и научных кадров историков и развитие исторической науки в Беларуси. Мат. Респ. науч.-практ. конф. 30 сентября 2004 г. Гродно, URL: <http://uctopuk.info/conference2004/2-kasper.html>.
- Каспер Ю. 2006.** *Выпускнікі гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк*. Гурт. Газета студэнцкага навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка. № 6, чэрвень, с. 5–6.
- Касцюк М.П. 1971.** *Удзел калгаснага сялянства Беларусі ў грамадскай вытворчасці ў перыяд перамогі і умацавання сацыялізма (1933–1940 гг.)*. Весці АН БССР. Сер. грамад. навук. № 1, с. 43–50.
- Костюк М.П. 1978.** *Политическая работа партии среди крестьянства в период подготовки массовой коллективизации (1926–1929 гг.)*. Вопросы истории КПСС. № 7, с. 101–108;
- Костюк М.П. 1983.** *Формирование коллективистских идей в белорусской деревне (1918–1929 гг.)*. Вопросы истории. № 11, с. 28–42.
- Костюк М.П. 1988.** *Следовать правде истории*, Коммунист Белоруссии. № 1, с. 36.
- Касцюк М.П. 1989.** *Каардынацыя гістарычнай навукі ў БССР ва ўмовах перабудовы*. Весці АН БССР. Сер. грамад. навук. № 4, с. 50–57.
- Касцюк М.П. 1995.** *Сталінішчына і Беларусь*. Беларус. гіст. часоп. № 1, с. 9–14; № 2, с. 98–106.
- Касцюк М.П. 1997.** *Стан і перспектывы развіцця гістарычнай навукі і задачы студэнцкай моладзі* [w:] Шлях у навуку: Мат. 7-й рэсп. нав.-практ. канф., прысвеч. 40-годдзю нав.-краязн. гуртка ГрДУ імя Янкі Купалы. Мінск, с. 234–235.
- Касцюк М.П. 1998.** *Інстытут гісторыі: развіццё, дасягненні, задачы*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 4, с. 35–41.
- Костюк М.П. 2002.** *Соотношение реформистского и революционного путей развития в истории России XX века* [w:] Россия в XX веке: Реформы и революции: В 2 т. М., т. 1, с. 39–45.
- Касцюк М.П. 2015.** *Шлях да ісціны: гістарычная навука Беларусі ў канцы XX – пачатку XXI ст.* Мінск, 250 с.
- Мазец В. 2010.** *Радзіма малая, Радзіма вялікая...* Звезда. 26 сакавіка, с. 6.
- Мяснікоў А. 2005.** *Акадэмік Касцюк: тройчы чалавек года!* Звезда. 30 снежня, с. 1.

- Навіцкі У.І., Лыч Л.М., Васілеўская Н.У., Мазец В.Г. 2005.** *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння)*. Весці НАН Беларусі. Сер. гуманітар. навук. № 1, с. 121–123.
- Полетаева Н.И. 2005.** *Купечество Беларуси (60-е годы XIX – начало XX века)*: автореф. дис. ... д-ра ист. наук: 07.00.02 / НАН Беларусі, Ин-т истории. Минск, 41 с.
- Полканов В.Д., Шепелева В.Б. 2004.** *Реформы и революции в России XX века: дискуссионные проблемы*, Омский научный вестник. № 4, с. 22.
- Смяховіч М.У., Мазец В.Г., Несцяровіч М.Б. 2010.** *Творчы даследчык гістарычнай навукі*. Гісторыя. Праблемы выкладання. № 3, с. 60–62.
- Соколова М.А. 2012.** *Историография и методологические принципы исследования общественных движений на территории Беларуси в XIX – начале XX в.*: дис. ... д-ра ист. наук: 07.00.09 / Ин-т истории НАН Беларусі. Минск, 311 с.
- Сташкевіч М.С., Навіцкі У.І., Кошалеў М.К. 2000.** *Акадэмік Міхась Паўлавіч Касцюк*. Атэстацыя. № 1, с. 95–96.
- Стралец М.В. 2015.** *Міхаіл Паўлавіч Касцюк: слова аб юбіляру*. Брестская газета. 2015. 9 апреля.
- Таленавіты вучоны і арганізатар навукі. Міхаіл Паўлавіч Касцюк: біябібліяграфічны паказальнік. 2010.** Навагрудак, 28 с.
- Шевчук И.И. 2016.** *Количественный аспект в истории науки*. Историчні студіі супільнага прогрэсу. № 4, с. 72–97
- Ягнешка Н.Л. 2011.** *Выпускнік гістарычнага факультэта і гісторыка-краязнаўчага гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк [w:] Шлях у навуку: да 55-годдзя студэнцкага навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка “НіКа”*: зб. навук. арт. Гродна, с. 23–26.
- Ярошевский М.Г. 1977.** *Логика развития науки и научная школа [w:] Школы в науке*. М., с. 7–97.

## РЕЗЮМЕ

Научная биографистика как жанр белоруской историографии занимает в ней довольно скромное место. Особенно, что касается представителей исторической науки послевоенного периода. Соответствующую роль призваны были исполнить биобиблиографические издания, приуроченные к юбилеям отдельных учёных. Очевидно, характер таких изданий обусловил комплиментарность соответствующих публикаций. В статье внимание сосредоточено на освещении в периодике одного фрагмента профессиональной биографии академика НАН Беларусі М.П. Костюка – его научных достижений. Выбор темы обусловлен нехарактерным для белоруской науки большим количеством статей, посвящённых его дням

рождения. Показан схематический и поверхностный характер минимальных по объёму текстов. Доказано наличие в них ряда очевидных ошибок, обусловленных стремлением приукрасить достижения героя публикаций. Сделан вывод об отсутствии достоверной информации о нём и невозможности составить мнение о реальных свершениях академика на протяжении его научной карьеры.

## SUMMARY

Scientific biographies as a genre of Belarusian historiography occupies a rather modest place in it. Especially, as for representatives of historical science of the post-war period. Biobibliography publications dedicated to the anniversaries of individual scientists were called upon to fulfill the corresponding role. Obviously the nature of such publications led to the complementarity of the relevant publications. The paper focuses on the treatment in periodicals of one fragment of the professional biography of the academician of NAS of Belarus M.P. Kostyuk – his scientific achievements. The choice of the topic is due to the large number of articles devoted to his birthdays, which is uncharacteristic for Belarusian science. The schematic and superficial character of extremely short texts is shown. There is proved the presence of a number of obvious errors conditioned by the desire to embellish the achievements of M.P. Kostyuk. It is concluded that there is no reliable information about him, as well as the impossibility to form an opinion on the real achievements of the academician throughout his scientific career.

## STRESZCZENIE

Życiorys naukowy jako gatunek historiografii białoruskiej zajmuje w niej dość skromne miejsce, zwłaszcza w przypadku przedstawicieli nauki historycznej okresu powojennego. Odpowiednią rolę powinny spełnić publikacje biograficzno-bibliograficzne połączone z jubileuszami poszczególnych naukowców. Takie publikacje wydawano głównie w celach panegirycznych. Tematem artykułu jest naświetlenie w prasie fragmentu biografii zawodowej akademika NAN Białorusi M. P. Kostiuka – przede wszystkim jego osiągnięć naukowych. Wybór tematu wynika z niecharakterystycznej dla nauki białoruskiej wielkiej liczby artykułów związanych z rocznicami jego urodzin. Przedstawiono schematyczny i powierzchowny charakter tekstów. Udowodniono obecność w nich wielu oczywistych błędów, wynikających najprawdopodobniej z dążenia do upiększania osiągnięć bohatera publikacji. W podsumowaniu stwierdza się brak rzetelnej informacji o wspomnianym akademiku i brak możliwości przedstawienia prawdziwych informacji o jego dokonaniach i całej karierze naukowej.

**Ключевые слова:** история, историография, наука, академик, НАН Беларуси, статья, школа, юбилей, достижение, публикация, биография, учёный.

**Key words:** history, historiography, science, academician, NAS of Belarus, article, school, anniversary, achievement, publication, biography, scientist.

**Słowa kluczowe:** historia, historiografia, nauka, akademik, artykuł, szkoła, jubileusz, osiągnięcie, publikacja, NAN Białorusi, biografia, naukowiec.

**Stanisław Faliński**

*Wydział Nauk Społecznych,*

*Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

## **SAMORZĄDY TERYTORIALNE JAKO NOWI AKTORZY NA SCENIE MIĘDZYNARODOWEJ <sup>1</sup>**

### **LOCAL SELF- GOVERNMENTS AS NEW ACTORS ON THE INTERNATIONAL STAGE**

#### **Wprowadzenie**

Samorządy terytorialne stanowią istotny i coraz bardziej znaczący element środowiska międzynarodowego. Wpływają na to środowisko nie tylko pośrednio jako fragment władzy publicznej krajów, na których terenie działają, ale w coraz większym stopniu bezpośrednio, jako bezpośredni uczestnicy stosunków międzynarodowych – czy raczej międzyspołecznościowych – rozumianych jako spotkania konkretnych społeczności terytorialnych, które nawiązują kontakty i podejmują współpracę z samorządami terytorialnymi istniejącymi w innych krajach. Taka aktywność wspólnot terytorialnych bardzo wzbogaca relacje między ludźmi o różnej tożsamości narodowej i przynależności państwowej. Rozwija obywatelski, międzyludzki i określony wcześniej międzyspołecznościowy wymiar tych kontaktów. Dzięki aktywności międzynarodowej samorządów terytorialnych stosunki te stają się mniej sformalizowane i pośrednie, oparte nie tylko na kontaktach różnego rodzaju instytucji – przede wszystkim państw – między sobą, a stają się w coraz większym stopniu bezpośrednio i odformalizowane. Kontaktują się ze sobą, współpracują i poznają poszczególne wspólnoty lokalne i regionalne, poszczególne środowiska zawodowe, wreszcie poszczególni, indywidualni członkowie tych wspólnot i środowisk, obywatele różnych, ale demokratycznych także dzięki istnieniu aktywnego samorządu terytorialnego, państw. Aktywność ta stwarza realne możliwości bezpośredniego kontaktowania się, poznawania, zaprzyjaźniania i przełamywania osadzonych w nacjonalizmie stereotypów, członków różnych narodów i obywateli różnych państw. Wydaje się, że jest ona niezbędna dla budowania we współczesnym świecie stosunków międzynarodowych opartych na współpracy,

---

<sup>1</sup> Problematyce tej poświęcony jest anglojęzyczny artykuł mojego autorstwa, przyjęty do druku w „Polish Political Science Yearbook” nr 4/2019.

a nie walce. W każdym razie znacząco wspomaga taki właśnie charakter stosunków między narodami i obywatelami, między wspólnotami wyznaczonymi terytorialnie i między poszczególnymi członkami tych wspólnot.<sup>2</sup>

Celem artykułu jest przedstawienie przemian aktywności międzynarodowej wspólnot terytorialnych, ewolucji jej form oraz zmian zasięgu przestrzenno-geograficznego jej oddziaływania, a także określenie znaczenia tego typu aktywności dla przejawiających ją samorządów terytorialnych oraz dla środowiska międzynarodowego. Ze względu na charakter niniejszego opracowania – ograniczony objętościowo artykuł – nie przedstawiono w nim całości problematyki określonej tytułem, a tylko zarysowano generalnie jej kształt.

### Początki

Najstarsze formy aktywności międzynarodowej wspólnot terytorialnych znajdujemy już w starożytności. Wiązą się one z funkcjonowaniem specyficznych organizacji państwowych o zasięgu lokalnym, czyli greckich *polis*. W II połowie VI wieku przed naszą erą powstał pod przewodnictwem Sparty Związek Peloponeski mający charakter sojuszu wojskowego, skupiający większość miast-państw Półwyspu Peloponeskiego. W V wieku powstał Ateński Związek Morski, zrzeszający pod kierownictwem Aten zagrożone agresją Persji miasta jońskie. Po okresie wojen persko-greckich związki te podjęły walkę między sobą, prowadząc trwającą prawie 30 lat Wojnę Peloponeską, zakończoną w 404 roku p.n.e. zdobyciem Aten. Oba te związki nie miały charakteru porozumień samorządowych, a były raczej porozumieniami lokalnych, ale jednak państw, które to porozumienia miały najpierw charakter sojuszy wojskowych, luźniejszych, a później bliższych, graniczących z konfederacjami.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> Na temat charakteru i specyfiki kontaktów międzynarodowych samorządów terytorialnych por.: N. Honka., *Współpraca samorządu terytorialnego województwa opolskiego z partnerami zagranicznymi wobec integracji europejskiej. Stan obecny. Szanse i zagrożenia*, [w:] B. Nitschke (red.), *Europa regionów. Tradycje i perspektywy*, Regionalne Centrum Animacji Kulturalnej, Zielona Góra 2002; K. Jóskowiak, *Współpraca transgraniczna i międzyregionalna Polski u progu członkostwa w Unii Europejskiej*, „Samorząd terytorialny” nr 5/2002.; W.T. Modzelewski, A. Żukowski, *Polski samorząd w stosunkach międzynarodowych. Zarys problematyki*, [w:] Marszałek-Kawa J. (red.), *Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*, Wydawnictwo Duet, Toruń 2007; A. K. Piasecki, *Polityka zagraniczna jednostek polskiego samorządu terytorialnego*, [w:] B. Nitschke (red.), *Europa regionów. Tradycje i perspektywy*, Regionalne Centrum Animacji Kulturalnej, Zielona Góra 2002; J. Ruszkowski, *Pomorze Zachodnie w północnym wymiarze Unii Europejskiej*, [w:] Wojtaszak A. (red.), *Pomorze Zachodnie wobec Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2003; P. Swianiewicz, *Kontakty międzynarodowe samorządów*, „Samorząd terytorialny” nr 10 / 2005.

<sup>3</sup> Jaczynowska M., Mączakowa A., Tyloch W. (1974), *Historia starożytna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974, s.197, 211–213.

Kolejną formą współpracy międzynarodowej wspólnot lokalnych zorganizowanych w swoisty, bo średniowieczny, ale już samorząd miejski, były funkcjonujące w wiekach średnich porozumienia handlowe zwane hanzami (od niemieckiego *die Hanse* – stowarzyszenie). Pierwsze powstały w XII wieku, skupiając miasta niderlandzkie. W kolejnym wieku stworzono hanzę obejmującą 15 miast flandryjskich, którym przewodziła Brugia. Organizacja ta nosiła nieco mylącą nazwę Hanzy londyńskiej, mimo że Londyn do niej nie należał. Nazwa zaś wzięła się stąd, że kupcy w niej skupieni zorganizowali się dla wspólnego handlowania angielską wełną. Następna hanza skupiała 17 miast północnej Francji i południowych Niderlandów, jej z kolei przewodniczyło miasto Arras. Największy zasięg i znaczenie zyskała jednak Hanza niemiecka zwana też Związkiem Hanzeatyckim czy Ligą Hanzeatycką, której rozkwit przypadał na wiek XIV i XV. Ta działająca od XIII wieku struktura powstała jako związek miast północnoniemieckich i innych miast nadbałtyckich. Jej rdzeniem był związek miast wendyjskich z Lubeką, Wismarem i Rostokiem. Powiększyła się ona później o Hamburg, Nowogród, Brugię i Londyn. W okresie największego rozkwitu należało do niej około 160 miast-członków, w tym wiele miast polskich (m.in. Kraków, Toruń, Elbląg, Gdańsk). Ten związek handlowy był liczącą się w Europie potęgą nie tylko gospodarczą i handlową, ale także polityczną. Hanza niemiecka prowadziła wojny, podporządkowując sobie nawet ówczesnych władców (wojna z Danią w XIV wieku). Od końca wieku XV znaczenie Związku Hanzeatyckiego stopniowo się zmniejszało. Liga ta nie wytrzymywała konkurencji z ekspansją gospodarczą i polityczną takich państw jak Anglia i Holandia. Spoistość a w konsekwencji siłę Hanzy osłabiała też konkurencja składających się na nią miast-członków powiązanych z państwami, na których terenie one leżały, czy z którymi ściśle wręcz współpracowały gospodarczo i politycznie. Wiek XVII przyniósł upadek Hanzy niemieckiej. Ostatni zjazd przedstawicieli poszczególnych miast-członków odbył się w 1669 roku. Kilkuwiekowe funkcjonowanie tej Hanzy, w znacznym stopniu niemieckiej tylko z nazwy, pokazało możliwości, jakie stwarza solidarne działanie miast i ich samorządów. Do dzisiaj wiele miast europejskich jest dumnych ze swojego hanzeatyckiego dziedzictwa, a samorządowcy, używając przykładu Hanzy, ciągle przypominają o sukcesach, jakie odnosiły współpracujące ze sobą wspólnoty lokalne.<sup>4</sup>

### **Powstanie i rozwój ruchu *twinning* i *siester cities***



Nowoczesne samorządy terytorialne są zjawiskiem charakterystycznym dla narodów nowoczesnych, społeczeństw masowych i obywatelskich oraz demokratycznych państw prawa, które ukształtowały się w XX wieku, rozumianym nie w sensie chronologicznym, a historycznym. Oznacza to, że wiek XX rozpoczął się wraz z końcem pierwszej wojny światowej, czyli w roku 1918. Wojna ta bowiem zakoń-

<sup>4</sup> Od 1980 roku działa skupiający ponad 200 miast Związek Nowej Hanzy nawiązujący do tradycji Hanzy Niemieckiej (W. T. Modzelewski i A. Żukowski, *op. cit.* s.17–18).

czyła epokę historyczną nazywaną czasami nowożytnymi. Jej koniec rozpoczął czasy najnowsze, czyli współczesność. Koniec tej wojny zaowocował także powstaniem pierwszych porozumień o współpracy pomiędzy zorganizowanymi w gminy wspólnotami lokalnymi. Po pierwszej wojnie światowej, najtragiczniejszej z dotychczasowych, podczas której zginęło kilkanaście milionów ludzi, społeczeństwa demokratyczne zaczęły poszukiwać dróg zbliżenia, jeżeli nie mających uniemożliwić wybuch kolejnej wojny, to przynajmniej ograniczyć prawdopodobieństwo powtórzenia się jej. Braterstwo broni powstałe w czasie najkrwawszej z dotychczasowych wojen pomiędzy obywatelami demokratycznych państw i członkami społeczeństw obywatelskich chciano utrzymać i rozwijać także po to, aby wspólnie w przyszłości było łatwiej zadbać o zapewnienie pokoju w Europie. Niedawni sojusznicy wojenni – Brytyjczycy i Francuzi – mieli razem w czasie pokoju budować więzy i przyjaźnie, aby tym efektywniej i skuteczniej wspólnie tego pokoju pilnować nie tylko poprzez współpracę rządów i administracji, ale także poprzez ciągłą współpracę zaprzyjaźnionych społeczności lokalnych i indywidualnych obywateli. W takiej atmosferze powstało wiele form współpracy i wzajemnych kontaktów pomiędzy gminami miejskimi i wiejskimi północnej Francji i południowej Anglii.<sup>5</sup> Sojusz i przyjaźń pomiędzy tymi aliantami miały być umacniane nie tylko poprzez współpracę instytucji państwowych i administrację publiczną, ale także na poziomie społecznym, obywatelskim. Ta zrodzona z braterstwa broni współpraca wspólnot lokalnych nie miała jednak masowego charakteru, dotyczyła bowiem tylko kilkudziesięciu wspólnot lokalnych.

Współpraca samorządów terytorialnych na masową skalę rozwinęła się po kolejnej, jeszcze tragiczniejszej drugiej wojnie światowej, której brutalność i skala zniszczeń przeszły wszystkie dotychczasowe wyobrażenia o konfliktach zbrojnych. Podczas tej wojny zginęło ponad 80 milionów ludzi, nie tylko w wyniku działań wojennych, ale także wskutek zorganizowanych na masową skalę działań ludobójczych. Współpraca samorządów terytorialnych miała być jedną z metod odbudowywania współpracy między społeczeństwami zwaśnionymi niedawnym, krwawym i okrutnym konfliktem. Pierwszą po tej wojnie umowę o dwustronnej współpracy samorządów terytorialnych podpisali przedstawiciele narodów jeszcze kilka lat wcześniej zaciekle ze sobą walczących i tradycyjnie, historycznie skonfliktowanych, których wrogość i konflikty odcisnęły ślady na dziejach Europy od kilkuset lat. W 1950 roku, zapoczątkowując ruch miast bliźniaczych, umowę podpisały niemiecki Ludwigsburg i francuski Montbelliard.<sup>6</sup> Nie tylko na szczeblu państwowym i ogólnonarodowym, ale także w samorządzie terytorialnym lody w stosun-

---

<sup>5</sup> A. Brzozowska, *Partnerstwo ponad podziałami*, [w:] Brzozowska A. (red.), *Związki bliźniacze. Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych*, Związek Miast Polskich, Poznań 1998.

<sup>6</sup> <https://www.ludwigsburg...>, dostęp – 25.05.2018

kach niemiecko-francuskich zaczynały topnieć. Samorządowcy francuscy i niemieccy zaczęli się angażować w budowanie nowej, zaprzyjaźnionej i wspólnej Europy. To, że tę pierwszą umowę o współpracy bliźniaczej podpisali właśnie Francuzi i Niemcy, miało wymiar nie tylko przełomowy, ale wręcz symboliczny. Przekazywano opinii publicznej jasny sygnał, że jeżeli jako pierwsi taką umowę podpisali samorządowcy z tych dwóch, tradycyjnie wrogich sobie krajów, to istotnie na starym kontynencie idą nowe czasy. Czasy zgody i współpracy. W takiej atmosferze kilkadziesiąt innych europejskich samorządów terytorialnych powołało do życia w 1951 roku pierwszą w Europie organizację międzynarodową samorządów terytorialnych: Radę Gmin Europy, która z czasem – w 1984 roku – rozszerzyła się o samorządy regionalne i zmieniła nazwę na Radę Gmin i Regionów Europy – Council of European Municipalities and Regions – CEMR.<sup>7</sup>

Zapoczątkowany przez Ludwigsburg i Montbelliard ruch porozumień bliźniaczych miast i innych samorządów terytorialnych zaczął się w Europie masowo rozwijać, przyjmując nazwę *twinning*, co tłumaczy się na polski jako *zbliżniaczenie*. Objął z czasem – poza Niemcami i Francją – kraje Beneluksu, Włochy, Szwajcarię i Wielką Brytanię, której samorządy podjęły, podobnie jak francuskie, współpracę ze swoimi odpowiednikami z Niemiec. Samorządy terytorialne Europy niejako wyznaczyły w ten sposób dwie formy swojej aktywności międzynarodowej. Jedna to bezpośrednia współpraca wspólnoty terytorialnej ze swoim zagranicznym partnerem. Druga – to powoływanie zrzeszających samorządy terytorialne organizacji międzynarodowych. Obie te strony uczestniczenia samorządów terytorialnych w życiu międzynarodowym były elementem składowym procesu integrowania się Europy Zachodniej. Pamiętać bowiem trzeba, że lata 50. XX wieku to okres, w którym podjęły działalność trzy wspólnoty europejskie: 1952 – Europejska Wspólnota Węgla i Stali; 1958 – Europejska Wspólnota Energii Atomowej oraz Europejska Wspólnota Gospodarcza.<sup>8</sup>

W tym samym okresie po drugiej stronie Atlantyku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rodził się analogiczny, oparty na wartościach demokratycznych i obywatelskich oraz zorientowany na współpracę międzynarodową ruch samorządów terytorialnych. Jego celem było – podobnie jak w Europie – budowanie społeczeństw obywatelskich i tworzenie przyjacielskich relacji pomiędzy obywatelami różnych – często jeszcze niedawno podzielonych drugą wojną światową – państw. Nowe więzi zamierzano budować najpierw poprzez poznawanie się, a później poprzez współpracę wspólnot lokalnych, wykorzystując do tego celu samorządy tery-

<sup>7</sup> T. Kaczmarek *Struktury terytorialno-administracyjne i ich reformy w krajach europejskich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005, s. 307.

<sup>8</sup> S. Faliński, *Współpraca międzynarodowa samorządów terytorialnych*, [w:] *Wymiana i konkurencja. Środowisko i formy promocji Polski w świecie*, „*Studia i analizy dyplomacji kulturalnej i publicznej*”, nr 2, Collegium Civitas i Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa 2011.

torialne, nie tylko w ramach jednego kontynentu, jak miało to miejsce w Europie, ale w skali całego świata, pomiędzy krajami znajdującymi się na różnych kontynentach. Z taką inicjatywą wystąpił w 1956 roku ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight Eisenhower, nazywając swoje działania „dyplomacją obywatelską”. Projekt ten został podchwycony przez władze wielu miast amerykańskich i przyjął nazwę *sister cities*, czyli *miasta siostrzane*. Objął najpierw Japonię, następnie Chiny, Koreę, Wietnam, a później inne kraje Azji i Bliskiego Wschodu oraz Afryki, wreszcie – ale to już lata 90. XX wieku – Rosję i inne kraje powstałe po rozpadzie Związku Radzieckiego.<sup>9</sup>

### **Organizacje międzynarodowe samorządów terytorialnych**

Powstały w 1951 roku Council of European Municipalities (CEM) rozpoczął proces powstawania różnego rodzaju organizacji międzynarodowych samorządu terytorialnego. W roku 1984 rozszerzył on swoją formułę poprzez przekształcenie się w organizację zrzeszającą także europejskie regiony i od tego czasu nosi nazwę Council of European Municipalities and Regions (CEMR). Dzisiaj jest najliczniejszą, wyspecjalizowaną i odrębną organizacyjnie europejską strukturą międzynarodową samorządów terytorialnych. Nie jest to organizacja skupiająca bezpośrednio poszczególne, indywidualne samorzady terytorialne naszego kontynentu. Członkami CEMR są działające w poszczególnych państwach ogólnokrajowe organizacje samorządów terytorialnych, przy czym nierzadko do CEMR należy więcej niż jedna organizacja krajowa. Aktualnie w Council of European Municipalities and Regions zrzeszonych jest 60 organizacji z 42 państw, a w sposób pośredni ponad 130 000 różnego rodzaju i wielkości samorządów.<sup>10</sup> Organizacja ta jest europejską sekcją ogólnoświatowego porozumienia samorządów terytorialnych, czyli United Civities and Local Governments. UCLG powstało w 2004 roku w Paryżu. Jest ogólnoświatową siecią zdecentralizowanej, terytorialnej i miejskiej władzy publicznej. Poza CEMR jej fragmentami są: Africa Section, UCLG-Africa; Asia-Pacific Section, UCLG-ASPAC; Eurasia Section, UCLG-Eurasia; Middle East and West Asia Section, UCLG-Mewa; Latin America Section, CORDIAL-Coordination of Local Authorities for Unity in diversity; North America Section, UCLG-Noram; Metropolitan Section, Metropolis; Forum for Regions. Ogółem UCLG obejmuje ponad 240 000 samorządów terytorialnych, skupionych w ponad 175 stowarzyszeniach krajowych z ponad 140 państw. Analizując te dane i wcześniejsze informacje dotyczące CEMR, łatwo można zauważyć, że największa liczba pośrednich i bezpośrednich członków UCLG pochodzi z Europy, chociaż we

---

<sup>9</sup> *Współpraca partnerska samorządów. Praktyczny przewodnik*, K. Paczyńska, A. Stachowiak, A. Porawski, H. Leki (red.), Związek Miast Polskich, Poznań 2009, s. 4.

<sup>10</sup> <http://www.ccre.org/>, dostęp – 31.05.2018.

władzach tej organizacji Europejczycy nie dominują. Pierwszy i założycielski zjazd odbył się w Paryżu w 2004 roku, ale już kolejne poza Europą – Jeju – 2007, Mexico City – 2010, Rabat – 2013, Bogota – 2016.<sup>11</sup>

Interesującym rodzajem organizacji międzynarodowych samorządów terytorialnych, zdobywającym coraz większe znaczenie, są wyspecjalizowane sieci zrzeszające specyficzne, odrębne w stosunku do innych samorządy terytorialne. Ta odrębność może się wyrażać wielkością jednostki samorządu terytorialnego, charakterem przestrzeni geograficznej, jaką ona zajmuje, położeniem geograficznym czy jej miejscem w systemie władzy publicznej. Taką siecią jest Zgromadzenie Regionów Europy (Assembly of European Regions – AER) powstałe w 1987 roku, do którego należy ponad 270 regionów oraz 33 krajowe organizacje samorządów regionalnych z 35 państw. Stanowi ono forum współpracy zróżnicowanych w swoim charakterze europejskich regionów, których pozycja ustrojowa jest inna w państwach federalnych, inna w regionalnych, a jeszcze inna w unitarnych; zróżnicowana jest ona także ze względu na to, czy region znajduje się na terytorium Unii Europejskiej, czy nie.<sup>12</sup> Kolejną sieć stanowi Europejskie Stowarzyszenie Dużych Miast *Eurocities*, powstałe w 1986 roku porozumienie dużych, liczących ponad 250 000 mieszkańców miast europejskich. Skupia ono ponad 185 miast zamieszkiwanych przez ponad 130 miliony obywateli z 39 państw.<sup>13</sup> Inna, także miejska sieć samorządów terytorialnych to Związek Stolic Unii Europejskiej (The Union of Capitals of European Union – UCEU). Tradycje działalności tego ugrupowania sięgają roku 1961, a więc czasów, kiedy nie było jeszcze UE, a związek ten obejmował stolicy państw należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Obecną nazwę przyjęto w roku 1993.<sup>14</sup> Odminną, bo wyznaczoną specyficznym położeniem geograficznym, sieć stanowi BaltMet – Baltic Metropolises Network skupiające miasta państw leżących w basenie Morza Bałtyckiego. Ta sieć powstała w roku 2002 jako porozumienie stolic państw leżących nad Bałtykiem.<sup>15</sup> Jeszcze wcześniej powstał działający na obszarze tego samego subregionu Związek Miast Bałtyckich powstały w 1991 roku (UBC – Union of the Baltic Cities), skupiający około 100 miast.<sup>16</sup> Tego typu porozumienia lokalne i sub-regionalne funkcjonują w różnych częściach Europy.

Mnogość i aktywność organizacji międzynarodowych samorządów terytorialnych pozwalają stwierdzić, że wspólnoty terytorialne – i te lokalne, i te regionalne – potrafią łączyć swoje siły na arenie międzynarodowej. Umożliwia im to skutecz-

<sup>11</sup> <https://www.uclg.org/>, dostęp – 31.05.2018.

<sup>12</sup> <https://aer...>, dostęp – 31.05.2018.

<sup>13</sup> <http://www.eurocities...>,dostęp – 31.05.2018.

<sup>14</sup> <https://berlin...>, dostęp – 31.05.2018.

<sup>15</sup> Faliński S. (2015), Aktywność międzynarodowa Warszawy, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula”, nr 3/45.

<sup>16</sup> <http://www.ubc...>, 31.05.2018.

niej niż indywidualnie reprezentować swoje zbiorowe interesy jako instrumenty decentralizacji, a przez to i demokratyzacji współczesnych społeczeństw. Pozwala także umacniać pozycję miast jako naturalnego nośnika wymiany i współpracy międzynarodowej.<sup>17</sup> Poza interesami wspólnymi dla wszystkich samorządów terytorialnych mają one także swoje specyfiki i odrębności grupowe, stąd organizacje międzynarodowe reprezentujące różnego typu samorzady terytorialne. Wszystkie różnego rodzaju organizacje międzynarodowe samorządów terytorialnych wzajemnie się przenikają i uzupełniają, tworząc coraz bardziej liczący się element środowiska międzynarodowego. W Europie są istotnym elementem wspomagającym integrację kontynentu, a dwie najważniejsze europejskie organizacje międzynarodowe – Unia Europejska i Rada Europy – wspomagają współpracę międzynarodową jednostek samorządu terytorialnego przede wszystkim przez swoje wyspecjalizowane instytucje: Komitet Regionów<sup>18</sup> oraz Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Europy.<sup>19</sup>

### **Współpraca międzynarodowa w polskich samorządach terytorialnych**

W procesie włączania się samorządów terytorialnych w politykę międzynarodową nie było dane uczestniczyć do końca lat 80. XX wieku Polsce i innym państwom tak zwanej „demokracji ludowej”. Przede wszystkim ze względu na to, że państwa te nie były demokratyczne. Nie istniał w nich samorząd terytorialny; chociaż istniała władza lokalna i regionalna, to była ona elementem nie zdecentralizowanej władzy publicznej – czym jest samorząd terytorialny – ale elementem jednolitej, centralnie sterowanej władzy państwowej. Była to tak zwana władza terenowa. Jej przedstawiciele, choć oczywiście nie na demokratycznych zasadach i w ograniczonym zakresie, także utrzymywali kontakty międzynarodowe i podpisywali umowy nie tylko ze swoimi odpowiednikami w innych, rządzonych przez komunistów państwach, ale także z prawdziwymi samorządami terytorialnymi z Europy Zachodniej. Uczestniczyli przez to, choć w sposób ograniczony i na minimalną skalę, w ruchu związków bliźniaczych. Najstarszym polskim związkiem bliźniaczym jest związek Rybnika z francuskim St. Vallier. Porozumienie to zostało podpisane jeszcze w 1961 roku. Dziewięć lat później zawarto umowę o współpracy między Zieloną Górą a niemieckim czy raczej „wschodniemieckim” Cottbus.<sup>20</sup>

<sup>17</sup> B. Barber, *Gdyby burmistrzowie rządził światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*, MUZA, Warszawa 2014, passim.

<sup>18</sup> Bielecka, *Komitet Regionów Unii Europejskiej a integracja europejska*, CeDeWu, Warszawa 2006.

<sup>19</sup> <http://www.zmp.pl...05.06.2018>

<sup>20</sup> A. Brzozowska, *Partnerstwo ponad podziałami*, [w:] Brzozowska A. (red.), *Związki bliźniacze. Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych*, Związek Miast Polskich, Poznań 1998.

W tym przypadku współpracować zaczęły ze sobą dwa miasta zza żelaznej kurtyny. Porozumienie Rybnika tę kurtynę w minimalnym stopniu uchylało. Jednak oba te związki budowały w czasach komunistycznych obywatelskie mosty pomiędzy różnymi społecznościami lokalnymi i są do dzisiaj kontynuowane już w nowych, demokratycznych warunkach i w ramach Unii Europejskiej. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że urodzaj na związki bliźniacze z udziałem polskich miast i innych samorządów terytorialnych zaczął się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i powstaniem Polski jako demokratycznego państwa prawnego. To dokonane po przełomie roku 1989 zmiany umożliwiły powszechne zawieranie przez polskie samorządy terytorialne takich umów. To samo dotyczy samorządów terytorialnych z innych krajów dawnego, tak zwanego „obozu socjalistycznego”. Ogółem w tej chwili polskie samorządy terytorialne są stroną ponad 4500 związków bliźniaczych, z których około 4 000 dotyczy partnerów europejskich. Takie proporcje są naturalne, oczywiste i zrozumiałe.

Wydarzeniem które zdynamizowało aktywność międzynarodową polskich samorządów terytorialnych było wejście naszego kraju do Unii Europejskiej. Bezpośrednio przed tą akcesją, w roku 2003, polskie samorządy terytorialne miały podpisane 2131 umów partnerskich, a w roku 2009 było ich 4004. Zestawienie to obrazuje, jak ogromne znaczenie dla obecności na scenie międzynarodowej polskich samorządów terytorialnych miał ten fakt. W analizowanym sześcioletnim okresie procentowo najbardziej wzrosła liczba porozumień podpisanych przez powiaty. Początkowo było tych porozumień 147, a w końcu analizowanego okresu 438. Oznacza to wzrost o prawie 200%. W liczbach bezwzględnych największy przyrost nastąpił wśród gmin i miast polskich – z 1728 do 3346. Najmniejszy zaś – i procentowo, i w liczbach bezwzględnych – chociaż też znaczący był przyrost ilości partnerstw wśród polskich województw – ze 167 do 220.

Interesująco przedstawia się struktura geograficzna kontaktów międzynarodowych polskich samorządów terytorialnych. Prawidłowością w przypadku Polski, podobnie jak w przypadku całej Europy, była dominacja kontaktów z sąsiadami, nawet tymi tradycyjnie i historycznie zdawać by się mogło wrogimi. Nasze samorządy terytorialne najwięcej kontaktów bliźniaczych miały w 2003 roku ze swoimi niemieckimi odpowiednikami (644). W sześć lat później było ich już ponad tysiąc (1021) i znajdowały się one ciągle na pierwszym miejscu wśród wszystkich innych. W omawianym okresie zmianie uległy kolejne miejsca, na których znajdowały się kontakty z samorządami z innych krajów. W 2003 roku kolejność ta wyglądała następująco: na drugim miejscu były kontakty z Francuzami – 207 kontaktów; na trzecim z Czechami – 136; na czwartym z Holendrami – 118; na piątym z Ukrainą – 106; na szóstym ze Słowacją – 105; na siódmym z Danią – 97; na ósmym ze Szwecją – 87; na dziewiątym z Włochami – 81; na dziesiątym z Litwą – 74; na jedenastym z Węgrami – 65; na dwunastym z Rosją – 64; i na trzynastym z Wielką Brytanią – 63. Po sześciu latach, w 2009 roku, ranking ten przedstawiał

się następująco: na drugim miejscu po Niemczech znalazła się Ukraina – 446 kontaktów, ich liczba wzrosła ponad czterokrotnie; na trzecim Czechy – 331 kontaktów, co oznacza wzrost ponad dwukrotny; na czwartym Francja – 278, w przypadku której liczba kontaktów wzrosła tylko o kilkadziesiąt, w efekcie czego Francja niejako spadła z drugiego poprzednio miejsca; na piątym Słowacja – 258, co oznacza wzrost ponad dwukrotny i awans Słowacji o jedno miejsce w tej klasyfikacji; na szóstym Węgry – 191, czyli wzrost ponad trzykrotny; na siódmym Litwa – 174, wzrost ponad dwukrotny; na ósmym Włochy – 173, także ponad dwukrotny wzrost; na dziewiątym Rosja – 107, wzrost bez mała dwukrotny. Kolejne miejsca zajęły kraje, których liczba kontaktów samorządowych z Polską w ciągu omawianych sześciu lat spadła. Na dziesiątym miejscu znalazła się Holandia – 86 kontaktów, niewielki, ale jednak spadek; na jedenastym Szwecja – 84 kontakty, mniejszy niż w przypadku Holandii, ale ciągle spadek; na dwunastym Wielka Brytania – 61, tutaj praktycznie stagnacja; i na ostatnim, trzynastym miejscu w tym zestawieniu znalazła się Dania z 43 kontaktami, czyli z bardzo dużym spadkiem ich liczby, bo o ponad 50 procent.

Z tych danych, dotyczących samorządów terytorialnych trzynastu krajów, z którymi polskie jednostki samorządu terytorialnego utrzymywały w pierwszej dekadzie naszego stulecia największą ilość kontaktów bliźniaczych, wypływa kilka wniosków natury ogólnej. Po pierwsze – niekwestionowanym liderem w tym zestawieniu były i są Niemcy; po drugie – drugim partnerem polskich samorządów terytorialnych stała się Ukraina, nasz sąsiad i kraj spoza Unii Europejskiej; po trzecie – tradycyjny, w obiegowej opinii historyczny przyjaciel Polski – Francja, przestał pełnić czołową rolę wśród partnerów samorządowych naszego kraju; po czwarte – znacznie wzrosły rola i pozycja naszych południowych sąsiadów, Czech i Słowacji oraz innych krajów z naszego regionu, czego spektakularnymi dowodem jest rozkwit kontaktów z samorządami Węgier oraz rozwój współpracy ze wspólnotami terytorialnymi Litwy, a także, choć w mniejszym stopniu, z rosyjskimi; po piąte – w pewnego rodzaju marazmie znalazły się polskie kontakty samorządowe z krajami Europy zachodniej i Skandynawii (Wielka Brytania, Szwecja, Holandia), a nawet nastąpił regres w tych relacjach (Dania), wyjątek stanowią tutaj nasze rozwijające się stosunki samorządowe z Włochami. Generalnie więc Polska nie wyłamuje się z tendencji ogólnoeuropejskiej, według której najintensywniejsze są kontakty samorządowe pomiędzy bliższymi i dalszymi sąsiadami.

Dla uzupełnienia obrazu współpracy międzynarodowej polskich samorządów terytorialnych warto przedstawić kontakty z partnerami spoza Unii Europejskiej. Są one względnie nieliczne. Procentowo najbardziej wzrosła liczba umów podpisanych z partnerami tureckimi, co wydaje się wiązać aspiracjami Turcji do UE. W 2003 roku istniała tylko jedna polsko-turecka para samorządowa. W 2009 było ich już 22, czyli nastąpił wzrost o 2200%! O połowę mniejsza była dynamika nawiązywania kontaktów bliźniaczych z Serbią. W jej przypadku wynosiła ona

1100%, przy czym na początku opisywanego sześćdziesiątka lat był tylko jeden związek bliźniaczy. Trzecim krajem z tej grupy była Norwegia, z którą początkowo, w 2003 roku, były dwa związki bliźniacze, a w 2009 było ich dwanaście, co w przeliczeniu na procenty oznacza wzrost o 600. W omawianym sześćdziesiątka lat polskie samorzady terytorialne nie tylko zawierały kolejne umowy bliźniacze ze swoimi odpowiednikami w krajach, w których takie porozumienia już wcześniej działały, ale także podpisały samorządowe umowy o współpracy z krajami, w których wcześniej polskie samorzady nie miały tego typu umów. Wprawdzie nie był to proces intensywny, ale dostrzegalny i znaczący, bo zapoczątkowujący być może bardziej masową współpracę w przyszłości. Najwięcej umów podpisano z samorządowcami z Gruzji – 3; po dwie z samorządowcami Armenii, Mongolii, Tajwanu i Czeczenii, pojedyncze umowy dotyczyły Indii, Ekwadoru, Kirgistanu, Libanu i Macedonii.<sup>21</sup>

### Zakończenie

Próbując syntetycznie opisać aktywność samorządów terytorialnych na arenie międzynarodowej, możemy sformułować wnioski dotyczące skutków tej aktywności. Po pierwsze – dla środowiska międzynarodowego, po drugie – dla przejawiających tę aktywność samorządów terytorialnych. W oczywisty sposób obie te przestrzenie wzajemnie na siebie oddziałują, ale dla przejrzystości prezentowanych wniosków lepiej jest wskazać je rozdzielnie dla przestrzeni wewnętrznej, czyli konkretnej jednostki samorządu terytorialnego, oraz dla wewnętrznej, czyli środowiska międzynarodowego.

W odniesieniu do przestrzeni wewnętrznej jednostki samorządu terytorialnego jej współpraca międzynarodowa:

- stanowi kolejną dziedzinę aktywności wspólnotowej i dzięki temu rozwija poczucie więzi członków wspólnoty terytorialnej,
- jest jednym z punktów odniesienia dla kształtowania i rozwijania poczucia własnej, odrębnej od innych tożsamości terytorialnej (lokalnej i regionalnej),
- stanowi nośnik, poprzez który wspólnota rozpowszechnia swoją indywidualność,
- stanowi nośnik, poprzez który zaprzyjaźnione wspólnoty terytorialne przekazują informację o swojej specyfice,
- umożliwia dostrzeżenie przez członków wspólnoty swojego podobieństwa do członków innych, zaprzyjaźnionych wspólnot,
- uczy szacunku dla odmiennych kultur,

<sup>21</sup> S. Faliński, *Współpraca międzynarodowa samorządów terytorialnych*, [w:] *Wymiana i konkurencja. Środowisko i formy promocji Polski w świecie*, „*Studia i analizy dyplomacji kulturalnej i publicznej*”, nr 2, Collegium Civitas i Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa 2011.

- kształtuje tolerancję członków wspólnoty w stosunku do odmiennych cywilizacyjnie i kulturalnie jej odpowiedników,
- pobudza wśród członków wspólnoty zainteresowanie otaczającym światem,
- dostarcza członkom wspólnoty wiedzy o otaczającym ją świecie,
- sprzyja budowaniu przekonania, że pluralizm i odmienności są czynnikiem mogącym wzbogacać wspólnotę,
- osłabia istniejące i pomaga likwidować negatywne stereotypy i uprzedzenia kulturowo-cywilizacyjne,
- poprzez rozwijanie współpracy gospodarczej wpływa pozytywnie na rozwój ekonomiczny,
- stwarza możliwości zdobywania specjalnych funduszy zewnętrznych (programy Unii Europejskiej),
- wspomaga dostrzeganie przez członków wspólnoty wartości uniwersalnych, charakterystycznych dla wszystkich, zróżnicowanych kulturowo ludzi.

W odniesieniu do przestrzeni zewnętrznej współpraca międzynarodowa jednostki samorządu terytorialnego:

- w nieporównanie większym stopniu niż współpraca pomiędzy państwami jako instytucjami buduje więzi pomiędzy obywatelami i wspólnotami obywatelskimi, pomiędzy społeczeństwami i narodami,
- sprzyja tworzeniu autentycznych i względnie trwałych porozumień oraz nici współpracy i sympatii pomiędzy obywatelami i ich wspólnotami, a nie jak współpraca międzynarodowa państw pomiędzy instytucjami,
- buduje pozytywne relacje pomiędzy członkami zaprzyjaźnionych wspólnot,
- sprzyja przepływowi wzorców kulturowych pomiędzy zaprzyjaźnionymi wspólnotami,
- sprzyja kształtowaniu wśród członków wspólnoty otwartości na odmiennosc i uczy tolerancji,
- poprzez poznanie innych wspólnot samorządowych i ich członków dostarcza wiedzy na ich temat i dzięki temu przełamuje wzajemne uprzedzenia i stereotypy,
- jest istotnym czynnikiem współtworzącym w przestrzeni międzynarodowej atmosferę współpracy pomiędzy państwami, społeczeństwami, różnego rodzaju wspólnotami i poszczególnymi ludźmi będącymi obywatelami demokratycznych państwa prawa,
- sprzyja budowaniu pozytywnych więzi międzypaństwowych i poprzez to międzynarodowych, opartych nie na kontaktach przedstawicieli administracji państwowych, ale na związkach o charakterze społecznym, pomiędzy poszczególnymi obywatelami oraz ich mniejszymi i większymi grupami składającymi się na społeczeństwa i narody. Takie więzi mają zdecydowanie trwalszy charakter niż więzi międzypaństwowe,

- pomagają budować ład międzynarodowy oparty na współpracy międzynarodowej i międzypaństwowej, a nie na walce pomiędzy narodami i państwami. Sprzyja więc budowaniu pokojowego ładu międzynarodowego,
- dzięki współpracy zdecentralizowanych instytucji władzy publicznej upowszechnia ten model organizacji życia społeczno-politycznego,
- umacniając znaczenie samorządu terytorialnego na arenie międzynarodowej umacnia jego znaczenie w krajach, w których on funkcjonuje,
- jest czynnikiem rozwijającym społeczeństwo obywatelskie, demokrację i rządy prawa w państwach pochodzenia samorządów terytorialnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Barber B.R. 2014.** *Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta.* MUZA, Warszawa.
- Bielecka M. 2006.** *Komitet Regionów Unii Europejskiej a integracja europejska.* CeDeWu, Warszawa.
- Brzozowska A. 1998.** *Partnerstwo ponad podziałami*, [w:] Brzozowska A. (red.), *Związki bliźniacze. Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych.* Związek Miast Polskich, Poznań.
- Faliński S. 2015.** *Aktywność międzynarodowa Warszawy*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula”, nr 3/45.
- Faliński S. 2011.** *Współpraca międzynarodowa samorządów terytorialnych*, [w:] *Wymiana i konkurencja. Środowisko i formy promocji Polski w świecie*, „Studia i analizy dyplomacji kulturalnej i publicznej”, nr 2. Collegium Civitas i Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa.
- Honka N. 2002.** *Współpraca samorządu terytorialnego województwa opolskiego z partnerami zagranicznymi wobec integracji europejskiej. Stan obecny. Szanse i zagrożenia.* [w:] B. Nitschke (red.), *Europa regionów. Tradycje i perspektywy.* Regionalne Centrum Animacji Kulturalnej, Zielona Góra.
- <http://www.ccre.org/>.
- [http://www.eurocities.eneurocities/about\\_us](http://www.eurocities.eneurocities/about_us) .
- <http://www.zmp.poznan.pl/strony/kong...okalnych-i-regionalnych-europy-clrae> .
- <http://www.ubc.net/cities> .
- <https://www.aer.en/aer-largest-independent-network-regions-wider-europe/> .
- <https://www.berlin.de/rbmskzl/en/international-relations/city-networks/ucue/artikel.23474.en.php> .
- [https://www.ludwigsburg.de/Lde/start/stadt\\_buerger/Internationales.html](https://www.ludwigsburg.de/Lde/start/stadt_buerger/Internationales.html) .
- <https://www.uclg.org/> .

- Jaczynowska M., Mączakowa A., Tyloch W. 1974.** *Historia starożytna*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Jóśkowiak K. 2002.** *Współpraca transgraniczna i międzyregionalna Polski u progu członkostwa w Unii Europejskiej*. „Samorząd Terytorialny” nr 5.
- Kaczmarek T. 2005.** *Struktury terytorialno-administracyjne i ich reformy w krajach europejskich*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Modzelewski W.T., Żukowski A. 2007.** *Polski samorząd w stosunkach międzynarodowych. Zarys problematyki*, [w:] Marszałek-Kawa J. (red.), *Samorząd terytorialny. Studium politologiczne*. Wydawnictwo Duet, Toruń.
- Piasecki A.K. 2002.** *Polityka zagraniczna jednostek polskiego samorządu terytorialnego*. [w:] B. Nitschke (red.), *Europa regionów. Tradycje i perspektywy*. Regionalne Centrum Animacji Kulturalnej, Zielona Góra.
- Paczyńska K., Stachowiak A., Porawski A., Leki H. (red.). 2009.** *Współpraca partnerska samorządów. Praktyczny przewodnik*. Związek Miast Polskich, Poznań.
- Ruszkowski J. 2003.** *Pomorze Zachodnie w północnym wymiarze Unii Europejskiej*. [w:] Wojtaszak A. (red.) *Pomorze Zachodnie wobec Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Swianiewicz P. 2005.** *Kontakty międzynarodowe samorządów*. „Samorząd Terytorialny” nr 10.

## SUMMARY

The aim of the article herein is to present, in a short and a synthetic form, the self-governments as the new actors on the international arena. Discussed herein are the genesis and the development of this new international activities being undertaken by local residential areas such as the “twinning movement” and the program for establishing “sister cities”. Briefly described are the key international organizations focused on the local self-governance. Discussed is also, in a relative detail, is the cooperation of the Polish self-governance entities with local self-governance partners within the international sphere. The author concludes by attempting to define the scope and importance of the international cooperation of local self-governance entities in general and its impact on the individual participating partners.

## STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia w bardzo skrótovej i syntetycznej formie samorządy terytorialne jako nowych uczestników sceny międzynarodowej. Omówiono w nim genezę oraz ewolucję tej formy aktywności wspólnot terytorialnych, prezentując formy współpracy partnerskiej, takie jak ruch *twinning* oraz *siester cities*, charakteryzując najważniejsze organizacje międzynarodowe samorządów terytorialnych,

względnie szczegółowo opisując współpracę międzynarodową polskich jednostek samorządów terytorialnych. Zwieńczeniem publikacji jest propozycja określenia roli, jaką współpraca międzynarodowa samorządów terytorialnych pełni na arenie międzynarodowej oraz wobec aktywnych na tej arenie wspólnot terytorialnych.

**Key words:** local self-governance, international cooperation, international stage.

**Słowa kluczowe:** samorząd terytorialny, współpraca międzynarodowa, scena międzynarodowa.



**DZIAŁ IV**

**Z życia Ostrołęckiego  
Towarzystwa Naukowego**



# Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2019 rok

## I. Konferencje

1. **„Wielokulturowy Myszyniec – „Historia i pamięć”**, 17 czerwca 2019 r., 8 referatów (Radosław Lolo, Jan Mironczuk, Marek Nowotka, Marek Niewiadomski, Małgorzata Karczewska i Jacek Czaplicki, Jerzy Milewski, Tomasz Dudziński, Jerzy Kijowski, Zbigniew Tucholski). Konferencja współorganizowana i współfinansowana przez Fundację „Kulturalne Kurpie” oraz Burmistrza Myszyna.
2. **„Ostrołęka w czasie II wojny światowej”** w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. 1 września 2019 r. w Ostrołęckim Centrum Kultury podczas uroczystej sesji Rady Miasta 3 referaty – Małgorzata Lubecka, Janusz Gołota, Jerzy Kijowski. Sfinansowana przez Radę Miasta Ostrołęka.
3. **„Od wojny do wolności. Wybuch i konsekwencje II wojny światowej na Mazowszu Północno-Wschodnim 1939-1989”** (16 października 2019 r.) II Liceum Ogólnokształcące im. C. K. Norwida. Wygłoszonych zostało 8 referatów (Marek Niewiadomski, Jerzy Kijowski, Dariusz Budelewski, Zbigniew Kudrzycki, Małgorzata Lubecka, Jan Mironczuk, Andrzej Biały). Współorganizacja i współfinansowanie Urząd Marszałkowski w Warszawie.
4. **„Praca organiczna na ziemiach polskich”** 25 października 2019 r. Zespół Szkół Zawodowych im. dr. Józefa Psarskiego w Ostrołęce. Wygłoszonych zostało 8 referatów – Marek Przybylski, Henryk Stroński, Janusz Gołota, Małgorzata Lubecka, Jerzy Kijowski, Tadeusz Olszewski, Karol Grosz i Maciej Michałowski (studenci UWM), Arkadiusz Auguściak (uczeń ZSZ Nr 1). Konferencja została zorganizowana wspólnie z Fundacją Zakłady Kórnickie, która ją współfinansowała.
5. **„Miasto Krzemieniec w przestrzeni kulturalnej i edukacyjnej Europy Środkowej i Wschodniej”** 16–17 października 2019 r. Organizatorzy – Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy, Kijowski Państwowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i inni, współorganizacja OTN. Referat Janusza Gołoty pt. „Tadeusz Czacki na łamach prasy polskiej w XXI wieku”.

## **II. Wydawnictwa**

1. „**Zeszyty Naukowe**” Nr XXXIII (w druku) – finansowane przez Urząd Miasta Ostrołęka
2. Jerzy Kijowski, „**60 lat Ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej (1959-2019)**”, wraz z Ostrołęką Spółdzielnią Mieszkaniową. Publikacja finansowana przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, Prezydenta Miasta Ostrołęki i Krajową Radę Spółdzielczą.

## **III. Prowadzenie Kroniki Miasta Ostrołęki i Kroniki OTN**

**IV. Wykonanie Tablic Historycznych** (48 sztuk) dla Urzędu Miasta i przez Urząd sfinansowane pt. „Listopad 1918 r w Ostrołęce”. Uroczyste wręczenie Prezydentowi Ostrołęki i Przewodniczącemu Rady Miasta odbyło się 11 listopada na uroczystej sesji Rady Miasta.

## **V. Udział w uroczystościach miejskich połączony ze składaniem kwiatów**

- 14 marca 2019 r.– Rocznica urodzin Józefa Bema
- 3 maja 2019 r.– Święto Konstytucji 3 maja
- 12 maja 2019 r.– Inauguracja „Dni Ostrołęki”
- 1 września 2019 r.– Rocznica wybuchu II wojny światowej
- 22 września 2019 r.– święto Ułanów Zasławskich
- 11. listopada 2019 r.– Rocznica Święta Niepodległości.

## **VI. Udział w innych uroczystościach**

- 22 lutego 2019 r. – Gala wręczenia Kurpików (OCK)
- 22 czerwca 2019 r. – Uroczystość odsłonięcia „Tablicy pamiątkowej Henryka Krauzego”
- 18 sierpnia 2019 r. – Dożynki na Kurpiach, Lelis (plac przy CK-BiS)
- 1 października 2019 r. – (OCK) - Inauguracja roku akademickiego na Ostrołęckim Uniwersytecie III Wieku (wykład inauguracyjny)
- 10 października 2019 r. – Inauguracja II Mazowieckich Dni Techniki
- 10 października 2019 r. – I Ostrołęckie Targi Książki Regionalnej
- 15 listopada 2019 r. – Uroczysta Gala II Mazowieckich Dni Techniki, Warszawa, Warszawski Dom Technika

29 listopada 2019 r. – Widowisko historyczne „Atak na Belweder i Arsenał” w ZSZ Nr 1 im. Józefa Psarskiego.

### **VII. Wykłady, prelekcje, odczyty (poza konferencjami OTN)**

1. Wspólnie z Zarządem Regionalnym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Ostrołęce cykl wykładów o tematyce dotyczącej II wojny światowej, ogółem 17 wykładów – J. Kijowski (11), Małgorzata Lubecka i Jan Mironczuk (po 3), m. in. w Ostrołęckim Centrum Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej, Szkole Podstawowej Nr 3, Zespole Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego, na Osiedlu „Leśne”, w Bursie Regionalnej, w II Liceum Ogólnokształcącym w Ostrołęce.
2. Janusz Gołota – wykłady w Poznaniu, Krzemieńcu, Krakowie.

**VII. Współorganizacja I Ostrołęckiego Dyktanda dla Dorosłych** (tekst dyktanda pt. „Dzieje Ostrołęki” i upominki książkowe).

**VIII. E-Encyklopedia Kurpiowszczyzny** – wstępne ustalenia i rozmowy.

**IX. Wykonanie tablic z logo i nazwą OTN oraz okolicznościowych okładek.**



*Jerzy Kijowski*

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A.Chętnika*

## **WSPOMNIENIE O BRONISŁAWIE GOŁĘBIOWSKIM (1933–2019)**

## **IN MEMORY OF BRONISŁAW GOŁĘBIOWSKI (1933–2019)**

26 kwietnia 2019 r. zmarł w wieku 86 lat profesor Bronisław Gołębiowski, wybitny uczony, długoletni nauczyciel akademicki, działacz społeczny. Urodził się 26 stycznia 1933 r. na Podkarpaciu, w Mechowcu w powiecie kolbuszowskim, w rodzinie chłopskiej. Szkołę powszechną ukończył konspiracyjnie w czasie okupacji, następnie studiował na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Filologii Polskiej); potem był doktorat, habilitacja, stopień profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Początkowo pracował jako dziennikarz m.in. w takich czasopismach jak „Wieś”, „Zarzewie” oraz „Warmia i Mazury”. Od końca lat 60. aż do przejścia na emeryturę związany z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie był docentem Instytutu Socjologii, dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa, prodziekanem, dziekanem i kierownikiem Zakładu Socjologii Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Wykładał także na innych uczelniach, w tym w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach i Akademii Świętokrzyskiej (filia w Piotrkowie Trybunalskim).

Spod jego ręki wyszło 20 doktorów i prawie 100 magistrów i licencjatów. Recenzował 36 przewodów doktorskich, 12 habilitacyjnych i 8 profesorskich z różnych uczelni, m.in. Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Gdańskiego. Opracował i opublikował setki artykułów naukowych, 16 opracowań naukowo-badawczych, ponad 20 publikacji książkowych i skrypt akademicki. Oto niektóre z jego książek: *Pamiętnikarstwo i kultura*, *Kultura i życie społeczne wsi*, *Dynamika aspiracji. Studium przemian świadomości społecznej młodzieży polskiej w latach 1945–1975*, *Związki pokoleń*, *Polityka i pokolenia*, *Spółczesność i polityka*. Długoletni redaktor kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo”, redaktor i współredaktor wielu wydawnictw, w tym serii wyborów pamiętników, organizator i juror licznych konkursów pamiętnikarskich. Teksty jego pióra spotkać możemy w wielu, wielu rozprawach, studiach, periodykach, pismach naukowych, społeczno-kulturalnych i społeczno-politycznych. Wymieńmy tytuły tylko niektórych z nich: „Kultura i Społeczeństwo”, „Wieś Współczesna”, „Przegląd Humanistyczny”, „Oświata Dorosłych”, „Kultura”, „Życie Literackie”, „Polityka” i „Argumenty”.

Całe życie prowadził szeroką i różnorodną działalność społeczną. Od młodości związany z wiejskim ruchem młodzieżowym. Był współinicjatorem założenia Związku Młodzieży Wiejskiej (w 1957 r.). Zakładał także Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa (był jego wiceprzewodniczącym), Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych (długoletni wiceprezes) i Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży (także wiceprezes). Czynnikiem uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych w takich krajach jak Niemcy, Rosja, Anglia, Francja, Czechy, Węgry czy też Rumunia.

Od ponad 30 lat blisko związany z Ostrołęką. Był współzałożycielem, członkiem Zarządu i pierwszym prezesem Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (od 1994 r. im. Adama Chętnika). Po upływie kadencji (1986–1990) przekazał prezesurę swojemu doktorantowi Andrzejowi Kozłowskiemu, zostając pierwszym Honorowym Członkiem Towarzystwa. Inicjator i pierwszy redaktor naukowy Zeszytów Ostrołęckich. We wstępie „Od redakcji” do pierwszego numeru Zeszytu Naukowego (bo taką nazwę wówczas nosił rocznik OTN) pisał m.in.: *Naturalną ambicją i potrzebą regionalnego towarzystwa naukowego jest redagowanie i wydawanie własnego periodyku. Podjęciu takiej próby towarzyszą z reguły niemałe nadzieje i obawy. Nadzieje wiążą się z perspektywą publikacji prac członków i sympatyków towarzystwa czy innych autorów o regionie, kronikarskiego utrwalania ważnych wydarzeń i inicjatyw społeczno-kulturalnych [...], skupiania wokół pisma i redakcji autorów i redaktorów zainteresowanych problematyką będącą przedmiotem wysiłków naukowo-badawczych i organizacyjnych towarzystwa, popularyzacji i systematycznego gromadzenia wiedzy o regionie oraz pobudzania aktywności kulturalnej czy ambicji intelektualnych młodego pokolenia.* Myślę, że dzisiaj – po ponad 30 latach od debiutu Zeszytów – możemy stwierdzić, iż nadzieje wyrażane wówczas przez prezesa Gołębiowskiego zostały w pełni zrealizowane. Zeszyty wychodzą sukcesywnie co roku i odgrywają liczącą się rolę nie tylko w regionie, lecz również w kraju.

Prof. Gołębiowski wniósł znaczący wkład w rozwój życia naukowego w naszym regionie, angażując się w wiele przedsięwzięć badawczo-wydawniczych. Prowadził seminarium doktoranckie z socjologii, opracowywał różnorodne koncepcje i plany naukowe, pomagał w zdobywaniu stopni naukowych młodym adeptom nauki. A przy tym wszystkim zachowywał daleko idącą serdeczność i bezpośredniość. Nazywaliśmy go często „profesorem-robotnikiem”. Utrzymywał z nami kontakt do końca życia.

Za swoją długoletnią, aktywną pracę zawodową i działalność społeczną otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień takich jak: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, nagrodę literacką im. Stanisława Piętaka, medal i nagrodę I stopnia im. Zygmunta Glogera, nagrodę Dziennikarzy Polskich im. Józefa Chałasińskiego, nagrodę Polskiej Akademii Nauk, Ministra Edukacji Narodowej i Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Jego życiową sentencją wynikającą z własnych przemyśleń, odnotowaną w biografii opracowanym przez jego kolegę i przyjaciela Stanisława Pajkę, było: Nie ma ludzi bez wad. Człowiek bez wad staje się nieludzki.

*Małgorzata Lubecka*

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A.Chętnika*

## RECENZJA KSIĄŻKI

### BOOK REVIEW

**JAN MIRONCZUK, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION MAZOWSZE  
ODDZIAŁ W OSTROŁĘCE (1980–2018),  
WYD. NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ODDZIAŁ W OSTROŁĘCE,  
OSTROŁĘKA 2018, SS. 301.**

Dzieje „Solidarności” – Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, a szerzej masowego ruchu społecznego doczekały się już wielu opracowań, tak syntetycznych, jak i szczegółowych. Jednakże w wymiarze lokalnym jest to zaledwie druga i to znacznie pogłębiona publikacja tego samego autora, poświęcona historii ostrołęckiego oddziału NSZZ „Solidarność”. Pierwsza ukazała się w 2010 roku i dotyczyła „Solidarności” oświatowej, a więc niewielkiej części ostrołęckiego oddziału. Wydana ostatnio monografia wypełnia lukę w dotychczasowych badaniach, ponieważ fenomen ruchu solidarnościowego w środowisku lokalnym traktuje całościowo, co było zresztą zamierzeniem Autora. Jest to publikacja pod wieloma względami oryginalna, w wielu aspektach przybliży wątki do tej pory nieznanne albo przez badaczy zwyczajnie pomijane. Można więc wysunąć wniosek, że niniejsza publikacja nie tylko w dużej mierze porządkuje dotychczasową wiedzę, ale również stanowi ważną, wielowątkową analizę dziejów ostrołęckiej „Solidarności”.

Recenzowana praca napisana jest w sposób bardzo przemyślany. Zagadnienia powszechnie znane, omówione szeroko w innych opracowaniach a stanowiące pewne tło dla wydarzeń lokalnych, są przez Autora przedstawione w sposób skrótowy. Struktura pracy jest prosta, a przez to przejrzysta, niesprawiająca kłopotu podczas lektury. Składa się z krótkiego wprowadzenia, trzech rozdziałów, uzupełnionych licznymi tabelami i cytatami, miejscami zbyt obszernymi. Dwa pierwsze rozdziały zostały zapisane w ujęciu chronologicznym, natomiast ostatni ma charakter problemowy.

W rozdziale pierwszym Autor przedstawia strukturę i działanie oddziału, począwszy od 1980 roku aż do odrodzenia się struktur „Solidarności” w 1989 roku i jego działalności w późniejszych latach.

Kolejny, drugi rozdział jest poświęcony funkcjonowaniu komisji zakładowych „Solidarności” od momentu powstania aż do początków XXI wieku. Autor opisuje zmiany w składach osobowych poszczególnych zarządów i analizuje przyczyny

spadku liczebności komisji na przestrzeni ostatnich lat. Ten zabieg opiera o dane statystyczne i pokazuje w ujęciu tabelarycznym liczbę członków „Solidarności” w różnych zakładach pracy na tle ogólnej liczby zatrudnionych.

W rozdziale znajdujemy też opis trudności ostrołęckiego Oddziału „Solidarności” w początkowym okresie transformacji ustrojowej, próby włączania się działaczy lokalnych struktur w ogólnopolskie akcje strajkowe czy udział w rozwiązywaniu różnych problemów społecznych, jak chociażby obrona miejsc pracy.

Trzeci rozdział, moim zdaniem najciekawszy, przedstawia udział ostrołęckiej „Solidarności” w przełomowych wydarzeniach w kraju, jak również aktywność lokalnych działaczy w regionie i na terenie miasta, także w celebracji rocznic państwowych i jubileuszy. Autor wspomina też o napięciach pomiędzy „Solidarnością” a władzami miasta Ostrołęki. W rozdziale znajdujemy informacje o losach działaczy „Solidarności” w okresie stanu wojennego i internowaniu wielu jej członków. Niezwykle ciekawy jest wątek dotyczący wydawanej przez „Solidarność” Regionu Mazowsze prasy podziemnej i roli, jaką odgrywał w tym czasie Kościół ostrołęcki. Bardzo interesujący jest też opis rozterek, dyskusji, a wreszcie konfliktów i animozji wśród działaczy obozu solidarnościowego.

Publikację uzupełniają krótkie podsumowanie (zakończenie) i bibliografia. Dużą wartość informacyjną mają dołączone do monografii aneksy, noty biograficzne i kalendarium. Publikację wzbogacają też zamieszczone zdjęcia i indeks osobowy.

Bazę źródłową publikacji stanowią akta znajdujące się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum NSZZ Solidarność Region Mazowsze i Oddziału w Ostrołęce oraz dokumenty zgromadzone w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce. Niezwykle cenne wydają się wspomnienia, wywiady czy też materiały pochodzące ze zbiorów prywatnych, które Autor często (i słusznie) przywołuje w monografii. Oprócz powyższych w bibliografii znajdziemy też dużą ilość wydawnictw ciągłych i zwartych, które zostały wykorzystane w pracy. Taki dobór materiałów źródłowych z pewnością zasługuje na uznanie, pozwala bowiem na konfrontację i weryfikację dokumentów. Tym samym koryguje dotychczasowy stan badań, przybliżając nas do prawdy. Szkoda jedynie, że Autor nie wykorzystał w pracy akt AIPN, o sygn. 01214/318, dotyczących działalności osób związanych z ostrołęcką „Solidarnością” oraz zespołów akt KW i KP PZPR w Ostrołęce zgromadzonych w Archiwum Państwowym miasta stołecznego Warszawy, Oddział w Milanówku, które pogłębiają wiedzę na temat stosunku działaczy „Solidarności” do przełomowych wydarzeń w kraju, ich oddziaływania na bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą regionu i wreszcie obrazują relacje „Solidarności” z władzą lokalną na początku lat 80. Niemniej jednak wspomniane źródła nie mają większego znaczenia w ogólnej interpretacji faktów, a więc tym samym nie wpływają na całościową ocenę pracy. Wykorzystanie wymienionych materiałów zapewne wzbogaciłoby monografię o dodatkowe informacje, podnosząc tym samym jej walor poznawczy.

Podsumowując, warto na pewno polecić tę publikację wszystkim zainteresowanym nie tylko historią polskich ruchów opozycyjnych, ale w ogóle czasami PRL-u, szczególnie w wymiarze regionalnym. Dla wielu badaczy może być punktem wyjścia do dalszych przemyśleń i opracowań, a dla ludzi młodych kluczem do zrozu-

mienia wielu zjawisk dzisiejszego życia społeczno-politycznego. Wydana monografia to praca solidna, oparta o dużą ilość materiałów źródłowych (częściowo także wywołanych przez samego Autora). Na szczególną uwagę zasługują wywiady z działaczami ostrołęckiej „Solidarności”, których wspomnienia Autor ocalił od zapomnienia. Niektóre wypowiedzi świadków historii rzucają nowe światło na regionalny (i nie tylko) fenomen „Solidarności”. Warto także podkreślić, że publikacja została wydana w bardzo estetycznej i przemyślanej szacie graficznej, z dużą starannością redakcyjną.

W związku z powyższym – ogromna ilość faktografii, interesujące ujęcie (unikanie powtarzania faktów znanych, a koncentrowanie się na ustaleniu nowych), przejrzysta struktura – wszystko to czyni pracę dra hab. Jana Mironczuka ciekawą i wartościową.



## **Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN**

1. „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego imienia Adama Chętnika, zwane dalej „Zeszytami”, są periodykiem naukowym wydawanym w rocznym cyklu wydawniczym.
2. Treść „Zeszytów” podzielona jest na działy: Region, Polska, Europa, Komunikaty i doniesienia naukowe, Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania zmian w strukturze oraz treści Zeszytu.
3. Redakcja „Zeszytów” mieści się w sekretariacie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego w Ostrołęce. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Do oceny przyjmowane są dotychczas niepublikowane oryginalne prace redakcyjne, monograficzne, pogładowe, historyczne, teksty źródłowe, sprawozdania z posiedzeń naukowych, oceny książek, komunikaty naukowe, wspomnienia oraz wiadomości jubileuszowe. Opracowania przyjmowane są przez redakcję w sekretariacie OTN do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Do publikacji należy dołączyć oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie została zgłoszona do innej redakcji (wzór oświadczenia jest możliwy do pobrania na stronie internetowej OTN w Ostrołęce – załącznik nr 1 do Regulaminu). Oświadczenie powinno zawierać adres pierwszego autora pracy, numer telefonu oraz e-mail. W oświadczeniu powinna być zawarta zgoda (podpis) wszystkich współautorów pracy.
7. Prace są publikowane w języku polskim lub angielskim z uwzględnieniem opinii redaktora językowego.
8. W oświadczeniu dołączonym do tekstu należy opisać wkład poszczególnych autorów w powstanie pracy oraz podać źródło finansowania publikacji. „*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
9. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Prezydium Zarządu OTN.

10. Publikacje wstępnie zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów, zgodnie z procedurą recenzowania opublikowaną na stronie internetowej OTN w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN. Łącznie z opinią recenzent wypełnia deklarację konfliktu interesów, stanowiącą załącznik nr 2 do Regulaminu. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
11. Za proces wydawniczy „Zeszytów” jest odpowiedzialny sekretarz naukowy redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, całość materiałów przed drukiem przedstawia do zatwierdzenia Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego „Zeszytów” oraz zachowania cyklu wydawniczego.
12. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.
13. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję, są zwracane Autorowi/Autorom.
14. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe imienia Adama Chętnika nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w „Zeszytach”.
15. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. „Zeszyty Naukowe” OTN są dostępne także na stronie internetowej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), w zakładce „Zeszyty Naukowe” OTN.

## Wymagania wydawnicze – „Zeszyty Naukowe” OTN

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim lub angielskim. W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:
  - przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów,
  - objętość artykułu nie może przekraczać 15 stron formatu A4,
  - imię i nazwisko Autora/ów – czcionka 12 pkt,
  - nazwa instytucji/jednostki naukowej – czcionka 12 pkt,
  - tytuł artykułu w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuły – czcionka 12 pkt (bold),
  - do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy, napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt,
  - tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt,
  - odstęp między wierszami – 1,5,
  - jeżeli referat zawiera tabele (najlepiej wykonane w edytorze Word albo Excel) lub rysunki (preferowany format CorelDraw, Excel, Word), należy dołączyć pliki źródłowe,
  - tabele i rysunki powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło,
  - przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD,
  - preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi),
  - w przypadku publikowania prac badawczych układ treści artykułu powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.
2. Odsyłaczami do literatury zamieszczonymi w tekście publikacji są przypisy dolne, które muszą mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu. Odsyłaczami przypisów dolnych są cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. (²).
3. Zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, numer strony, której dotyczy przypis; w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania; w przypadku pracy będącej częścią większej całości – także jej tytuł, inicjał imienia i nazwisko redaktora. Źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.
4. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym w kolejności alfabetycznej na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę

imienia, rok wydania, tytuł pracy (czcionka italic), wydawnictwo oraz miejsce wydania. Przykłady:

- **wydawnictwa książkowe:** **Gołota J. 2000.** *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Wydawnictwo OTN im. A. Chętnika, Ostrołęka.
- **prace zbiorowe:** Bednarek T. (red.) 2001. *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*. Wydawnictwo CLK KGP, Warszawa.
- **czasopisma:** Rosak M., Pękała M. 2007. *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*. Wydawnictwo CLK KGP Warszawa, Problemy Kryminalistyki nr 258.
- **strony internetowe:** [www.ostroleka.pl](http://www.ostroleka.pl). 1.10.2006 r.
- **akty prawne:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

**UWAGA:**

- **teksty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi**

## **Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce**

Procedura recenzowania artykułów w „Zeszytach Naukowych” OTN jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce<sup>1</sup>.

Przekazanie publikacji do Sekretariatu OTN jest jednoznaczne z wyrażeniem przez Autora/Autorów zgody na wszczęcie procedury recenzji artykułu. Autor/Autorzy przesyłają utwór wraz z wypełnionym oświadczeniem, którego wzór znajduje się na stronie internetowej OTN. Nadesłane materiały są poddawane wstępnej ocenie formalnej przez Naukową Radę Redakcyjną OTN, zwaną dalej Radą, zwłaszcza pod kątem ich zgodności z wymaganiami wydawniczymi opracowanymi i publikowanymi przez Stowarzyszenie, jak również obszarami tematycznymi ZN. Następnie artykuły są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów, którzy nie są członkami Rady, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Nadesłane artykuły nie są nigdy wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, w której zatrudniony jest Autor/Autorzy. Prace recenzowane są anonimowo. Autorzy nie znają nazwisk recenzentów. Artykułowi nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący go na dalszych etapach procesu wydawniczego. W innych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów – formularz jest publikowany na stronie internetowej OTN. Autor każdorazowo jest informowany z zachowaniem zasady poufności recenzji o wyniku procedury recenzenckiej, zakończonej kategorią wnioskiem o dopuszczeniu bądź odrzuceniu publikacji do druku. W sytuacjach spornych powoływany jest kolejny recenzent.

Lista recenzentów współpracujących z wydawnictwem publikowana jest w każdym numerze czasopisma oraz na stronie internetowej OTN w Ostrołęce.

---

<sup>1</sup> *Dobre Praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*. Zespół do Spraw Etyki w Nauce. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Warszawa 2011.

## **Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika**

Wydawnictwo Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika – „Zeszyty Naukowe” OTN w celu przeciwdziałania nieuczciwym praktykom publikacyjnym stosuje zasady obowiązujące w naukach humanistycznych, zwłaszcza określone przez Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (Committee on Publication Ethics – COPE) i zawarte w Kodeksie Postępowania COPE (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>).

### **Zasady etyki wydawniczej:**

1. Wydawnictwo monitoruje przestrzeganie zasad Kodeksu Etyki Wydawniczej przez autorów, recenzentów oraz inne osoby związane z pracami wydawniczymi.
2. Wydawnictwo przestrzega norm etycznych oraz intelektualnych.
3. Wydawnictwo dochowuje standardów edytorskich.
4. Wydawnictwo wymaga od autorów publikacji ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w jej powstanie, przy czym główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający pracę.
5. Wydawnictwo informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej, a o wszelkich wykrytych przypadkach będą informowane placówki zatrudniające autorów oraz wszelkie zainteresowane instytucje.
6. Wydawnictwo wymaga informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („financial disclosure”).
7. Wydawnictwo dokumentuje wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

Zestaw Źródeł z Zakresu Etyki Wydawniczej (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishing-ethics>) stanowi pomoc i doradztwo w przestrzeganiu etyki wydawniczej.

### **Obowiązki Wydawnictwa:**

- prowadzenie niezależnej i bezstronnej polityki wydawniczej;
- podejmowanie decyzji o przyjęciu prac do druku przez Wydawnictwo w sposób jawny i przejrzysty;
- zapewnienie poufności i bezpieczeństwa danych osobowych.

**Obowiązki Autorów:**

- Autorzy składają oświadczenie, że zapoznali się z Kodeksem Etyki Wydawnictwa OTN;
- Autorzy składają oświadczenie, że przesłana praca jest utworem oryginalnym, nienaruszającym praw osób trzecich, przygotowanym samodzielnie i nigdzie wcześniej niepublikowanym;
- Autorzy w przypadku współautorstwa są zobowiązani do określenia własnego wkładu.

Redaktor naczelny  
*dr hab. Janusz Gołota prof. UWM*



## **The regulations for submitting and publishing of works in „The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka**

1. „The Scientific Journals” of the Adam Chętnik Scientific Society of Ostrołęka, further referred to as the Journals, are a scientific periodical published in an annual editorial cycle.
2. The contents of The Journals is divided into following sections: the Region, Poland, Europe and the news and events at the Scientific Society of Ostrołęka. The editor reserves the right to introduce changes to the layout and the contents of The Journals.
3. The editorial office of the Journals is located in the premises of the Scientific Society of Ostrołęka. The editorial staff activities are supervised by the editor –in-chief.
4. To ensure maintaining adequate standards of the Journals and observe the proper editorial cycle, the staff cooperates with state and foreign scientific institutions, associations and another bodies.
5. Only the following, previously unpublished, non duplicated forms are accepted for assessment: editorials , monographs, commentaries, history papers, source materials, reports on science events, book reviews, bulletins, memoirs and jubilee notifications. The works are received by the editorial staff in the office of The Scientific Society of Ostrołęka till the end of June each year. The submitted materials are not returned to the Author.
6. Each submitted work should be accompanied by the statement of originality, along with a declaration that it has not been submitted for publishing by another editor ( the sample to be downloaded from the website of the Scientific Society of Ostrołęka - see Appendix 1 of the Regulations). The statement should include the first Author’s home address, phone number and e-mail address. It should also include the consent ( signature) of all the co-authors of the work.
7. The works are published in Polish or English language version, in compliance with the language editor’s recommendations.
8. The statement attached to the work should also acknowledge particular co-authors’ contribution and list the source(s) of the research funds. Ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific misconduct, and all the detected cases thereof will be disclosed and documented, including notification of the relevant bodies ( institutions employing authors, learned societies, scientific editors associations, etc.).

9. The submitted papers are pre- reviewed and approved for publication by the Editorial Board, further referred to as the Board. The composition of the Board is decided on by the Presidium of the Scientific Society of Ostrołęka.
10. The articles pre-selected by the Board are assessed by the reviewers, in accordance with the reviewing procedure published on the website of the Scientific Society of Ostrołęka ( see the bookmark ‘ The Journals’). Along with the opinion, the reviewer also fills in the conflict of interest declaration, which is included in Appendix 2 of the Regulations. The editor notifies the authors about the assessment results, reserving the right to keep the review confidential.
11. The editing process is supervised by the editorial secretary, who approves the content layout of the Journals, specifies the requirements for the published articles, liaises with the reviewers, submits part of the materials to be approved by the Editorial Board, cooperates with the Board and another institutions to the extent ensuring maintaining proper scientific standards of the Journals and observing the editorial cycle.
12. The editors reserve the right to decline articles without giving reasons.
13. The submitted materials which do not meet the specified requirements are returned to the Author/Authors.
14. The Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka does not offer payment for the materials which have been approved for publication.
15. The original (referential) version of the periodical is the paper edition. The Journals are also available on the website of the Adam Chętnik Learned Society of Ostrołęka – [www.otn.ostroleka.pl](http://www.otn.ostroleka.pl), in the bookmark ‘ The Journals’.

## **“The Scientific Journals” of the Scientific Society of Ostrołęka – publishing requirements**

1. The articles should be submitted both in electronic and paper version, either in Polish or in English. To improve efficiency of the editing procedure, we strongly recommend strict adherence to the following conditions:
  - The submitted article should include a detailed Author(s)’ affiliation;
  - The length of the article should not exceed 15 A4 pages;
  - The Author(s)’ name – font size 12,
  - The name of the institution – font size 12;
  - The article’s title in Polish and English – font size 14 (bold); subtitles – font size 12 (bold);
  - The article should also include the key words (3-5) and an abstract (up to 15 lines) in both language versions – font 11;
  - The main body of the article should be written in font type Times New Roman CE – size 12,
  - The line spacing – 1,5,
  - If the article includes tables (preferably created in Word or Excel) or drawings (in CorelDraw, Excel, Word), the source files should be included,
  - The tables and drawings need to be properly numbered and have the titles and sources listed,
  - When writing formulas, only MS WORD equation editor must be used;
  - The preferred picture format is TIFF, JPG (resolution at least 300 dpi),
  - In case of research papers, the layout should fit in the following pattern: introduction (alternatively, the main objective), description of the reference materials and the methods applied, an account of the Author’s own research work (presenting its results), a conclusion (summary), and the references;
2. The references are listed in the footnotes which must be continuously numbered throughout the entire article with Arabic numbers in top index, i.e.<sup>(2)</sup>.
3. The references cited in the text should include: the name initial and the full surname of the author, the title, the place and year of publication, the page number; in case of collective work, the title of the reference, the name initial and the full surname of the editor the place and year of publication; similarly, in case of work which is a part of a bigger publication – its title, first name initial and full surname of its editor. The internet sources and legal acts should also be listed in the footnotes.

4. The complete bibliography put at the end of the article in alphabetical order should include: the author(s)' surname and name initial, the year of publication, the title (in italics), the publisher and the place of publication, as shown in the examples:
  - a. **books:** **Gołota J. 2000.** *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Wydawnictwo OTN im. A. Chętnika, Ostrołęka.
  - b. **collective works:** Bednarek T. (red.) 2001. *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*. Wydawnictwo CLK KGP, Warszawa.
  - c. **periodicals:** Rosak M., Pękała M. 2007. *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*. Wydawnictwo CLK KGP Warszawa, Problemy Kryminalistyki nr 258.
  - d. **Internet websites:** [www.ostroleka.pl](http://www.ostroleka.pl). 1.10.2006 r.
  - e. **legal acts:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

**ATTENTION:**

- *the articles which do not follow the specified requirements will be returned to the Author.*

## **The Journals of The Adam Chetnik Learned Society of Ostrołęka – Article Review Process**

The article review process of the Journals is carried out in accordance with the recommendations of Ministry of Science and Higher Education and follows best practices developed in reviewing scientific work.

Submitting the work for publication to the Secretary's Office is unequivocal to giving the Author(s)' consent to start the reviewing procedure thereof. The Author(s) send the work along with the filled in statement, the sample of which is available on the Society website. The submitted material is pre-reviewed by the Editorial Board of the Society, further referred to as the Board, mainly with regards to its compliance with the requirements and the topic range which have been developed and published by the Society. Consecutively, the article is reviewed by two independent reviewers who hold at least doctoral degree and are not members of the Board. The reviewers and the Author(s) must not be employed by the same institution. The reviewing process is anonymous. The Authors don't know the reviewers' names. Each article is assigned a number to facilitate its identification during the entire editing process. In another cases, the reviewer signs the statement asserting lack of conflict of interest – the relevant sample is published on the Society's website. The Author is always notified in strict confidence about the result of the reviewing process, ending with an outright motion for either approving or rejecting the article for publication. If a dispute occurs, another reviewer is consulted.

The list of reviewers cooperating with the editors is published in each edition of the Journals and on the Society website.

## **Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka**

**The regulations on publication ethics aimed at counteracting illegal publishing practices, particularly in accordance with the directives of COPE – Committee on Publication Ethics, applied in the Adam Chętnik Scientific Association Publishing – Scientific Journals.**

The OTN (Scientific Association in Ostrołęka) Publishing, in order to counteract illegal publishing practices, applies the rules concerning humanities, particularly those defined by COPE (Committee on Publication Ethics) and the guidelines included in the COPE Code of Conduct (<https://publicationethics.org/resources/code-conduct>):

### **Regualtions on publication ethics.**

The Publisher monitors compliance with the rules of the Code of Publication Ethics by authors, reviewers and any person associated with publishing activities.

The Publisher abides by the ethical and intellectual standards.

The Publisher ensures compliance with editor standards.

The Publisher requires that the authors of publications reveal the contribution of particular authors to their work, but the main responsibility, though, is of the author submitting the piece of work.

The Publisher informs that ghostwriting and guest authorship are regarded as scientific dishonesty, and any identified case will be reported to institutions employing the authors as well as to other institutions concerned.

The Publisher requires information on the sources of financing the publication, the contribution of scientific research institutions, associations and other entities (“financial disclosure”).

The Publisher documents any case of scientific dishonesty, particularly breaking and violating the ethics principles binding in science.

The Publishing Ethics Resource Kit provides help and advice in terms of respecting publication ethics (<https://www.elsevier.com/about/policies/publishing-ethics>).

### **Duties of the Publisher:**

- conducting independent and impartial publishing policy;
- making decisions by the Publisher to accept works for printing in a clear and transparent manner;
- ensuring confidentiality and safety of personal data.

**Duties of Authors:**

- Authors make a declaration that they have read through the Code of Publication Ethics of OTN Publishing;
- Authors make a declaration that the work sent is an original piece, not violating the rights of a third party, prepared autonomously and never published before;
- in case of co-authorship, Authors are obliged to define their own contribution to the work.

Editor-in-Chief

dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM

